

KSIAZKA AUTORKI KANAŁU YT

KARTOTEKA

WOKÓŁ ZBRODNI



MARIOLA
KŁODAWSKA

FILIA

M A R I O L A
K Ł O D A W S K A

WOKÓŁ
ZBRODNI

FILIA

Copyright © by Mariola Kłodawska, 2021
Copyright © by Wydawnictwo FILIA, 2021

Wszelkie prawa zastrzeżone

Żaden z fragmentów tej książki nie może być publikowany w jakiegokolwiek formie bez wcześniejszej pisemnej zgody Wydawcy. Dotyczy to także fotokopii i mikrofilmów oraz rozpowszechniania za pośrednictwem nośników elektronicznych.

Wydanie I, Poznań 2021

Projekt okładki: Emotion Media
Zdjęcie na okładce: © New Africa/Adobe Stock

Redakcja: Jacek Ring
Korekta: Dorota Wojciechowska
Skład i łamanie: Jacek Antoniuk

Konwersja publikacji do wersji elektronicznej:
„DARKHART”
Dariusz Nowacki
darkhart@wp.pl

eISBN: 978-83-8195-733-5

FILIA

Wydawnictwo Folia
ul. Kleeberga 2

61-615 Poznań
wydawnictwofilia.pl
kontakt@wydawnictwofilia.pl

Seria: FILIA NA FAKTACH

SPIS TREŚCI

Okładka

Karta tytułowa

Karta redakcyjna

Dedykacja

Wstęp

Estibaliz Carranza – „Eislady”

#Un-friending

Tortury i zabójstwo Sylvii Likens

Zaginięcie Ann Gotlib

Urowadzenie Jessiki Lunsford

Baby Doe

Od Autorki

Podziękowania

Źródła

Reklama 1

Reklama 2

*Kochanemu Tacie Andrzejowi
w podziękowaniu za:
pierwsze schody do biblioteki,
pierwszy kryminał,
pierwszą sprawę kryminalną...*

WSTĘP

W 1953 r. w Indianapolis, w Stanach Zjednoczonych, przyszedł na świat David Bass, przyszły psycholog ewolucyjny i pedagog. W październiku 1965 r., jako jedno z tysięcy dzieci dorastających w największym mieście stanu Indiana, nie wiedział, że jego rówieśnik John Baniszewski Jr. wraz z grupką dzieci torturuje w Indianapolis nastoletnią Sylwię Likens. W 1976 r., gdy John Baniszewski mierzył się z przestępczą przeszłością, dorastający w tej samej miejscowości David Bass ukończył studia psychologiczne i poświęcił się m.in. badaniom nad teorią adaptacji zabójstw. W jednej ze swoich książek *The Murderer Next Door: Why the Mind Is Designed to Kill*, podpierając się wynikami wieloletnich badań, wykazał, że 91 procent mężczyzn i 84 procent kobiet fantazjowało o zabiciu kogoś przynajmniej raz w życiu. W ciągu ostatnich trzydziestu lat często mnie pytano: Dlaczego interesuję się sprawami kryminalnymi? Upraszczając odpowiedź i nawiązując do wyników badań Davida Bassa: ponieważ chcę się dowiedzieć, dlaczego większość ludzi tylko fantazjuje o popełnieniu zbrodni, a pozostali są zdolni do odebrania życia drugiemu człowiekowi. Fascynuje i nurtuje mnie fakt, iż pomimo ogromnego rozwoju kryminalistyki oraz kryminologii wciąż nie znamy odpowiedzi na wiele pytań. Niewątpliwie wpływ na moje zainteresowanie sprawami kryminalnymi miały

doświadczenia z przeszłości. Dorastałam w małym miasteczku, gdzie w latach 70. i na początku lat 80. legenda o czarnej wółdze wciąż była żywa. Początkowo, gdy inne dzieci straszyły mnie, że źli ludzie z tego auta mogą mnie porwać, nerwowo się uśmiechałam i buńczucznie odpowiadałam, że nic a nic się nie boję. Wszystko zmieniło się 16 września 1983 r., cztery dni przed moimi dziewiątymi urodzinami. Dowiedziałam się wtedy, że dzień wcześniej zaginęła mieszkająca nieopodal mnie o rok starsza Ania S. Dziewczynkę ostatni raz widziano bawiącą się po południu na dworze w pobliżu średniowiecznej fortyfikacji okalającej moje miasteczko. Wtedy nie wiedziałam, że psy tropiące doprowadziły śledczych do postoju taksówek, gdzie urwał się ślad. Tego dnia uwierzyłam jednak, że dzieci są porwane i byłam pewna, że Anię zabrali „owi” źli ludzie z czarnej wołgi. Będąc dzieckiem, zastanawiałam się, co jej się przydarzyło i często rozmawiałam o tym z rodzicami. Rodzące się w moim umyśle pytania, które dziś po części ujęte są w definicji kryminologii, podsypane były także podbieranymi tacie kolejnymi egzemplarzami „Detektywa”, a w późniejszym czasie materiałami publikowanymi m.in. w programie 997. Nie jestem dziennikarzem śledczym, toteż zagłębiając się w sprawę kryminalną, zaczynam od zbierania informacji z artykułów prasowych, wywiadów, wiadomości, które pojawiały się w mediach śledzących na bieżąco przebieg danej sprawy. Na końcu sięgam po książki i oglądam materiały telewizyjne. Uzupełnienie informacji dzięki ostatnim źródłom jest bardzo ważne, gdyż na ogół nie mam fizycznego dostępu do akt, a ich twórcy często tak. Zbierane przeze mnie na przestrzeni lat

informacje dotyczące prawdziwych zbrodni zaowocowały powstaniem cyklu „Wokół zbrodni”, który publikuję na kanale YouTube Kartoteka, a także oddaniem w ręce Czytelników pierwszej książki o tym samym tytule. To dla mnie bardzo ważna chwila, dlatego dziękuję każdemu, kto sięgając po tę publikację, przyczyni się do tego, że imiona ofiar i ich historie nie zostaną zapomniane.

ESTIBALIZ CARRANZA – „EISLADY”

„...uruchomiła piłę elektryczną. Pomimo przeszkolenia miała spore trudności przy rozczłonkowywaniu ciała. Gdy odcinała kawałki kończyn, piła zahaczała o metalowe wykończenia fotela, które blokowały końcowe rozcięcie tkanek. Pomimo obrzydzenia, jakie wywoływał u niej smród rozkładających się zwłok i widok krwi, kontynuowała”.

Esti

Meksyk, a dokładnie Estados Unidos Mexicanos, to miejsce pełne kolorów, smaków i niezwykłej historii. Losy Majów na Jukatanie, Azteków i ich imperium ze stolicą Tenochtitlan wciąż rozpalają wyobraźnię i przyciągają do tego kraju rzesze naukowców i turystów. Piękno Meksyku jest niestety także naznaczone krwią i kryzysami. Jednym z najtragiczniejszych wydarzeń w historii tego kraju była masakra na placu Trzech Kultur, do której doszło w 1968 r. Mieszkańcy Meksyku przez dziesięciolecia borykali się z bezrobociem, rosnącą przestępczością, działalnością karteli narkotykowych i handlem ludźmi. Problemy te uderzały szczególnie w niższe warstwy społeczne. Odkrycie złóż ropy w latach 70. pomogło na chwilę przystopować inflację i utworzyć nowe miejsca pracy, ale na początku lat 80. ceny ropy spadły i destabilizacja

społeczna oraz gospodarcza ponownie nabrała rozpędu. Wśród wielu rodzin próbujących przeżyć godnie życie byli także rodzice Esti.

6 września 1978 r. w stolicy Meksyku Armando C. M. L. i Angela Z. przywitani na świecie swoje pierwsze dziecko, prześliczną dziewczynkę: Goidsargi Estibaliz Carranzę Zabale, nazywaną zdrobniale Esti. Choć rodzice się starali, aby życie ich córki było bezpieczne, kiedy dziewczynka miała 2 lata, próbowano ją uprowadzić, a gdy miała 5 lat, grożono jej śmiercią. W 1983 r. Armando i Angela postanowili dla dobra córki przeprowadzić się z Meksyku do Hiszpanii. Wybrali ten kraj, gdyż pochodziła z niego Angela, dzięki czemu Esti miała podwójne obywatelstwo. Dodatkowo w Meksyku, poza regionalnymi dialektami, mówi się po hiszpańsku, co niwelowało barierę językową i ułatwiło aklimatyzację w nowym miejscu.

Przez kilka lat po przeprowadzce rodzina żyła w małym mieszkaniu, w którym poza nimi mieszkały także babcia i ciocia Esti. Początkowo rodzice Estibaliz nie mieli stałej pracy i zdarzało się, że brakowało im pieniędzy na życie. Estibaliz, choć miała ochotę podokazywać, poprosić o cukierka czy zabawkę, ukrywała swoje pragnienia i potrzeby, aby nie przysparzać rodzicom dodatkowych zmartwień. Armando, który był dziennikarzem i pisarzem, pracował głównie w domu, co zmuszało innych domowników do zachowania ciszy. Zdawać by się mogło, że w małym mieszkaniu, zajmowanym przez czwórkę dorosłych i dziecko, było o to trudno, ale z relacji Esti wiemy, że wszyscy bardzo się starali, gdyż rozumieli, że przetrwanie rodziny zależało od m.in. od wyników jego pracy. W 1987 r. na świat przyszedł

brat Esti, Aiton. Z biegiem lat Armando zyskał uznanie jako lokalny dziennikarz, psycholog, specjalista od tradycji Azteków i autor książek o życiu, także tym duchowym, Inków, Majów i Azteków. Rodzina Estibaliz po latach ciężkiej pracy awansowała do klasy średniej. Jednak choć status rodziny bardzo się poprawił i rodziców było stać na rozpieszczanie dzieci, Esti nie potrafiła przełamać wyuczonego skrywania pragnień i potrzeb. Pytana o te drugie, deklarowała, że niczego nie potrzebuje.

Na jej psychice poza próbą porwania i grożenia jej śmiercią kładły się cieniem także inne sytuacje. W wieku 9 lat była molestowana, a gdy miała lat 16 lat, została zgwałcona. Nauczona być cicho i nie martwić innych swoimi problemami latami ukrywała traumatyczne przeżycia przed bliskimi.

Ukończywszy z wyróżnieniem szkołę średnią, Estibaliz rozpoczęła studia na uniwersytecie w Barcelonie. Marzyła o kilku kierunkach, w tym o medycynie, ale zgodnie z wolą ojca poszła na ekonomię. Na pierwszym roku studiów związała się ze swoją pierwszą miłością. Nie był to udany związek, partner szybko ją sobie podporządkował. Nie liczył się z jej uczuciami, wychodził, kiedy chciał, nie informując jej, dokąd idzie i kiedy wróci. Często bez niej imprezował i stale zaniżał jej samoocenę. Esti liczyła na to, że po uzyskaniu dyplomu wszystko się zmieni. Marzyła o stabilizacji, dzieciach, ale chłopak wyśmiał jej plany i zaznaczył, że nie zamierza zakładać z nią rodziny. Jednocześnie, choć nie planował z nią przyszłości, nie pozwalał jej odejść^[1]. Młoda kobieta czuła się upokorzona, nic niewarta i uwięziona.

Nie potrafiąc definitywnie zakończyć związku, zaczęła fantazjować o tym, jak wyglądałoby jej życie, gdyby go zabiła. Brała pod uwagę uszkodzenie hamulców w samochodzie lub popsucie instalacji gazowej w jego domu. Powstrzymało ją to, że mieszkał z matką, której nie chciała skrzywdzić. Z upływem lat podejście Esti do problemów się nie zmieniło, wciąż ukrywała przed bliskimi wszystkie rozterki i myśli. Nawet gdy borykała się z anoreksją, została drugi raz zgwałcona i po traumatycznych przeżyciach miała myśli samobójcze, próbowała ze wszystkim radzić sobie sama. Nie mogąc wyrwać się z toksycznej relacji i bojąc się ewentualnej kary za morderstwo, postanowiła uciec.

Niemcy i Austria

W 2001 r., korzystając z oferty międzynarodowej agencji, która umożliwia zamieszkanie u wybranej rodziny w zamian za opiekę nad dziećmi, Esti wyjechała do Niemiec. Znała już trochę język niemiecki i uznała, że dzięki temu rozwiązaniu uwolni się od chłopaka i przy okazji podszkoli język. W ciągu zaledwie trzech miesięcy Esti opanowała niemiecki w stopniu komunikatywnym. Po wyprowadzeniu się od goszczącej ją rodziny przez krótki okres mieszkała w Monachium, a następnie przeprowadziła się w okolice Norymbergi. Tam zatrudniła się w lodziarni, w której poznała swojego pierwszego męża.

Holger Holz

Holger Holz pojawił się w jej miejscu pracy, aby przedstawić właścicielowi ofertę sprzętu chłodniczego. Gdy wszedł do środka, zauważył stojącą za ladą piękną kobietę – niską, szczupłą, o jasnooliwkowej cerze, dużych brązowych oczach i długich brązowych włosach skręconych w loki – która momentalnie skradła jego serce. Podczas pierwszej rozmowy dowiedział się, że jest od niego młodsza o czternaście lat, ma meksykańsko-hispańskie pochodzenie, a w Niemczech mieszka dopiero od kilku miesięcy. Holger był wysokim blondynem, ważył około 100 kilogramów. Choć na upublicznonym w internecie zdjęciu ma w ramach ochrony wizerunku zamazane oczy, to widać jego szczery, przyjazny uśmiech. Gdy tylko Esti odwzajemniła jego uczucie, postanowili się pobrać. Po ślubie zamieszkali wspólnie w Berlinie, rodzinnym mieście Holgera. Większość znajomych wspomina mężczyznę jako miłego, uduchowionego i spokojnego człowieka. Poszukując swojego miejsca, odnalazł je we wspólnocie Hare Krysna. Według Esti ich małżeństwo bardzo szybko przestało być szczęśliwe. Holger zabrał jej dokumenty, aby nie mogła wyjechać, i zmusił ją do przejścia na gaudija wisznuzm. Gdy w Berlinie znalazła pracę w lodziarni, zabierał jej wszystkie zarobione pieniądze. Zaczął ją źle traktować i jak poprzedni partner wykorzystywał jej uległość. Poza problemami w domu Esti nie miała także lekko w pracy. Szef ją wyzyskiwał, nie szanował jej przerw, zabraniał korzystać z toalety. Czara goryczy przelała się, gdy po miesiącach pracy, której nic nie można było zarzucić, odmówił jej podwyżki. Carranza zaczęła fantazjować o tym, jak mogłaby go za to ukarać.

Ponownie rozważała zamordowanie człowieka. Po wnikliwej analizie uznała, że najmniej podejrzane byłoby podpalenie. Przed realizacją planu powstrzymał ją strach przed więzieniem i przeprowadzka.

Ponieważ Holger znał się na sprzęcie chłodniczym, a Esti miała doświadczenie w prowadzeniu lodziarni, od jakiegoś czasu marzyli o tym, aby otworzyć własny biznes. Kiedy Holz stracił pracę i otrzymał odprawę, razem z oszczędnościami mieli dość pieniędzy, aby zrealizować plany. Znaleźli odpowiednie miejsce i w 2005 r. przeprowadzili się do Wiednia. Duży lokal z kilkoma pomieszczeniami technicznymi i przynależną piwnicą mieścił się w kamienicy przy ulicy Oswaldgasse 2, położonej pół godziny drogi od centrum stolicy. Aby znaleźć się w lodziarni, należało wejść z ulicy przez drewniano-szklane drzwi, które prowadziły do korytarza. Po lewej stronie znajdowało się wejście do salonu fryzjerskiego, a po prawej do miejsca nazwanego przez Holgera: Lodziarnią Schleckeria. Z tej samej klatki korzystali także mieszkańcy budynku. Jedne z drzwi pod klatką schodową prowadziły do rozległej piwnicy. Każda z osób opłacających mieszkanie lub lokal w tej kamienicy miała przydzieloną w niej komórkę. Jednak nie wszystkie z nich były przypisane do konkretnej osoby i część stała pusta.

Esti i Holger, realizując swoje marzenie, zadbali o ładny wystrój, dobrej jakości lody i zatrudnili pracowników, aby lokal mógł być otwarty cały tydzień. Niestety pomimo starań lodziarnia nie przynosiła oczekiwanych zysków. W 2006 r., aby zminimalizować koszty, przerobili kilka pomieszczeń technicznych na małe mieszkanie. Nie było

to przytulne miejsce. Pomieszczenia, w których zamieszkali, nie miały okien ani ciepłej wody. Musieli korzystać z toalety przeznaczonej dla klientów. Był to bardzo trudny okres dla Esti, jednak bardziej od problemów finansowych martwiły ją te związane z Holgerem. Czuła się całkowicie zdominowana przez męża, który dodatkowo nie okazywał jej szacunku nawet przy pracownikach. Choć z całych sił starała się mu przypodobać, poniżał ją, a wolny czas spędzał, grając w internecie lub chodząc na strzelnicę. Jednak największy cios zadał jej, oznajmiając, że nie chce mieć dzieci, o których tak marzyła. Estibaliz Carranza ponownie znalazła się w potrzasku. Nie chciała być dłużej z Holgerem, ale też nie chciała być sama. Jak później wyznała, była uzależniona od bycia z kimś. Samotność ją przerażała. W 2007 r. Lodziarnię Schleckeria odwiedził sprzedawca maszyn do lodów – wysoki, ciemnowłosy Manfred Hinterberger. Rozwiedziony mężczyzna był od niej o dwadzieścia lat starszy. Zaczęła się z nim potajemnie spotykać, ale bardzo szybko sobie uświadomiła, że ponownie trafiła na faceta, który nie traktował jej tak, jak na to zasługiwała. Manfred ku rozpaczy Esti zakończył burzliwy romans. Tymczasem Carranza zdobyła się na odwagę i zażądała rozwodu. Holger się zgodził, ale postawił warunek – wyprowadzi się, dopiero gdy go spłaci. Rozwód otrzymali w 2008 r., ale zgodnie z umową wciąż mieszkał na tyłach lodziarni. Esti zaczęła oficjalnie randkować jeszcze przed finalizacją rozwodu. Na początku 2008 r. poznała młodego fizyka jądrowego. Planowała zacząć z nim nowe i spokojne życie, nie było jej jednak stać na spłatę Holgera. Wskutek tego po pracy

wciąż musiała znosić zachowanie byłego męża. W jednej z książek opisała swoją bezradność jako uczucie pogłębiającej się duszności, którą odczuwasz, gdy ktoś zarzuca ci na głowę reklamówkę z folii i ją zaciska, przez co zaczyna ci brakować powietrza i wiesz, że musisz się uwolnić, inaczej zginiesz.

Zabójstwo Holgera Holza

27 kwietnia 2008 r. przez całe przedpołudnie przetwarzała w myślach zachowanie byłego męża, który nieustannie ją krytykował i obrażał. Ponieważ była to niedziela, od rana ciężko pracowała. Około 15.00 postanowiła chwilę odpocząć. Kiedy weszła do znajdującego się za zapleczem mieszkania, zobaczyła, że Holger gra na komputerze. Doszło między nimi do ostrej wymiany zdań, po których mężczyzna założył z powrotem słuchawki i wrócił do gry. Kiedy to zrobił, Esti podeszła do półki na książki, gdzie leżał nabity pistolet, wzięła go, odbezpieczyła i zaczęła zbliżać się do siedzącego tyłem do niej mężczyzny. Holger skupiony na grze nic nie słyszał. Esti podeszła tak blisko, że lufa beretty kalibru .22 znalazła się zaledwie dziesięć–dwadzieścia centymetrów od jego głowy. Nacisnęła spust dwa razy, pociski trafiły Holza w tył głowy. Gdy ofiara osunęła się na biurko, stanęła z boku i dla pewności strzeliła jeszcze raz, tym razem w prawą skroń. Po oddaniu strzałów była jak zamroczona, usiadła i czekała na policję. Była pewna, że odgłosy strzałów były słyszane na zewnątrz i zaraz ktoś przyjdzie, żeby zabrać ją do aresztu. Tak się jednak nie stało. Mijały kolejne minuty i nikt się nie zjawił. Z letargu wyrwał ją dźwięk

telefonu. Pracownik poinformował ją, że jest potrzebna w sklepie. Carranza zmieniła ubranie, poprawiła włosy i przybrała wyraz twarzy, jakby nic się nie stało, weszła do lodziarni i przekazała personelowi dyspozycje. Następnie wykąpała się i metrem pojechała do mieszkania swojego chłopaka. Spędziła z nim miły wieczór, słowem nie wspomniawszy, że zamordowała człowieka.

Przez dwa dni Esti chodziła do pracy jak gdyby nigdy nic i spotkała się ze znajomymi. W tym czasie zamordowany Holger wciąż siedział w fotelu. Wiedziała, że musi się pozbyć jego ciała, i doszła do wniosku, że najprościej będzie spalić zwłoki w fotelu. Próba się nie powiodła, gdyż ogień szybko zgasł. Zaniepokojeni sąsiedzi, którzy zobaczyli dym i poczuli smród, wezwali straż pożarną. Kiedy strażacy zapukali do drzwi Esti, powiedziała im, że przypaliła jedzenie. Uwierzyli jej i odjechali. Ciało zamordowanego mężczyzny przez kilka kolejnych dni rozkładało się w fotelu. Holz w ostatnim okresie przytył i w chwili śmierci ważył 130 kilogramów, drobna zabójczyni nie była więc w stanie przenieść jego ciała sama, dlatego postanowiła je rozczłonkować. Sue Black w *Co mówią zwłoki* rozróżnia pięć typów rozczłonkowania ciała. Defensywne – morderca chce jak najszybciej pozbyć się ciała ofiary. Agresywne – mordercy nie wystarcza sam akt odebrania życia, chce jeszcze okaleczyć ofiarę. W tym wypadku często sprawca okalecza ofiarę jeszcze za życia. Ofensywne – popełniane przez sadystów chcących zadać ból ofierze lub w celu zaspokojenia popędu seksualnego. Nekrofilowe – nie zawsze związane z morderstwem, u jego podstaw może być kanibalizm, fetyszym, chęć zachowania części ciała

jako trofeum. I ostatnie, gdy morderca okalecza ciało w celach przesłania wiadomości lub ostrzeżenia. Patrząc na ten podział, działania Carranzy najbliższe są rozczłonkowaniu defensywnemu. Kiedy kobieta uznała, że jedynym sposobem na pozbycie się ciała Holgera jest pocięcie go na kawałki, poszła do sklepu z narzędziami, wybrała piłę elektryczną i poprosiła pracownika sklepu o szybkie przeszkolenie, jak się jej używa. Czwartego lub piątego dnia po zabójstwie Esti uruchomiła piłę elektryczną. Pomimo przeszkolenia miała spore trudności z rozczłonkowywaniem ciała. Gdy odcinała kawałki kończyn, piła zahaczała o metalowe wykończenia fotela, które blokowały końcowe rozcięcie tkanek. Pomimo obrzydzenia, jakie wywoływał u niej smród rozkładających się zwłok i widok krwi, kontynuowała. Po tym jak nieudolnie odcięła głowę, zahaczając o kawałek szczęki, postanowiła nie rozcinać torsu. Wszystkie części ciała włożyła do worków na śmieci i wsadziła do stojącej na zapleczu zamrażarki. Następane tygodnie poświęciła na sprzątanie mieszkania. W tym czasie wciąż chodziła do pracy i spotykała się z ówczesnym partnerem. Ponieważ Holger w ostatnim okresie przed zniknięciem rzadko bywał w pracy, dopiero po kilku dniach zauważono jego nieobecność. Kobieta pytana o byłego męża mówiła, że wyjechał do rodzinnego miasta albo do wybranej wspólnoty Hare Kryszna. Holz nie miał bliskiego kontaktu z nieliczną rodziną, nikt go więc nie szukał. Jesienią 2008 r. Esti zrozumiała, że pomimo niskiej temperatury rozkład zwłok wciąż postępuje. W obawie, że wzmagający się odór może doprowadzić do ujawnienia popełnionej przez nią zbrodni, postanowiła dokładniej zabezpieczyć szczątki

byłego męża i ukryć je „pod lodziarnią” w nieużywanej przez nikogo części piwnicy. Kupiła kłódkę, beton i przystąpiła do działania. Wyciągała z zamrażarki odcięte części kończyn, po czym wkładała je do metalowych pojemników na lody, zalewała rozmieszonym wcześniej betonem i po kolei wyносиła do piwnicy. Tors i przymarznąłą do dna głowę, której nie mogła wyjąć, postanowiła zostawić w zamrażarce. Włożyła do niej także piłę elektryczną, którą wcześniej rozczłonkowała ciało, po czym wszystko zalała betonem. Gdy skończyła, poprosiła dwóch swoich pracowników o pomoc w zniesieniu zamrażarki do piwnicy. Poinformowała ich, że wredny klient zniszczył jej sprzęt, a policjanci, którym to zgłosiła, kazali jej zachować zamrażarkę jako dowód. Kiedy szczątki Holgera spoczęły w komórce nr 6, stała się ona dla Esti miejscem modlitw i rozmyślań. Zachodziła do niej kilka razy w tygodniu i prosiła Holgera, aby jej wybaczył.

Manfred Hinterberger

Na początku 2009 r. w życiu Esti pojawił się były kochanek Manfred Hinterberger. Estibaliz była wtedy prawie rok w związku ze wspomnianym wcześniej młodym mężczyzną. Zerwała z nim dla Manfreda. Odrzucony partner przez długi czas starał się odzyskać Esti, ale w końcu się poddał. Carranza uwierzyła Hinterbergerowi, że się zmienił i chce z nią spędzić życie. Wynajęli wspólnie mieszkanie przy Steinackergasse, blisko lodziarni. Początkowo wszystko dobrze się układało, mężczyzna zainwestował sto pięćdziesiąt tysięcy euro w rozwój lokalu, pod warunkiem że w razie rozstania sprzedadzą

lodziarnię i odda mu pieniądze. Jednak dla Carranzy ponownie nie był to związek, o jakim marzyła. Manfred nie chciał się z nią ożenić i mieć dzieci, choć z pierwszego związku miał synów. Szybko ją sobie podporządkował i wykorzystywał jej uległość oraz brak odwagi do otwartej konfrontacji. W drugiej połowie 2010 r. Manfred wyznał swojemu koledze, że nowa partnerka szybko znudziła mu się w łóżku, dlatego zaczął ją zdradzać. Esti pod wpływem wymagań i przytyków ze strony Manfreda powiększyła sobie usta, ostrzykiwała twarz botoksem i przeszła korektę nosa. Ponieważ partner krytykował także jej ciało, aby mieć nieskazitelną sylwetkę, uprawiała kilka dyscyplin sportowych. Aby zadowolić Manfreda, Esti po dwunastu godzinach pracy m.in. biegała i chodziła na lekcje boksu. Wszystko na nic. Nie była w stanie sprostać wymaganiom partnera, który pomimo jej starań zażądał, by poddała się zabiegowi odsysania tłuszczu. Tym razem Esti z obawy przed powikłaniami odmówiła. Z biegiem czasu Manfred nie starał się nawet ukrywać nowych kochanek, czasami umawiał się z nimi w lodziarni partnerki. Estibaliz ponownie poczuła się jak w potrzasku. Całe swoje życie starała się tak postępować, aby jej partnerzy byli zadowoleni. Pracowała po kilkanaście godzin dziennie, dbała o dom i siebie, a jednak wciąż dla ukochanych było to za mało. Wiedziała, że rozstanie z Hinterbergerem będzie oznaczało stratę lodziarni, dlatego postanowiła zaryzykować i zabić po raz drugi. Tym razem jednak nie chciała ponownie ćwiartować ciała, toteż w lipcu 2010 r. zaczęła szukać w internecie informacji o trujących roślinach, których toksyny są nie do wykrycia. Dowiedziała się, że nasiona dwóch tropikalnych roślin dodane do

jedzenia doprowadzą do szybkiej śmierci ofiary. Znalazła je w jednym z niemieckich sklepików. Podała Manfredowi nasiona w posiłku, ale ku jej rozgoryczeniu mężczyzna nie umarł. Podtruwała go więc dalej. Doprowadziła do tego, że kilka razy łądował w szpitalu. Naprzemiennie diagnozowano u niego zatrucie pokarmowe lub infekcje wirusowe. Mijały miesiące, a Manfred nie umierał, Carranza postanowiła więc wrócić do sprawdzonego sposobu.

Kolejne zabójstwo

Doskonale pamiętając sprzątanie po pierwszym zabójstwie, tym razem postanowiła się przygotować. Od dawna chodziła regularnie na strzelnicę, więc nie bała się samego momentu odebrania życia. Skupiła się na kupnie rzeczy, które pomogą jej sprawnie rozczłonkować i zabetonować przyszłe szczątki partnera. Wybrała się do sklepu budowlanego, gdzie przedstawiła się jako Maria Gonzalez, i z pomocą sprzedawcy wybrała najlepszy rodzaj betonu, uszczelniacz do betonu, mieszadło, wiertarkę udarową, malarską folię zabezpieczającą oraz piłę łańcuchową OK EK 2000-400 WK. Wszystko to zostało jej dostarczone do lodziarni. Szykując się do drugiego morderstwa, Esti odwlekała tę chwilę, mając nadzieję, że może coś się zmienić. Wieczorem 21 listopada 2010 r. była zmęczona całodzienną kłótnią. Tym razem oberwało jej się m.in. za to, że nie rozsmarowała równo masła na chlebie. Do tego męczyło ją wspomnienie odnalezionych kilka dnia wcześniej esemesów w telefonie Manfreda, których treść nie pozostawiała złudzeń. Znowu

miął kochankę. Kiedy już leżeli w łóżku, zdruzgotana zapytała go, dlaczego nie jest lojalny wobec niej, dlaczego ją zdradza? Na co Manfred odpowiedział, że potrzebuje różnorodności, po czym obrócił się tyłem do Esti i zasnął. Kobieta patrzyła na jego plecy i wyobrażała sobie te chwile, gdy trzyma inne kobiety w objęciach. Nocne godziny mijały, w pewnym momencie Esti wyciągnęła spod materaca pistolet, który wcześniej wyjęła z „grobowca” Holgera, załadowała go^[2] i wycelowała w tył głowy Manfreda. Strzeliła cztery razy. Przywiozła z lodziarni potrzebne rzeczy i przystąpiła do przygotowań.

Zabezpieczyła folią cały pokój niczym główny bohater serialu *Dexter*, z jedną różnicą. Nie zabezpieczyła folią materaca, na którym zastrzeliła ofiarę. To na nim metodycznie rozczłonkowywała ciało Manfreda, który w chwili śmierci ważył około 90 kg. Odcięte kawałki ciała wkładała do worków na śmieci. Następnie piłą pocięła zakrwawiony materac na mniejsze kawałki, a te wyrzuciła do kontenera stojącego za budynkiem, w którym mieszkała. Kiedy skończyła sprzątanie, zamówiła taksówkę i przewiozła rozczłonkowane ciało Manfreda do piwnicy pod lodziarnią. W komórce nr 6 Carranza zabetonowała je w metalowych pojemnikach do lodów, starych doniczkach, a największe części wraz z piłą zaalała betonem w zamrażarce, która znajdowała się na górze na zapleczu. Kiedy skończyła, zadzwoniła do swoich bliskich, informując, że jej kolejny związek się rozpadł. Rodzina wyczuła, że coś jest nie tak, i wysłano do niej brata, aby podtrzymał ją na duchu. Kiedy dotarł na miejsce, opowiedziała mu podobną historię jak pracownikom po zabójstwie Holgera i wspólnie wynieśli zamrażarkę –

„dowód w sprawie” – do piwnicy. Piwniczna prywatna świątynia Esti skrywała od tego momentu ciała dwóch mężczyzn, których, jak później wyzna, wciąż kochała.

Zniknięcie Holgera Holza przeszło niezauważone, ale Esti wiedziała, że Manfreda będzie szukać zaniepokojona rodzina. Dlatego cztery dni po morderstwie zgłosiła na policji jego zaginięcie. Spodziewała się, że policja odkryje, iż to nie pierwszy mężczyzna, który zniknął z jej życia, dlatego się nie zdziwiła, gdy odwiedził ją śledczy. Podczas rozmowy przy stoliku w ogródku lodziarni prowadzący dochodzenie zapytał ją, czy nie uważa za dziwne, że mężczyźni wokół niej znikają. Odparła na to: „Myśli pan, że trzymam ich w piwnicy? Niech pan idzie i sprawdź”. Ku jej zdziwieniu nie sprawdzono ani lodziarni, ani piwnicy w budynku, ani mieszkania. Dopiero później dowiedziała się, że śledczy poszli innym tropem. Podobno Manfred prowadził podejrzanym interesy m.in. z Rosjanami i uznano, że zaginął z powodu porachunków.

Roland R.

Na początku grudnia 2010 r. Estibaliz Carranza była już oficjalnie w nowym związku z Rolandem, którego poznała przed zabójstwem Manfreda. Ponownie na partnera wybrała mężczyznę, który miał już dzieci i był rozwiedziony. Roland był jednak przeciwieństwem Holgera i Manfreda. Czowała się przy nim jak księżniczka. Zamieszkali wspólnie i planowali założyć rodzinę. Kobieta w końcu zaznała szczęścia, o jakim marzyła. Znalazła kogoś, kto ją kochał, akceptował i nie chciał niczego w niej zmieniać. Układając życie na nowo, dwa razy w tygodniu

schodziła do piwnicy, aby się pomodlić i maskować obrzydliwy zapach. Szybko się zorientowała, że nie wszystkie części ciała porządnie zabetonowała, i część z nich nadal ulegała rozkładowi. Próbując ukryć swoją zbrodnię, posypywała regularnie beton kocim żwirkiem, który wchłaniał ciecz. Odór próbowała zamaskować, rozstawiając w komórce odświeżacze powietrza.

W maju 2011 r. badanie lekarskie potwierdziło, że pod koniec kwietnia zaszła w ciążę. W końcu spełniło się największe marzenie kobiety. Oboje z Rolandem cieszyli się, że zostaną rodzicami, i planowali wspólną przyszłość.

Czerwiec 2011 r.

Na początku czerwca 2011 r. jeden z najemców lokalu znajdującego się w kamienicy przy Oswaldgasse 2 postanowił zrobić remont, który zakładał również przebudowę instalacji wodno-kanalizacyjnej. Robotnicy wiedzieli, że jej część znajduje się w piwnicy, a dokładnie w komórce nr 6. Ponieważ była ona zamknięta na kłódkę, po rozpoczęciu remontu próbowali ustalić, kto ma do niej klucze. Ich działania nie umknęły uwadze Estibaliz. Jak zeznali później świadkowie, kobieta trzykrotnie schodziła na dół i obserwowała poczynania robotników. Ponieważ nie udało się ustalić właściciela, po południu 6 czerwca 2011 r. przecięli kłódkę i weszli do komórki nr 6. Po otworzeniu drzwi zauważyli zamrażarki, pojemniki do lodów i donice. Zwrócili uwagę na to, że są zalane betonem. Zaniepokojeni dziwnym znaleziskiem i wonią rozcięli jeden z worków wystających ponad beton. Smród, jaki się z niego wydobył, spowodował, że wezwali policję.

Kiedy śledczy zjawili się na miejscu, początkowo podejrzewali, że ktoś ukrył w piwnicy zamęczone na śmierć psy lub koty, ale po rozbiciu jednej z betonowych brył ujrzeli kawałek ludzkiej nogi odciętej w kolanie. Działania śledczych obserwowali robotnicy, którzy dokonali odkrycia. Jeden z nich stale przeprowadzał naprawy w tym budynku i wiedział, że w tej kamienicy zaginął mężczyzna. Tknięty przecuciem poinformował policjantów, że może to być część ciała Manfreda Hinterbergera.

Następnego dnia Esti przyszła do pracy i otworzyła lodziarnię. W sklepie było czysto, stoliki zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz lokalu czekały na klientów. Ponieważ mieszkała kawałek dalej, dopiero właścicielka salonu kosmetycznego, która także była jej klientką, powiedziała jej o sensacyjnym znalezisku, którego dokonała wczoraj policja. Opowiadając o zamrażarkach ze zwłokami, zauważyła, że Esti bardzo się zdenerwowała. Kiedy wyszła, Carranza cała się trzęsła, zrozumiała, że jej zbrodnie wyjdą na jaw. Przerażona przekręciła tabliczkę na drzwiach wejściowych z „otwarte” na „zamknięte” i wyszła z lodziarni. Wiedziała, że musi uciekać, ale bała się iść sama do mieszkania po potrzebne rzeczy. Poprosiła więc o pomoc zaprzyjaźnioną kobietę, która pomagała jej w sprzątaniu. Carranza nie wiedziała, że jeszcze w tym momencie nie jest poszukiwana, była pewna, że jest wręcz przeciwnie, dlatego podczas ucieczki paraliżował ją strach. Kiedy kobieta przyniosła jej paszport i książeczkę czekową, wzięła taksówkę i pojechała do banku, aby wypłacić oszczędności. Mając dziesięć tysięcy euro w torbie,

zaczęła się zastanawiać, co powinna zrobić. Kupiła okulary przeciwsłoneczne, aby choć trochę zakryć twarz. Postanowiła wylecieć do innego kraju. W drodze na lotnisko napisała kilka słów do Rolanda i upoważnienie umożliwiające mu zarządzanie lodziarnią, a także załączyła kilka pustych kartek ze swoim podpisem. Poprosiła taksówkarza, aby zawiózł papiery do mieszkania, które wynajmowała z partnerem, po czym zapłaciła za kurs i przysługę. Na lotnisku kupiła bilet do Paryża i wyszła na dwór. W tym momencie policja wydała nakaz przyprowadzenia jej na komendę w charakterze świadka. Podejrzewając, że kobieta może chcieć uciec, policjanci zjawili się na lotnisku. Carranza zmieniła jednak plany, wsiadła do taksówki i poprosiła o kurs do Karyntii. Wybrała to miejsce zapewne dlatego, że graniczy m.in. ze Słowenią i Włochami. Udało jej się uciec. Podczas drogi zwierzyła się kierowcy, że ukrywa się przed brutalnym partnerem, i przyznała się, że ma z tego powodu problemy z policją. Kiedy zbliżali się do granicy, Esti zapytała, czy można przedłużyć kurs i czy zawiezie ją do Włoch. Taksówkarz, upewniwszy się, że może mu zapłacić, zawiózł ją przez Cavazzo Carnico w północnych Włoszech do Tolmezzo. Chcąc pomóc kobiecie, wynajął jej na swoje nazwisko pokój w hotelu na dwie noce. Spędził z nią chwilę w hotelu, po czym ruszył w drogę powrotną. Esti była wykończona, ale czuła, że musi uciekać dalej, toteż po przespaniu jednej nocy wsiadła do pociągu, którym dotarła do Udine. Na miejscu poszła do fryzjera i poprosiła o przyciemnienie rozjaśnianych od jakiegoś czasu włosów.

Tymczasem śledztwo w Austrii nabrało rozpędu; po rozbiciu całego betonu śledczy odkryli szczątki dwóch mężczyzn, piły elektryczne i pistolet. Od świadków dowiedzieli się, że z życia Carranzy zniknęło dwóch mężczyzn. W środę 8 czerwca wydano nakaz aresztowania Goidsargi Estibaliz Carranzy Zabali. Do 9 czerwca zidentyfikowano obie ofiary. Rodziny Holgera i Manfreda dowiedziały się o ich śmierci. Takiego odkrycia nie udało się ukryć przed mediami. W prasie, telewizji i internecie pojawiały się dziesiątki artykułów o znalezionych częściach ciał i poszukiwaniach podejrzanej. Jej zdjęcia zauważył również taksówkarz, który zawiózł ją do Włoch. Zgłosił się na policję i przekazał, że kobieta, którą zawiózł do Włoch, chciała jechać do Udine, ale zostawił ją w Tolmezzo, gdyż choć była ładna, miła i spokojna, to martwiło go, że ma kłopoty z policją, o czym wspomniała. Włoskie służby zostały poproszone o ściganie Esti. W tym czasie zmęczona i zrozpaczona kobieta martwiła się o siebie i dziecko. Nie czuła się dobrze, a stres ją paraliżował. Na zapłakaną kobietę zwrócił uwagę Iván. Mężczyzna był ulicznym artystą i jak wspomina później w książce Carranza, miał według niej problemy psychiczne. W mieszkaniu przy Viale Divisione, do którego ją zabrał, panował okropny bałagan. Wszystko lepiło się od brudu, poszła więc do sklepu, kupiła środki czystości i próbowała choć trochę posprzątać. Powiedziała Ivánowi, że straciła dokumenty i nie może iść po nowe, gdyż chłopak, przed którym ucieka, jest policjantem i ją znajdzie. Chciała odpocząć kilka dni i ruszyć do Madrytu. Za pomoc zaoferowała pieniądze. Uciekając, Carranza nie wzięła telefonu, aby jej nie

namierzono, była jednak ciekawa, czy jest poszukiwana. Przeszukała więc internet na komórce Ivána. Kiedy zrozumiała, że wszystko wyszło na jaw, poddała się. Wiedziała, że jest tylko kwestią czasu, kiedy mężczyzna, który jej pomógł, zobaczy gdzieś wiadomości na jej temat albo zauważy artykuły, które przeglądała w jego komórce. Nie miała jednak siły dłużej uciekać. Załamana zaczęła mówić o samobójstwie. Intuicja jej nie zawiodła. Iván zauważył zmianę nastroju Esti i przejrzał telefon. Choć nie znał języka niemieckiego, zrozumiał, że jest poszukiwana nie tylko przez chłopaka. 10 czerwca 2011 r., trzy dni po ucieczce Esti, Iván wstał wcześniej rano i poszedł na policję. Poinformował, że poszukiwana kobieta śpi w jego domu. Około 7.30 rano Massimiliano Ortolan, szef policyjnego zespołu Udine, zapiął na nadgarstkach Esti kajdanki. Zmęczenie, stres, niedożywienie doprowadziły do masywnego krwawienia z dróg rodnych. Esti była przerażona, powiedziała policjantom, że krwawi i jest w drugim miesiącu ciąży. Poinformowano ją, że zostanie przewieziona do szpitala, dopiero gdy złoży zeznania. Chcąc ratować dziecko, opowiedziała o swoich zbrodniach. Przez wiele godzin nie dostała nic do jedzenia ani picia. Po skończonym przesłuchaniu zawieziono Esti do szpitala. Lekarz uspokoił ją, informując, że pomimo mocnego krwawienia jej dziecku nie zagraża w tym momencie niebezpieczeństwo^[3].

Rodzina

Można się tylko domyślać, co poczuli bliscy Esti, gdy dowiedzieli się, że zamordowała dwóch mężczyzn.

Jednak bardzo ją kochali. Kiedy po kilkunastu godzinach została przetransportowana do więzienia Via Coroneo w Trieście, mogła zadzwonić do rodziców. Usłyszała od mamy, że jest kochana, że jej nie opuszczą i będą ją wspierać. Także Roland zadeklarował, że będzie przy niej i ich dziecku. We Włoszech przydzielono Esti adwokata z urzędu, ale ponieważ czekała ją ekstradycja do Austrii, poprosiła Rolanda, aby poszukał dla niej adwokata w Wiedniu. Reprezentowania Estibaliz Carranzy podjął się Arthur Machac, który z pomocą prawnika specjalizującego się w prawie medialnym Heinza-Dietmara Schimanko rozpoczął walkę o dobre imię klientki. Gdy sprawa stała się medialna, dziennikarze prześcigali się w wymyślaniu przydomków, Esti była m.in. nazywana: Zimną Morderczynią, Lodziarką, Lodową Zabójczynią i Lodową Damą. obrońcy wnosili pozew za pozew, gdyż nie przygotowano jeszcze nawet aktu oskarżenia, a dodatkowo do czasu udowodnienia Esti popełnienia przestępstwa i wydania wyroku obowiązywała wobec niej zasada domniemania niewinności. obrońcy Carranzy, udzielając wywiadów, podkreślali, że owo przyznanie się do winy nie jest ważne, gdyż nie zostało złożone w obecności adwokata, co jest wymagane przez austriackie prawo. Na jednym polu Esti wspierali prawnicy, a na drugim rodzina. 23 czerwca 2011 r., dzień przed ekstradycją Carranzy do Austrii, przyleciała jej mama. Angela Z. dostała specjalne pozwolenie na widzenie się z córką, gdyż nie był to dzień odwiedzin.

Ekstradycja

Domknięcie procedury ekstradycji zajęło prawie dwa tygodnie. 24 czerwca 2011 r. Esti w eskorcie karabinierów około 11.00 przekroczyła przejście graniczne Thörl-Maglern. Przekazanie aresztowanej było relacjonowane przez dziesiątki dziennikarzy, którzy od rana czekali na granicy włosko-austriackiej. W centrum policyjnym znajdującym się w Arnoldstein zrobiono Esti zdjęcia i pobrano odciski palców oraz wymaz z ust do badań DNA. Gdy dopełniono formalności, przewieziono ją do sądu okręgowego w Klagenfurcie, gdzie usłyszała, że zostaje zatrzymana jako podejrzana o zamordowanie dwóch mężczyzn. Poinformowano ją o prawach i o tym, że jeśli wina zostanie jej udowodniona, grozi jej za każde zabójstwo dwadzieścia lat pozbawienia wolności. Zanim Carranza została przewieziona do Wiednia, spędziła kilka dni w więzieniu w Klagenfurcie. Ostatecznie na proces czekała w wiedeńskim Justizanstalt Wien-Josefstadt. Roland odwiedzał Esti w każdą środę. Wizyty trwały piętnaście minut i były monitorowane przez prokurator Petrę Freh. Esti i Roland rozmawiali ze sobą przez telefon, gdyż dzieliła ich szklana szyba. Już podczas pierwszej wizyty Esti usłyszała, że Roland ją kocha i zawsze będzie przy niej i ich dziecku. Przed przyszłymi rodzicami piętrzyły się jednak problemy. Państwo nie tylko rozważało odebranie im dziecka, ale także nieprzyznanie Carranzie przywileju trafienia na specjalny oddział, w którym mogłaby spędzić sześć tygodni z nowo narodzonym synkiem. Esti była załamana, wpadła w depresję, miała kłopoty ze snem i nie mogła jeść. Wspierały ją współosadzone, tłumacząc, że dla dobra dziecka musi o siebie dbać. Carranza postanowiła

walczyć, zaczęła rozpytywać, kto jest najlepszym prawnikiem w kraju. Tym sposobem dotarła do Wenera Tomanka, który w jej obronę zaangażował także Rudolfa Mayera. Obaj prawnicy zaliczali się do grona najlepszych w kraju, ale Mayer stał się osobą powszechnie rozpoznawalną zarówno w Austrii, jak i na świecie, po tym jak podjął się obrony Josefa Fritzla, który w wybudowanym pod domem „bunkrze” przez dwadzieścia cztery lata więził i gwałcił swoją córkę. Rozgłos w kraju przyniosła mu również obrona seryjnej morderczyni Elfriede Blauensteiner, której udowodniono otrucie trzech osób.

Media

Przez cały czas w mediach pojawiały się niezliczone ilości artykułów na temat popełnionych przez Carranzę zbrodni. Do prasy wyciekały szczegóły jej zeznań i informacje o wynikach autopsji. Dziennikarze informowali, że wnętrzności jednej z ofiar, a szczególnie wątroba i nerki, były prawie całkowicie uszkodzone przez jakąś truciznę. Wiedeńska prokuratura musiała zareagować. Jej rzecznik Thomas Vecsey wydał oświadczenie, że zlecono kolejną ekspertyzę, podczas której toksykolog ma wyjaśnić, czy można udowodnić celowe podtruwanie ofiary. W sierpniu 2011 r. ciężarną kobietę pierwszy raz zawieziono do sądu, ale wiele osób uważa, że było to zbędne i skorzystały na tym tylko media. Ogromny szum medialny i wyciekające szczegóły zbrodni były trudne zarówno dla rodzin ofiar, jak i bliskich Carranzy. W listopadzie tata Esti przeszedł zawał serca.

Werner Tomanek zaczął przygotowywać strategię obronną. Zaczął od wywiadów z rodziną i na tej podstawie kompletował dokumentację medyczną, która miała udowodnić, że Carranza cierpi na dziedziczną schizofrenię spowodowaną kazirodztwem, do którego dochodziło w poprzednich pokoleniach. Ponieważ prawnicy byli pewni, że ich klientka jest chora psychicznie, poprosili tego samego psychiatrę sądowego, który badał Josefa Fritzla, o zdiagnozowanie Estibaliz Carranzy.

Oczekiwanie

Początkowo ustalono, że proces rozpocznie się w styczniu 2012 r., ale ostatecznie z powodu zbliżającego się porodu i złożonego wniosku o zawarcie małżeństwa Esti i Rolanda przełożono go na listopad. Dwa miesiące przed porodem Carranza została przeniesiona na specjalny więzienny oddział dostosowany dla osadzonych oczekujących na poród lub opiekujących się noworodkiem. Podczas spotkań z prawnikami Esti była zapewniana, że będzie mogła w nim zostać także po narodzinach syna.

Narodziny Rolanda

Pod koniec grudnia do Wiednia przyleciała jej mama, która razem z Rolandem chciała być przy narodzinach dziecka. 11 stycznia 2012 r. Esti została przewieziona do Kaiser-Franz-Josef-Spital. Kiedy bóle porodowe się wzmagały, wypatrywała bliskich i cieszyła się, że niedługo weźmie w ramiona swojego synka. Niestety nie wiedziała,

że nikt nie powiadomił ani ojca dziecka, ani jej mamy, a dana jej obietnica opieki nad synkiem zostanie złamana. Estibaliz została uśpiona, a dziecko zabrano zaraz po cięciu cesarskim. Nowo narodzonego Rolanda przewieziono do szpitala dziecięcego. Trudno opisać rozpacz matki, która nie mogła nawet zobaczyć swojego dziecka ani się z nim pożegnać. Esti urodziła w środę, czyli w dzień odwiedzin. Kiedy Roland Sr. zjawiał się w więzieniu, bez udzielania mu wyjaśnień poinformowano go, że dziś nie zobaczy narzeczonej. Wyszedł i dopiero z telewizji dowiedział się, że jego syn przyszedł na świat. W Kaiser-Franz-Josef-Spital błagał, aby pozwolono mu zobaczyć Esti i synka, ale odmówiono mu i przekazano, że dziecko zostało przewiezione do innego szpitala. Natychmiast pojechał tam z Angelą Z.

W szpitalu Roland przytulił synka, który dostał jego imię, a babcia dostała zgodę na pozostanie przy wnuku, dopóki nie będzie mógł opuścić szpitala. Roland otrzymał tymczasowe prawo do opieki nad synkiem. Werner Tomanek wydał oświadczenie, w którym poinformował, żełoży skargę do prokuratury i Stowarzyszenia Medycznego, gdyż to, w jaki sposób postąpiono z jego klientką, jest niezgodne z prawem i potrzebami dziecka. Media wrzały, nikt nie kwestionował, że czyny popełnione przez Esti były straszne, podkreślano jednak, że odebranie jej w ten sposób dziecka jest nieludzkie. Zgodnie z prawem chłopiec mógł przebywać w więzieniu z mamą nawet trzy lata, ale Wiedeńskie Biuro Młodzieży zadecydowało inaczej. Rzeczniczka agencji powiedziała, że nie chcieli zabierać dziecka od matki, ale w tej sytuacji kochający ojciec też może zaopiekować się synem. Skargi

złożone przez prawników Carranzy zostały odrzucone, a decyzja Wiedeńskiego Biura Młodzieży została podtrzymana. Angela Z. została w Niemczech, aby opiekować się wnukiem. Esti zobaczyła synka, gdy miał półtora miesiąca. Czas oczekiwania przetrwała dzięki lekom psychiatrycznym. Zanim doszło do procesu, brała bardzo duże dawki dwóch antydepresantów – Cipralexu i Trittico – oraz Seroquel przeciwko schizofrenii. Spotkania mamy z synem odbywały się raz w miesiącu w pomieszczeniu otwartym i trwały około godziny. Esti mogła brać synka w ramiona. Podanie Carranzy o umożliwienie zawarcia małżeństwa w murach więzienia zostało rozpatrzone pozytywnie. 29 marca 2012 r. 33-letnia Esti poślubiła 47-letniego Rolanda. Odmówiono im prawa do nocy poślubnej, na którą od 1993 r. pozwalają przepisy, argumentując, że w wiedeńskim więzieniu z braku miejsc nie wyznaczono do tego celu specjalnego pomieszczenia. W kwietniu 2012 r. małżonkowie podjęli decyzję, że ich syna powinni wychowywać rodzice Estibaliz. Mieli nadzieję, że to umożliwi ich dziecku normalne dzieciństwo; aby jednak rodzice nie tracili kontaktu z dzieckiem, Angela Z. co miesiąc przylatywała z nim do Austrii.

Przygotowania do procesu

Po ślubie Esti i Rolanda oraz uregulowaniu opieki nad ich dzieckiem przyspieszyły przygotowania do procesu. Ponieważ powołana na biegłego psychiatrą sądowy Adelheid Kastner – jako kierownik Zakładu Psychiatrii Sądowej w Szpitalu Psychiatrycznym w Linzu – nie mogła

dojeżdżać do Wiednia, w czerwcu Estibaliz została przeniesiona na dwa tygodnie do Linzer Anstalt. Adelheid Kastner opisała wyniki badań na stu czterdziestu stronach. 5 września oficjalnie oskarżono Esti o podwójne morderstwo. Prokurator Ursula Kropiunig na dwudziestu jeden stronach aktu oskarżenia zarzuciła Estibaliz Carranzie m.in. wyjątkową zimnokrwistość i brak skrupotów. Przed procesem Esti spotykała się codziennie ze swoimi prawnikami i przez sześć godzin omawiała z nimi jego ewentualny przebieg.

Proces

Proces pod przewodnictwem sędzi Susanne Lehr rozpoczął się 19 listopada 2012 r. Stronę oskarżenia reprezentowali prokuratorzy Petra Freh i Dagmar Pulker, Carranzę bronili wcześniej wspomniani prawnicy: Rudolf Mayer i Werner Tomanek. Carranza pojawiła się w sądzie z upiętymi do tyłu włosami, ubrana w szarą sukienkę.

Esti przyznała się do winy, powiedziała, że żałuje swoich czynów, i przeprosiła rodziny ofiar. Opowiedziała o dzieciństwie, o tym, że jej tata był tyranem, a mama była wobec niego uległa. Na pytanie oskarżyciela, jak się czuje z tym, że teraz wychowuje jej syna, odpowiedziała, że ojciec się zmienił i jest teraz kochającym dziadkiem. Carranza pierwszego dnia procesu przedstawiła krok po kroku przebieg zbrodni, często przerywając z powodu łez. Zeznała, jak według niej traktowali ją partnerzy i dlaczego ich zabiła.

Obrońcy starali się poprzez zeznania świadków przekonać ławę przysięgłych i sędziego, że obie zbrodnie

zachwiały emocjonalnie Esti, która często schodziła do piwnicy i prosiła ofiary o wybaczenie. Odnieśli się także do budowanego w mediach wizerunku lodowatej, nic nieczującej morderczyni, udowadniając, że zachowanie oskarżonej wynika z faktu, iż dręczona przez obrazy zbrodni, wyrzuty sumienia i rozłąkę z bliskimi zmagala się z ciągłym lękiem, który powodował u niej tachykardię. Aby opanować to i leczyć inne choroby, zażywała aż cztery leki, w tym na depresję, schizofrenię, uspokojenie i pobudzenie. Podkreślali, że nie stawiała oporu przy aresztowaniu i od pierwszych chwil współpracowała. Argumentowali, że oskarżona była w wielu związkach, które zakończyły się bez rozlewu krwi. Jest lubiana i uważana przez pracowników, klientów i żyjących byłych partnerów za miłą i spokojną. Z Rolandem udało jej się stworzyć harmonijny związek oparty na szacunku, co udowadnia, że leczona i wspierana przez partnera może po odbyciu kary wrócić do społeczeństwa.

Z kolei biegła psychiatra Adelheid Kastner zeznała, że oskarżona była poczytalna w momencie popełnienia przestępstw i nie ma podstaw do jej ubezwłasnowolnienia. Powiedziała, że ojciec Esti urodził się z kazirodczego związku kuzyna i kuzynki i według relacji oskarżonej był tyranem, a jej mama nigdy nie była dość dobra i piękna w jego oczach^[4].

Opierając się na doświadczeniach i nie mając poczucia własnej wartości, przyjęła wzorzec zachowania, według którego powinna być uległa i podporządkowana mężczyźnie. Oczekiwała bezwarunkowej akceptacji w zamian za bezwarunkowe poddanie się. Kiedy mężczyźni wykorzystywali jej uległość i źle ją traktowali, ale nie

odchodzili z jej życia, blokując jej możliwość rozpoczęcia kolejnego związku, ster nad jej zachowaniem przejmowała „Ta” druga Esti. Esti, która najpierw fantazjowała, a później uznawała, że morderstwo to uwolnienie się z klatki, Esti, która dochodziła do wniosku, że zamordowanie ciemieżcy jest jedynym rozwiązaniem. Według psychiatry sądowego Esti ma problemy z empatią, potrafi manipulować ludźmi, jest narcystyczna i prawdopodobnie cierpi na schizofrenię. Dodała, że ze względu na kompleksowe, wieloaspektowe zaburzenia osobowości prawdopodobieństwo, iż oskarżona w ciągu najbliższych dziesięciu lat ponownie popełni morderstwo, wynosi aż 31 procent, dlatego rekomenduje przekazanie oskarżonej do więzienia dla psychicznie chorych przestępców. Zeznaniom czterdziestu siedmiu świadków przysłuchiwały się nie tylko rodziny ofiar, sędzia, ośmiu ławników, ale także dziennikarze z Austrii, Niemiec i Hiszpanii. Wśród świadków były osoby, które albo gloryfikowały ofiary, albo potwierdzały, że były świadkami złego traktowania Esti przez zamordowanych partnerów. Zeznawała również wcześniejsza dziewczyna Holgera, która była z nim w związku w 1990 r. Powiedziała, że miała wrażenie, iż partner choruje na schizofrenię. Ponadto mówił jej, że jest oświecony i ma maryjne objawienia. Świadek bała się go i zamykała w pokoju, gdy wpadał we wściekłość.

Prokuratura zgodnie z aktem oskarżenia starała się udowodnić, że działania Carranzy, szczególnie przy drugim morderstwie, były skrupulatnie zaplanowane i że oskarżona potrafi odróżnić dobro od zła. Zebrani na sali rozpraw usłyszeli, że po zabójstwach nikt ze znajomych,

klientów, a nawet partner, z którym była w związku, gdy zamordowała pierwszą ofiarę, nie zauważył żadnej zmiany w jej zachowaniu. Prokurator Petra Freh powiedziała do zebranych w sądzie, że Goidsargi Estibaliz Carranza Zabala ma dwie twarze. Jedną pięknej, spokojnej kobiety, która mogłaby być naszym sąsiadem i której nigdy byśmy nie podejrzewali o morderstwo. I drugie oblicze: osoby zimnej, niebezpiecznej i pozbawionej skrupułów. Apelowała, żeby nikt nie dał się nabrać, gdyż kobieta jest tykającą bombą zegarową, która zabiła już dwa razy, co znaczy, że jest w stanie zrobić to ponownie. Każdy z czterech dni procesu, każdy gest Carranzy był omawiany w mediach.

Wyrok

22 listopada 2012 r. Estibaliz Carranza została jednomyślnie uznana przez ławę przysięgłych za winną popełnienia dwóch zabójstw. Sędzia Susanne Lehr skazała Estibaliz na dożywotnie pozbawienie wolności, zgodnie z zaleceniem biegłego psychiatry sądowego nakazując osadzenie Esti w Justizanstalt Schwarza. Ta instytucja została stworzona dla chorych psychicznie przestępców. Poza odbyciem kary więziarki mają w niej możliwość przejścia terapii. Pomimo wyroku, jaki został wydany, według prawa Carranza po terapii ma szansę wyjść na wolność.

Ciąg dalszy

Pobyt „Eislady” w Schwarzaui nie należał do najłatwiejszych. Po pierwsze, część więźniarek początkowo do tego stopnia obawiała się nowej osadzonej, że pisały petycje o przeniesienie, argumentując, że panicznie się boją zimnokrwistej zabójczyni. Z czasem Esti przekonała część kobiet, że mordowała tylko mężczyzn, więc nic im nie grozi. Choć udało jej się zaprzyjaźnić z kilkoma osadzonymi, to wciąż spotykała się z groźbami i obelgami. Skutkowało to tym, że miesiącami nie wychodziła na spacer. Sił dodawały jej wizyty męża i comiesięczne spotkania z synem. Choć walczyła o dłuższe widzenia z dzieckiem w specjalnym pomieszczeniu socjalnym, nie wyrażono zgody, bojąc się, że może wziąć synka na zakładnika. Z czasem Carranza poukładała sobie życie w więzieniu. Wciąż bała się, że ktoś zrobi jej krzywdę, ale brała leki i regularnie spotykała się z psychologiem i księdzem. Zaczęła o siebie dbać, ćwiczyła, a jeśli ktoś próbował ją skrzywdzić, reagowała. Kiedy dwie kobiety zagroziły, że ją zgwałcą, przekonała świadka do złożenia zeznań i te osadzone zostały skazane na dodatkowe kary sześciu i ośmiu miesięcy pozbawienia wolności. Carranza z uwagą śledziła doniesienia na swój temat i choć początkowo określenie „Eislady” uważała za obraźliwe, to z czasem uznała je za bonus sprawiający, że nie była przeciętną morderczynią.

2014 r.

Rok 2014 obfitował w wydarzenia, które sprawiły, że nazwisko Carranza ponownie rozgrzało media. Po pierwsze Esti z pomocą współautorki Martiny Prewein

wydała pamiętnik zatytułowany: *Moje dwa życia: Prawdziwa historia Eislady*. Książka sprzedała się w ponad dziesięciu tysiącach egzemplarzy i zyskała status bestsellera. Esti zrzekła się wynagrodzenia na rzecz syna. Część opinii publicznej była zbulwersowana faktem, iż opisała swoje życie, zbrodnie i miała odwagę napisać o cierpieniu po rozdzieleniu z synem, choć sama odebrała matkom ich dzieci. Poza tym, gdy prasa doniosła, że wysłała mężowi zdjęcie w bikini, wydało się, że trzymała w celi przemycony telefon, dzięki któremu kontaktowała się z rodziną. Za karę okrojono jej kontakty z bliskimi.

2017 r.

W 2016 r. Esti dowiedziała się, że ma szansę zostać przeniesiona do innowacyjnego ośrodka, który do tej pory przyjmował tylko mężczyzn. Forensische Zentrum Asten w pobliżu Linzu jest flagowym modelem placówki, której głównym zadaniem jest leczenie psychicznie chorych więźniów. Stworzono w nim idealne środowisko terapeutyczne, więźniowie są tam traktowani przede wszystkim jak pacjenci, a nie skazani. Przygotowanie specjalnego skrzydła dla czternastu kobiet zajęło około pół roku, 18 stycznia 2017 r. przyjęto pierwszą grupę. Wśród nowych pacjentów znalazła się także Esti. Jej życie całkowicie się zmieniło. Zamieszkała w jednoosobowym pokoju z własną łazienką. Grupa kobiet, do której została przydzielona, miała do dyspozycji wspólny salon i kuchnię. Choć w pojedynczych pokojach kobiety mogły trzymać własne telewizory, to w salonie był także jeden wspólny. Osadzonymi opiekował się specjalnie

przeszkolony personel. Pracownicy centrum byli mili dla podopiecznych. Szefem Forensische Zentrum Asten był wtedy psycholog dr Christoph Weber, który po przyjęciu Esti wyjaśnił jej panujące w ośrodku zasady. Dzięki podporządkowaniu się, przestrzeganiu zasad i zaangażowaniu w leczenie można było przejść od pierwszego do trzeciego poziomu przywilejów. Pierwszy gwarantował swobodne życie w murach obiektu, drugi umożliwiał np. wyjście do kina lub spacer pod kontrolą strażnika. Trzeci dawał przedsmak życia na wolności. Gdyby Esti do niego dotarła, mogłaby od rana do wieczora przebywać poza murami obiektu. Chodzić do pracy, kina, teatru, spotykać się ze znajomymi.

Jednak dojście na trzeci poziom wymagało czasu. Esti była szczęśliwa w nowym miejscu, w pokoju miała telewizor, laptopa, drukarkę, sztalugę, farby. W wolnym czasie malowała autoportrety. Żyła w miejscu będącym czymś na kształt mieszkania, do dyspozycji miała nawet siłownię. Jej dzień podzielony był na terapię, pracę w wyznaczonym miejscu i czas wolny. Miała również w swoim życiu nowego mężczyznę. Z czasem jej związek z Rolandem się rozluźnił i jeszcze w Schwarzaau w 2016 r. zaczęła korespondować z Wernerem. Mężczyzna miał wobec niej poważne zamiary, wpłacał jej co miesiąc sto pięćdziesiąt euro na konto i odwiedzał ją regularnie. Esti nie traktowała tej znajomości poważnie, ale utrzymywała ją, gdyż potrzebowała pieniędzy. Tymczasem Esti i Roland otrzymali rozwód. Mężczyzna w wywiadzie powiedział, że była żona nie jest dla niego ważna, ale nadal chce być częścią życia syna. Spotykając się z Wernerem, Carranza w Forensische Zentrum Asten

poznała Martina L. Mężczyzna trafił do tego ośrodka, gdyż był brutalnym mordercą i podpalaczem. Kiedy odsiadywał drugi wyrok, uznano, że terapia w tym ośrodku może mu pomóc w walce o zdrowie. Młody mężczyzna był narcyzem z zespołem borderline. Esti i Martin mieli okazję zetknąć się w koedukacyjnych warsztatach i sklepie na terenie centrum, który był otwierany raz w tygodniu. Młodzi ludzie znaleźli sposób i spotykali się potajemnie, aby rozmawiać i uprawiać seks. Martin L. wiedział, że Carranza spotyka się z drugim mężczyzną dla pieniędzy, i tolerował to, ale Esti w końcu zerwała z Wernerem. Sielanka ukochanych trwałaby prawdopodobnie jeszcze długo, gdyby nie fakt, że 40-letnią Esti odwiedzał ktoś jeszcze, mianowicie austriacki wydawca i autor Bernhard Salomon. Po ponad stu rozmowach z „Eislady” napisał książkę *Zell 14*, która jest drugim pamiętnikiem Esti. Autor obiecuje w tytule, że publikacja poświęcona jest potajemnej więziennej miłości Esti. Drugi pamiętnik Carranzy, który miał premierę we wrześniu 2018 r., ujawnia jednak znacznie więcej informacji. O ile pierwsza książka wywołała w mediach burzę, o tyle druga ściągnęła supertornado i zaowocowała poważnymi konsekwencjami. Esti zarobiła na niej sporo pieniędzy. Martin L. za karę został przeniesiony do innego więzienia. Oboje deklarowali szczerze uczucie i wystąpili o zgodę na ślub. Nie doszło do niego, gdyż wypłynęły informacje, według których mężczyzna był zamieszany w handel dziećmi, które następnie zmuszano do prostytucji. Kiedy te informacje dotarły do Carranzy, zakończyła ich związek. Po opublikowaniu *Zell 14* sprzedano prawa do ekranizacji książki. O „Eislady” nakręcono także kilka filmów

dokumentalnych. Ujawnione przez nią informacje zapewniły jej rozgłos, ale doprowadziły do odebrania wielu przywilejów. Między innymi ograniczono jej w 2018 r. widzenia i rozmowy z 6-letnim synem, a jej wszystkie kontakty ze światem zewnętrznym były ściśle monitorowane. Ograniczono Esti udział w kursach i odebrano prawo do zamawiania kosmetyków. Konsekwencje mogły być jeszcze dotkliwsze, gdyż po publikacji *Zell 14* funkcjonowaniem ośrodka zainteresowały się władze. W parlamencie pytano, jak w więzieniu mogło dochodzić do takich sytuacji. Minister sprawiedliwości Josef Moser zakwestionował opisaną scenę i wskazał, że analiza sytuacji opisanych przez Carranzę w książce wykazała, iż mogły być wymyślone lub przez nią podkoloryzowane. Choć Forensische Zentrum Asten to innowacyjna placówka, obowiązują w niej wysokie standardy bezpieczeństwa. Po tych wydarzeniach Esti napisała list do władz więziennych, deklarując, że rezygnuje z korespondencji ze światem zewnętrznym, że wydanie drugiego pamiętnika to był błąd i od teraz skupi się tylko na terapii. W zamian chce tylko przywrócenia odwiedzin syna w pełnym wymiarze godzin. W prasie pojawiały się informacje, że kobiece oddział w Forensische Zentrum Asten ma zostać zamknięty, a Carranza ponownie osadzona w Schwarzaau. Według prasy jeszcze do tego nie doszło. Być może kiedyś poznamy losy Esti po 2018 r. z jej kolejnego pamiętnika.

#UN-FRIENDING

„Mężczyzna wszedł tylnymi drzwiami do domu przyjaciół, aby odebrać swoją pocztę. Nie zdziwiło go, że były otwarte, gdyż większość mieszkańców tego cichego i urokliwego miasteczka nie zamykała ich nawet na noc. Choć było już po 10.00, w domu panowała cisza. Zaniepokojony wszedł do pierwszej sypialni. Jeden z jego przyjaciół leżał na łóżku z potrzaskaną przez pocisk twarzą. Wszędzie było pełno krwi. Mężczyzna wiedział, że w domu mieszkają jeszcze trzy osoby, jego drugi przyjaciel, młoda mama i jej kilkumiesięczny syn. Zaczął więc gorączkowe przeszukiwanie domu. W pokoju dzieciennym znalazł zakrwawioną młodą mamę, zauważył, że również zginęła od strzału w głowę, w ramionach trzymała swojego synka”.

Potterowie

Filadelfia, Stany Zjednoczone

Marvin^[5] Enoch Potter Jr. urodził się w 1952 r. Mając 18 lat, wstąpił do wojska. Służył w piechocie morskiej i brał udział w wojnie w Wietnamie. Gdy wrócił, w rodzinie zaczęły krążyć historie o tym, że był wielokrotnie odznaczony i od 1971 r. bierze udział w tajnych operacjach CIA. Po zakończeniu służby wojskowej Potter

podjął pracę spawacza. Niestety przy upadku z wysokości doznał poważnych obrażeń, a uszkodzony kręgosłup uniemożliwił mu kontynuowanie pracy zarobkowej. Kiedy Marvin Potter odebrał odszkodowanie, skupił się na rodzinie i swojej ogrodniczej pasji. W Filadelfii wspólnie z żoną Barbarą wychowywali dwie córki. Christie urodziła się w 1976 r., a Jenelle w 1982 r.

Młodsza córka Potterów Jenelle od najmłodszych lat chorowała. Bardzo wczesnie wykryto, że ma obustronną wadę słuchu, lekki stopień upośledzenia umysłowego oraz cukrzycę typu pierwszego. Z czasem lista jej chorób powiększyła się o nerwicę lękową. Miała na tyle poważne problemy z nauką, że przeniesiono ją do szkoły specjalnej, aby mogła przyswajać wiedzę w dostosowanym do niej tempie. Zakończyła edukację na podstawowym poziomie. Dzieciństwo Christie nie było szczęśliwe, gdyż brakowało jej matczynego ciepła. Barbara obsesyjnie skupiała się na swojej młodszej córce, zaniedbując starszą. Christie dość wczesnie zdała sobie sprawę, że Jenelle manipuluje rodzicami. Jednak nikt poza nią tego nie dostrzegał. W 1999 r. starsza córka Potterów wyprowadziła się z domu i odizolowała się od rodziców. Miała dość niekończących się konfliktów, które jej mama bezpodstawnie wywoływała. Nie mogła także zrozumieć, dlaczego ukochany tata przestał jej wierzyć i za każdym razem stawał po stronie Jenelle. Pomimo odcięcia się od rodziców próbowała utrzymać relacje z siostrą. Niestety Jenelle cały czas je niszczyła. Nie potrafiła odróżnić żartu od prawdy, przysporzyła Christie zmartwień, m.in. okłamując ją, że ma raka i nie ma dla niej lekarstwa. Relacje siostr osłabły jeszcze bardziej po tym,

gdy Jenelle wraz z rodzicami opuściła Pensylwanię. Tymczasem Christie skończyła studia, wyszła za mąż i w rodzinnym stanie znalazła pracę jako grafik.

Przeprowadzka

Nie wiadomo, czy wpływ na przeprowadzkę miał między innymi fakt, że w 2004 r. Marvin Potter został postawiony w stan oskarżenia. Przed procesem był żołnierz piechoty morskiej przygotowywał i prowadził w szkołach wykłady, podczas których przedstawiał się jako bohaterski, wielokrotnie odznaczany weteran wojenny. Opowiadał m.in. o tajnym nalocie na pewną wioskę, podczas którego dokonał bohaterskich czynów, i o tym, że z powodu utajnienia operacji nie mógł być za nią oficjalnie odznaczony. Ktoś odkrył, że nie wszystko, co mówi, jest prawdą. Oskarżono go o kłamliwe przedstawianie przebiegu służby podczas wojny w Wietnamie i skazano za oszustwo. Jeszcze tego samego roku Potterowie przeprowadzili się do stanu Tennessee i zamieszkali przy 727 Hospital Road w Mountain City. Oficjalnym powodem przeprowadzki był stan zdrowia mamy Barbary, która mieszkała w tej miejscowości, oraz fakt, że Marvin także miał tam krewnych. W urokliwym i cichym zakątku hrabstwa Johnson, w którym zamieszkali Potterowie, żyło wtedy około dwóch i pół tysiąca osób. Mieszkańcy nie wiedzieli, co to przestępczość zorganizowana, nigdy nikt nie został tam zamordowany. W samym miasteczku były zaledwie trzy sklepy i apteka. Prawie wszyscy mieszkańcy znali się z widzenia, byli otwarci i przyjaźni. Przez kilka pierwszych lat Jenelle nie miała jednak okazji się o tym

przekonać, gdyż była pod ciągłą kontrolą nadopiekuńczych rodziców. Kiedy Barbara wychodziła do pracy w Hewlett-Packard, Buddy Potter, który prawie cały czas był w domu, nie spuszczał z niej oka. Mając ponad dwadzieścia lat, nie mogła podjąć stałej pracy, mieć telefonu komórkowego, chodzić na imprezy czy choćby spotykać się z rówieśnikami. Jenelle Potter uwięziona w domu szukała namiastki życia w internecie. Codziennie publikowała posty na Facebooku, ale niewiele osób było zainteresowanych wchodzeniem z nią w interakcje. Była również aktywna na MySpace. Jej pokój wyglądał jak lokum małej dziewczynki wypełnione pluszowymi zabawkami. Jenelle była wysoka, miała 180 centymetrów wzrostu, ale każdy, kto ją spotkał, dostrzegał w jej zachowaniu dziecięcą manierę. Na dodatek mówiła piskliwym dziecięcym głosem, który według wielu osób nie pasował do dorosłej kobiety.

Życie Jenelle odmieniło się w 2009 r. Sympatyczna i otwarta Tracy Greenweell, która pracowała w aptece, zauważyła młodą, nieśmiałą kobietę przeglądającą kosmetyki. Podeszła do Jenelle i zaczęła z nią rozmawiać. Dowiedziała się, że wykupuje recepty dla siebie i rodziców i mieszka od jakiegoś czasu w Mountain City. Tracy zapisała jej na kartce numer swojego telefonu i zaproponowała spotkanie. Nie wiedziała, że za drzwiami czekają na 27-letnią kobietę jej nadopiekuńczy rodzice, a zapraszając do swojego życia Jenelle, wkracza na drogę, na której końcu czeka na nią pasmo nieszczęść.

Potterowie puścili Jenelle na pierwsze spotkanie z Tracy. Młoda kobieta zostawiła rodzicom wszystkie informacje: dokąd jadą, o której wrócą oraz numer

telefonu do koleżanki. Marvin i Barbara sądzili, że Tracy zgodnie z umową zabiera ich córkę do centrum handlowego Boon Mall, ale ku zaskoczeniu Jenelle koleżanka zawiozła ją do baru na spotkanie z paczką swoich znajomych. Wśród wielu osób, które Jenelle poznała tego popołudnia, był także brat Tracy, Billy Payne. Tracy dostrzegła, jak nowa koleżanka zareagowała na urok osobisty Billy'ego, i delikatnie ją uprzedziła, żeby dała sobie spokój, bo tylko złamie jej serce. Znajomość z Tracy Greenweell wyrwała Jenelle z monotonii dotychczasowego życia. Dzięki niej coraz częściej wychodziła z domu i otwierała się na nowe doświadczenia. Podczas wyjazdu do Cherokee National Forest Jenelle poznała prawie dziesięć lat starszego Jamiego Curda, kuzyna Tracy i Billy'ego. Nieśmiała młoda kobieta mająca gęste, kręcone jasnobrązowe włosy sięgające do ramion, alabastrową cerę i zielone oczy zauroczyła Jamiego. Rozkwitające uczucie zaczęło się od wymiany maili i coraz częstszych spotkań. Jamie pod pretekstem naprawy rodzinnego komputera czasami odwiedzał Jenelle w domu przy 727 Hospital Road. Młodzi ludzie z powodu nadopiekuńczości Marvina i Barbary mieli utrudniony kontakt, dlatego Jamie potajemnie wręczył ukochanej telefon komórkowy, aby mogli się swobodnie komunikować. Życie młodej kobiety nabrało rumieńców, miała chłopaka i znajomych, którzy chcieli z nią spędzać czas i reagowali na jej posty na Facebooku. Komunikowali się z nią poprzez Messengera, wiadomości na MySpace i esemesowo. Jenelle nabrała odwagi i wysyłała zaproszenie do grona znajomych na Facebooku każdemu, kogo choć raz spotkała. W tak małej

społeczności ludzie nie chcieli być nieuprzejmi i często je akceptowali.

Jenelle Potter, nie chcąc stracić swojego nowego, potajemnego życia, nie wyjawiała rodzicom, jak wyglądają spotkania jej znajomych, ukrywała, że ma chłopaka i sięga po mocniejszy alkohol. Kobieta miała tajemnice nie tylko przed rodzicami. Choć godzinami rozmawiała z Jamiem i przyjęła od niego przedzaręczynowy pierścionek, a nawet raz próbowała z nim uciec, ukrywała, że równocześnie czuje coś do Billy'ego Payne'a. Jenelle wiedziała, że w przeszłości Billy był w poważnym związku, którego owocem był syn Justin, a także że była partnerka Payne'a wraz z ich dzieckiem przeniosła się do innego stanu. Śledząc jego profil na Facebooku, wiedziała również, że Billy po pracy w Parkdale Mill lubił spędzać czas z przyjaciółmi. Często wędrował z nimi po urokliwej okolicy, biwakował lub po prostu spotkał się, aby porozmawiać. Znajomi mieli świadomość, że Billy sięga nie tylko po alkohol, ale także po leki i narkotyki. Nie wykluczali go jednak z grona przyjaciół, gdyż choć miał swoje problemy, to jednocześnie był duszą towarzystwa, zawsze wspierał ludzi ze swojego otoczenia i im pomagał. Jenelle nie wiedziała, że Billy wyznał bliskim, że po przejściach z pierwszą partnerką nie planuje już założenia rodziny. Wszystko jednak się zmieniło, gdy w pracy poznał młodszą o kilka lat Billie Jean Hayworth. Związek Payne'a z Hayworth sprawił, że Billy zmienił swoje priorytety. Na pierwszym miejscu postawił budowanie relacji z ukochaną i zerwanie z nałogami. Zapisał się do kliniki i zaczął się leczyć. Znajomi, widząc szczere uczucie, jakie się między nimi zrodziło, cieszyli się i ich wspierali.

Christie

Okolo 2009 r. najstarsza córka Potterów miała za sobą rozwód, po którym postanowiła odmieć swoje życie. Decyzję o przeprowadzce do Mountain City podjęła nie tylko z powodu utraty pracy, ale także dlatego, że stan jej babci pogorszył się na tyle, że postanowiła z nią zamieszkać, aby otoczyć ją opieką. Udało się jej znaleźć pracę w oddalonym o dwadzieścia sześć kilometrów Johnston Memorial Hospital w Abingdon. Kiedy Potterowie dowiedzieli się, że przeprowadziła się do Mountain City i zaczęła pracę na oddziale ratunkowym, zaczęli ją nachodzić. Barbara wciąż rozpoczynała bezpodstawne konflikty, pomawiała, nękała i zastraszała córkę. Christie, nie mogąc sobie poradzić z tą sytuacją, złożyła wniosek o zakaz zbliżania się do niej Barbary. W stanie Tennessee, gdy dochodzi do przemocy domowej, napaści seksualnej czy nękania, sędzia po pozytywnym rozpatrzeniu wniosku wydaje nakaz ochrony lub zakaz kontaktowania się^[6]. Wniosek Christie został rozpatrzony pozytywnie i ponownie odcięła się od najbliższej, toksycznej dla niej rodziny. Jak później wyznała, kochała bliskich, szczególnie tatę, ale nie była w stanie znieść ich zachowania.

Billie Jean Hayworth

Pewnego dnia Jenelle, która od dłuższego czasu była zaniepokojona tym, że Billy nie pojawia się na spotkaniach paczki i nie udziela się w mediach

społecznościowych, w końcu miała okazję go zobaczyć. Ku jej zaskoczeniu Billy nie był sam, a jego gesty jasno wskazywały, że piękna młoda brunetka u jego boku, którą widywała już wcześniej, jest jego dziewczyną. Wzburzona Jenelle opuściła towarzystwo. Kiedy tylko wróciła do domu, odnalazła profil dziewczyny Billy'ego i wysłała jej zaproszenie, które zostało później przyjęte. Zaczęła przeglądać informacje na jej profilu. Billie Jean Hayworth urodziła się 19 marca 1988 r. w kochającej rodzinie. Była bardzo lubiana przez znajomych, z którymi często wędkowała, biegała, grała w siatkówkę lub biwakowała. Na Facebooku od czasu do czasu dzieliła się ze znajomymi chwilami z życia. Jenelle zauważyła, że od kilku tygodni publikowała zdjęcia, na których uchwyciono, jak przytula się do ukochanego, całuje go, jak spędzają czas wspólnie ze znajomymi. Co czuła Jenelle w momencie przeglądania jej profilu? Ubodło ją to w takim stopniu, że nie tylko usunęła Billy'ego Payne'a z grona znajomych, ale także utworzyła wątek dotyczący B. J. Hayworth i jej przyjaciółek – Lindsey Thomas oraz Tary Osborne, na stronie internetowej Topix, a dokładnie na forum miasteczka Mountain City. Następnie stworzyła trzy fałszywe konta, z których rozpoczęła dodawanie pod nimi komentarzy jako: Matt, Dan i Kelly. Jenelle, wykorzystując fałszywe tożsamości, zaczęła oczerniać trzy młode kobiety. Osoby czytające zamieszczone przez nią komentarze dowiedziały się, że B. J. Hayworth, Thomas i Osborne są dziwkami, sprzedają narkotyki i są uzależnione od alkoholu, a Hayworth ma HIV. Jenelle-Dan oczerniała dziewczynę Payne'a, pisząc: „Ta suka mieszkała z wieloma facetami i uprawiała seks z 80

procentami mężczyzn w Mountain City”. O Tarze Osborne dodatkowo napisała, że jej mąż na pewno zostawi jej dupsko, jak tylko ich syn dorośnie.

Potter zapewne liczyła na to, że w końcu ktoś z grona jej znajomych zauważy te wpisy. Podczas spotkania Tracy z bratem, jego partnerką i Lindsey Thomas odkryto wpisy. Zobaczyła je Lindsey. Wstrząśnięta kobieta pokazała je innym i kiedy wspólnie czytali komentarze, zwrócili uwagę na to, że Matt, Dan i Kelly wspominają w nich jeszcze jedną osobę, a w zasadzie tylko jedną osobę, a mianowicie Jenelle Potter. Każda z tych osób podkreślała, że przeciwieństwem tych dziwek jest słodka, dobrze wychowana Jenelle. Tracy połączyła wszystkie fakty i powiedziała przyjaciółom, że zapewne za tym wszystkim stoi właśnie Jenelle. Dodała, że od dawna podejrzewa dziewczynę o to, że choć spotyka się Jamiem, tak naprawdę podkochuje się w jej bracie. Próbowwała uspokoić przyjaciółki i brata, tłumacząc, że to zapewne jednorazowa reakcja i więcej się nie powtórzy.

Jeśli Jenelle swoim zachowaniem chciała skłócić ze sobą Billie i Billy’ego, to nic nie wskórała. Młodzi ludzie, coraz bardziej w sobie zakochani, jesienią 2010 r. zamieszkali razem w domu rodzinnym Billy’ego Claya Payne’a Jr. przy 128 James Davis Lane z jego tatą Billym Rayem Payne’em, nazywanym przez przyjaciół Paw Bill. Dodatkowo osoby, które zaczęły być szkalowane w internecie, wiedząc, że za fałszywymi tożsamościami ukrywa się Jenelle, zaczęły od niej stronić. Kiedy Billie, Lindsey i Tara oburzone zachowaniem Jenelle usunęły ją z grona znajomych, rozpoczął się ich dramat. Lindsey, Tara i Billie zaczęły być nękanie. Przez kilka miesięcy

Jenelle z domowego numeru stacjonarnego wydzwaniła do nich od pięciu do dwudziestu razy dziennie. W mediach społecznościowych cały czas pojawiały się obelżywe wpisy na ich temat. Osborne była straszona, że zostanie jej odebrany syn. To właśnie ona pierwsza na początku 2011 r. złożyła w Biurze Szeryfa wniosek o wydanie nakazu ochrony przed Jenelle Potter. W czerwcu Lindsay Thomas zrobiła to samo. Obie w swoich wnioskach zaznaczyły, że ich koszmar się zaczął, gdy usunęły kobietę z grona znajomych na Facebooku. Niestety oba wnioski zostały rozpatrzone negatywnie. W tym czasie także inne osoby miały problemy z Potterami i coraz więcej ludzi w Mountain City odwracało się od tej rodziny, a w szczególności od Jenelle, której nazwisko „dziwnym trafem” pojawiało się w wielu sporach pod postami na forach i na Facebooku.

Chora rozgrywka

Niezależnie od tego, czy Jenelle działała spontanicznie, czy też według zaplanowanej taktyki, robiła wszystko, aby kontynuować konflikt i oszukiwać najbliższych. Najpierw przekonała Jamiego, że jest niewinna, a B. J. Hayworth i Billy Payne oraz reszta osób dręczą ją, gdyż jest słodka i wspiana. Jenelle była pierwszą dziewczyną prawie 40-letniego mężczyzny. Jamie, cichy, bezkonfliktowy, nieśmiały, wierzący ludziom, wpadł w sidła manipulantki, którą pokochał. Jenelle, aby udowodnić rzekomą nienawiść do niej, tworzyła kolejne fałszywe tożsamości, poprzez które umieszczała na swoim Facebooku obraźliwe komentarze na swój temat. Wpisy z czasem

zaczęły mieć charakter gróźb. Pewnej nocy ktoś podobno rzucił kamieniem w jej dom. Kiedy go znalazła, podpisany był imionami jej wrogów. Jenelle przekonała bliskich, że ktoś cały czas hakuje jej komputer i konto na Facebooku. Nieustannie podsycany przez nią konflikt eskalował, gdy dowiedziała się, że B. J. Hayworth i Billy Payne spodziewają się dziecka.

W tym czasie przyszli rodzice zmęczeni potyczkami z Jenelle starali się nie skupiać na niej, tylko na szczęściu, jakie ich spotkało. Przyszły tata nie był wolny od wad, ale rzucił palenie, aby nie zaszkodzić dziecku, kontynuował leczenie i czytał codziennie Pismo Święte, aby mieć siłę i uwolnić się od używek, po które wcześniej regularnie sięgał. Znajomi zauważyli, że od kiedy poznał B. J. Hayworth, bardzo się zmienił i szczerze cieszył się, że zostanie ojcem. Z powodu odległości miał utrudniony kontakt z pierwszym synem, dlatego postanowił, że teraz postara się być jak najlepszym tatą. Nie wszystko jednak było idealne w życiu młodych rodziców. Oboje, chcąc zarobić m.in. na rzeczy dla dziecka, czasami sprzedawali leki Loratab i Suboxone, które przepisywał Billy'emu lekarz.

CIA

W tym czasie Jenelle coraz bardziej pograżała się w mroku spisku. Do stworzenia kolejnego fałszywego profilu wykorzystwała nieświadomą sytuację mężczyzną. Kilka lat wcześniej znalazła na Facebooku profil dawnego kolegi z liceum Chrisa Tjadena. Nie widzieli się kilkanaście lat, wysłała mu zaproszenie, którego nie

przyjął. Z dostępnych informacji dowiedziała się, że pracuje w policji. Jako profilowe zdjęcie ustawił to, na którym jest w mundurze i trzyma odznakę. Trudno zrozumieć, jak ktokolwiek mógł uwierzyć w istnienie Chrisa – tajnego agenta CIA, a jednak tak się stało.

Jenelle-Chris, załączając skopiowane zdjęcie z profilu Tjadena, zaczęła wysyłać wiadomości na skrzynki mailowe należące do jej rodziców i Jamiego Curda. Z tych wiadomości jej bliscy dowiedzieli się od Jenelle-Chrisa, że jest byłym przyjacielem Jenelle z Pensylwanii. Wyjawiał, że obecnie pracuje dla CIA i podczas wykonywania pracy zorientował się, że jego była koleżanka Jenelle jest w niebezpieczeństwie. Dodał, że będzie się z nimi kontaktował poprzez maila, Facebooka i telefon Jenelle, gdyż jako tajny agent nie może zaangażować się w sprawę osobiście. Zastrzegł, że wiele ryzykuje, załączając zdjęcie, gdyż jako agent CIA nie powinien ujawniać im swojej tożsamości. Robi to jednak dla słodkiej, wspaniałej Jenelle. Ponieważ Marvin Potter nie umiał obsługiwać komputera, Barbara drukowała wszystkie wiadomości i pokazywała je mężowi. W tamtym okresie Marvin Potter miał poważne problemy ze zdrowiem, walczył z bezsennością i bólem, który nie opuszczał go od urazu kręgosłupa, miał cukrzycę, upośledzony słuch i chore płuca. Z powodu trudności w oddychaniu Potterowie mieli w domu butle z tlenem. Chociaż jej mąż chorował, Barbara poprosiła Chrisa o umożliwienie Marvinowi wznowienia czynnej służby w CIA. Jenelle-Chris obiecała się tym zająć i oświadczyła, że niebawem poda ojcu Jenelle specjalny identyfikator, aby mógł legalnie bronić rodziny. Jenelle-Chris w korespondencji opisywała swoją

ryzykowną pracę i to, z jakim poświęceniem śledzi przepływające w internecie informacje dotyczące Jenelle. Tajemniczy agent CIA oddany rodzinie Potterów poinformował ich, że zaczął także inwigilować telefony wrogów Jenelle. Na prośbę Barbary zaczął także sprawdzać jej najstarszą córkę Christie. Od Jenelle-Chris rodzice się dowiedzieli, że Christie jest dziwką i obciąża za pieniądze, że pije, bierze narkotyki i stoczyła się na samo dno. Jamie Curd dowiedział się z maili od Jenelle-Chrisa, że Billy Payne jest członkiem gangu narkotykowego i zamierza skrzywdzić Jenelle Potter i jej rodziców. Początkowo państwo Potter, którzy nie wiedzieli, że Jamie także koresponduje z Jenelle-Chrisem, nie wiedzieli, że równolegle wpadają w pajęczynę kłamstw.

Jenelle miesiącami straszyla swoich najbliższych nieuchronną wizją nadchodzącej śmierci. Nie przestała nawet wtedy, gdy na świat przyszedł Taylor, syn B. J. Hayworth i Billy'ego Payne'a. Poszerzyła tylko zakres gróźb i ataków na młodych rodziców o dziecko, pisząc z fałszywych kont budzące grozę komentarze, jeden z nich brzmiał: „Pieprzyć ich. Mam nadzieję, że umrą, umrą, umrą i to dziecko też”. Jenelle prowadziła chorą grę na trzy fronty. Na pierwszym jako Chris rozwijała mailowy kontakt, który zabrnął tak daleko, że jako fałszywy tajny agent CIA zaprzyjaźniła się ze swoją matką i wysyłała jej kradzione z profilu Tjadena zdjęcia. Dla Barbary Chris był cudownym wdowcem po przejściach, który tak jak jej córka kochał psy. Była tak z nim zżyta, że zaproponowała mu, aby zwracał się do niej „mamo”. Na drugim froncie stosowała cyberprzemoc wobec tych, którzy mieli odwagę

usunąć się z jej życia. Na trzecim regularnie publikowała z fałszywych kont komentarze z obelgami i groźbami pod swoim adresem. Nie zatrzymała się tylko na tworzeniu fikcyjnego zagrożenia w mediach społecznościowych, wysyłała również do bliskich sfałszowane maile, które miała otrzymywać m.in. od Lindsey Thomas. Oczywiście były one pełne obelg i groźb. Najbliżsi Jenelle dowiadawali się z nich, że Jenelle zostanie niedługo pobita lub zgwałcona.

W 2011 r. B. J. Hayworth i Billy Payne byli już na skraju załamania nerwowego z powodu działań Jenelle. Długo ją tłumaczyli, wiedząc od Tracy, że nękająca ich kobieta boryka się z wieloma chorobami. Jednak kiedy przeczytali groźby pod adresem ich dziecka, coś w nich pękło i Payne postanowił zareagować. Zadzwoił do domu Potterów, chcąc jakoś zakończyć, załagodzić konflikt, ale rodzice Jenelle byli już wtedy tak zmanipulowani przez córkę, że nie docierały do nich żadne argumenty. Telefon nie tylko nie rozwiązał problemu, ale w oczach Barbary uważającej, że broni własnego dziecka, dał jej powód do dalszych działań. Pewnego dnia przejeżdżała z Jenelle koło stacji benzynowej i zauważyła w samochodzie B. J. Hayworth. Podjechała do niej i nie zważając na to, że w aucie jest także miesięczna niemowlę, opuściła szybę i zaczęła z córką wyzywać młodą mamę. Krzyczały, że jest śmieciem, że nie zasługuje na bycie matką. Pracująca w Doe Valley Food Mart Linda Stephens zauważyła, że dzieje się coś złego i wyszła pomóc. Kiedy zapytała, czy ma wezwać policję, dręczycielki odjechały. Linda Stephens podeszła do auta i zobaczyła, że B. J. Hayworth jest roztrzęsiona i zapłakana. Zapytała, kim były te kobiety i czego od niej

chciały, B.J. powiedziała, że to Jenelle Potter i jej matka. Wyznała, że nęka ją od dawna i nie dają jej spokoju, choć nic im nie zrobiła. Hayworth i Payne poszli do szeryfa i złożyli na policji skargę na Jenelle Potter. Oskarżyli kobietę o nękanie ich i grożenie im zarówno w internecie, jak i przez telefon. Złożyli także wniosek o wydanie nakazu ochrony przed Jenelle. Podczas przesłuchania w obronie kobiet stanęli jej rodzice i Jamie Curd. Skarga młodych rodziców została oddalona. Natomiast Billy i Jamie, którzy dotąd pomimo trudnej sytuacji mieli dobry kontakt, pokłócili się do tego stopnia, że kierownik fabryki, w której razem pracowali, aby zachować spokój, przydzielił im różne zmiany.

Zabiję, jeśli będę musiała

Wiadomości mailowe od Jenelle-Chrisa stawały się coraz bardziej mroczne i złowieszcze. Poza informacjami o tajemniczym gangu narkotykowym doszła ta, że młoda mama Billie jest także satanistką. W końcu agent CIA przekazał tragiczną wiadomość zarówno Potterom, jak i Jamiemu Curdowi. Poinformował ich, że Jenelle, Marvin i Barbara są w śmiertelnym niebezpieczeństwie. Każdej ze stron wyjawiał, że koresponduje w tej sprawie także z kimś innym, i zasugerował, że już czas, aby połączyli siły. W jednym z ostatnich maili 61-letnia Barbara odpisała Chrisowi: „Chcemy pokoju i nie chcemy nikogo zabijać, ale to zrobimy! Jesteśmy gotowi się tym zająć... Zrobię wszystko, aby uratować swoją córkę... Zabiję, jeśli będę musiała, nie zranię, zabiję!”.

Agent CIA dał zielone światło do przeprowadzenia akcji, w której tajny członek gangu narkotykowego powinien zostać zabity, aby rodzina Potterów mogła zostać ocalona. Marvin Potter i Jamie Curd spotkali się, aby porozmawiać o informacjach przekazanych im przez Jenelle-Chrisa.

31 stycznia 2012 r.

Billie Jean Hayworth i Billy Payne nadal mieszkali w domu przy 128 James Davis Lane. Tego dnia Paw Bill około 5.30 wyszedł do pracy w Boone. O 6.20-6.25 Bradley Osborne, mąż Tary, podjechał pod dom Billy'ego Payne'a. Aby zdążyć do pracy na 7.00, musieli ruszyć w drogę najpóźniej o 6.35. Kiedy przyjaciel nie wyszedł z domu i nie odpowiedział na ponaglącego esemesa, Bradley Osborne wszedł przez tylne szklane drzwi do domu i zaczął wołać Billy'ego. Usłyszał coś jakby kwilenie dziecka, ale z szacunku nie poszedł do sypialni. Opuścił dom i pojechał do pracy. Około 10.10 pod dom przy 128 James Davis Lane podjechał kolejny samochód. Linda i Roy Stephensowie mieli trudny okres w małżeństwie i z powodu kłótni, które nasilały się w ostatnich miesiącach, Roy często sypiał w domu Paw Billa. Ponieważ od jakiegoś czasu podawał jego adres jako korespondencyjny, przyjechał tego dnia z Lindą, aby odebrać swoją pocztę. To miała być krótka wizyta, dlatego żona Roya została w samochodzie. Nie wiedziała, że za chwilę jej mąż znajdzie się na miejscu zbrodni. Roy Stephens po wejściu do domu zaczął nawoływać przyjaciół, a kiedy nikt mu nie odpowiedział,

zaniepokojony zaczął przeszukiwać pokoje. W jednym z nich znalazł Billy'ego Payne'a. Mężczyzna leżał na łóżku w samej bieliźnie, był cały zakrwawiony, a część jego twarzy była roztrzaskana. Roztrzęsiony Roy, wiedząc, że Linda umie udzielać pierwszej pomocy, pobiegł ją sprowadzić. Kazał jej również zadzwonić po pomoc. Niestety było za późno. Billy nie tylko został postrzelony w głowę, ale miał również poderżnięte gardło. Roy wiedział, że w domu mieszka także 23-letnia Billie Jean Hayworth, Paw Bill i jego 7-miesięczny wnuk Taylor. Wrócił więc do gorączkowego przeszukiwania domu. W pokoju dziecinnym znalazł zakrwawioną młodą mamę leżącą na podłodze w piżamie, zauważył, że również zginęła od strzału w głowę, w ramionach trzymała swojego synka. Taylor był cały pokryty skrzepniętą krwią, ale po chwili zapłakał. Chłopczyk żył.

Śledztwo

Sprawę prowadziło TBI^[7] i Biuro Szeryfa hrabstwa Johnson. Zanim na miejscu zbrodni pojawili się agenci TBI, Scott Lott i Mike Hannon, oraz technicy kryminalistyczni, miejscowi policjanci zabezpieczyli teren. Wielu mieszkańców tego małego miasteczka pierwszy raz widziało żółtą policyjną taśmę okalającą posesję. Podczas wstępnych przesłuchań wypłynęło kilka ważnych informacji. Po pierwsze Paw Bill zeznał, że gdy o 5.30 wychodził do pracy, widział Billie Jean Hayworth idącą przygotować mleko dla synka. Wyznał, że przesuwane szklane drzwi z tyłu domu zawsze były otwarte. Po sprawdzeniu potwierdził, że z domu nie zginęły żadne

cenne przedmioty. Śledczy i technicy skrupulatnie zbadali cały dom. Znaleźli recepty na leki, niewielką ilość metamfetaminy, fajkę, strzelby oraz pistolet kalibru .22. Obok ciała Billy'ego Payne'a zabezpieczono maczetę. Scott Lott i Mike Hannon po zapoznaniu się z dowodami uznali, że wszystko wskazuje na to, że 31 stycznia 2012 r. w Mountain City ktoś z zimną krwią przeprowadził egzekucję. Ponieważ na miejscu zbrodni nie znaleziono obcego DNA, niezidentyfikowanych odcisków palców, a także łusek po nabojach, śledczy skupili się na przesłuchaniu najbliższych ofiar i potencjalnych świadków.

Przy sprawdzaniu billingów rozmów ofiar odkryto, że cały poprzedni wieczór do Billy'ego Payne'a dzwonili dwaj mężczyźni – David Calvin Williams i Matthew Richardson. O 23.30 Payne wysłał im wiadomość tekstową, że jest zmęczony i nie spotka się dziś z nimi. Podczas przesłuchania mężczyźni przyznali, że zależało im na spotkaniu wieczorem 30 stycznia 2012 r., ponieważ od jakiegoś czasu kupowali od niego tabletki, tym razem Williams kupił osiem czy dziesięć pasków Suboxone i chcieli je odebrać. Ostatecznie mężczyźni zostali wykluczeni z grona podejrzanych. Scott Lott i Mike Hannon kontynuowali przesłuchania. Każdy, z kim rozmawiali, począwszy od rodziny po dalekich znajomych, podkreślał, że młodych rodziców powszechnie lubiano i bardzo dbali o syna. Jedyne konflikty, jakie mieli, nie wynikały z ich winy, ale zostały spowodowane i był ciągle podsycany przez rodzinę Potterów mieszkających w Mountain City przy Hospital Road.

Agent TBI Scott Lott wraz z zastępcą szeryfa hrabstwa Johnson Joem Woodardem udali się do domu Potterów,

aby ich wstępnie przesłuchać. Barbara i Buddy powiedzieli, że o tragedii dowiedzieli się z wiadomości telewizyjnych. Potwierdzili, że od lat istniał konflikt pomiędzy nimi, Jenelle dodała, że powstał, gdyż tu nie lubi się obcych. Śledczy dowiedzieli się również, że Jenelle jest ładną, dobrze wychowaną dziewczyną i oni jej tego bardzo zazdrościli. Z tej zazdrości hakowali jej Facebooka, dręczyli obraźliwymi komentarzami w internecie i przychodzili nocą do jej domu, aby ją zastraszyć. Potwierdzili także, że Jamie Curd jako znajomy rodziny wiedział o sytuacji, ale zaprzeczyli, że jest chłopakiem Jenelle. Podkreślali także, że nie wiedzą, kto zamordował ofiary. Prowadzący dochodzenie zanotowali, że choć młodzi ludzie zostali zamordowani i osierocili dziecko, Potterowie z jednej strony mówili, że to tragedia, a z drugiej – bardzo źle wyrażali się o ofiarach. Śledczy, kontynuując dochodzenie, zaprosili Jamiego Curda na rozmowę w biurze szeryfa. Mężczyzna poinformował, że zna kulisy konfliktu pomiędzy ofiarami, ale nie wie, kto zabił Hayworth i Payne'a.

Tymczasem dr Karen Cline-Parhamovich, ekspert w dziedzinie patologii sądowej, przeprowadziła autopsję ofiar. Z raportu końcowego wiemy, że żadna z ofiar nie miała we krwi środków odurzających. Obie ofiary nie broniły się przed śmiercią i zmarły od ran postrzałowych głowy. Billy został trafiony tuż pod lewym okiem, a Billie za prawym uchem. Gardło Billy'ego Payne'a zostało poderżnięte zaraz po postrzale, kiedy jeszcze żył. Maczeta znaleziona przy ofierze została wykluczona jako narzędzie zbrodni. Po autopsji wykluczono także z dowodów znalezioną w domu Payne'ów broń, ponieważ

nie dopasowano pocisków kalibru .38 do żadnej z nich. W zawartości odnalezionej fajki odkryto pozostałości metamfetaminy i kodeiny. Przeczytanie raportu tylko ugruntowało przekonanie śledczych, że zbrodnia miała charakter egzekucji i prawdopodobnie była to zemsta z powodów osobistych. Najbardziej wskazywał na to fakt, że sprawca po oddaniu śmiertelnego strzału poderżnął jeszcze ofierze gardło, jakby chciał denata za coś ukarać.

Przełom

Od pierwszej wizyty w domu Potterów Agenci TBI Scott Lott i Mike Hannon czuli, że coś jest nie tak. Jenelle nie zachowywała się jak dorosła kobieta, lecz jak dziecko. Nie przekonała ich, twierdząc, że jest atakowana, gdyż jest obca, bo po pierwsze mieszkała już w Mountain City od ośmiu lat, a po drugie mieszkańcy tego miasteczka byli z reguły przyjaźni i otwarci. Z kolei argument Potterów, że jest nękana z powodu zazdrości o jej urodę, dodatkowo podsycał ich podejrzenia. Zastanawiali się jednak, czy internetowy konflikt mógł doprowadzić do podwójnego zabójstwa? Postanowili jeszcze raz przesłuchać Jamiego Curda. Po tym, gdy 6 lutego 2012 r. pojawił się on w biurze szeryfa, poinformowali go, że zgodnie z procedurą przesłuchanie i badanie poligrafem zostanie zarejestrowane. Jamie ponownie przekazał śledczym te same informacje co Potterowie. Przyznał jednak, że są parą z Jenelle i że się kochają, ale ukrywają to przed jej nadopiekuńczymi rodzicami. Późniejsza analiza telefonów i badanie komputerów Jamiego i Jenelle potwierdziły, że byli w poważnym związku. Jamie nie przeszedł testów na

poligrafie, ale agenci TBI wiedzieli, że nie mogą tych wyników wykorzystać w sądzie^[8], toteż postanowili przejść do bardziej ofensywnego przesłuchania. Powiedzieli Jamieu Curdowi, że najwięcej wątpliwości budzi jego odpowiedź na pytanie, czy wie, kto zabił B. J. Hayworth i jego kuzyna Billy'ego Payne'a. Mając wieloletnie doświadczenie, wiedzieli, że jest wielka szansa, iż wyjawi prawdę. Tłumaczyli mu, że tu i teraz ma jedyną szansę, aby powiedzieć prawdę, że wyznając ją, może sobie pomóc. W końcu Curd pękł i potwierdził, że Marvin Potter zastrzelił ofiary, a on mu pomagał. Pod koniec przesłuchania zapytał: „Czy CIA już tu jest?”. Pytanie zdziwiło śledczych, ale Hannon, zachowując powagę, odpowiedział, że nie, i zapytał, dlaczego Curd uważa, że agenci CIA powinni tu być. Jamie odpowiedział, że Jenelle ma przyjaciela z CIA. Dochodzenie rozszerzyło się o następną łamigłówkę, ale śledczy w tym momencie postanowili się na niej nie skupiać. Podczas kolejnych zeznań mężczyzna wyjaśnił śledczym, że wziął udział w zabójstwie, aby ochronić ukochaną osobę, oraz że była to tajna akcja wspierana przez CIA. Z tych przesłuchań wyłoniły się także ostatnie minuty życia B. J. Hayworth i Billy'ego Payne'a.

Poranek 31 stycznia 2012 r.

Według Jamiego Curda 60-letni Marvin Potter skrupulatnie wszystko zaplanował. Zrobił wcześniej rozeznanie, sprawdził, kto przebywa w domu i kiedy go opuszcza. 31 stycznia 2012 r. zadzwonił do niego, pytając, czy tak jak obiecał, wyświadczy mu przysługę.

Choć wcześniej Potter nie powiedział jasno, o co mu chodzi, wiedział, że ojciec jego ukochanej chce zabić B. J. Hayworth i Billy'ego Payne'a, zanim oni skrzywdzą ich, a szczególnie Jenelle. Gdy było jeszcze ciemno, Marvin Potter przyjechał po niego i zaparkowali osiemset metrów od domu przy 128 James Davis Lane. Ojciec Jenelle z kościelnego parkingu obserwował okolicę przez lornetkę. Kiedy Paw Bill wyszedł do pracy, razem z Jamiem poszli w kierunku domu. Potter rozdzielił role, wręczył rewolwer Curdowi i kazał stanąć na czatach, a sam wszedł tylnym wejściem do środka. Jamie słyszał błagania i płacz Billy'ego. Po usłyszeniu pierwszego strzału widział przez szklane drzwi młodą matkę uciekającą do dziecięcego pokoju. Zdradził Potterowi, w którą stronę pobiegła, żeby zapewne ochronić swoje dziecko. Słyszał kolejny strzał. Nie pomógł.

4 lutego 2012 r. Billie Jean Hayworth i Billy Clay Payne zostali pochowani razem na cmentarzu Dunn Memorial Park.

Prowokacja

Scott Lott i Mike Hannon podczas przesłuchania 6 lutego 2012 r. skupili się na przekonaniu Jamiego Curda, że jego słowa to za mało i muszą mieć przyznanie się do winy Marvina Pottera. Współwinny zabójstwa zgodził się i gdy sprzęt do nagrywania był gotowy, zadzwonił do domu Potterów z miejsca pracy, aby nie wydało się, że współpracuje z policją. Zarówno Barbara, jak i jej mąż, nie podejrzewając niczego, rozmawiali z Jamiem. Śledczy uznali, że treść tej rozmowy potwierdza winę Marvina

Pottera. Jamie Curd został aresztowany i oskarżony o współudział w dwóch zabójstwach pierwszego stopnia, ale miał szansę na krótszy wyrok, gdyż później zgodził się zeznawać przeciwko Jenelle i Barbarze.

Marvin Potter

Kiedy 7 lutego 2012 r. o 3.30 nad ranem grupa agentów otoczyła dom przy 727 Hospital Road, Marvin Potter otworzył im drzwi, mając przy sobie broń w kaburze przy biodrze i nóż. Został obezwładniony i odwieziony do aresztu.

Przeszukanie domu Potterów trwało wiele godzin. Śledczy znaleźli wydrukowane zdjęcia B. J. Hayworth i jej przyjaciółek, a kiedy Barbara to zauważyła, chwyciła je i zaczęła rwać wydruki. Została powstrzymana przez zastępcę szefa hrabstwa Johnson Joego Woodarda, a jej zachowanie odnotowano jako próbę zniszczenia dowodów. Podczas przeszukania domu Potterów znaleziono kilkadziesiąt sztuk broni palnej oraz noży. W bagażniku samochodu Budda zabezpieczono pięć nabojów kalibru .38^[9] oraz trzy duże worki ze skrawkami dokumentów pociętych na paski w niszczarce. Łącznie razem z bronią, laptopem i telefonami zabezpieczono pięćdziesiąt jeden potencjalnych dowodów.

Przyznanie się do winy

W czasie gdy trwało przeszukanie domu Potterów, rozpoczęło się przesłuchanie Marvina E. Pottera, Przez wiele godzin Marvin Potter zaprzeczał, że brał udział w

zbrodni. Podczas przesłuchania powiedział, że o 6 rano 31 stycznia 2012 r. pojechał do siedziby weteranów i mogą to sprawdzić oraz że Curd go wrabia. Zeznał, że Payne był handlarzem narkotyków i zapewne z tego powodu zginął. Po tym jak śledczy odtworzyli mu nagrany dzień wcześniej rozmowę z Curdem, ojciec Jenelle zamilkł. Śledczy zasypali go lawiną stwierdzeń i pytań. Odwołując się do jego troski o córkę, pytali, czy znalazł się w punkcie, w którym nie miał wyjścia i musiał zabić. Początkowo Marvin Potter tylko kiwał głową, w końcu się otworzył i powiedział, że z trudem czytał o tym, że jego córka może zostać skrzywdzona lub porwana i zgwałcona, aby w końcu przestała być dziewczyną. Dodał, że ktoś nawet wyznaczył trzy tysiące dolarów nagrody za głowę jego i Barbary. Słyszając te wyznania, śledczy zapytali: „Nie miałeś wyboru?”. Na co Potter odpowiedział: „Nie”. Agenci TBI pozwolili mu zadzwonić do żony, Marvin podczas rozmowy powiedział do Barbary: „Jestem w to zamieszany, zrobiłem to, bo chcieli skrzywdzić ciebie i Jenelle”. Barbara grała zaskoczoną i udawała, że nic nie wie, a nawet nieudolnie próbowała zapewnić mężowi alibi.

Zanim przewieziono Pottera do aresztu, został oskarżony o dwa zabójstwa pierwszego stopnia.

Wyniki przeszukania domu Potterów

W komputerach zabranych z domu Potterów i Jamiego Curda zabezpieczono prawie tysiąc komentarzy, postów i maili związanych z konfliktem Jenelle z ofiarami. Udało się także poskładać pocięte w niszczarce dokumenty. Złożenie ponad stu stron zajęło kilka tygodni. Większość z

nich stanowiły maile, między innymi te wymieniane z tajemniczym agentem CIA Chrisem. Idąc tym tropem, agent TBI Scott Lott wydał nakaz udostępnienia przez AOL wszystkich wiadomości z adresu mailowego Barbary Potter: bmp9110@aol.com, oraz Jenelle Potter: Bul2dog@aol.com. Yahoo zostało zobligowane do udostępnienia wiadomości z adresu Jamiego Curda: Sleepiingbear@yahoo.com. Śledczy i zastępca prokuratora generalnego Dennis Brook byli zszokowani ich treścią. Wiedzieli, że kimkolwiek był ten człowiek, bo na pewno nie agentem CIA, przekonał Marviną, Barbarę i Curda, że Jenelle i jej rodzicom grozi niebezpieczeństwo. Zaintrygował ich fakt, iż tajemniczy Chris kontaktował się ze wszystkimi poprzez maile i Facebooka należącego do Jenelle Potter, wmawiając Barbarze i Jamiemu, że dzięki pracy w CIA może to robić, a ta forma kontaktu gwarantuje mu anonimowość. Zagłębiając się w trwającą ponad rok korespondencję, prowadzący dochodzenie potwierdzili swoje przypuszczenia, że poza dwoma mężczyznami, którzy przyznali się do winy, za śmierć dwojga niewinnych ludzi odpowiada ktoś jeszcze.

Po przeanalizowaniu wszystkich dowodów odkryli, że to Jenelle Potter tworzyła fałszywe tożsamości i manipulowała najbliższymi. Dowody wskazywały na to, że współwinna jest również Barbara, która zachęcała mężczyzn do zamordowania B. J. Hayworth i Billy'ego Payne'a.

Aresztowanie matki i córki

Kiedy w sierpniu 2013 r. wydano nakaz aresztowania Jenelle i Barbary Potter, Jenelle trafiła do szpitala, w którym pracowała jej siostra. Ani ona, ani jej matka, która przy niej czuwała, nie wiedziały, że Christie od jakiegoś czasu współpracowała ze śledczymi. Choć nie było to zaplanowane, Christie była w tym dniu w pracy. Stała na zewnątrz i patrzyła, jak wyprowadzają w kajdankach jej matkę. Młodsza siostra Christie trafiła do aresztu, gdy skończyło się jej leczenie. Jenelle i Barbarę Potter oskarżono o udział w dwóch zabójstwach pierwszego stopnia oraz uknuć spisku, który doprowadził do śmierci Payne'a i Hayworth. Barbara Potter wcześniej dodatkowo została oskarżona o próbę niszczenia dowodów. Kobiety nie przyznały się do winy, a Jenelle trwała uparcie przy tym, że padła ofiarą cyberprzemocy, i choć nigdy nie lubiła zamordowanej pary, to nie życzyła im śmierci. W prasie i telewizji pojawiały się artykuły, których tytuły często podkreślały, że młodzi ludzie zginęli, gdyż nie zaprzyjaźnili się z morderczynią na Facebooku. Sprawa była jednak o wiele bardziej skomplikowana. Śledczy uznali, że za działaniami Jenelle stała niechęć do nękanym przez nią osób i skrywane uczucie do Billy'ego Payne'a.

Procesy

Z powodu nietypowej sprawy przed prokuraturą stanęło wyzwanie przygotowania procesów tak, aby winni zbrodni otrzymali kary dożywotniego pozbawienia wolności.

Sprawiedliwości nie doczekał Billy Ray Payne, nazywany przez przyjaciół Paw Bill, w wieku 58 lat zmarł na zawał 18 kwietnia 2013 r.

Wstępnie Marvin Enoch Potter Jr. i Jamie Lynn Curd, którzy 27 lipca 2012 r. zostali oskarżeni o dwa morderstwa pierwszego stopnia, mieli mieć wspólny proces. Sędzia Jon Kerry Blackwood przychylił się do wniosku Curda i rozdzielił ich sprawy.

7 października 2013 r. w hrabstwie Washington rozpoczął się proces Marvina Enocha Pottera Jr. Mężczyzna, który wcześniej podczas pierwszej rozmowy telefonicznej z żoną przyznał się do zamordowania Payne'a i Hayworth, wycofał swoje zeznanie i zaprzeczył, że cokolwiek wie o tych morderstwach. Prokuratura w imieniu stanu przedstawiła sędziemu Blackwoodowi oraz ławie przysięgłych tezę, że zabójstwa były związane z nieporozumieniami pomiędzy ofiarami a wywołującą konflikty dorosłą córką Marvina Pottera Jenelle Potter. Co oczywiście podczas procesu zostanie udowodnione.

Obrona, na której czele stanął Randy Fallin, wystąpiła z wnioskiem o uniewinnienie Pottera. Sędzia Blackwood po wysłuchaniu pierwszych świadków oddalił wnioski obrony i ogłosił rozpoczęcie drugiej fazy procesu. Obecni na sali sądowej zapoznali się ze wszystkimi dowodami włącznie z dwoma rozmowami, jakie Marvin odbył z Barbarą. Podczas drugiej, która odbyła się dzień po pierwszej (jej treść była już przytoczona), mąż wyznał żonie: „Pozbyłem się tego wszystkiego. Pozbyłem się śmieci”. Na niekorzyść oskarżonego zeznawała między innymi jego córka Christie Groover, która jako jedyna spośród rodziny uczestniczyła w jego procesie. Wśród świadków pojawiła się także Tara Osborne, były zastępca szeryfa hrabstwa Johnson Joe Woodard, zastępca szeryfa Mark Gladden, któremu w lipcu 2010 r. Marvin wyznał, że kiedy był w

Wietnamie, miał powiązania z CIA, Linda i Roy Stevensowie oraz agent TBI Scott Lott. Obrona skupiła się na wykazaniu, że schorowany Marvin Potter podczas przesłuchania nie miał przy sobie leków, co mogło wpłynąć na treść jego rozmów z żoną, a także poinformowała ławę przysięgłych, że przedstawi dowody, iż Billy Payne był handlarzem narkotyków i to doprowadziło do jego śmierci. Obrona nie powołała jednak na świadka nikogo, kto mógł to potwierdzić.

Podjęcie decyzji zajęło ławnikom zaledwie trzy godziny. 11 października 2013 r. ława przysięgłych Sądu Karnego Hrabstwa Washington uznała Marvina Pottera za winnego dwóch zabójstw pierwszego stopnia i zarekomendowała dwa wyroki dożywotniego pozbawienia wolności. Sędzia wydał ostateczny wyrok zgodny z rekomendacją ławy przysięgłych. Marvin Potter nigdy nie wyjdzie na wolność, gdyż nie dożyje lat, kiedy mógłby starać się o zwolnienie warunkowe.

4 maja 2015 r w Jonesborough^[10] rozpoczął się wspólny proces 64-letniej Barbary i 34-letniej Jenelle Potter.

Zarówno matka, jak i córka zostały oskarżone o podwójne zabójstwo pierwszego stopnia i spisek w celu popełnienia dwóch zabójstw pierwszego stopnia. Kobiety nie przyznały się do winy. Barbarę reprezentował adwokat Randy Fallin, a Jenelle – Cameron Hyder.

Prokurator na początku procesu uprzedził ławę przysięgłych, że przyjdzie im podjąć decyzję w bardzo trudnej sprawie, gdyż morderczy plan zrodził się w umyśle znudzonej samotnej kobiety, a dowody winy oskarżonych różnią się od tych najczęściej przedstawianych na sali

sądowej. Omawiając skrótowo winę oskarżonych, argumentował, że Jenelle robiła wszystko, aby tak zmanipulować bliskich, żeby urzeczywistnili jej mordercze fantazje. obrońca Jenelle Cameron Hyder przyjął zaskakującą linię obrony. Poinformował ławę przysięgłych, że Barbara Potter i jej córka są ofiarami Jamiego Curda. Argumentował, że Curd hakował komputer Jenelle, a kiedy zorientował się, że ona kocha Billy'ego, wcielił się w postać Chrisa i zmanipulował Potterów. Cameron Hyder nie docenił jednak Dennisa Brooksa. Prokurator, sprawdzając wszystkie tropy, skupił się także na zdjęciach, które Jenelle wykorzystała, tworząc fałszywą tożsamość Chrisa. Odnalazł Chrisa Tjadena w Delaware i wezwał go na świadka. Podczas przesłuchania udowodnił, że Jamie Curd nie mógł znać Tjadena i że prawdopodobieństwo, iż wśród milionów profili na Facebooku posłużył się przypadkiem zdjęciem kolegi z liceum Jenelle, aby stworzyć fałszywą tożsamość, jest niemal zerowe. Natomiast wskazuje to na Jenelle, która znała go kilkanaście lat wcześniej i zanim jeszcze poznała Jamiego, wysłała mu zaproszenie na Facebooku, które on odrzucił. Kiedy podczas przesłuchania prokurator zapytał Jenelle, dlaczego oszukała swoich rodziców, udając Chrisa, zaczęła płakać i odmówiła odpowiedzi na to i kolejne pytania. obrońca Jenelle wezwał na świadka dr. Erica Enguma, który zeznał, że wyniki badań wskazują, iż funkcje poznawcze i społeczne Jenelle są na poziomie dziecka z czwartej klasy. Kolejni specjaliści powołani przez Camerona Hydera próbowali przekonać ławę przysięgłych i sędziego, że z taką wiedzą kobieta nie była w stanie popełnić zbrodni, o którą ją oskarżono. W

odpowiedzi na tę linię obrony Dennis Brooks wezwał na świadka dr. Roberta Leonarda, profesora lingwistyki kryminalistycznej, który poprzez porównanie stylu pisania i błędów ortograficznych udowodnił, że maile od Chrisa, esemesy, pozostałe maile i większość wpisów w mediach społecznościowych, które zawierały groźby skierowane pod adresem rodziny Potterów, były pisane przez jedną osobę – Jenelle Potter. Profesor Uniwersytetu Hofstra zeznał, że także Barbara samodzielnie pisała przedstawioną podczas procesu korespondencję. Dodatkowo specjalista od protokołów sieciowych wykazał, że poza stylem pisania przekazywane informacje miały jeszcze jeden wspólny mianownik, a mianowicie adres IP. Na niekorzyść Jenelle zeznawał także szeryf hrabstwa Johnson Mike Reece, który potwierdził, że życie Jenelle kręciło się wokół Facebooka. Do jego biura wpływały skargi na Jenelle i jej rodziców. Ludzie skarżyli się, że po usunięciu jej z grona znajomych na Facebooku byli nękani przez Potterów. Podczas procesu obecni na sali sądowej usłyszeli, że ludzie oficjalnie oskarżali Jenelle o stosowanie cyberprzemocy oraz nękanie i składali wnioski o nakaz ochrony. Szeryf zeznał, że Potterowie w odpowiedzi na to również składali takie wnioski przeciwko osobom, które ich oskarżały. Dodał, że do jego biura przychodzili oburzeni rodzice Jenelle, skarżąc się, że ta i ta osoba nie przyjęła zaproszenia od ich córki na Facebooku. Starał się im wyjaśnić, że jako szeryf nie ma na to wpływu. Już sam fakt, iż zjawiali się u niego z tego powodu, dziwił go i budził niepokój. Wiedział, że sąd odrzucił wnioski Thomas, Hayworth i Payne'a, nie sądził jednak, iż jeden z tych konfliktów może doprowadzić do

tak potwornej tragedii. Prokurator przedstawił także wydruki z połączeń telefonicznych, które udowodniały, że w dzień i noc poprzedzające zabójstwo oraz w jego dniu wszyscy oskarżeni cały czas intensywnie do siebie dzwonili i wymieniali się esemesami.

Prokurator po przedstawieniu wszystkich dowodów argumentował, że nawet jeśli Jenelle jest na poziomie czwartej klasy, to ma doktorat z manipulacji. W przypadku Barbary Potter prokurator Dennis Brooks skupił się na mailach, które oskarżona wymieniała z Chrisem i Curdem. Wykazał, że po każdej kolejnej informacji, z której wynikało, że jej córce grozi pobicie, zgwałcenie, śmierć, szła do swojego męża i pokazywała mu, co grozi Jenelle. Według oskarżyciela doprowadziła męża do punktu, w którym uznał, że musi zamordować pierwszy, aby uratować życie córki. W całym arsenale świadków i specjalistów prokuratura miała asa w rękawie, głównego świadka Jamiego Curda, który zeznawał przeciwko Jenelle i Barbarze. Ława przysięgłych podała werdykt drugiego dnia obrad. Uznała obie kobiety za winne podwójnego zabójstwa pierwszego stopnia oraz za winne zawiązania spisku, który miał na celu doprowadzić do śmierci 36-letniego Billy'ego Payne'a Jr. i 23-letniej Billie Jean Hayworth. Ławnicy zarekomendowali dwie kary dożywotniego pozbawienia wolności dla każdej z oskarżonych. Sędzia ogłosił wyrok w lipcu 2015 r., podtrzymując, tak jak w przypadku Marvinina Pottera, rekomendację ławy przysięgłych. Kobiety po usłyszeniu wyroku rozplakały się, a rodziny ofiar odetchnęły z ulgą i nie ukrywały przed mediami, że cieszą się, iż sprawiedliwość zwyciężyła. Matka i córka zostały

osadzone w tym samym więzieniu, a o zwolnienie warunkowe mogą się ubiegać w 2072 roku. Barbara opuści więzienie, jeśli dożyje stu czternastu lat, a Jenelle ma szansę wyjść na wolność w wieku osiemdziesięciu pięciu lat.

W 2015 r. odbył się także proces Jamiego Curda. Mężczyzna podtrzymał swoje wcześniejsze przyznanie się do winy, a dzięki współpracy z prokuraturą i zeznaniom przeciwko Jenelle i Barbarze Potter został skazany na dwadzieścia pięć lat pozbawienia wolności. Zgodnie z prawem mógł ubiegać się o zwolnienie warunkowe w 2019 r.

Cyberprzemoc to wyrządzanie emocjonalnej krzywdy danej osobie za pośrednictwem telefonu lub internetu. Jeśli czujesz się zastraszany, obrażany, szantażowany, wyśmiewany lub ktoś robi ci zdjęcia bez twojej zgody, pamiętaj, że m.in. na podstawie:

Kodeksu karnego: Art. 141, Art. 190 paragraf od 1 do 2, Art. 191, paragraf od 1 do 2, Art. 212 paragraf od 1 do 5, Art. 267 paragraf od 1 do 4, Art. 268a paragraf od 1 do 3;

Kodeksu wykroczeń Art.107;

Kodeksu cywilnego: Art. 23,24 paragraf od 1 do 3;

możesz zgłosić na policji popełnienie przestępstwa.

Jeśli jesteś rodzicem niepełnoletniego dziecka i potrzebujesz informacji oraz wsparcia, możesz je uzyskać anonimowo, dzwoniąc pod numer 800100100

TORTURY I ZABÓJSTWO SYLVII LIKENS

„To najstraszniejsza zbrodnia, jaką kiedykolwiek popełniono w stanie Indiana”.

prokurator Leroy New

Dwie matki, dwie córki

Gertrude i Paula

Gertrude „Gertie” Van Fossan urodziła się 19 września 1928 r. w Indianapolis w Stanach Zjednoczonych. Była trzecim z sześciorga dzieci Hugh i Matildy. Uwielbiała swojego tatę i to w nim szukała oparcia, gdyż nie dogadywała się z mamą. Według niektórych źródeł^[11] matka była zła, że mąż poświęca tak wiele czasu Gertie, zaniedbując ją i pozostałe dzieci. W ramach kary odsunęła ją od siebie i nastawiła rodzeństwo przeciwko niej. W wieku zaledwie 10 lat Gertrude straciła jedyną osobę, która wspierała ją każdego dnia. Pan Van Fossan w wyniku zawału zmarł przy córce. Od tego momentu Gertie społecznie odizolowana zarówno w domu rodzinnym, jak i szkole coraz bardziej zamykała się w sobie. Jej życie się odmieniło, gdy zaczęła dojrzewać. Kiedy zrozumiała, że jest atrakcyjna, w wieku 14 lat zaczęła umawiać się z chłopcami. W 1944 r. 16-letnia Gertrude rzuciła szkołę i wyszła za mąż za dwa lata

starszego Johna Baniszewskiego, który urodził się w Youngsville w Pensylwanii. Gertie i John po ślubie zamieszkali w domu Matildy Van Fossan przy 429 North Dearborn w Indianapolis. W 1948 r., miesiąc przed narodzinami pierwszego dziecka (Pauli Baniszewski), kupili własny dom przy Terrace Avenue w Indianapolis. Od samego początku małżeństwo Gertrude i Johna było bardzo burzliwe. John nie był zadowolony ze sposobu, w jaki Gertie prowadziła dom, według niego wciąż było brudno, posiłki mu nie smakowały, a seks był nudny. W tamtym okresie John Baniszewski miał dwa oblicza: jedno policjanta, który przysięgał służyć społeczeństwu, i drugie męża, który dyscyplinował żonę i dzieci. Baniszewscy wielokrotnie się rozstawali, po czym wracali do siebie. Kilka razy wiązało się to także ze zmianą miejsca zamieszkania. W 1951 r., gdy Paula miała 3 lata, a druga córka Stephanie rok, Gertrude przeszła załamanie nerwowe.

W trakcie leczenia jej stan pogorszył się do tego stopnia, że trafiła na dwa tygodnie do szpitala St. Francis. Gertie wielokrotnie zmagала się z zaburzeniami równowagi psychicznej, które dotyczyły ją po poronieniach. Jej stan się poprawiał, gdy ponownie zachodziła w ciążę. W kolejnych latach rodzina Baniszewskich powiększyła się o dwójkę dzieci – Johna Jr. i Marie. W 1954 r. z powodu nawarstwiających się problemów Gertrude, która spodziewała się piątego dziecka, wystąpiła o rozwód. Po jego finalizacji otrzymała prawo do opieki nad wszystkimi dziećmi, dla których starała się być jak najlepszą mamą. W 1955 r. Gertrude ponownie wyszła za mąż i przeprowadziła się do Hutchinson w Kansas. Związek

przetrwał zaledwie sześć miesięcy. Edward Guthrie, nie mogąc nawiązać poprawnych relacji z dziećmi żony, wystąpił o rozwód. Jeszcze przed jego finalizacją Gertie wróciła do Indianapolis, gdzie po przypadkowym spotkaniu z Johnem Baniszewskim Sr. postanowiła dać mu kolejną szansę. Po ponownym ślubie rodzina powiększyła się o dwójkę dzieci – Shirley i Jamesa. W ciągu siedmiu lat małżeństwo ponownie wpadło w wir kłótni i agresji. 17 września 1963 r. na wniosek Johna Baniszewscy znów się rozwiedli. W trakcie ich burzliwego związku Gertrude pięciokrotnie poroniła i urodziła sześcioro dzieci. Po rozwodzie nie wróciła do nazwiska Van Fossan, tylko pozostała przy nazwisku męża. Zimą 1963 r. w życiu kobiety pojawił się 20-letni Dennis Wright. Mężczyzna ją bił, ale trwała w tym związku m.in. dlatego, że Wright wspierał ją finansowo. Para doczekała się syna, który otrzymał imię po ojcu.

John Baniszewski Sr., który widywał dzieci w każdą niedzielę, 22 maja 1964 r. zabrał do siebie wszystkie dzieci. Trójka najmłodszych była z nim prawie trzy miesiące, z trójki starszych Stephanie wróciła do mamy mniej więcej po czterech miesiącach, a Paula i John zostali u Johna Baniszewskiego Sr. do 27 września 1964 r. Pod koniec 1964 r. związek Gertrude i Dennisa Wrighta zaczął się rozpadać. Mężczyzna porzucił partnerkę, gdy ta ponownie zaszła w ciążę. Gertrude, chcąc uciszyć plotki, przedstawiała się jako pani Wright, co miało sugerować, że jest mężatką. Porzucona kilkakrotnie kobieta, zmagająca się z astmą i depresją, mająca pod opieką siedmioro dzieci i dom, nie poradziłaby sobie bez pomocy najstarszej córki Pauli. Dziewczyna od najmłodszych lat

wspierała Gertrude i często przejmowała większość obowiązków schorowanej matki. Choć starała się z całych sił, godziła opiekę nad domem i rodzeństwem z dorywczą pracą, matka wciąż była niezadowolona. W kwietniu 1965 r., po odejściu Dennisa Wrighta, Gertrude ponownie poroniła.

Dwa dni później 17-letnia Paula, która od kilku miesięcy miała romans z zamężnym mężczyzną, uciekła z domu i zamieszkała z nim w innym mieście. Był to ogromny cios dla jej matki. Choć kobieta nadal krwawiła i bardzo źle się czuła, wstała i zajęła się dziećmi i domem. Po odejściu Pauli, która dotąd wspierała ją finansowo, Gertrude musiała także szybko znaleźć pracę, aby jej dzieci nie głodowały. Czwartego dnia po poronieniu rozwiesiła ogłoszenia w pralniach z ofertą prasowania rzeczy. Szybko odezwali się do niej pierwsi klienci. W maju przez krótki okres pracowała także na terenie wyścigów samochodowych. Paula po odejściu od matki miała nadzieję na wspólną przyszłość z wybrankiem serca, ale mężczyzna, który obiecał, że się dla niej rozwiedzie, zostawił nastolatkę, gdy okazało się, że jest w ciąży. Po rozstaniu z partnerem ciemnowłosa, postawna 17-latką przestała o siebie dbać. Zarówno osoby, które ją znały, jak i policjanci, którzy później mieli z nią kontakt, wspominają, że się roztyła, miała przetłuszczone włosy i ogólnie wyglądała na niechlujną. Po powrocie do matki Paula starała się ukrywać przed nią swój stan, ale prawda szybko wyszła na jaw. Gertrude była wściekła.

Dom przy 3850 East New York Street

Indianapolis

W czerwcu 1965 r. Gertrude przejęła po Dennisie Wrichtcie wynajem podpiwniczonego domu przy 3850 East New York Street. Za pięćdziesiąt pięć dolarów miesięcznie rodzina miała na parterze do dyspozycji salon, kuchnię i jadalnię, a na piętrze trzy sypialnie. Dom był przestronny, ale w pomieszczeniach było niewiele mebli, brakowało również łóżek dla wszystkich dzieci. W jednej z sypialni obok łóżka na podłodze leżał dwuosobowy materac. Dzieci zamieniały się w nocy miejscami, spały po kilka godzin na nim i kilka na łóżku. W tamtym okresie rodzina jadła przeważnie dwa posiłki dziennie. Najczęściej na śniadanie były dwa tosty, a wieczorem krakersy lub zupa. Ponieważ w domu były tylko trzy łyżki, domownicy musieli nimi jeść na zmianę. Po tym jak John Baniszewski Sr. ponownie się ożenił, nieregularnie podrzucał alimenty, a Wright nawet po ustaleniu ojcostwa rzadko wspierał finansowo wychowanie syna. Aby utrzymać dzieci, Gertrude mimo powrotu Pauli nadal prasowała odzież sąsiadów, zajmowała się domem i dziećmi. Przemęczona kobieta od lat chorowała na astmę oskrzelową i nie była pod stałą opieką lekarza, choć powinna. Podczas procesu w 1966 r powiedziała, że nie stać jej było na to. Ponieważ nie zażywała regularnie leków, a do tego wciąż paliła papierosy, nieustannie zaogniała zapalenie dróg oddechowych. Braki w wyżywieniu sprawiły, że ciemnowłosa Baniszewski zaczęła łysieć, schudła do tego stopnia, że mając około 168 centymetrów wzrostu, ważyła zaledwie 45 kilogramów. Poza astmą oraz depresją zaczęła mieć także ogólne problemy ze zdrowiem. W

1965 r. Gertrude nie tylko nie wiedziała, jak ma funkcjonować, aby starczyło na opłacenie czynszu, na leki, papierosy i alkohol dla niej oraz jedzenie dla dzieci, ale stanęła także przed problemem, jak wytłumaczyć ciążę córki, gdy stanie się widoczna, i nie stracić szacunku sąsiadów, na którym tak jej zależało. W tym okresie John Baniszewski Sr., który budował związek z nową żoną i opiekował się czwórką jej dzieci, nie chcąc wywoływać konfliktów, nadal co niedziela odwiedzał dzieci z poprzedniego małżeństwa, ale spotykał się z nimi na ganku przed domem Gertrude.

Betty i Sylvia

22 marca 1944 r. Elizabeth „Betty” Frances wyszła za mąż za Lestera Likensa. Zaraz po ślubie przez trzy miesiące mieszkali na East Washington Street w Indianapolis. Kiedy Lester pracował w Prestolite Battery w Speedway, 3 czerwca został powołany do odbycia służby wojskowej w marynarce wojennej. Przeszedł szkolenie m.in. w Great Lakes i Fort Pierce na Florydzie. Rząd wypłacał wtedy żołnierzom wynagrodzenie w wysokości dwudziestu jeden dolarów miesięcznie, a w razie ich śmierci rodzinie poległego żołnierza przysługiwało wysokie odszkodowanie z polisy ubezpieczeniowej. Wstępując do wojska, był zobowiązany służyć krajowi do końca II wojny światowej plus sześć miesięcy po jej zakończeniu. Wrócił do Betty 8 lutego 1946 r. Za zarobione pieniądze małżeństwo postanowiło kupić restaurację przy 2338 North Illinois. Niestety nie zrozumieli umowy i za czterysta dolarów, zamiast ją kupić, tylko wydzierżawili lokal wraz

ze sprzętem. Zorientowali się, jaki popełnili błąd, dopiero gdy po sześciu miesiącach postawili ją sprzedać. W 1947 r. młode małżeństwo zostało rodzicami bliźniaków – Daniela i Diany. 3 stycznia 1949 r. powitali na świecie swoje trzecie dziecko – Sylwię. Rok później ponownie zostali rodzicami bliźniąt – Benny’ego i Jenny. Choć młodzi rodzice często borykali się z problemami finansowymi, kochali swoje dzieci i starali się, aby nie chodziły głodne i miały się w co ubrać. Relacje w rodzinie Likensów nie były jednak idealne, małżonkowie często się sprzecali, Lester chętnie sięgał po alkohol, podnosił rękę na żonę i w ramach „wychowania” bił czasami dzieci paskiem^[12]. Na dodatek Likensowie z powodu pracy często zmieniali miejsce zamieszkania, przez co ich dzieciom trudno było nawiązywać dłuższe przyjaźnie^[13].

Kiedy Lester i Betty nie byli w nieformalnej separacji, starali się mieć dzieci przy sobie. Czasami, gdy musieli na krótko wyjechać do pracy, oddawali je pod opiekę Ernesty Martin, mamy Lestera, która wciąż mieszkała w Lebanon przy 1334 South Meridian Street, lub zostawiali je z drugą babcią, Matildą Grimes, w domu rodzinnym Betty przy 333 South Temple Avenue w Indianapolis. Do 1965 r. rozstali się z dziećmi na dłużej tylko raz, na przełomie 1950 i 1951 r., kiedy to Elizabeth Likens musiała poddać się poważnej operacji, a później przejść rehabilitację. Ponieważ Lester nie chciał obarczyć swojej mamy opieką nad piątką dzieci, poprosił o pomoc panią Yensel, która mieszkała na South Oxford Street w Indianapolis. Dzieci zostały pod jej opieką około czterech miesięcy. Gdy Elizabeth wyzdrowiała, rodzina ponownie była w komplecie. W 1956 r. Likensowie, którzy od jakiegoś czasu zarabiali, sprzedając

na imprezach jedzenie ze stoiska, zrezygnowali z tej formy zarabiania, gdyż Lester założył własną firmę sprzątającą^[14].

Trzy lata później, w 1959 r., rodzina po raz pierwszy zamieszkała we własnym domu przy 2954 North Adams w Indianapolis. Dwa lata później Likensowie zmuszeni sytuacją finansową sprzedali dom i ponownie wynajmowali mieszkania. W 1962 r. zamieszkali przy 3838 East New York Street, czyli blisko miejsca, do którego później sprowadzi się Gertrude Baniszewski. Nie mieszkali tam długo, gdyż jeszcze w tym samym roku ponownie kupili dom i zamieszkali przy 1726 North Colorado Avenue w Indianapolis^[15].

Sylvia Likens

Sylvia była bardzo zżyta z młodszą o rok Jenny, która w wieku 4 miesięcy zachorowała na polio. Dziewczynka do 13. roku życia przeszła sześć operacji. Niestety z powodu choroby lewa noga Jenny uległa deformacji i musiała zakładać na nią specjalną metalową szynę. Sylvia przez wszystkie lata wspierała Jenny, cierpliwie uczyła ją jazdy na łyżwach i starała się, aby była szczęśliwa. Sylvia była bardzo lubiana, ciepła, serdeczna i chętna do pomocy. Z powodu jej słodkiego charakteru bliscy nazywali ją Cookie (Ciasteczko). W 1963 r. zaszła ważna zmiana w życiu duchowym Sylwii. Nastolatka wraz z rodzeństwem została ochrzczona w chrześcijańskim kościele przy East 16th Street w Indianapolis. Od tego czasu nie rozstawała się z Biblią i regularnie chodziła do kościoła. Sylvia była zadziorna, ale ponieważ została wychowana w szacunku

do starszych, ustępowała im i ich słuchała. Lubiła pracować, dlatego kiedy w styczniu skończyła 16 lat, rzuciła szkołę i starała się wspomóc rodziców finansowo. Pieniądze zarabiała, opiekując się dziećmi i prasując rzeczy. Ojciec nauczył ją również, że zawsze może z rodzeństwem zarobić kilka centów, zbierając butelki po napojach i je sprzedając. Pomagała także mamie w codziennych obowiązkach, robiła zakupy, gotowała posiłki i sprzątała. Cookie uwielbiała muzykę, słuchała m.in. Beatlesów i Shirley Bassey. Sama miała piękny głos, ale śpiewała tylko dla najbliższych. Uwielbiała tańczyć, jeździć na łyżwach, kilka sztuk niedrogiej biżuterii przechowywała niczym skarb w metalowym pudełku. Do wszystkich jej zalet dochodził jeszcze wygląd – z burzą jasnobrązowych, wijących się za ramiona włosów oraz dużymi oczami była po prostu śliczna. Kiedy dorastającą Sylvię zaczęto zapraszać na randki, emocjami i sekretami dzieliła się z Jenny. Siostry zbliżyły się do siebie jeszcze bardziej po tym, gdy odeszły z domu najstarsze dzieci Likensów, które bardzo szybko się usamodzielnily.

1965 r.

Okolo 8 lutego 1965 r. rodzina Likensów przeniosła się do Long Beach w Kalifornii. Sylvia nie tylko korzystała z uroków tego miejsca, ale także pracowała. Zostawiła notatkę w pralni z ofertą prasownia i bardzo szybko dzięki ciężkiej i sumiennej pracy miała wielu klientów, którzy doceniali jej umiejętności. Niestety, z powodu kolejnej przeprowadzki dzieci Likensów musiały rozstać się z tym miejscem, przyjaciółmi, a Sylvia także z chłopakiem. W

maju 1965 r. ponownie zamieszkali w domu rodzinnym Lestera w Lebanon. Pod koniec czerwca 1965 r. Elizabeth Likens po kolejnej kłótni postanowiła odejść od męża. Sylvia i Jenny miały wybór, mogły jak ich brat Danny zostać z tatą lub wyjechać z mamą. Wybrały to drugie i zamieszkały z nią w wynajętym mieszkaniu przy 109 North Euclid Avenue w Indianapolis^[16].

Lester Likens, aby zarobić na stoisko z jedzeniem, zatrudnił się do pomocy w wesołym miasteczku i wyjechał w trasę. Sylvia i Jenny tęskniły za tatą, rodzeństwem i przyjaciółmi, starały się jednak nawiązać nowe znajomości w Indianapolis. W czerwcu 1965 r. 16-letnia Sylvia oraz 15-letnia Jenny spotkały 14-letnią Darlene McGuire, którą poznały cztery lata wcześniej. Siostry znały okolicę, gdyż często mieszkały w tym mieście, ale były wdzięczne Darlene za zapoznanie ich z innymi dziećmi. Szczególnie ciepło zostały przyjęte w domu Gertrude Baniszewski.

Lipiec

3 lipca rano siostry wyszły z mamą na zakupy. Wiedziały, że Betty kradnie, dlatego kiedy zauważyły, że ponownie chce wyjść w rzeczach, za które nie zapłaciła, wyszły przed sklep. 39-letnia Betty została przyłapana i aresztowana. Sylvii i Jenny nie pozostało nic innego, jak czekać, aż ją wypuszczą. Miały nadzieję, że stanie się to szybko, ponieważ dostały od mamy zaledwie dwa dolary na jedzenie. Niestety Betty nie pojawiła się w domu ani 3 lipca, ani następnego dnia.

W niedzielę 4 lipca dziewczynki trafiły do domu Gertrude Baniszewski, która z okazji nadchodzących dziesiątych urodzin Shirley^[17] przygotowała tego dnia małe przyjęcie. Kiedy zbliżał się wieczór, Gertrude zaproponowała Sylvii i Jenny, aby zostały na noc. Wieczorem do Indianapolis przyjechał Lester Likens z synem Dannym. Lester wrócił, aby pogodzić się z żoną i zaproponować jej wspólne prowadzenie stoiska z jedzeniem i ruszenie w trasę zgodnie z kalendarzami imprez w Indianie. Wyjeżdżając z Lebanon, zaplanował, że jeśli pogodzi się z Betty, to zostawią dziewczynki i Danny'ego pod opieką jego mamy. Kiedy nie zastał żony i córek w mieszkaniu, zaniepokojony zaczął ich szukać. Tropi doprowadziły Lestera do domu Gertrude Baniszewski, która przedstawiała mu się jako pani Wright i zaprosiła go wraz z synem do środka. Lester, który razem z synem nie jadł od wielu godzin, po przywitaniu się z córkami pojechał kupić hamburgery. Kiedy wrócił z torbą jedzenia i wszystkich poczęstował, nie zdawał sobie sprawy z tego, że dla dzieci Baniszewski była to prawdziwa uczta. Dopiero podczas posiłku Lester dowiedział się, że Betty została aresztowana. Zostawił Sylvię, Jenny i Danny'ego pod opieką Gertrude i pojechał szukać żony. Na posterunku przekazano mu, że Elizabeth Likens została zwolniona za kaucją. Minął się z Betty, która poszła do domu rodzinnego. Nie mogąc jej znaleźć, wrócił po córki i syna, aby zabrać ich do Lebanon. Gertrude postanowiła zatrzymać Lestera, dlatego zaproponowała jemu i Danny'emu nocleg^[18]. Kiedy zdała sobie sprawę, jak bardzo Likens kocha dzieci, i usłyszała, że chce z żoną wyjechać na kilka miesięcy w celach

zarobkowych, postanowiła, że zaproponuje mu opiekę nad Sylwią i Jenny w zamian za konkretną kwotę. Wiedziała, że te pieniądze mogą uratować jej rodzinę, dlatego następnego dnia przystąpiła do działania. Przekonała Lestera, że za dwadzieścia dolarów tygodniowo zapewni jego córkom opiekę i dach nad głową. Ustalono kilka warunków, ważne były: dyscyplina, edukacja i chodzenie do kościoła. Mający 39 lat Lester poinformował Gertrude, że zanim ostatecznie się zgodzi, musi to skonsultować z Betty. Kiedy Lester podjechał pod dom rodzinny żony, zastał ją siedzącą na werandzie. Kiedy już się pogodzili, Lester przedstawił żonie plan Gertrude. Rozmawiali o tym, że w domu Baniszewski są dzieci, z którymi będą mogły spędzać czas, że dziewczynki będą miały blisko do szkoły, co było ważne, gdyż Sylvia chciała wrócić do nauki, a Jenny nie mogła nadwerężyć nogi. Sam fakt pozostawienia dzieci pod opieką obcej osoby ich nie przerażał, gdyż już wcześniej zostawili dzieci na kilka miesięcy u pani Yensel, która o nie dbała. Ostatecznie uznali, że to rozsądne wyjście z sytuacji. Likensowie ustalili, że dziewczynki zostaną pod opieką Baniszewski, a Danny u babci Matildy. Poinformowali Gertrude, że będą odwiedzać dzieci kilka razy w miesiącu oraz do nich pisać, a jak tylko zakończą trasę, zabiorą je do siebie. Ojciec dziewczynek na koniec poprosił Gertrude, aby trzymała je krótko, gdyż jego żona dotąd pozwalała im na wszystko. Jeszcze tego samego dnia Lester i Betty pojechali do Lebanon po resztę rzeczy córek i przywieźli je do domu ich nowej opiekunki.

Początek

Kiedy Sylvia i Jenny zostały pod opieką „pani Wright”, w domu poza nimi mieszkała 17-letnia Paula, 11-letnia Marie, 10-letnia Shirley, 9-letni Jimmy i Dennis, który niedawno skończył rok. W tym czasie dwójka pozostałych dzieci Gertrude przebywała u Johna Baniszewskiego Sr., który mieszkał w dzielnicy South Side; 12-letni John Jr. mieszkał u niego od kilku miesięcy, a 15-letnia Stephanie, która postanowiła spędzić część wakacji u taty, dołączyła do niego na początku lipca. W tym czasie domownicy mieli już przydzielone miejsca w sypialniach. W jednej z trzech spała Gertrude z Paulą i Dennisem. W drugiej John Jr. i Jimmy mieli do dyspozycji jedno łóżko. Ostatni tapczan w trzeciej sypialni przeznaczony był dla Marie, Shirley i Stephanie. Sylvia i Jenny zostały zakwaterowane w ich pokoju i zajęły leżący na podłodze materac. W pierwszym tygodniu lipca do domu wprowadziła się szwagierka Gertrude Rose Van Dawson z dziećmi, ale po tygodniu przeniosła się w inne miejsce.

Sylvia, która lubiła pracować i pomagać, rzuciła się w wir obowiązków, których w domu przy 3850 East New York Street nie brakowało. Szybko się zorientowała, że zachowanie Gertrude, które początkowo tłumaczyła chorobą i zmęczeniem, w rzeczywistości wynika z tego, że kobieta jest złośliwa i okrutna. Zrzucała na Sylię coraz to nowe obowiązki, nigdy jej za pomoc nie podziękowała, za to ciągle okazywała gniew i niezadowolenie. Kiedy nadszedł ustalony dzień zapłaty za ich pobyt, a przelew nie dotarł, Gertrude cały dzień dokuczała podopiecznym. Pod wieczór spoliczkowała Jenny i nazwała je sukami,

które przez tydzień karmiła za darmo. Pieniądże nadeszły następnego dnia. Nie wiadomo, czy wpłynęły na to dziewczynki, czy upomniała się Gertrude, ale odtąd Likensowie płacili jej z góry. Często dorzucali do ustalonej kwoty dodatkowe pieniądze, aby dzieciom niczego nie brakowało^[19]. 17 lipca 1965 r. do domu wróciła 15-letnia Stephanie. Dziewczynka była przyjazna, bardzo dobrze się uczyła i raz-dwa dostrzegła, że Sylvia i Jenny są dobre i miłe. Szybko zostały przyjaciółkami, a szczególne miejsce w sercu Stephanie zajęła Sylvia.

Pierwsze pobicie

Pod koniec lipca Sylvia i Jenny zaczęły być głodne. Dotąd były przyzwyczajone do normalnych posiłków i dwa prawie jałowe dania nie zaspokajały ich potrzeb. Podczas wakacji dzieci z domu przy 3850 East New York Street spędzały wolny czas, słuchając muzyki lub odwiedzając okoliczne parki, np. Brookside i Ellenberger. Bawiąc się w tych miejscach, często widziały porzucone butelki. Sylvia postanowiła to wykorzystać. Skorzystała z rady ojca i zaczęła je z dziećmi zbierać i sprzedawać. Dzięki temu mogły kupić sobie coś do jedzenia. Gertrude nie doceniła zaradności Sylvii. Kiedy się o tym dowiedziała, wpadła w szal, złapała ciężką drewnianą deskę w kształcie krótkiego wiosła i zaczęła okładać podopieczne, nie zważając, gdzie trafia. Sylvia i Jenny już w drugiej połowie lipca na własnej skórze odczuły, że w tym domu wachlarz kar jest bardzo szeroki. Były kopane, bite rękoma lub skórzanym policyjnym pasem, który John Baniszewski Sr. zostawił byłej żonie do dyscyplinowania dzieci. Nikt nie

wie, jak to się stało, że Gertrude i Paula już w pierwszym miesiącu pobytu córek Likensów skupiły większość przepelniającej je złości i agresji na Sylvii. Najczęściej podaje się kilka powodów, które mogły nakręcić spiralę zła. Pierwszy: Gertrude, 37-letnia, schorowana, wyniszczona kobieta była zazdrosna o delikatność i urodę Sylvii. Drugi: Paula zazdrościła jej urody i tego, że jest lubiana i nie jest w ciąży. Trzeci: Paula i inne dzieci odetchnęły z ulgą, gdy ich matka skupiła się na nowej ofierze, a one, wykonując polecenia matki, same mogły uniknąć choć części razów. Czwarty: Sylvia celowo skupiała uwagę na sobie, aby odciągnąć katów od młodszej, bezbronnej siostry. Niezależnie od pobudek Gertrude i Pauli udało się przekonać grupkę dzieci, aby wzięły udział w zamęczeniu na śmierć niewinnej szesnastolatki.

Sierpień 1965 r.

Na przełomie lipca i sierpnia 1965 r. w domu przy 3850 East New York Street od samego rana było gwarno. Poza dziećmi Gertrude, Sylvią i Jenny pojawiały się w nim także dzieci z sąsiedztwa, m.in. 14-letnia Darlene McGuire, 11-letni Randy Lepper^[20], 12-letni Denny Street, 14-letni Richard Hobbs, 13-letnia Anna Siscone, 12-letnia Judy Duke, 11-letni Michael Monroe i 15-letni chłopak Stephanie – Coy Hubbard. Nastolatkowie lubili tam przebywać, Gertrude częstowała ich papierosami i alkoholem, pozwalając im się zachowywać, jakby byli dorośli. Młodszych chłopców przyciągał również fakt, że starsza kobieta zwracała na nich uwagę oraz zmysłowo

tańczyła dla nich w salonie. W sierpniu na oczach tych dzieci znęcano się nad Sylvią. Paula, która od dawna wyręczała schorowaną matkę nie tylko w obowiązkach domowych, ale także w biciu, zaczęła sama inicjować karanie Sylvii. 1 sierpnia z całej siły uderzyła Sycvię w szczękę. Zadała tak mocny cios, że pękł jej nadgarstek. Nie zatrzymało to jednak oprawczyni. Zagipsowana ręka stała się kolejnym narzędziem do zadawania nastolatce razów. Co najmniej raz uderzyła ją tak mocno, że pokiereszowała jej wnętrze ust i podbiła oko. Czy widok krwi ją zatrzymał? Nie! Była dumna z tego, co zrobiła, i chwaliła się innym, że chciała ją zabić. Podczas procesu w 1966 r. wszystkie dzieci zeznały, że Sylvia była miła i dobra. Ani wtedy, ani w nadchodzących miesiącach nie widziały, aby kogoś prowokowała czy okazywała nieposłuszeństwo. Nigdy ich pierwsza nie zaczepiła ani nie uderzyła. Bita nie oddawała, tylko ze smutkiem przyjmowała razy. Jej siostra Jenny wyznała później, że Sycvię bito za wymyślone przez Paulę i Gertrude „przewinienia”. Po tym, gdy matka i najstarsza córka przekonały pozostałe dzieci, że gdy one nie widzą, Sylvia obraźliwie zwraca się do opiekunki i źle mówi o nich i ich rodzicach, znęcanie się nad ofiarą przeszło na wyższy poziom. Poza biciem ograniczano Sylvii dostęp do jedzenia, nie wolno jej było używać szamponu do włosów, więc spłukiwała je tylko wodą. Był to duży cios dla nastolatki o ślicznych długich włosach, które dotąd stanowiły jej ozdobę. W połowie sierpnia Gertrude podobno została okradziona. O przywłaszczenie dziesięciu dolarów została oskarżona Sylvia, co doprowadziło do kolejnego pobicia. W sierpniu Gertrude i

Paula zaczęły znęcać się nad nią także psychicznie, mówiły jej, że jest brzydka i nic niewarta. Codziennie wykrzykiwały, że jej nienawidzą. Możemy się domyślić, jak musiała się czuć lubiana i kochana dotąd nastolatka. Początkowo Sylvia miała odwagę i starała się delikatnie postawić oprawczyniom, jednak z każdym dniem sierpnia coś w niej pękało. Jenny wyznała później, że również była bita. Być może oprawczynie złamały Sylię, bijąc za jej „nieposłuszeństwo” młodszą siostrę.

W drugiej połowie sierpnia Gertrude zaczęła rozmawiać z córkami, Sylią i Jenny o seksie. Niedoświadczona Sylvia, która prawdopodobnie cały czas starała przełamać agresję wobec niej, nieśmiało wyznała, że kiedyś leżała w łóżku pod kocem ze swoim chłopakiem. Gdy Gertrude to usłyszała, zrobiła nastolatkom wykład o niestosownym zachowaniu i jego konsekwencjach. Powiedziała dorastającym dziewczynkom, że wszystko, co robią z chłopcami, może sprawić, że zajdą w ciążę. Szczerowość Sylwii została brutalnie wykorzystana przeciwko niej. Znęcanie się nad nią przyjęło nowy wymiar. Najpierw Gertrude wmówiła nastolatce, że skoro leżała z chłopcem pod kocem, to jest w ciąży. Później dodała do „repertuaru” kar kopanie jej w okolicę krocza stanowiącego symbol jej rozwiązłości. Domownicy i dzieci, które odwiedzały dom przy 3850 East New York Street, mogli bezkarnie bić, popychać i wyzywać Sylię. Dręczona nastolatka uwierzyła doświadczonej kobiecie, że jest w ciąży. Po każdym kopniaku w krocze lub brzuch Sylvia bała się, że zabiją jej dziecko, cierpiała fizycznie i psychicznie, a najgorsze miało dopiero nadejść. Pod koniec sierpnia do

domu przy 3850 East New York Street wrócił John Baniszewski Jr. Dzieci Gertrude były w komplecie.

Świadkowie – sierpień 1965 r.

Lester i Betty Likensowie – dwukrotnie widzieli córki, ale nie zauważyli żadnych niepokojących znaków.

Pani P. Vermillion – sąsiadka z domu obok (3848) pod koniec sierpnia była pierwszy raz świadkiem znęcania się nad Sylvią. Widziała zastraszoną, wycofaną i wychudzoną nastolatkę z podbitym okiem. Widziała, jak tęga dziewczyna, którą była Paula, napełnia szklankę gorącą wodą, po czym chlusta nią w twarz przerażonej dziewczynie, a następnie rozmazuje jej po twarzy jakąś papkę, która mogła być zlepkiem śmieci. Słyszała, jak krzyczą, że jej nienawidzą, jak ją wyzywają i jej grożą. Nie zareagowała, nie poinformowała nikogo o tym, co dzieje się w domu Gertrude.

Wrzesień 1965 r.

Rozpoczęcie roku szkolnego przyniosło ulgę dzieciom i podopiecznym Gertrude. Pomiedzy lekcjami mogły liczyć na posiłek, dzięki czemu głód stał się mniej dokuczliwy. Sylvia zgodnie z ustaleniami zaczęła naukę w Arsenal Technical High School, do której uczęszczała także Stephanie. Dzięki temu, że razem z nią pomagała wydawać posiłki w szkolnej stołówce, dostawała więcej jedzenia i w końcu nie chodziła głodna. Jednak dla Gertrude fakt, iż Sylvia wychodzi pięć dni w tygodniu do szkoły, oznaczał utratę darmowej pomocy i dodatkowe

wydatki. W 1965 r. w wielu szkołach w Ameryce dzieci na zajęciach wychowania fizycznego trenowały judo. Twórca filozofii judo profesor Jigorō Kanō opracował zasady mające w 1965 r. prawie 70 lat, miały one pomóc godnie postępować zarówno podczas treningów, zawodów, jak i w życiu. Trzy główne zasady brzmią: „ustępować, aby zwyciężyć”, „maksimum skuteczności przy minimum wysiłku”, „czynić dobro nawzajem dla dobra ogółu”. Ta ostatnia ma w tym momencie najważniejsze znaczenie, gdyż zabrania używania technik judo poza treningiem lub walką sportową. Jedynym wyjątkiem jest obrona konieczna. Podkreśla również, że należy dbać o współwiczących, szczególnie o partnera. To, co działo się w domu Baniszewski, nie miało nic wspólnego z filozofią judo. Po rozpoczęciu szkoły Gertrude zachęcała dzieci, aby „ćwiczyły” judo w domu. Domownicy wykorzystywali do tego celu materac z sypialni i Sylwię. Głównym punktem ćwiczeń było jak najboleśniejsze obezwładnienie zastraszonej nastolatki. „Ćwiczenia” stały się jeszcze okrutniejsze po tym, gdy jeden z napastników, zamiast powalić Sylwię na materac, rzucił ją na podłogę. Od tego momentu oprawcy najlepiej się bawili, gdy tułów i głowa Sylvii odbijały się z hukiem od gołej podłogi. Kiedy obrażenia były zbyt widoczne, Sylvii nie pozwalano chodzić do szkoły, aby nikt ich nie zauważył. Jeśli dane jej było uczestniczyć w lekcjach, starannie odrabiała prace domowe i otrzymywała dobre oceny. Niestety już na początku roku szkolnego pojawił się problem, z którym Sylvia początkowo nie potrafiła sobie poradzić. Nauczyciel wychowania fizycznego wymagał stroju do gimnastyki, którego Gertrude nie zamierzała jej kupić.

Pierwsze przypalenie

Zdesperowana Sylvia, chcąc chodzić do szkoły, która była jej jedynym azylem, przyniosła do domu strój gimnastyczny, bez którego nie mogła kontynuować nauki. Wiele źródeł podaje, że go ukradła, ale nie ma na to dowodów. Mogła go na przykład skompletować z kartonu, w którym znajdowały się rzeczy pozostawione w ciągu wielu lat przez uczniów. Kiedy zjawiała się ze strojem w domu, Gertrude wpadła w szal. Choć Sylvia tłumaczyła, że go znalazła, kobieta biła ją po twarzy i ciele, zarzucając jej kradzież i rozwiązłość. Przerazenie i płacz Sylvii jej nie wystarczyły. W wymierzeniu kolejnej kary Gertrude pomógł chłopak Stephanie.

15-letni Coy Hubbard przytrzymywał przerażoną, zrozpaczoną Sycvię, tak aby miała wysunięte przed siebie dłonie. Gertrude, wyzywając ją od złodziejki, która niszczy jej życie, zapaliła zapałkę i przypaliła płomieniem palce Sylvii.

Życie Sylvii zamieniało się w koszmar, który eskalował, gdy pewnego dnia Stephanie wróciła zszokowana do domu i przekazała Gertrude, że jakiś chłopiec zapytał, ile weźmie za seks z nim^[21]. Zapytany, skąd ma takie informacje, powiedział, że od Sylvii. Nigdy nie dowiemy się, czy faktycznie to ona rozpuściła te plotki. Można tylko się domyślić, że jeśli to zrobiła, raniąc najbardziej przyjazną jej osobę, być może miała nadzieję, że będzie mniej biła, gdy oprawcy skupią się na kimś jeszcze. Tak się jednak nie stało. Odtąd nękana nastolatka, jeśli dostała posiłek, nie mogła go zjeść z innymi przy stole.

Miała osobny kubek i talerz, gdyż uznano, że jest zbyt niegodna i brudna, aby ktoś po niej jadł. Bicie, popychanie, „ćwiczenia judo” stawały się coraz okrutniejsze. Do połowy września w biciu i dręczeniu Sylvii brały poza dwójką najmłodszych dzieci Gertrude: Darlene McGuire, Randy Lepper, Richard Hobbs, Anna Siscone, Judy Duke, Michael Monroe i Coy Hubbard.

Uciekaj

W połowie września stało się coś nieoczekiwanego. Paula zaprowadziła Sywlię do tylnych drzwi i powiedziała, że jeśli chce żyć, musi uciec. Sylvia mogła pobiec do mieszkającej niecałe trzy kilometry dalej przy 333 South Temple Avenue babci Matildy lub spróbować odszukać siostrę Dianę, która także mieszkała w Indianapolis, ale została, tym samym skazując się na śmierć. Nigdy się nie dowiemy, dlaczego nie uciekła. Przypuszczalnie nie chciała zostawiać Jenny. Zanim skończył się wrzesień, Sylvia miała wiele otwartych ran na rękach, tułowiu i nogach, a skóra na jej kolanach była zdarta do krwi. Dwunastoletnia Judy Duke była świadkiem, jak Gertrude wręczyła Pauli sól i kazała nią posypać kolano Sylvii, które wyglądało jak oskórowane. Posłuszna córka poprosiła Coya, by jej pomógł. Gdy Hubbard trzymał Sywlię, Paula wykonała polecenie mamy. Coy Hubbard uznał, że sypanie po wierzchu to nie jest dobra metoda, wziął więc garść soli i zaczął ją z całej siły wcierać w ranę, dopóki nie popłynęła krew. Sylvia krzyczała z bólu.

Butelka po pepsi

Gertrude nie wystarczyło, że Coy Hubbard pobił brutalnie Sylwię za rozpowszechnianie plotek o swojej dziewczynie, a inne dzieci się nad nią znęcają. Nie nasyciło jej okrucieństwa głodzenie podopiecznej i zmuszanie jej do jedzenia obrzydliwych potraw, zorganizowała więc pokaz, który niestety powtórzy się jeszcze minimum raz. Kiedy Stephanie była jeszcze w szkole, Gertrude zebrała dzieci w pokoju, w tym Jenny, Randy'ego i Johna Jr. Następnie kazała Sylwii stanąć pośrodku pokoju i na ich oczach rozebrać do naga. Nastolatka wykonała polecenie. Kobieta dała jej pustą szklaną butelkę po pepsi, kazała jej kucnąć, wkładać ją sobie do pochwy i symulować masturbację. Po powrocie ze szkoły Stephanie zastała ją nagą, otoczoną wianuszkami dzieci, z butelką tkwiącą w pochwie. Zszokowana zaczęła krzyczeć, spoliczkowała ją i kazała jej się ubrać. Jak później zeznała, była zaskoczona, że dziewczyna, którą uważała za dobrą, za przyjaciółkę, tak się obnażyła i poniżyła przy innych dzieciach.

Świadkowie – wrzesień 1965 r.

Lester Likens – 30 września 1965 r. spędził z córkami około pół godziny, nic go nie zaniepokoiło.

Lester i Betty Likensowie – odwiedzili córki w połowie września 1965 r., spędzili z nimi około pół godziny, nic ich nie zaniepokoiło.

Diana Shoemaker – siostra Sylwii i Jenny dwukrotnie widziała się z najmłodszą siostrą. Jenny przełamała swój lęk przed Gertrude i kolejnym biciem i opowiedziała jej o fatalnej sytuacji Sylwii oraz jej, ale Diana uznała, że

przesadza, przecież ich ojciec też karmił je za złe zachowanie.

Policjanci z Indianapolis – 10 września zjawili się w domu Gertrude po tym, gdy jej córka Marie skaleczyła się w okolicy nadgarstka. Rana była na tyle głęboka, że zabrano ją do szpitala i założono szwy. Po ich wizycie nie było żadnej kontroli z opieki społecznej (Jenny Likens, zeznając podczas procesu w 1966 r., umiejscowiła to zdarzenie w pierwszym tygodniu października, ale większość źródeł wskazuje na wrzesień).

Roy Julian – ksiądz z kościoła Grace Memorial Baptist przy 1454 North Alabama Street, do którego chodziły niektóre dzieci Baniszewski, kilka razy we wrześniu odwiedził Gertrude. Rozmawiał z kobietą o jej ciężkim życiu, chorobach i problemach z dziećmi. Ponieważ dowiedział się od jednego z parafian, że Paula chwali się pobiciem Sylvii, poruszył na jednym ze spotkań ten temat. Gertrude wyjaśniła, że jest zbyt chora, aby po matczynemu wymierzać karę, i poprosiła wtedy Paulę, aby zabiła za nią Sylvię, gdyż dziewczyna kradnie, ugania się za chłopakami i rozpuszcza plotki o jej córkach. Księdzu było przykro, że Sylvia tak się zachowuje, szczególnie że wcześniej żarliwie modliła się na jego nabożeństwach i przyjęła ponownie chrzest z jego rąk. Uwierzył w wersję Gertrude i modlił się za jej rodzinę i poprawę zachowania Sylvii.

Darlene McGuire i Judy Duke – widziały, jak Anna Siscone za przyzwoleniem Gertrude uderza Sylvię i kopie ją w brzuch. Słyszały, jak Sylvia łapie się za niego i krzyczy: „moje dziecko”.

Październik 1965 r.

W środę 6 października 1965 r. Sylvia dzień po tym, jak spędziła ostatnie pół godziny z rodzicami, którzy wpadli w odwiedziny, ostatni raz poszła do szkoły. Choć bywała tam nieregularnie, to szkoła była jej azylem, w którym mogła zjeść ciepły posiłek. Kiedy zabroniono jej chodzić do szkoły, bywała tak głodna, że szukała jedzenia po śmietnikach. Niestety, niebawem i ta możliwość zdobycia jedzenia została jej odebrana.

Dwudziestodniowe tortury

Od 6 października 1965 r. Gertrude, jej córka Paula, syn John Jr., Coy Hubbard i Richard Hobbs brali udział w zamęczeniu Sylvii na śmierć. W torturach uczestniczyły również inne dzieci, ale z powodu ich późniejszego układu z prokuraturą nie można ich w tym miejscu wymienić. W pierwszym tygodniu października, prawdopodobnie z powodu urazu nerek i okolicy krocza, Sylvia nie była w stanie utrzymać moczu. W domu, który wynajmowała Gertrude, znajdowała się piwnica. Było to ponure i brudne miejsce, gdzie poza węglem trzymano małego szczeniaka. Około 12 października dołączyła do niego Sylvia. Gertrude postanowiła, że prostytutka w ciąży, która obmawia jej córki i sika pod siebie, nie jest godna mieszkać z resztą dzieci. Gdy pierwszy raz kazano Sylvii zejść na dół, Gertrude na oczach Pauli, Stephanie i jej chłopaka Coya oraz Randy'ego Leppera zepchnęła ją z prowadzących do piwnicy schodów. Stało się to później tradycją. Sylwią wielokrotnie spychano zarówno ze

schodów prowadzących do piwnicy, jak i tych prowadzących z piętra na parter.

Z oświadczenia Coya Randolpha Hubbarda, lat 15, zamieszkałego przy White z 435 North Linwood Street w Indianapolis, Indiana. Złożone w obecności sierżanta Dona Campbella w Juvenile Branch 27 października 1965 r.

„...(Sylvia) dała dwa, trzy kroki, schodząc do piwnicy, pchnąłem ją i spadła na dół...”

Z oświadczenia Judy Duke, lat 12, zamieszkałej przy White 322 North Chester w Indianapolis, Indiana. Złożone w obecności posterunkowej Harriet Warner i sierżanta Leo Gentry'ego w Juvenile Branch 29 października 1965 r.:

„...zobaczyłam Gertrude, która kopniakiem zepchnęła Sylwię ze schodów prowadzących z piętra na parter. Gertrude Wright zerwała z niej wszystkie ubrania, biustonosz, majtki i powiedziała, że zamierza ją zabić, że ma jej dość, ponieważ rujnuje jej życie...”

Głodzona dotąd dziewczyna została prawie zupełnie pozbawiona jedzenia i wody. Czasami dostawała parę krakersów. „Litościwi” oprawcy pozwalali jej w ramach sprzątnięcia piwnicy zjadać własne odchody lub dawali jej do wypicia mocz. Pewnego dnia John Jr. przyniósł pieluchę z odchodami i moczem najmłodszego brata i zmusił Sylwię do zjedzenia jej zawartości, wcierając kał i mocz w poranione usta dziewczyny. W piwnicy nadal „trenowano judo”, wykorzystując Sylwię. Gertrude i dzieci, które hojnie częstowała papierosami, chcąc zadać ofierze ból, rzucały w nią zapalonymi zapałkami. Od połowy października po tym, gdy Gertrude zgasiła na jej ciele pierwszego papierosa, używano ciała Sylvii jako

popielniczki. Zanim zamęczyli ją na śmierć, zgasili na niej około stu papierosów. Jedna z wielu ran, które znajdowały się na jej ciele, sięgała aż do kości. W ramach „pokuty za grzechy” Paula obciąła także Sylvii włosy.

Z dodatkowego oświadczenia Johna Baniszewskiego Jr. (J.B.), lat 12, zamieszkałego przy 3850 East New York Street w Indianapolis, Indiana. Złożone w obecności sierżanta Leo Gentry’ego (L.G.) w Juvenile Branch 27 października 1965 r.:

L.G. Kogo jeszcze widziałeś, jak bił lub przypalał Sylwię w czasie, gdy mieszkała z tobą na 3850 East New York Street?

J. B. Paulę, Stephanie, Marie i Shirley, Annę Siscoe, Judy Duke, Darlene MacGuire, Mike’a Monroe, Ricky’ego Hobbsa, Randy’ego Leppera i Coya Hubbarda.

15 października 1965 r.

15 października około 14.30, kiedy Sylvia leżała w piwnicy, do domu przy 3850 East New York Street przyszła Barbara Sanders, pielęgniarka z opieki społecznej. Zjawiała się na kontroli po tym, jak ktoś anonimowo poinformował Departament Zdrowia, że na terenie posesji Gertrude Baniszewski widywana jest nastolatka z otwartymi ranami. Gertrude wyjaśniła pielęgniarce, że 16-letnia Sylvia jest prostytutką, biega za facetami, a rany na jej ciele to wynik braku higieny. Poinformowała Barbarę Sanders, że ze względu na dobro pozostałych dzieci musiała wyrzucić ją z domu. Podczas tej rozmowy Jenny była obok, ale nie wtrącała się. Pielęgniarka przez całą wizytę siedziała w salonie, widziała tylko kawałek jadalni, nie sprawdziła pozostałych pomieszczeń. Po dwudziestu minutach Barbara Sanders wyszła i sporządziła raport, który w żaden sposób nie

zmienił sytuacji dzieci. Oddała raport, ale nie kazano jej wrócić do domu Gertrude ani zrobić wywiadu wśród sąsiadów. Wyrzucenie nastolatki z domu nie zostało zgłoszone policji.

Po kontroli Gertrude zrozumiała, że znęcanie się nad Syla może zostać w końcu odkryte. Była wściekła, bo pielęgniarka nie chciała jej wyjawić, kto powiadomił Departament Zdrowia. Gertrude musiała mieć świadomość, że postępuje źle, gdyż już wcześniej kazała dzieciom mówić, że Sylvii nie ma w domu, gdyż została zabrana przez pracowników Urzędu ds. Nieletnich. 19 października postanowiła wykonać kolejny krok. Wyciągnęła ofiarę z piwnicy i kazała jej pod swoje dyktando napisać list do rodziców:

Drodzy Mamo i Tato,

piszę, aby powiedzieć Wam, co robiłam przez ostatnie dwa tygodnie. Ukradłam w szkole innej dziewczynie z szafki strój gimnastyczny. Gdy byłam w parku, chciałam ukraść kilka butelek coli z automatu. Pozwoliłam się dotykać Ronniemu i Donniemu. W Kalifornii leżałam pod kołdrą z Mikiem Easonem, a Jenny i Benny widzieli Mike'a z opuszczonymi spodniami. Ściągałam kłopoty na Jenny. Mówiłam kłamstwa o mamie babci Martina. W domu przy Post Road uderzyłam trzyletnie dziecko w twarz i dałam mu klapsa w tyłek. Kiedy mieszkaliśmy w Kalifornii, kradłam różne rzeczy. Zwolnili mnie z pracy w Post Road, bo uderzyłam chłopca w twarz. Robiłam rzeczy, które mogły spowodować wiele kłopotów.

Namawiałam mamę i tatę, aby zerwali ze sobą, żebym mogła mieszkać z mamą i robić, co mi się żywnie podoba.

Kiedy mieszkałam z mamą, chodziłam z żonatym mężczyzną, który jeździł kabrioletem. Ukradłam 10 dolarów Gertie Wright. Zrzuciłam Jimmy'ego B., gdy siedział mi na plecach. Uderzyłam Shirley B. bez powodu. Nie opiekowałam się Jenny.

Sylvia Likens

Kontrola nie przerwała krzywdzenia Sylvii. Gertrude i Paula wymyśliły kolejny rodzaj tortur. Poinformowały pozostałych, że trzeba zmyć brud i grzechy z dziewczyny, która w ich oczach była złodziejką i prostytutką. Nie miały jednak na myśli zwykłej kąpieli. Kneblowali jej usta, aby nie krzyczała, związywali jej ręce i nogi, aby nie mogła się wydostać, po czym wkładali ją do wanny z bardzo gorącą wodą. Kiedy Sylvia z powodu bólu, jaki wywoływały poparzenia, szarpała się w wannie, Gertrude tak długo waliła jej głową o wannę, aż dziewczynka traciła przytomność. Podczas tych „kąpieli” Sylvia minimum raz zemdląta z bólu. Poza oparzeniami od papierosa oprawcy doprowadzili do powstania na jej ciele kolejnych pięćdziesięciu otwartych ran. Wiele z nich stanowiły głębokie ubytki skóry, która zeszła w wyniku poparzeń, inne powstawały po cięciach ostrym przedmiotem. Otwarte rany dały Gertrude kolejną możliwość do znęcania się nad nastolatką. W ramach „leczenia” polewała je alkoholem, co wywoływało ogromny ból.

Fragment zeznań Jenny Fay Likens (J.L.). W imieniu stanu Indiana pytania zadawała zastępca prokuratora Marjorie Wessner (M.W.)

M.W. Czy kiedykolwiek widziałeś, jak ktoś wsadził głowę Sylvii pod wodą lejącą z kranu?

J.L. Cóż, w ostatnim tygodniu przed śmiercią (Sylvii).

M.W. Kto był przy tym obecny?

J.L. Gertrude, ja, Paula, Stephanie i Sylvia.

M.W. Co się stało?

J.L. Gertrude puściła gorącą wodę i trzymała głowę (Sylvii) pod kranem.

M.W. Jak długo trzymała jej głowę pod kranem?

J.L. Powiedziałbym, że trzy lub cztery minuty.

M.W. Co zrobiła Sylvia?

J.L. Krzyczała i próbowała walczyć, aby się uwolnić.

Poza wkładaniem głowy Sylvii pod kran z gorącą wodą do wachlarza tortur doszło także wiązanie rąk i przywiązywanie ich wysoko nad jej głową do poręczy schodów w piwnicy.

Paula dodała coś od siebie: zaczęła przypalać ofiarę żelazkiem. Często w tych momentach Sylvia była naga. Czasem w przebłyskach litości zabierano cierpiącą nastolatkę na górę. Gertrude kilka razy posmarowała maścią jej rany, ale dobre chwile nie trwały długo i ponownie wrzucano ją do piwnicy. Możemy tylko próbować sobie wyobrazić, jak z dnia na dzień pogłębiało się cierpienie Sylvii, która poza ranami zewnętrznymi miała poobijanie narządy wewnętrzne.

Poraniona Sylvia najczęściej spała nago na betonowej podłodze w piwnicy lub gdy jej pozwolono, na stercie brudnych szmat, które leżały pod jedną z jej ścian. Brak codziennej higieny i czas spędzony w niehumanitarnych warunkach doprowadziły do zakażenia wielu ran. Na

plecach miała wrzody, a z rany na głowie ciekła krew z ropą. Pomimo to oprawcy nie zaprzestali tortur.

Fragment zeznań Jenny Fay Likens (J.L.). W imieniu stanu Indiana pytania zadawała zastępca prokuratora Marjorie Wessner (M.W.)

M.W. Jenny, czy kiedykolwiek widziałaś jakieś rany na głowie Sylvii?

J.L. Cóż, jakaś ropa spływała jej po głowie.

M.W. Kiedy to widziałaś?

J.L. Jakieś cztery do pięciu dni przed śmiercią (Sylvii).

M.W. Widziałaś ranę na głowie?

J.L. Tak, miała otwartą ranę, z której wyciekała ropa.

M.W. W którym miejscu na głowie?

J.L. Z tyłu na górze. Gertrude trzymała włosy (Sylvii), dlatego to widziałam.

M.W. Czy ktoś jeszcze był wtedy obecny?

J.L. Paula i Coy Hubbard.

W piątek wieczorem 22 października Gertrude postanowiła poddać Sylię próbie. Poinformowała ją, że jeśli udowodni, że przez całą noc kontroluje oddanie moczu, będzie mogła opuścić piwnicę na stałe. Kazała Johnowi, Coyowi, Jenny i Stephanie zaprowadzić Sylię na piętro, aby mieć pewność, że nie skorzysta z łazienki, i poinformowała ją, że zostanie związana.

Fragment zeznań Stephanie Baniszewski (S.B.). W imieniu stanu Indiana pytania zadawał zastępca prokuratora Leroy New (L.N.)

L.N. Dlaczego ją związałaś?

S.B. Mama powiedziała, że zsikała się w łóżko, i chciała się upewnić, że bez chodzenia do łazienki wytrzyma całą noc i ponownie się nie zsika.

L.N. Czy (Gertrude) powiedziała ci, co robić?

S.B. Powiedziała, aby ją związać. Wszystkie dzieci zabrały ją na górę, a mama stała przy drzwiach. Powiedziałam Sylvii, aby wyciągnęła ręce wysoko nad głowę, raz lub dwa razy owinęłam linę wokół jej rąk, zawiązałam ją pod spodem, przeciągnęłam linę do stopy i owinęłam ją wokół jej nóg i (koniec liny) przywiązałam do ramy.

Sylvia, która była skrajnie odwodniona, poprosiła siostrę, aby dała jej coś do picia. Jenny przemyciła jej szklankę wody. Sylvia nie zdała testu.

23 października 1965 r.

W sobotę 23 października Gertrude postanowiła po raz kolejny ukarać Sylvię i do reszty poniżyć ofiarę, która z powodu stanu zdrowia całkowicie się poddała. Kazała wyjść Sylvii z piwnicy i zatrzymać się zaraz za drzwiami. Zdarła z niej ubranie i nagiej kazała stanąć w rogu obok zejścia do piwnicy. Powiedziała do niej i obserwujących zdarzenie dzieci, że zamierza ją napiętnować za to, że rozsiała plotkę, iż jej córki są prostytutkami. Kobieta rozsiała się na krześle naprzeciw ofiary i igłą do szycia wyryła na jej brzuchu l'M. Był to początek zdania, którym chciała oszpecić ciało Sylvii:

„Jestem prostytutką i jestem z tego dumna”.

Ponieważ stan Gertrude kilka dni temu się pogorszył i była bardzo słaba, kazała dokończyć piętnowanie Sylvii 14-letniemu Richardowi Hobbsowi. Kiedy Ricky zapytał, jak pisze się słowo „prostyutka”, Gertrude dla pewności zapisała mu całe hasło na kartce.

Mający 14 lat chłopiec, który powinien być przy rodzinie i wspomagać matkę umierającą na raka, był gotów

wykonać polecenie Gertrude. Poprosił 11-letnią Marie Baniszewski, aby przyniosła zapałki. Gdy to zrobiła, kazał jej jedną zapalić. Nad płomieniem zdezynfekował igłę i przystąpił do wyskrobywania liter na skórze ofiary. Sylvia prosiła o litość, próbowała się bronić, ale bezskutecznie. Osłabiona nie miała szans wygrać z rosnącym nastolatkiem, który uderzeniami dłoni wymuszał posłuszeństwo. Gdy zostały mu ostatnie litery do wyskrobania, do domu przyszedł Randy Lepper. Gertrude kazała zejść Sylvii do piwnicy i ubrać się. Chwilę później dołączył do niej Richard; po tym jak dokończył hasło, postanowił dodać coś od siebie. Poprosił 10-letnią Shirley Baniszewski, aby mu pomogła. Wyjaśnił jej, że chce przed napisem dodać dużą literę S. Shirley wzięła stos gazet i podpaliła je w zlewie znajdującym się w piwnicy. Nad płomieniem rozgrzali śrubę kotwiącą, mającą kształt litery U. Kazali podciągnąć Sylvii bluzkę i leżeć nieruchomo. Sylvia, widząc, co chcą jej zrobić, próbowała wstać, ale wtedy Richard ją uderzył. Rozpaloną do czerwoności śrubę przyłożyli poniżej piersi Sylvii. Nie zważali na jej prośby, jęki i błaganie o litość i wypalili jej piętno, ale nie wyszło tak, jak zaplanowali, gdyż zamiast S rana wyglądała jak trójka.

Z oświadczenia Richarda Deana Hobbsa (R.H.), lat 14, zamieszkałego przy 310 North Denny Street w Indianapolis, Indiana. Złożone w obecności posterunkowej Joy Snedeker i sierżanta Williama Kaisera (W.K.) w Juvenile Branch 27 października 1965 r.

R.H. Tydzień temu uderzyłem Sylwię Likens otwartą dłonią dziesięć lub piętnaście razy w klatkę piersiową.

W.K. Czy kiedykolwiek widziałeś, żeby inne dzieci biły Sylwię, a jeśli tak, to kogo?

R.H. Widziałem Coya Hubbarda i Randy'ego Leppera, jak bili pięściami Sylwię, aż upadła na ziemię, wtedy Randy ją kopał. Widziałem również, jak Paula uderza ją pięściami.

W.K. Czy Sylvia kiedykolwiek wyrządziła ci jakąś krzywdę?

R.H. Nie, proszę pana.

Pomimo pomyłki dumni z napiętnowania ofiary pokazali swoje dzieło Gertrude. Zadowolona kobieta poinformowała ofiarę, że tak oszpecona już nigdy nie znajdzie sobie męża. Zmaltretowaną Sylwię rzucono na materac w pokoju. Tam zastał ją Coy Hubbard, który z powodu szkoły i pracy najczęściej bywał w domu swojej dziewczyny w weekendy. Rosły, ważący 80 kg nastolatek związał jej ręce i nogi liną, po czym nie zważając na świeże, krwawiące rany, zaczął rzucać nią w ścianę. Kiedy oprawcom znudziło się dręczenie ofiary, ponownie umieścili ją w piwnicy. Z późniejszych zeznań Jenny wiemy, że prawdopodobnie tego dnia lub następnego Paula i Gertrude ponownie związały Sylvii ręce i nogi i wrzuciły ją do wanny z gorącą wodą. Jenny słyszała krzyki siostry, widziała, jak Gertrude uderza jej głową o wannę, a następnie zadaje razy drewnianą deską w kształcie wiosła. Kiedy oprawczynie skończyły i wyjęły ją z wanny, Sylvia poprosiła siostrę, aby przyniosła jej jakieś ubranie. Kiedy Jenny, która wcześniej odmówiła przypalania siostry, wróciła z rzeczami, Sylvia powiedziała do niej: „Wiem, że nie chcesz mojej śmierci, ale musisz wiedzieć, że umrę”. Jenny ze łzami w oczach prosiła ją, aby żyła^[22].

Gertrude, która od kilku dni zastanawiała się, jak uniknąć konsekwencji za to, co zrobili, pozwoliła Sylvii

spać tej nocy na materacu w sypialni.

24 października 1965 r.

24 października Stephanie razem z matką wykąpały Sylvię po raz kolejny, tym razem w letniej wodzie. Po zmyciu krwi i brudu każda rana na ciele umęczonej dziewczyny zdawała się krzyczeć: zobaczcie, co mi zrobiliście! Gertrude i Paula były już świadome, w jakim stanie jest Sylvia. Wiedziały, że poparzenia, zmasakrowana twarz, podbite oczy, rany, ubytki skóry, wrzody, poluzowane z odwodnienia i niedożywienia zęby nie zregenerują się do powrotu rodziców ofiary. Kazały więc napisać jej kolejny list. Podyktowany tekst zajmujący prawie dwie kartki w linie jest pełen błędów gramatycznych i stylistycznych, oto jego uproszczona wersja.

Do Państwa Likens,

poszłam z bandą chłopaków w środku nocy i oni powiedzieli, że zapłacą mi, jeśli im coś dam więc wsiadłam do samochodu, a oni wszyscy wiele razy dostali to, co chcieli a kiedy skończyli, pobili mnie i zostawili rany na mojej twarzy i na całym ciele, a na brzuchu napis: Jestem prostytutką i jestem z tego dumna.

Zrobiłam prawie wszystko, aby rozzłościć Gertie i sprawić, że będzie miała mniej pieniędzy niż ma. Podarłam nowy materac i nasikałam na niego. Gertie zapłaciła rachunki za lekarza, których naprawdę nie mogła zapłacić i sprawiłam że Gertie była nerwowym wrakiem. Złamałam kolejne krzesło. Doprowadziłam do tego, że

Gertie i jej dzieci byli kłębkiem nerwów. Musiała zapłacić trzydzieści pięć dolarów za mój jednodniowy pobyt w szpitalu, a ja nie robiłam nic w domu. Zrobiłam wszystko, aby pogorszyć ich sytuację.

Gertrude i Paula przy Sylvii, domownikach, Richardzie Hobbsie na głos rozważały wywiezienie i porzucenie Sylvii wraz z listem gdzieś głęboko w lesie. Zakładały, że umarłaby tam z wycieńczenia. Kiedy Sylvia skończyła pisać list i została ponownie wrzucona do piwnicy, 12-letni John postanowił się zabawić. Zakneblował ją, przywiązał jej ręce uniesione wysoko nad głowę do poręczy schodów, po czym po kilku minutach odwiązał ją i „trenował” judo, rzucając ją na betonową podłogę. Następnie w ramach tortur powtarzał cykl przywiązywania, odwiązywania i bicia. Tego dnia Sylvia, chcąc ratować siebie i „dziecko”, resztkami sił podjęła próbę ucieczki. Umęczona dziewczyna zapewne z powodu niedożywienia i urazów nie miała okresu, utwierdziła się więc w przekonaniu, że jest w ciąży. Niestety, konając z głodu i odwodnienia, była zbyt słaba, żeby szybko iść, i została zauważona, zanim dotarła do drzwi.

Z oświadczenia Pauli Baniszewskiej, lat 17, zamieszkałej przy 3850 East New York Street w Indianapolis, Indiana. Złożonego w obecności posterunkowej Harriet Warner i sierżanta Leo Gentry'ego w Juvenile Branch 27 października 1965 r.:

...w ciągu trzech miesięcy uderzyłam Sylwię Likens ze dwadzieścia pięć razy policyjnym pasem... ..widziałam, jak moja mama uderza Sylwię Likens pięścią w twarz, rzuciła w nią butelką coli... ..widziałam, jak w ostatnim tygodniu z piętnaście

razy gasiła papierosy na jej ramionach, plecach i nogach. Mama we wrześnie kilkukrotnie zepchnęła Sylvię ze schodów...

25 października 1965 r.

25 października Gertrude i Paula postanowiły zrealizować plan pozbycia się ofiary. Ubrały Sylvię, zawiązały jej oczy i skierowały się do tylnego wyjścia. Kiedy jednak otworzyły drzwi i zobaczyły na zewnątrz ludzi, spanikowały i wciągnęły ofiarę z powrotem do domu. Gertrude obmyśliła kolejny plan. Uznała, że trzeba zaleczyć rany Sylvii i zacząć ją karmić. Jednak Sylvia z powodu rozległych obrażeń jamy ustnej, odwodnienia i zagłodzenia nie była już w stanie jeść. Gertrude wpadła we wściekłość; choć rano była u lekarza, gdyż fatalnie się czuła, znalazła w sobie dość sił, aby chwycić mosiężny pręt i zacząć nim okładać po plecach i głowie umierającą nastolatkę. Po tym wydarzeniu każdy, kto chciał, znęcał się nad leżącą na materacu i cicho jęczącą Sylvią. Wieczorem wyjątkowo w tygodniu pojawił się Coy Hubbard i wykorzystując Sylvię, ponownie „szkolił” swoje umiejętności. Tym razem ćwiczył uderzanie dziewczyny kijem od miotły. Zostawił ofiarę dopiero wtedy, gdy po silnym ciosie w głowę straciła przytomność.

26 października 1965 r.

Nie wiemy, czy oprawcy mieli świadomość, że Sylvia tego dnia była w agonii. Z zeznań świadków wiemy natomiast, że widok pólsiedzącej, mamroczącej ofiary nie powstrzymał Gertrude. Kiedy kolejna próba nakarmienia Sylvii się nie powiodła, kobieta wrzuciła ją do piwnicy,

zeszła na dół i stanęła obiema nogami na twarzy umęczonego dziecka. Do wyzwisk pełnych nienawiści doszły zarzuty oszustwa. Gertrude biegała po domu, wykrzykując, że nienawidzi dziewczyny, że nic jej nie jest i tylko udaje. Sylvia, która z powodu obrażeń wewnętrznych nie kontrolowała swojego organizmu, wypróżniła się w szorty. Nawet będąc w takim stanie, próbowała wstać ponaglana przez oprawców, jednak już nie dała rady. Gertrude poprosiła Randy'ego Leppera, aby przyniósł z domu wąż ogrodowy, gdyż chce wymyć piwnicę, nie dodała, że razem z będącą w niej ofiarą. Oprawcy postanowili umyć Sylvię. John polał jej ciało dwoma gorącymi szklankami wody, a Gertrude oblała ją całą płynem do naczyń. Sylvia nie stawiała oporu, od rana była zamroczona, próbowała recytować alfabet, ale nie potrafiła. Kiedy Randy przyniósł wąż, John Jr. podłączył go do kranu znajdującego się w piwnicy, stanął obok Sylvii i silnym strumieniem zaczął oblewać ją lodowatą wodą. Przy schodach stał Randy Lepper, który według świadków przypalał ją wcześniej papierosami, patrzył na ofiarę i Johna.

Fragment z zeznania Randy'ego Leppera (R.L.)

W imieniu stanu Indiana pytania zadawał zastępca prokuratora Leroy New (L.N.)

L.N. Gdzie była Sylvia, kiedy John polewał ją wodą z węża?

R.L. Leżała na podłodze piwnicy.

...

L.N. Na czym leżała?

R.L. Na brzuchu.

L.N. Jak była ubrana?

R.L. Miała na sobie szorty.

L.N. Czy się ruszała?

R.L. Próbowwała się ruszyć, odwróciła głowę w moją stronę.

L.N. Czy (Sylvia) coś mówiła?

R.L. Coś mamrotała.

L.N. Czy byłeś w stanie zrozumieć, co mówi?

R.L. Nie, proszę pana.

W sądzie 12-letni Lepper zeznał, że w ciągu trzech miesięcy uderzył ofiarę łącznie trzydzieści–czterdzieści razy. Po tym gdy Randy poszedł na górę, do piwnicy zeszła siostra Johna, Shirley.

Fragment zeznań Shirley Baniszewski (S.B.) W imieniu stanu Indiana pytania zadawała zastępca prokuratora Marjorie Wessner (M.W.)

S.B. ...A, A, B, C, D.

M.W. Ile razy to powiedziała?

S.B. Ona po prostu powtarzała to w kółko.

M.W. Co powiedziała twoja matka?

S.B. Nazwała ją oszustką.

M.W. Co się wtedy stało?

S.B. Oblewali ją zimną wodą.

M.W. Shirley, co się wtedy stało?

S.B. Sylvia zemdląca.

Kiedy Sylvia zemdląca, uznano, że umarła, Richard Hobbs zrobił jej sztuczne oddychanie, Stephanie krzyczała, że trzeba wezwać lekarza, ale nie zrobiono tego. Kiedy Hobbs wyczuł puls, około 16.00 postanowili przenieść wyziębioną Sylvię na parter. Ponieważ oprawcom nie udało się doczyścić Sylvii, Gertrude zarządziła, że trzeba wykąpać ją w wannie. Wniesienia na piętro śliskiej od płynu Sylvii podjęli się Stephanie i Richard, ale nie było to proste zadanie. W drodze do

łazienki chłopak wypuścił ofiarę z rąk. Gdy mu się wysłizgnęła, z impetem uderzyła głową o kant stopnia schodów. Po kąpeli Gertrude i Paula ubrały Sylvię w czystą bluzkę i spodnie. Stephanie pomogła jej usiąść, a Shirley przyniosła herbatę. Sylvia prosiła, aby zabrali ją do domu. Ponieważ nie była w stanie dłużej siedzieć, Stephanie przyszła jej z pomocą. Kiedy kładła Sylvię, upuściła ją, a umęczona ofiara upadła na podłogę i materac. Gertrude wciąż szalała, wbiegała do pokoju, krzyczała, że Sylvia oszukuje i nic jej nie jest.

Z dodatkowego oświadczenia Johna Baniszewskiego Jr. (J.B.), lat 12, zamieszkałego przy 3850 East New York Street w Indianapolis, Indiana. Złożone w obecności sierżanta Leo Gentry'ego (L.G.) w Juvenile Branch 27 października 1965 r.

L.G. Kiedy twoja matka ostatni raz uderzyła Sylvię?

J. B. Uderzyła ją wczoraj rano i po południu, jakieś pół godziny przed śmiercią.

L.G. Gdzie wtedy była Sylvia i czym ją Gertrude uderzyła?

J. B. Wczoraj 26 października około 16.30 Sylvia była na piętrze w sypialni, mama uderzyła ją książką w głowę.

L.G. Co zrobiła Sylvia po tym ciosie?

J. B. Ona po prostu jęczała.

W ostatnich chwilach przy Sylvii nie było Jenny. Gertrude wysłała ją do grabienia liści, żeby trochę zarobiła. Szept umierającej Sylvii: „chcę do taty, zabierz mnie do domu” słyszała trzymając ją w ramionach Stephanie. Stephanie krzyczała do matki, rodzeństwa i Hobbsa, że trzeba wezwać pogotowie, ale chwilę później pomimo próby resuscytacji Sylvia skoła.

Świadkowie – październik 1965 r.

Diana Shoemaker (z domu Likens) – 1 października, po tym gdy ustaliła, pod jakim adresem mieszkają jej siostry, zaniepokojona poszła je odwiedzić, aby sprawdzić, co się z nimi dzieje. Gertrude nie wpuściła jej do środka, krzycząc, że zapewne chce ją okraść i ma się wynosić. Z wcześniejszych rozmów z nimi wiedziała, że dzieje im się krzywda. Brak informacji, czy podjęła ponowną próbę zobaczenia sióstr.

Lester i Betty Likens – odwiedzili córki 5 października, nic ich nie zaniepokoiło, poinformowali, że zjawią się ponownie za trzy tygodnie.

Tech High Scholl – ponieważ zauważono nieobecność Sylvii, do Gertrude przyszło kilka wezwań. Kobieta wyjaśniła w szkole, że Sylvia zrezygnowała z nauki. Uwierzono jej bez rozmowy z Sylvią.

Judy Duke – zmanipulowana przez Gertrude, według której Sylvia nazwała ją suką, zaczęła bić Sylvię. Wrywała jej włosy, drapała ją paznokciami, kopła w brzuch. Widziała, jak dzieci znęcają się nad Sylvią, bijąc ją po ciele, także w krocze. Powiedziała o tym swojej mamie. Pani Duke uznała, że córka przesadza, i nie sprawdziła tego.

Pani Vermillion – około 10 października poszła na poranną kawę do domu Gertrude. Widziała Sylvię, która wydawała się wystraszona. Widziała, że nastolatka jest pobita, ma sińca pod okiem, opuchnięte i poranione usta. Na jej oczach Paula uderzała ją czarnym policyjnym pasem. Nie zgłosiła tego nikomu.

Pani Monroe – mama Michaela Monroe anonimowo poinformowała opiekę społeczną o pobitej nastolatce. Zaalarmował ją syn lub sama zauważyła, w jakim stanie jest Sylvia.

Policjanci z Indianapolis – 20 października w ostatnich dniach życia Sylvii, kiedy udręczona nastolatka przebywała w piwnicy, zjawili się w domu Gertrude. Młody chłopak z sąsiedztwa oskarżył jej dzieci o kradzież i chciał odzyskać swoje rzeczy. Kiedy zjawił się pod domem Gertrude i zaczął się awanturować, kobieta wezwała policję. Policjanci uwierzyli Baniszewski, która zapewniła dzieciom alibi, i nie przeszukali posesji. Aresztowali chłopaka, lecz później go zwolniono dzięki zeznaniom pani Vermillion, która poszła na posterunek i zeznała, że widziała zajście i chłopak nic złego nie zrobił. Źródła milczą o tym, czy przy okazji wspomniała o sytuacji Sylvii.

John Baniszewski Sr. – 22 października przyszedł do domu przy 3850 East New York Street. Podarował dzieciom do obrony dużego owczarka niemieckiego, byłego psa policyjnego. Nie wszedł do środka, nikt z domowników, nawet obecna w budynku Jenny, nie powiedział mu o losie Sylvii. Nie był naocznym świadkiem. Przychodził jednak do dzieci regularnie i choć był przez wiele lat policjantem, nie zauważył niczego niepokojącego w zachowaniu dzieci, nie zainteresował się losem Sylvii, którą, jak zeznał później w sądzie, przestał widywać w ostatnim okresie przed jej śmiercią.

Pani Vermillion i jej mąż – 26 października, mniej więcej od wpół do pierwszej w nocy do trzeciej nad ranem, widzieli zapalone światło w piwnicy sąsiadki. Słyszeli krzyki, które z niej dobiegały, oraz dziwne odgłosy

przypominające skrobanie metalem o cement^[23]. Byli zaniepokojeni, ale nie podjęli żadnych działań.

Ksiądz Roy Julian – w październiku był minimum dwa razy u Gertrude. Przychodził wspierać ją duchowo. Podczas tych wizyt dowiedział się, że Sylvia, która według Gertrude wcześniej wagarowała, rzuciła szkołę, została prostytutką i nagabuje starszych mężczyzn, proponując im seks. Ksiądz do 26 października 1965 r. wierzył w wersję Gertrude. Jak podkreślił w sądzie, siostra Sylvii Jenny powiedziała mu, że Gertie mówi prawdę.

Miejsce zbrodni

Gdy Sylvia umarła, Gertrude wysprzątała piwnicę. Przygotowała list, który kazała napisać Sylvii 24 października, i kazała Richardowi Hobbsowi zadzwonić po policję. Ricky wraz Johnem Jr. poszli do najbliższej budki znajdującej się na stacji benzynowej. Policja w Indianapolis odebrała zgłoszenie dotyczące martwej dziewczyny o 18.27. Na miejsce pierwszy dotarł Melvin D. Dixon, który tego popołudnia patrolował okoliczne tereny. Kiedy zjawił się na miejscu, zastał otwarte drzwi. Gertrude zaprowadziła go na górę do sypialni, gdzie zobaczył poranioną, martwą dziewczynę, Gertrude przedstawiła się jako pani Wright, powiedziała, że jej mąż jest w wojsku i obecnie sama zajmuje się dziećmi. Powiedziała Dixonowi, że Sylvia uciekła dwa tygodnie temu, a dziś około 17.30 wróciła w strasznym stanie, była tylko w szortach i miała odkryte piersi. Weszła do domu, trzymając w dłoniach list, który następnie jej dała, wyznała, że była z grupą chłopców w aucie, którzy ją wykorzystali. Po tych słowach

Gertrude wręczyła mu list, który Sylvia napisała 24 października^[24].

Kilka minut później, około 18.55, na miejscu zdarzenia zjawił się detektyw William Kaiser, który został przydzielony do prowadzenia śledztwa. Zebrane dotąd informacje przekazał mu patrolowy Dixon i sierżant Gentry. Przesłuchiwana Gertrude, jej dzieci i Hobbs deklamowali wyuczoną kwestię: Sylvia wróciła po południu, weszła tylnymi drzwiami, ścisnęła przekazany list, wyglądała źle, miała odkryte piersi, była poraniona, dlatego Gertrude kazała ją wykąpać i zdezynfekowała jej rany. Jedynie Jenny, załamana śmiercią siostry, odważyła się podejść do detektywa Kaisera i szepnąć, że jeśli ją stąd zabierze, wyzna prawdę.

Koroner

O 19.30 do domu przy 3850 East New York Street przyjechał koroner hrabstwa Marion Arthur Kebel. Kiedy zaprowadzono go do sypialni na górze, zauważył ciało Sylvii leżące na narzucie, która częściowo znajdowała się na materacu, a częściowo na podłodze. Ręce dziewczyny leżały skrzyżowane na jej piersiach. Oceniał, że ma 15–16 lat, a jej ubrania wyglądają na świeżo uprane i niedawno włożone. Włosy denatki były wilgotne, co sugerowało, że została wykąpana. Zauważył około stu pięćdziesięciu małych ran, które wyglądały jak po poparzeniu, oraz liczne urazy, a także rany, które według niego doprowadziły do wstrząsu. Jeden z podskórnych wylewów krwi na głowie był tak rozległy, a obszar, który zajmował, tak obrzęknięty, że podejrzewał powstanie krwiaka podtwardówkowego.

Po zakończeniu oględzin stwierdził, że wstrząs i krwotok do mózgu doprowadziły do jej śmierci. Nie był w stanie określić, czy dziewczyna zmarła w pomieszczeniu, w którym ją zastał, czy została tam przyniesiona martwa. Kiedy już uznał, że dziewczyna nie zmarła z przyczyn naturalnych, zlecił wykonanie autopsji. Gdy koroner przeprowadzał badanie zwłok Sylvii, doświadczony detektyw William Kaiser, który zabrał Jenny z miejsca zbrodni, uważnie słuchał jej wstępnego zeznania. Po 20.00 Arthur Keibel poinformował go, co ustalił. Jeszcze tego samego wieczoru aresztowano 37-letnią Gertrude Baniszewski i 14-letniego Richarda Hobbsa. Przeszukano dom przy 3850 East New York Street. W piwnicy znaleziono śrubokręt, łom, kawałek drewna pomalowanego na pomarańczowo, kilka zlewów, postawioną przy ścianie, częściowo pokrytą sprężynami ramę łóżka, trzy pudła ze spalonymi resztkami, stos szmat, brudne ubrania i kosz na śmieci wypełniony puszkami oraz karmą dla psów. Na parterze zabezpieczono czarny skórzany pas, dużą drewnianą deskę w kształcie wiosła, mosiężne rurki i parę szortów znajdujących się w torbie.

Autopsja

26 października 1965 r. o 21.30 w kostnicy miejskiego szpitala patolog Charles Ellis rozpoczął sekcję zwłok Sylvii Likens. Doktor Ellis wyznał później, że nigdy wcześniej nie widział tylu obrażeń u jednej osoby. Badanie rozpoczął od sprawdzenia odzieży, zanotował, że zmarła nie ma na sobie bielizny, ubrana jest w jasne spodnie z nogawkami

trzy czwarte i bluzkę z rękawami do łokci, w biało-żółto-pomarańczowe pasy. Następnie Charles Ellis przeszedł do zewnętrznych oględzin ciała. Na powierzchni twarzy zlokalizował wiele otarć, żółte i brązowe przebarwienia skóry. Boczne części twarzy i owłosione partie głowy pokryte były siniakami. Dolna warga Sylvii była prawie rozerwana na pół, a całe usta były w strzępach, w wielu miejscach przegryzione od wewnątrz, w uzębieniu brakowało górnej jedyńki[25].

W oczach widniały wybroczyny, a ich okolice były opuchnięte, skóra wokół nich miała kolor niebieskofioletowy. Na szyi Sylvii parę obszarów zostało pozbawionych skóry, fragmenty te miały średnicę kilku centymetrów, powstały w wyniku użycia ostrego lub gorącego przedmiotu. Podobne rany znajdowały się na całym ciele denatki. Oprócz nich było jeszcze około stu mniejszych, okrągłych ran, które powstały w wyniku kontaktu z gorącym obiektem. Na ciele Sylvii pozostało niewiele nieuszkodzonych obszarów. Przypalenia, rany cięte, szarpane (w tym wryty na brzuchu napis), ubytki skóry, siniaki były na różnym etapie gojenia, co wskazywało, że powstały od dwóch do czternastu dni wcześniej. Zewnętrzne narządy płciowe były obustronnie obrzęknięte, a w okolicy lewej wargi sromowej znajdował się rozległy krwiak. Płytką paznokciowa prawie na wszystkich palcach była od połowy zadarta do góry, co spowodowało odkrycie części łożyska paznokcia. Na środkowym palcu paznokieć zdarty był całkowicie. Obrażenia powstały najprawdopodobniej wtedy, gdy Sylvia drapała nimi o jakąś powierzchnię. Pod strzępami paznokci znajdowała się tłusta, żółta substancja, ale nie

udało się ustalić, co to było. Po zakończeniu zewnętrznych oględzin patolog Charles Ellis zmierzył Sylwię i oszacował, że przy wzroście 162 cm w chwili śmierci ważyła od 45 do 49 kilogramów^[26].

Wystające biodra i kość łonowa wskazywały na wychudzenie. Następnie Ellis przeszedł do badania narządów wewnętrznych. Wątroba z powodu głodzenia Sylvii była żółta i otłuszczona. Błona dziewicza zmarłej nastolatki pozostała nienaruszona, ale pochwa była cała obrzęknięta. Testy na nasienie dały wynik negatywny. Po otwarciu czaszki podczas badania mózgu w jego lewej części odkrył rozległy krwiak podtwardówkowy. Patolog oszacował, że Sylvia zmarła od sześciu do dwunastu godzin przed rozpoczęciem autopsji. Przyczyna śmierci była złożona. Jednym z czynników był odkryty krwiak, który spowodował wysięk krwi do mózgu, co z kolei doprowadziło do zwiększenia ciśnienia w czaszce. Drugim czynnikiem, który spowodował zgon, był wstrząs wywołany niedożywieniem, odwodnieniem, a także bólem, jaki odczuwała podczas tortur, oraz spadek ciśnienia krwi, który nastąpił w wyniku utraty osocza, spowodowanego licznymi ranami i urazami. Zeznając podczas procesu, Charles Ellis wyjaśnił, jakie mogą być objawy i etapy wstrząsu, który między innymi doprowadził do śmierci Sylvii. Według niego zaczyna się on od osłabienia mięśni i obniżenia temperatury ciała i metabolizmu. Człowiek zaczyna odczuwać zimno, funkcje umysłowe zanikają, co prowadzi do uczucia zamglenia, dezorientacji, utraty przytomności, obniżenia ciśnienia krwi i wreszcie do zatrzymania akcji serca. Patolog po palpacyjnym sprawdzeniu ciała Sylvii zapisał, że nie znalazł złamań.

Nie skorzystał z aparatu rentgenowskiego znajdującego się w szpitalu.

Pogrzeb

Kiedy trwała autopsja Sylvii, jej rodziców, którzy spali w pokoju hotelowym w Jacksonville na Florydzie, obudził telefon. Kiedy dowiedzieli się od policjanta, że ich córka nie żyje, wezwali taksówkę i pojechali na teren targów, gdzie stało ich stoisko, na którym sprzedawali posiłki. Poprosili pracownika, którego zatrudnili do pomocy, aby zawiózł ich na lotnisko. Likensowie spóźnili się na pierwszy samolot, którym chcieli polecieć. Florydę opuścili o 5 rano. Po autopsji ciało Sylvii zostało przewiezione do domu pogrzebowego Russell & Hitch w Lebanon. Trumna z jej ciałem była otwarta. 29 października 1965 r. odbył się pogrzeb. Jednym z mężczyzn niosących trumnę był jej ojciec Lester Likens. Spoczęła na cmentarzu Oak Hill.

W kolejnych dniach aresztowano 11-letniego Michaela Monroe, 11-letniego Randy'ego Leppera, 12-letniego Johna B., 12-letnią Judy Duke, 13-letnią Annę Siscoe, 15-letnią Stephanie B, 15-letniego Coya Hubbarda i 17-letnią Paulę B. W stanie Indiana obowiązywało wtedy bardzo surowe prawo, według którego tylko dzieci poniżej 7. życia nie mogły być sądzone jak dorośli. Jeśli prokurator udowodnił winę dziecku, które miało 7–15 lat, było ono sądzone jak dorosły. Gertrude i Paula zostały osadzone w więzieniu, a dzieci poza Hobbsem przewieziono i zatrzymano w Juvenile Center. Mającego 14 lat Richard Hobbsa, który od wielu lat chorował na cukrzycę i musiał brać insulinę, zabrano na specjalny oddział szpitalny.

Kiedy był hospitalizowany, jego mama w innym szpitalu umierała na raka. Ponieważ była już w ostatnim stadium choroby, zabrano do niej dwukrotnie syna, a 11 listopada pozwolono Hobbsowi uczestniczyć w pogrzebie mamy. Paula donosiła ciążę w więzieniu. 13 stycznia 1966 r. urodziła córkę, której nadała imię Gertrude. Dziewczynka zaraz po porodzie została zabrana przez pracowników opieki społecznej i oddana do adopcji.

Kara śmierci

16 kwietnia 1966 r. prokuratura poinformowała zarówno zatrzymanych, jak i media, że wszyscy oskarżeni będą mieli wspólny proces, a prokuratura zażąda dla nich kary śmierci. Prasa wrzała, pojawiały się artykuły o „Matce Tortur” i dzieciach, które zamęczyły niewinną nastolatkę na śmierć. Od samego początku uznano tę sprawę na najbardziej przerażającą ze wszystkich w stanie Indiana. Po tym jak do prasy wyciekły szczegóły dotyczące autopsji, wiele osób żądało kary śmierci nawet dla najmłodszych dzieci. Ostatecznie o zabójstwo oficjalnie oskarżono: Gertrude, Paulę, Johna Jr., Richarda i Coya. Pozostałe dzieci, które wcześniej aresztowano pod zarzutem uszkodzenia ciała, zostały zwolnione z Juvenile Center i oczyszczone z zarzutów, w większości w zamian za zeznania przeciwko oskarżonym. Przed rozpoczęciem procesu John Hammond, adwokat Stephanie B., przedstawił sędziemu dowody potwierdzające, że Stephanie miała najmniejszy udział w znęcaniu się nad Syla, a w ostatnich dniach przed jej śmiercią była ciężko

chora po ugryzieniu jadowitego pająka i nie uczestniczyła w końcowych torturach.

Argumentował, że jako jedyna walczyła o wezwanie lekarza, gdy zauważyła, że Sylvia jest umierająca. 25 kwietnia 1966 r. John Hammond ogłosił, że wywalczył dla niej osobny proces.

W późniejszym procesie po zeznaniach przeciwko pozostałym oskarżonym Stephanie została oczyszczona z zarzutów. Pozostali prawnicy także walczyli o osobne procesy dla swoich klientów, ale sędzia na to nie zezwolił.

Proces

Wspólny proces przeciwko Gertrude Baniszewski, Johnowi Baniszewskiemu Jr., Pauli Baniszewski, Ricky'emu Hobbsowi i Coyowi Hubbardowi rozpoczął się na początku maja 1966 r. Przewodniczył mu sędzia Saul Rabb. Prokuratorzy Leroy New i Marjorie Wessner w imieniu stanu Indiana, tak jak zapowiedzieli wcześniej, domagali się kary śmierci na krześle elektrycznym dla wszystkich oskarżonych. Aby jednak takie wyroki mogły zapaść, musieli podczas procesu udowodnić winę oskarżonych ponad wszelką wątpliwość. Gertrude Baniszewski reprezentował adwokat William Erbecker. Kobieta nie przyznała się do winy, zasłaniając się niepoczytalnością spowodowaną chorobą i lekami. Zrzuciła tym samym winę na dzieci. Tę samą drogę obrony przyjęła Paula reprezentowana przez adwokata George'a Rice'a Jr., a następnie John Baniszewski Jr. i Coy Hubbard, reprezentowani przez Forresta Bowmana. Adwokat James Nedeff, który reprezentował Richarda

Hobbsa, przekonał go, aby przyznał się wyskrobania napisu na brzuchu Sylvii, powiedział prawdę o swoim udziale w torturowaniu Sylvii i wyjawiał, co robili inni oskarżeni. Sędzia Rabb wyznaczył dwóch lekarzy do przeprowadzenia badań oskarżonych powołujących się na niepoczytalność – dr. Ronalda Hulla i dr. Dwighta Schustera. Powołani na biegłych orzekli, że w trakcie znęcania się nad ofiarą wszyscy oskarżeni byli w pełni świadomi swoich czynów i psychicznie zdrowi.

Podczas procesu przesłuchano wielu świadków, jednak najważniejsze zeznania złożyła Jenny Likens i dzieci Gertrude: Paula Baniszewski, John Baniszewski Jr., Marie Baniszewski, Shirley Baniszewski i Stephanie Baniszewski. A także te, które w różnych okresach odwiedzały dom przy 3850 East New York St.: Randy Lepper, Coy Hubbard, Richard Hobbs, Darlene McGuire, Anna Siscone i Judy Duke. Z ich zeznań wynika, że wszyscy domownicy, w tym także Jenny i dzieci, które odwiedzały dom Gertrude, przynajmniej raz biły lub przypalały Sylvię. Wszystkie były świadkami wielu tortur, ale tylko część z nich próbowała pomóc Sylvii, mówiąc rodzicom, co dzieje się w tym domu. Poza mamą Michaela rodzice zignorowali doniesienia dzieci. Zeznania oskarżonych i nieletnich świadków oraz zebrane od nich zaraz po aresztowaniu oświadczenia ujawniają przerażający zakres tortur, jakim była poddawana Sylvia. Podczas procesu dwa dni były szczególne. Podczas jednego z nich Jenny Likens opowiedziała, jak wyglądały ostatnie dni życia jej siostry. Na sali nie ukrywano emocji, a najwięcej z nich wywołał adwokat Gertrude, który wprost zapytał Jenny, dlaczego nie uratowała siostry.

Bombardował ją pytaniami: czemu nie szukałaś pomocy, gdy wychodziłaś do szkoły? Czemu nie szukałaś pomocy u sąsiadów, krewnych? Czemu nie wyznałaś prawdy policjantom, którzy kilkakrotnie byli w domu Gertrude? Przypomniał jej o wypadku Marie, o tym, że policjanci przyszli aresztować pod koniec sierpnia Gertrude za niezapłacenie gazeciarzowi, o tym, że byli 20 października, gdy sąsiad zażądał zwrotu kradzionych rzeczy. Na koniec przypomniał jej, że 22 października 1965 r. pod domem, w którego piwnicy leżała Sylvia, pojawił się John Baniszewski Sr. i przyprowadził dzieciom dużego owczarka niemieckiego do obrony. Zapytał ją, dlaczego nie wybiegła i nie powiedziała mu o Sylvii, kiedy jeszcze można było ją uratować. Jasnowłosa, szczupła Jenny przez łzy odpowiedziała, że bała się Gertrude, że była zbyt przerażona, iż zajmie miejsce siostry.

Gertrude była świadoma, że zeznań słucha sędzia i dwunastu członków ławy przysięgłych. Nie oglądając się na to, że pozostali oskarżeni, w tym jej dzieci, mogą zostać skazani na śmierć, z dużym prawdopodobieństwem ostatni raz zmanipulowała jedno ze swoich dzieci. 11 maja Gertrude podczas przesłuchania zasłaniała się niepoczytalnością. Prawie na każde pytanie dotyczące tortur Sylvii odpowiadała, że nie wie, nie pamięta, bo zamroczona chorobą i lekami przespała ostatnie tygodnie przed śmiercią Sylvii. Następnego dnia zeznawała jej 11-letnia córka Marie. Dziewczynka początkowo potwierdzała wersję matki. Adwokaci pozostałych oskarżonych starali się przekonać ją do mówienia prawdy. Wyłapywali drobne różnice w zeznaniach i dopytywali, czy przed procesem ktoś z nią

rozmawiał i przekonał ją do składania takich zeznań. Marie załamała się dopiero w krzyżowym ogniu pytań, gdy wszyscy prawnicy dopytywali o szczegóły zeznań. W pewnym momencie rozpląkała się i krzyknęła: „Boże, pomóż mi!”. Po tym zdarzeniu 11-letnia dziewczynka, która pomimo wszystko kochała swoją mamę, postanowiła zeznać, jak było naprawdę.

Każdy dzień procesu śledzony był przez media. Wielkie poruszenie wywołały także zeznania koronera i patologa, którzy krok po kroku przedstawiali wszystkie rany oraz urazy zlokalizowane na i w ciele ofiary.

Ostatniego dnia procesu ośmiu mężczyzn i cztery kobiety, czyli wszyscy członkowie ławy przysięgłych, odwiedzili dom przy 3850 East New York Street. Po powrocie udali się na naradę.

Gertrude Baniszewski uznano za winną morderstwa pierwszego stopnia. Sędzia Rabb skazał ją na karę dożywotniego pozbawienia wolności. Córka Gertrude, Paula, została uznana za winną morderstwa drugiego stopnia i otrzymała taką samą karę jak jej matka. Richard Hobbs, Coy Hubbard i John Baniszewski Jr. zostali uznani za winnych nieumyślnego spowodowania śmierci i skazani na karę od dwóch do dwudziestu jeden lat pozbawienia wolności. W 1966 r. oznaczało to, że po dwudziestu jeden miesiącach mogą zostać uwolnieni i przebywać na zwolnieniu warunkowym przez okres wyznaczony przez sędziego.

Dalsze wydarzenia

11 grudnia 1967 r.

11 grudnia 1967 r. komisja ds. zwolnień warunkowych pozytywnie rozpatrzyła trzy wnioski o zwolnienie warunkowe i po dwóch latach spędzonych w Juvenile Center Coy Hubbard, John Baniszewski i Ricky Hobbs wyszli na wolność.

Apelacja – 1970 r.

Prawnicy Gertrude Baniszewski i jej córki Pauli złożyli apelację. Argumentowali w niej, że proces powinien być przeniesiony do innego hrabstwa, gdyż w hrabstwie Marion sprawa śmierci Sylvii Likens była bardzo nagłośniona, a w mediach wrzało po tym, gdy do prasy wyciekły szczegóły autopsji. Sąd Najwyższy stanu Indiana we wrześniu 1970 r. rozpatrzył apelację pozytywnie i uchylił oba wyroki. 26 lipca 1971 r. rozpoczął się drugi proces. Był on równie emocjonalny jak pierwszy. John Baniszewski podczas zeznań wyznał, że nadal kocha swoją mamę. Gertrude Baniszewski, zastaniając się niepoczytalnością spowodowaną chorobami, ponownie nie przyznała się do winy. 5 sierpnia 1971 r. ława przysięgłych uznała ją za winną morderstwa drugiego stopnia, a sędzia skazał ją na karę dożywotniego pozbawienia wolności z możliwością ubiegania się o zwolnienie warunkowe w 1976 r. Paula, która podczas drugiego procesu przyznała się do nieumyślnego spowodowania śmierci, dostała taki sam wyrok jak jej brat John, Rick Hobbs i Coy Hubbard, czyli skazano ją na karę pozbawienia wolności na okres od dwóch do dwudziestu jeden lat.

Richard Hobbs – 1972 r.

Richard Hobbs po śmierci mamy, odsiedzeniu wyroku i zrozumieniu, jak potwornej dopuścił się zbrodni, przeszedł załamanie nerwowe. Przestał o siebie dbać i zaczął nałogowo palić papierosy. Kiedy w 1971 r. zeznawał na drugim procesie Gertrude Baniszewski, wiedział już, że ma raka. Zmarł rok później w wieku 21 lat.

Dziewczyna z sąsiedztwa – 1989 r.

Dwa lata przed śmiercią Gertrude ukazała się książka *Dziewczyna z sąsiedztwa* Jacka Ketchuma. Udzielając wywiadów, autor podkreślał, że do napisania książki zainspirowała go historia Sylvii Likens, ale z powodu skali okrucieństwa, jakiego zaznała przed śmiercią, nie był w stanie wpleść w powieść wszystkich elementów zbrodni.

Gertrude Baniszewski – 1990 r.

Gertrude Baniszewski przeszła w więzieniu metamorfozę. Regularne posiłki, opieka medyczna, dostęp do telewizji i możliwość rozwoju odmieniły jej życie. Przez wszystkie lata utrzymywała kontakt z dziećmi, pracowała i zachowywała się wzorowo. Współosadzone w podzięce za jej troskę nadały jej przydomek „Mama”. W 1975 r. Gertrude zmieniła swoje imię i nazwisko na Nadine Van Fossan. Od 1976 r. wielokrotnie starała się o zwolnienie warunkowe, ale każde do 1985 r. było odrzucane. Kiedy we wrześniu 1985 r. 57-letnia Gertrude ponownie złożyła wniosek z prośbą o zwolnienie warunkowe, opinia publiczna zawrzała. W prasie pojawiły się dziesiątki

artykułów przypominających sprawę zabójstwa Sylvii. Jenny Likens udzielała wywiadów, przypominała o piekle, jakie przeszły z rąk Gertrude, i protestowała przeciwko wypuszczeniu morderczyni jej siostry na wolność. W działaniach wspierali ją członkowie dwóch grup antyprzestępczych: Protect the Innocent i Society's League Against Molestation. Urządzali pikiety, zbierali podpisy pod petycją o zatrzymanie „Matki Tortur” w więzieniu. Prezydent Ronald Reagan, do którego dotarła podpisana przez czterdzieści tysięcy osób petycja, listownie poinformował liderów grup, że nie ma wpływu na decyzję komisji ds. zwolnień warunkowych. Gertrude na jednym z przesłuchań wyznała, że z powodu ilości leków, które wtedy zażywała, tak naprawdę nie miała szans poznać Sylvii i nie jest pewna roli, jaką odegrała w jej śmierci. Po tygodniach batalii o wolność Gertrude opuściła więzienie 4 grudnia 1985 r. Przewodnicząca komisji do spraw zwolnień warunkowych podczas ogłaszania decyzji powiedziała, że Gertrude nie stanowi już zagrożenia. Gertrude po odzyskaniu wolności jako Nadine Van Fossan przeniosła się do stanu Iowa, gdzie 16 czerwca 1990 r. zmarła na raka płuc.

Betty Likens – 1998 r.

Betty Likens kilka dni po pogrzebie wróciła z Lesterem do pracy. W 1967 r. rozwiodła się i ponownie wyszła za męża. Zmarła 29 maja 1998 r. w wieku 71 lat. Ponad rok po jej śmierci ktoś odnalazł walizkę, w której przetrzymywała zdjęcia Sylvii i listy. Zarówno te od obcych ludzi chcących ją pocieszyć, jak i od Jenny, która do jednego z nich

włożyła wycięty z gazety nekrolog z dopiskiem: „Dobre wieści, stara Gertrude umarła”.

Jenny Fay (Likens) Wade – 2004 r.

Podczas pierwszego procesu była pod opieką rodziny zastępczej, ale postanowił jej pomóc jeden z prokuratorów, który podczas procesów reprezentował stan Indiana. Za zgodą rodziców Jenny zamieszkała z rodziną Leroya New. Mężczyzna wspierany przez innych stróżów prawa zadbał o to, by poszła do szkoły i dostała nową szynę na chorą nogę. Życie Jenny zmieniło się diametralnie. Skończyła szkołę, pracowała w banku. Wyszła za mąż, miała dzieci i wnuki. Pomimo udanego życia rodzinnego latami zmagala się z traumą po przejściach w domu przy 3850 East New York Street. Udzielając wywiadów, podkreślała, że jej rodzice nie ponoszą winy za śmierć Sylvii. Jenny zmarła 23 czerwca 2004 r. w wieku 54 lat.

John Baniszewski Jr. – 2005 r.

John Baniszewski Jr. po wyjściu na wolność zmienił nazwisko na Blake. Pracował jako agent nieruchomości. Stał się bardzo religijny i przestał ukrywać swoją tożsamość. Często dawał w kościele świadectwo nawrócenia i opowiadał swoją historię. Ożenił się i miał troje dzieci. Zmarł 19 maja 2005 r. w wieku 52 lat.

Coy Hubbard – 2007 r.

Coy Hubbard po wyjściu na wolność nie zmienił nazwiska. Pracował m.in. na stacji benzynowej. W 1977 r. wziął udział w napadzie z bronią w ręku i ponownie trafił do więzienia. W 1982 r. oskarżono go o morderstwo, ale został później uniewinniony. Ożenił się i miał dzieci, zmarł 23 czerwca 2007 r.

Dziewczyna z sąsiedztwa – *ekranizacja 2007 r.*

W październiku 2007 roku odbyła się premiera horroru, który powstał na podstawie książki Jacka Ketchuma. Scenariusz do ekranizacji napisali Daniel Farrands i Philip Nutman, a wyreżyserował go Gregory Wilson. Wielu widzów i czytelników, którzy nie znali prawdziwej historii Sylvii, uważało, że autor posunął się za daleko i nie jest możliwe, aby dzieci wzięły udział w tak potwornej zbrodni i nikt nie pomógł ofierze.

An American Crime – 2007 r.

W 2007 r. zostały także ukończone prace nad filmem *An American Crime*. Scenarzyści z Tommym O'Haverem, który podjął się także roli reżysera, i Irene Turner również oparli się na historii Sylvii Likens. Tworząc główne postacie, zachowali nazwisko głównych oskarżonych oraz córek Gertrude – Shirley i Marie. Scenariusz został oparty na transkryptach sądowych ze sprawy. Ponownie jednak jak w *Dziewczynie z sąsiedztwa* nie zdecydowano się na pokazanie wszystkich tortur, jakim była poddawana Sylvia.

2009 r.

Dom, w którym zamęczono Sylię Likens na śmierć, nie został ponownie wynajęty. Zdewastowany przez wandalów został wyburzony w 2009 r., a na jego miejscu znajduje się kościelny parking. W tym samym roku jeden z odcinków serii *Deadly women Investigation* Discovery został poświęcony sprawie Sylvii Likens.

Sylvia's Child Advocacy Center – 2010 r.

W 2010 r., w Lebanon, czyli mieście, w którym urodziła się Sylvia, założono organizację non-profit Boone County Child Advocacy Center, dziś noszącą nazwę Sylvia's Child Advocacy Center. Centrum, które powstało, aby upamiętnić tragedię Sylvii Likens, skupia się na udzielaniu pomocy dzieciom, które doświadczyły przemocy i zaniedbania.

Lester Likens – 2013 r.

Po rozwodzie z Betty zamieszkał w Fontanie w Kalifornii, gdzie w lutym 2013 r. zmarł w wieku 86 lat.

Diana Bedwell (Likens)

Diana w 1990 r. ponownie wyszła za mąż. Razem z mężem Cecilem pracowali jako kierowcy szkolnych autobusów. Diana i Cecil doczekali się syna, wnuków, przeszli na emeryturę, przeżyli razem dwadzieścia osiem lat. O Dianie zrobiło się ponownie głośno, kiedy 10 maja 2015 r. razem z mężem Cecilem zaginęła w drodze na

kolację do syna Roberta, przygotowaną z okazji Dnia Matki. Ponieważ oboje chorowali na cukrzycę i musieli brać zastrzyki z insuliny, rozpoczęto szeroko zakrojone poszukiwania zaginionych małżonków. Diana i Cecil po tym, jak wyjechali z Valley View Casino w południowej Kalifornii, postanowili skorzystać ze skrótu do hrabstwa Riverside. Niestety zabłądzili i utknęli przy bocznej drodze ciągnącej się przez rezerwat Los Coyotes. Dwa tygodnie później parę w białym aucie zauważyli fani długich wędrówek po pustynnych terenach. Kiedy ratownicy do nich dotarli 79-letni Cecil Knuston już nie żył, a 68-letnia Diana w bardzo poważnym stanie trafiła do szpitala. Przeżyła, dziś ma 74 lata.

Stephanie Baniszewski

Stephanie Baniszewski zgodziła się zeznawać przeciwko bliskim, a podczas procesu uznano, że faktycznie miała najmniejszy udział w zbrodni przeciwko Sylvii, została oczyszczona z zarzutów i odzyskała wolność. Nieliczne źródła podają, że wyszła za mąż i zamieszkała na Florydzie. Pracowała jako nauczycielka i ma własne dzieci. Źródła milczą na temat dalszych losów jej brata Jamiego oraz sióstr Marie i Shirley. Wiemy tylko, że dzieci przyjęły nazwisko Blake, trafiły do rodzin zastępczych i ułożyły sobie życie.

William Kaiser

William Kaiser, czyli detektyw odpowiedzialny za śledztwo dotyczące zamordowania Sylvii Likens, ciężko przeżył

powierzone mu dochodzenie. Bliscy wspominają, że po zakończeniu tej sprawy zaczął sięgać po alkohol i się rozpił. Pomimo trudnych doświadczeń ojca jego córka Anna została prywatnym detektywem, a wnuczka Jessie zatrudniła się w prokuraturze, gdzie zajmowała się śledzeniem mediów społecznościowych. Pisywała także artykuły o zbrodniach. Szczególnie bliska była jej sprawa Sylvii Likens.

30-letnia Jessie pod koniec października 2016 r. opublikowała na Facebooku artykuł z „Indianapolis Star”, w którym przybliżyła historię zamęczonej nastolatki. Kilka dni później została znaleziona zastrzelona we własnym domu. Pomimo wieloletniego śledztwa jej sprawy dotąd nie wyjaśniono.

Paula Baniszewski

Po drugim procesie Paula Baniszewski, mimo że otrzymała niższy wyrok i miała szansę wyjść niebawem na wolność, 2 grudnia 1971 r. uciekła z więzienia. Została złapana dwadzieścia dni później. W 1972 r. pozytywnie rozpatrzono jej wniosek o zwolnienie warunkowe i wyszła na wolność. Ostatecznie zmieniła nazwisko na Pace i osiadła w Marshalltown w stanie Iowa. Została mamą dwóch synów i pracowała przez czternaście lat jako asystentka doradcy szkolnego w stanie Iowa w okręgu szkolnym Beaman-Conrad-Liscomb-Union-Whitten. Świat usłyszał o niej ponownie w 2012 r. Ktoś rozpoznał dzięki odnalezionemu na Facebooku zdjęciu, że Paula Pace to Paula Baniszewski, i poinformował szkołę, że dopuszcza do dzieci osobę, która uczestniczyła w zamęczeniu na

śmierć Sylvii Likens. Gdy szeryf potwierdził kryminalną przeszłość kobiety, którą zataiła, starając się o posadę, zwolniono ją z pracy. Żyje i ma dziś 73 lata.

ZAGINIĘCIE ANN GOTLIB

„1 czerwca 1983 r. po godzinie 18.00 klienci i pracownicy centrum handlowego Bashford Manor Mall w Louisville, w Kentucky, obserwowali zaniepokojoną kobietę, która rozglądała się i rozpytywała o swoją 12-letnią córkę. Niestety, nikt nie widział rudowłosej dziewczynki o szarych oczach i twarzy usianej piegami”.

Ann Gotlib

Ann Gotlib urodziła się 5 maja 1971 r. na terenie ZSRR. Wraz z rodzicami przeniosła się w 1980 r. do Stanów Zjednoczonych, gdzie zamieszkała przy Gerald Court w Louisville leżącym w hrabstwie Jefferson w Kentucky. Mama Ann, Lyudmila Gotlib, ukończyła Państwowe Konserwatorium w Petersburgu, którego jednym z absolwentów był Piotr Czajkowski, i po przeprowadzce do Kentucky dawała lekcje gry na pianinie. Jeśli chodzi o ojca nastolatki Anatoly'ego Gotliba, nie udało się ustalić, jak przebiegała jego kariera zawodowa zarówno na terenie ZSRR, jak i w USA. Ann po przeprowadzce do nowego kraju przeszła proces aklimatyzacji, podczas którego zdarzały się trudne chwile, ale przez cały czas wspierali ją kochający rodzice. Dodatkowo dziewczynka dzieliła z nimi marzenia o lepszym, pełnym możliwości życiu, które mieli nadzieję wieść po przeprowadzce do Stanów

Zjednoczonych. Jak wspomina mama Ann, jej rudowłosa córka o szarych oczach ma piękną duszę i umysł, jest bardzo zdolna, szybko zaczęła sprawnie mówić po angielsku, nauczyła się grać na pianinie, grała w tenisa. Choć w 1983 r. w klasie wciąż nie miała za wielu koleżanek, to w jej okolicy mieszkały także dzieci innych rosyjskich imigrantów, z którymi utrzymywała kontakt. Wśród nich była jej przyjaciółka Tanya Okmyansky.

Dzień zaginięcia

1 czerwca 1983 r. 12-letnia Ann po szkole pojechała autobusem do Jewish Community Center, gdzie grała w tenisa ze swoją koleżanką Rachel Podgursky. Kiedy skończyły, mama Rachel odwiozła ją do domu przy Gerald Court. Po południu Ann pojechała swoim biało-czerwonym rowerem do domu przyjaciółki, Tanyi Okmyansky, który był oddalony około półtora kilometra od jej miejsca zamieszkania. Tego dnia miała na sobie czerwono-biały T-shirt, granatowe spodenki z białymi pasami po bokach oraz beżowe trampki. Jej uszy zdobiły złote kolczyki z fioletowymi kryształami. Dziewczynki oglądały telewizję do jakiejś 17.15, kiedy to Lyudmila Gotlib zadzwoniła i poprosiła, aby Ann wróciła do domu na obiad. Przyjaciółki nie miały daleko do siebie, dlatego Tanya postanowiła towarzyszyć Ann w drodze powrotnej. Dojechała z nią rowerem do parkingu przy centrum handlowym Bashford Manor Mall, które znajdowało się po drugiej stronie ulicy domu państwa Gotlibów. Około 17.30 pomachała Ann na pożegnanie i ruszyła w drogę powrotną. Kiedy się rozstały, Ann Gotlib była zaledwie 100–150 metrów od

swojego domu. W tym czasie Lyudmila Gotlib czekała na córkę z obiadem, a kiedy ta nie wróciła do 18.00, zaniepokojona ponownie zadzwoniła do domu Tanyi Okmyansky. Kiedy usłyszała, gdzie i kiedy rozstały się dziewczynki, natychmiast poszła na teren centrum handlowego Bashford Manor Mall, które znajdowało się przy 3600 Bardstown Road, i rozpoczęła poszukiwania córki. W pewnym momencie Lyudmila Gotlib zauważyła biało-czerwony rower córki. Rower miał opuszczoną nóżkę, ale opierał się nie o nią, lecz o ceglany filar znajdujący się naprzeciw domu towarowego Bacon's Department Store. Od razu Lyudmila wiedziała, że to nie jej córka tam go postawiła. Podpórka od dawna była zepsuta, Ann więc jej nie używała i najczęściej kładła rower na ziemi. Pomimo zdwojonych wysiłków Lyudmila nie odnalazła swojej ukochanej jedynej córki.

Ann zaginęła pomiędzy 17.30 a 18.00 1 czerwca 1983 r.

Zgłoszenie zaginięcia Ann Gotlib, rosyjskiej imigrantki żydowskiego pochodzenia, przyjęła po godzinie osiemnastej 1 czerwca 1983 r. policja w Louisville. Podjęto dwutorowe działania. Po pierwsze, rozpoczęto poszukiwania w terenie, w które od samego początku zaangażowali się mieszkańcy hrabstwa Jefferson, a także wolontariusze z Exploited Children's Help Organization^[27]. Organizacja ECHO powstała dzięki inicjatywie Rosie Norris w maju 1983 r., zaledwie miesiąc przed zaginięciem 12-letniej Ann.

Początkowo w jej składzie nie było dużo wolontariuszy, ale gdy Ann zaginęła w biały dzień z terenu ruchliwego centrum handlowego, w szeregi organizacji wstąpiło wiele osób chcących brać udział w poszukiwaniach nie tylko Ann, ale także innych zaginionych dzieci.

Po drugie, policjanci z Louisville i hrabstwa Jefferson rozpoczęli przesłuchania rodziców Ann Gotlib, Tanyi Okmyansky, znajomych, sąsiadów, okolicznych mieszkańców, klientów centrum handlowego, nauczycieli, a także pracowników okolicznych sklepów i firm.

Wskazówki i tropy prowadzące donikąd

Bardzo szybko zaczęły pojawiać się wskazówki. Dwie nastolatki zgłosiły, że widziały tego dnia mężczyznę, który wciągał do samochodu dziewczynkę podobną do Ann Gotlib. Ten trop nie pomógł rozwiązać tajemnicy zaginięcia dziewczynki. Jakiś czas później nastolatki zostały przebadane poligrafem. Śledczy poinformowali prasę, że wynik tego badania wskazywał, iż podały nieprawdziwe informacje. W dostępnych źródłach nie ma informacji, jakie pytania zadawano świadkom oraz jak owo badanie zostało przeprowadzane. Dziś na podstawie badań, np. APA Standards of Practice, wiemy, że aby takie badanie było wiarygodne w 98 procentach, musi być przeprowadzone zgodnie z wytycznymi, a i w takim wypadku ekspert nie daje pewności, że dokonana analiza badania jest stuprocentowo pewna.

Trzy dni po zaginięciu dziewczynki policjanci przeszukiwali teren i okolice Bashford Manor Mall z pomocą psów tropiących. Jeden z nich w rowie przy ulicy

w pobliżu centrum handlowego wyczuł zapach Ann i zaprowadził śledczych pod otwarte okno mieszkania znajdującego się po drugiej stronie ulicy. W budynku znajdowało się kilka mieszkań, ale pies doprowadził ich pod otwarte okno lokum, które, jak się okazało, należało do Ester Okmyansky, czyli babci przyjaciółki Ann, Tanyi Okmyansky. W toku dochodzenia ustalono, że Ann nie odwiedzała w dniu zaginięcia Ester Okmyansky. Nie postawiono zarzutów ani babci Tanyi, ani innym osobom przebywającym w tym kompleksie mieszkalnym^[28].

Ostatecznie rodzina Okmyanskich została wykreślona z listy podejrzanych o udział w zniknięciu Ann Gotlib. Do informacji publicznej podano, że psa zmylił zapach gotujących się potraw.

Kilka dni po zaginięciu Ann rabin Robert B. Slosberg przekazał prowadzącym dochodzenie, że zadzwonił do niego nieznany mężczyzna. Miał dojrzały i skruszony głos. Przekazał mu, że powinni przeszukać zalesiony teren kilka kilometrów od centrum handlowego, w którym zaginęła dziewczynka. 7 czerwca grupy poszukiwawcze przeszukiwały teren wzdłuż rozwidlenia Beargrass Creek, ale nie natrafiano na ślad Ann. Choć rabin apelował i prosił informatora o ponowny kontakt, ten nigdy więcej się nie odezwał.

W pierwszej fazie śledztwa odkryto, że 1 czerwca 1983 r., czyli w dniu, kiedy zaginęła Ann, w oddalonym o sto dwadzieścia sześć kilometrów Nicholasville pewien mężczyzna dopuścił się molestowania dwóch sześciolatek. Tego samego dnia mniej więcej w czasie, kiedy Ann grała w tenisa na terenie Jewish Community Center, na znajdującej się w tym samym centrum bieżni

pewien mężczyzna, który, jak wykazało późniejsze śledztwo, pasował do opisu pedofila z Nicholasville, próbował uprowadzić 10-letnią dziewczynkę, która na niej ćwiczyła. Na szczęście zauważyła to matka dziewczynki i spłoszyła napastnika. W toku dochodzenia ustalono, że za te przestępstwa odpowiedzialny jest Ralph Barry Barbour. Przesłuchiwany trzy tygodnie później przyznał się do molestowania łącznie piętnaściorga dzieci w dwóch stanach – Kentucky i Indianie. Detektywi uznali go także za głównego podejrzanego w sprawie zaginięcia Ann Gotlib. Ralph Barry Barbour podał jednak alibi, które zostało potwierdzone przez świadków. Ci zeznali, że 1 czerwca pomiędzy 17.30 a 18.00 widzieli go w jednym z sklepów w Lexington, sto dwadzieścia pięć kilometrów od Louisville.

Od samego początku wielkim wsparciem dla rodziców Ann byli wolontariusze z Exploited Children's Help Organization. W 1983 r. nie były jeszcze dostępne do pomocy takie narzędzia jak internet czy AMBER alert^[29].

Wolontariusze rozwieszali plakaty, wysyłali ulotki do wydziałów policji w całym kraju, koordynowali konferencje prasowe dla rodziców Ann, rozsyłali pocztówki ze zdjęciem zaginionej dziewczynki, organizowali zbiórki pieniędzy i wciąż prowadzili poszukiwania, przeczesując okolicę i sprawdzając opuszczone budynki. Gotlibowie w telewizji i radiu prosili o pomoc w odnalezieniu córki i zgłaszanie nawet najdrobniejszych informacji, które mogłyby pomóc w dochodzeniu.

Teorie

Po wykluczeniu Ralpa Barry'ego Barboura, rodziców i przyjaciół rodziny z grona podejrzanych śledczy stanęli w obliczu sprawdzenia innych dowodów, poszlak i wskazówek, które mogły wyjaśnić zaginięcie 12-letniej Ann Gotlib.

Początkowo poważnie rozważali możliwość, że Ann dobrowolnie uciekła z domu. Opierali swoje podejrzania na informacjach, jakie uzyskali od znajomych i nauczycielki Ann Gotlib. Według nich choć dziewczynka przeszła już okres aklimatyzacji i płynnie mówiła po angielsku, nadal miała pewne problemy z przystosowaniem się do życia w nowej ojczyźnie. Dodatkowo nauczycielka zaginionej dziewczynki poinformowała śledczych, że Ann niezbyt dogadywała się z rówieśnikami z klasy. Sytuacja była na tyle trudna i przykra, że gdy zaprosiła ich kilka tygodni wcześniej na swoje przyjęcie urodzinowe, nikt się na nią nie pojawił. Kolejną wskazówką, która miała popierać tę teorię, był fakt, że przed zaginięciem Ann przeczytała książkę *Still Missing*. Punktem stycznym historii Ann i tej zawartej w książce był rower. W *Still Missing* opisana jest historia zrozpaczonej matki, której syn został uprowadzony podczas przejażdżki, a jego rower został odnaleziony oparty o ścianę. Gotlibowie od początku odrzucali tę teorię, gdyż nie zauważyli zmiany w zachowaniu córki, która wprawdzie wchodziła w okres dojrzewania, ale miała z nimi przyjacielskie relacje oparte na miłości i zaufaniu. Poza tym cała rodzina nie mogła się doczekać nadchodzących wspólnych wakacji, które mieli spędzić w Michigan i Kanadzie. Na dodatek, gdyby Ann planowała ucieczkę, zapewne zabrałaby oszczędności, ulubione

przedmioty i ubrania na zmianę, a z domu nic nie zniknęło.

Detektywi brali pod uwagę uprowadzenie Ann przez KGB. Według tej teorii, która tak samo jak ucieczka z domu została w końcu skreślona z listy, Ann została uprowadzona przez agentów, aby zmusić rodziców dziewczynki do powrotu. Państwo Gotlibowie także w tym wypadku podkreślali, że to błędne przypuszczenie, gdyż nie posiadali oni żadnych cennych dla ZSRR informacji.

John Walsh

Od samego początku dzięki pomocy ECHO i zainteresowaniu mediów zaginięcie Ann Gotlib było w latach 80. jedną z najbardziej znanych spraw kryminalnych w Stanach Zjednoczonych. Dzięki temu rozgłosowi historia Ann dotarła także do rodzin innych zaginionych oraz zamordowanych dzieci, które tak jak państwo Gotlibowie czuły się bezradne i uważały działania policji za niewystarczające. Wśród nich byli także John Walsh i jego żona Revé. Wiele osób kojarzy Johna Walsha jako prowadzącego program *America's Most Wanted* czy *The Hunt with John Walsh*, w których przybliżał kulisy spraw kryminalnych. W 1983 r. był on jednak przede wszystkim kojarzony z powodu tragedii, jaka spotkała jego rodzinę.

27 lipca 1981 r. z domu towarowego Sears w Hollywood na Florydzie lub z jego okolicy został porwany 6-letni Adam Walsh. Jego mama Revé pozwoliła mu zostać chwilę w części sklepu, w której znajdowały się gry wideo; kiedy po dziesięciu minutach wróciła, chłopca już nie było. Pomimo szeroko zakrojonych poszukiwań pozostawał zaginiony. 10 sierpnia 1981 r. w rowie melioracyjnym obok autostrady w Vero Beach, na Florydzie, prawie dwieście km od Hollywood, odnaleziono głowę 6-letniego chłopca, odciętą ostrym narzędziem. W tym czasie państwo Walshowie przebywali w Nowym Jorku i prosili w

Good Morning America o pomoc w odnalezieniu syna. Głowa chłopca została zidentyfikowana przez przyjaciela rodziny jako należąca do Adama. Reszta ciała do dziś nie została zlokalizowana. Po identyfikacji w prasie pojawiły się informacje, że chłopiec nie został zamordowany zaraz po uprowadzeniu, co wzmogło cierpienie rodziny i wzburzenie opinii publicznej. W 1983 r. do zamordowania chłopca przyznał się Ottis Toole, który przez pewien czas był partnerem w zbrodni seryjnego mordercy Henry'ego Lee Lucasa. Toole wyznał, że zwabił Adama do samochodu, po czym w trasie uciął mu głowę maczetą. W kolejnych latach Toole odwołał swoje zeznanie, aby według policji na łożu śmierci w 1996 r. przyznać się ponownie. Dwadzieścia siedem lat później sprawę zamknięto, informując opinię publiczną, że winnym śmierci chłopca był Ottis Toole. Dziś po wielu latach wiemy, że po aresztowaniu Henry'ego Lee Lucasa doszło do wielu nieprawidłowości i w wielu przypadkach dowody wskazują, że Lucas mógł nie popełnić pewnych zbrodni, które zostały mu przypisane. Podczas późniejszych wywiadów pytany o Ottisa Lucas mówił, że jego były partner i kochanek, zazdroszcząc mu sławy, jaką zdobył, mógł kłamać i sobie przypisać wiele zbrodni. Zamknięcie sprawy Adama Walsh'a umożliwiło dziennikarzom otrzymanie dostępu do akt. Jedną z osób, która postanowiła je zgłębić, jest Arthur Jay Harris, który po ich sprawdzeniu poinformował opinię publiczną, że w aktach brakuje kluczowych dokumentów: podpisanego raportu z sekcji przeprowadzonej przez lekarza niemającego uprawnień do przeprowadzenia pełnej autopsji, sprawozdania z badania przeprowadzonego przez zewnętrznego patologa, kopii zdjęcia uzębienia Adama, a także dokumentacji stomatologicznej, która powinna być głównym dowodem w procesie identyfikacji. Harris zarówno w książce, jak i wywiadach informuje, że kiedy dotarł do dentysty, który leczył chłopca, okazało się, że nikt nigdy nie prosił go o kopię jego dokumentacji. Przechowywana do końca dochodzenia głowa dziecka została wydana bez obowiązującego protokołu i nie da się dotrzeć do informacji,

gdzie jest. Harris, wypowiadając się o sprawie Adama Walsh, zwraca uwagę na to, że identyfikacji dokonano tylko na podstawie słów przyjaciela rodziny Walshów.

Wiele lat później porównano próbki DNA: pobranej od Revé i z odnalezionej głowy dziecka.

Choć wynik był pozytywny, odrzucono go z powodu zanieczyszczenia próbek.

Arthur Jay Harris w książce *The Unsolved „Murder” of Adam Walsh* informuje, że siedmiu świadków zeznało na policji, iż w dniu zaginięcia chłopca widzieli w domu towarowym, z którego zniknął, mieszkającego zaledwie dwadzieścia minut drogi dalej seryjnego mordercę Jeffreya Dahmera. Harris uważa, że jeśli faktycznie odnaleziona głowa należała do Adama, to właśnie Dahmer, który miał na koncie jedenaście odciętych głów, jest bardziej prawdopodobnym zabójcą. Państwo Walshowie po zapoznaniu się ze stanowiskiem autora wciąż jednak uważają, że to Toole jest odpowiedzialny za śmierć ich dziecka. Niezależnie od pytań, jakie pojawiały się na przestrzeni lat, osobista tragedia sprawiła, że John Walsh od 1981 r. walczył o zmianę i ulepszenie prawa tak, aby jak najskuteczniej chroniło dzieci przed drapieżnikami seksualnymi, znęcaniem się i wykorzystywaniem. Jest jedną z osób, które doprowadziły do powstania w 1984 r. w Stanach Zjednoczonych National Center for Missing & Exploited Children (Narodowego Centrum Zaginionych i Wykorzystywanych Dzieci). Wywalczył także uchwalenie w 2006 r. Adam Walsh Child Protection and Safety Act (Ustawa Adama Walsh o ochronie i bezpieczeństwie dzieci).

W październiku 1983 r., pod koniec transmisji fabularyzowanego dokumentu NBC o Adamie Walshu, pojawił się John Walsh i pokazał zdjęcia zaginionych dzieci, aby uświadomić, że wciąż dzieciom w Stanach Zjednoczonych dzieje się krzywda. Wśród tych zdjęć widzowie zobaczyli rozpromienioną twarz 12-letniej Ann Gotlib. Po emisji tego programu na policję i do FBI zaczęły napływać kolejne informacje. Pewna kobieta poinformowała śledczych, że

widziała Ann w sklepie w hrabstwie Wayne, w miejscu oddalonym o blisko dwieście pięćdziesiąt kilometrów od Louisville. FBI, które dołączyło do poszukiwań Ann Gotlib, rozesłało jej zdjęcie z danymi o zaginięciu do okolicznych gazet. Niestety, te działania nie przyniosły żadnych rezultatów.

Pedofil na wolności

Ostatecznie po tygodniach i miesiącach prowadzenia śledztwa detektywi uznali, że Ann Gotlib została uprowadzona przez nieznaną osobę spoza rodziny. Ponieważ sprawa Ann Gotlib pozostawała niewyjaśniona, rodziny mieszkające w Louisville obawiały się, że porywacz zaatakuje ponownie. Większość dzieci była pilnowana, nie mogły same opuszczać domu, bawić się na podwórku i chodzić do szkoły w pojedynkę. Niestety, ich obawy były słuszne, nie tylko dlatego, że w tamtym okresie na terenie Stanów Zjednoczonych grasowało kilku megamobilnych seryjnych morderców^[30], ale także dlatego, że w tamtym okresie, choć nie byli tego świadomi, w ich okolicy mieszkał pedofil, który na ofiary wybierał nastoletnie dziewczynki.

Przerażenie rodziców spotęgowało się jeszcze bardziej po kolejnych dramatycznych wydarzeniach w Louisville, które rozegrały się zaledwie trzy miesiące po zaginięciu Ann Gotlib. Na początku września 1983 r. opinią publiczną wstrząsnął fakt, że w biały dzień niezidentyfikowany mężczyzna próbował uprowadzić dwie dziewczynki idące wzdłuż Goldsmith Lane do szkoły, kilka przecznic od Bashford Manor Mall.

9 września 1983 r. w domu przy Masemure Cort 13-letnia rudowłosa Leigh Mooney piekła ciasto, sądząc, że

jest bezpieczna wewnątrz budynku. W pewnym momencie usłyszała, że ktoś wszedł do jej domu. Intruz momentalnie pojawił się w kuchni i grożąc nożem, kazał się jej rozebrać. Ojciec Leigh Mooney był wtedy policjantem, co dodawało jej odwagi. Choć czuła się jak szczur w pułapce, odpowiedziała napastnikowi, że nie wykona jego polecenia. Jednak chwilę później z powodu paraliżującego lęku z płaczem zaczęła się rozbierać, pytając napastnika, co zamierza jej zrobić. Odpowiedział, że zamierza ją zgwałcić. Gdy to usłyszała, w jej głowie zrodził się plan ucieczki, chciała się przemknąć na górę i wyjąć broń, która należała do jej taty^[31].

Niestety napastnik złapał ją i popchnął na blat kuchenny. Leigh Mooney zaczęła krzyczeć, że jej tata jest policjantem, że zaraz będzie w domu i rozwali mu łeb. W trakcie szamotaniny napastnik ranił ją poważnie nożem w plecy; gdy zaczęła krwawić, udało się jej wyrwać i schować w łazience. Jak tylko usłyszała, że napastnik zrezygnował i wyszedł, Leigh wybiegła na zewnątrz, wzywając pomocy. W tym momencie zobaczyła, jak mężczyzna, który ją zaatakował, skręca w prawo, w Goldsmith Lane, w czarnym pikapie. Leigh Mooney sama w przyszłości została policjantką^[32].

Wiele lat później podczas wywiadu powiedziała, że nigdy nie zapomniała jego twarzy, kowbojskich butów i sprzączki od paska oraz tego, że wyglądał jak drapieźnik. Detektyw Mooney niezamordowanie szukał człowieka, który zaatakował jego córkę. W ujęciu tego groźnego przestępcy pomógł przypadek. 16 stycznia 1984 r. Leigh Mooney ponownie stanęła twarzą w twarz z człowiekiem, który ją zaatakował. Wpadli na siebie przypadkiem w

restauracji. Kiedy mężczyzna się zorientował, że dziewczynka go rozpoznała, pobladł i rzucił się do ucieczki, którą udaremniła policja.

Gregory Lewis Oakley Jr.

16 stycznia 1984 r. aresztowano Gregory'ego Lewisa Oakleya Jr. i oskarżono go o próbę gwałtu i włamanie. Śledczy ustalili, że zanim Oakley zaatakował Leigh Mooney w Louisville, miał już na koncie dwa wyroki za napaść seksualną. W lipcu 1979 r. w rodzinnej Alabamie zaatakował 13-letnią dziewczynkę, podczas próby gwałtu wstrzyknął jej ketaminę^[33], do której miał dostęp jako weterynarz. Dziewczynce udało się uciec, a Oakley został oskarżony i skazany za to przestępstwo na karę w zawieszeniu. W 1981 r. zaatakował ponownie w Alabamie. Tym razem na ofiarę wybrał przybraną córkę. Dziewczynka także miała 13 lat. Uprowadzonej wstrzyknął Demerol^[34].

Wstępnie został oskarżony o usiłowanie zabójstwa, ale przyznał się do tego, że podał jej dużą dawkę leku opioidowego, aby się uspokoiła, po czym, gdy straciła przytomność, napastował ją seksualnie. Ponownie został aresztowany i znów nie trafił do więzienia. Skazano go na dwa lata pozbawienia wolności w zawieszeniu i odebrano mu licencję weterynarza. Do Louisville przeprowadził się jesienią 1982 r., gdzie rozpoczął pracę jako inspektor jakości mięsa. Początkowo mieszkał sam, ale wiosną 1983 r. wprowadził się do swojej partnerki Virginii Bailey do mieszkania przy Windy Willow Drive, niedaleko Bashford Manor Mall.

Porucznik John Spellman, który przesłuchiwał Oakleya po aresztowaniu, zapytał go, czy jest również odpowiedzialny za zaginięcie Ann Gotlib. Oakley poinformował go, że zna tę sprawę, ale nie jest w nią zamieszany, gdyż tego dnia był w podróży służbowej. Spellman zauważył jednak, że aresztowany na wszystkie pytania dotyczące Ann odpowiadał powoli, uważnie dobierając słowa. Porucznik zapytał go, czy podda się badaniu poligrafem, no co Oakley odpowiedział, że musi to przemyśleć. Gregory Lewis Oakley Jr. w końcu został poddany temu badaniu. Podczas testów detektyw Ron Pike zadał mu także kilka pytań dotyczących zaginięcia Ann Gotlib:

Ron Pike: Czy zamierza pan kłamać podczas tego testu?

Oakley: Nie.

Ron Pike: Czy powiedział pan policji całą prawdę?

Oakley: Tak.

Ron Pike: Czy wie pan, kto uprowadził Ann Gotlib?

Oakley: Nie.

Ron Pike: Czy wie pan, gdzie jest teraz Ann Gotlib?

Oakley: Nie.

Ron Pike: Czy zabił pan Ann Gotlib?

Oakley: Nie.

Ron Pike: Czy skłamał pan, odpowiadając na któreś z tych pytań?

Oakley: Nie.

W raporcie detektyw Ron Pike zanotował: „W opinii egzaminatora ta osoba nie mówi prawdy”.

Trzy dni po aresztowaniu Oakleya wezwano na przesłuchanie jego partnerkę. Virginia Bailey zeznała, że kilka razy rozmawiali na temat zaginięcia Ann i Oakley

podkreślał, że jeśli nie znajdą jej w najbliższym czasie, to już nigdy jej nie znajdą.

Podczas badania samochodu Oakleya testy wykazały, że na pasach bezpieczeństwa są ślady krwi. W tamtym okresie śledczy w USA nie mieli jeszcze do dyspozycji jednego z najpotężniejszych narzędzi do identyfikacji sprawców i ofiar, czyli możliwości przeprowadzenia testów DNA. Warto w tym momencie nadmienić, że w 1984 r. badania nad DNA trwały już od ponad stu lat. 10 września 1984 r. brytyjski profesor sir Alec Jeffreys dokonał przełomu i odkrył sekwencje genów, co w 1985 r. doprowadziło jego i współpracowników do stworzenia profilowania genetycznego na użytek kryminalistki. Jego wyniki zostały wykorzystane po raz pierwszy w sądzie w 1986 r. i przyczyniły się do uniewinnienia 17-letniego Richarda Bucklanda, którego oskarżono o brutalne zamordowanie 15-letniej Lyndy Mann i 15-letniej Dawn Ashworth. Testy wykazały, że profil DNA Richarda Bucklanda nie pasuje do DNA wyodrębnionego z nasienia, które zostawił morderca w ciałach ofiar. Policjanci prowadzący sprawę morderstw Lyndy i Dawn w 1987 r. dzięki profilowaniu genetycznemu ujęli w końcu ich mordercę, okazał się nim Colin Pitchfork. Pozostaje otwarte pytanie, dlaczego w pierwszych latach śledztwa dotyczącego zaginięcia Ann Gotlib nigdy nie skorzystano z tej metody, aby przebadać krew odnalezioną na pasach bezpieczeństwa w samochodzie Oakleya.

Po aresztowaniu Gregory'ego Lewisa Oakleya Jr. detektywi, którzy byli wtedy odpowiedzialni za śledztwo dotyczące zaginięcia Ann Gotlib, także rozpoczęli dochodzenie, które miało na celu zbadanie, czy ten

pedofil jest odpowiedzialny za zaginięcie dziewczynki. W trakcie śledztwa odkryto, że w dniu zaginięcia Ann Gotlib Oakley był w centrum handlowym Bashford Manor Mall i o 15.50 korzystał z bankomatu w oddziale Liberty National Bank. Dowód na to, że pedofil był w tak bliskim przedziale czasowym w miejscu, skąd uprowadzono Ann Gotlib, sprawił, że detektyw Robert Jones z policji hrabstwa Jefferson uznał go za głównego podejrzanego. Jego przeczucie dodatkowo potwierdzał fakt, iż Oakley dotąd wybierał na swoje ofiary 13-letnie dziewczynki^[35], a także według raportu sporządzonego przez Rona Pike'a kłamał w sprawie Ann Gotlib w trakcie badań poligrafem. Mając tak mocne poszlaki, detektyw Jones chciał kontynuować dochodzenie w sprawie Ann, ale przełożeni nakazali mu je przerwać. Wstępnie miał je kontynuować po zakończeniu procesu w sprawie Leigh Mooney. Oakley, oczekując na proces, dwukrotnie dzwonił do detektywa Jonesa. Podczas jednej z rozmów zaproponował, aby ten go odwiedził i z nim porozmawiał. Śledczy czuł, że pedofil chce wyznać prawdę o tym, co stało się z Ann Gotlib. Jednak detektyw Jones jeszcze w 1984 r. otrzymał rozkaz przekazania akt sprawy FBI i National Center for Missing & Exploited Children^[36] i do tego spotkania nie doszło.

Dalsze działania

Od 1984 r. do 1985 r. część mieszkańców Louisville, oczekując na proces Oakleya, śledziła także dalsze działania, które dawały nadzieję na rozwikłanie tajemnicy zaginięcia rudowłosej nastolatki. W tym i późniejszym okresie zdjęcie Ann Gotlib pojawiło się na kartonach z

mlekiem, tablicach ogłoszeń i wielkich billboardach ustawionych wzdłuż drogi. To właśnie przy sprawie Ann Gotlib pierwszy raz je wykorzystano. Starano się, aby jej dokładny opis:

Ann Gotlib, lat 12, dziewczynka rasy białej, rude włosy, szare oczy, bardzo jasna karnacja i jasne brwi. Znaki szczególne: pieprzyki w dolnej części pleców, przebite uszy, twarz usiana jasnymi piegami, wzrost: 129,5 cm, waga: 38,55 kg, w dniu zaginięcia ubrana w białą-czerwoną koszulkę, granatowe szorty z charakterystycznymi białymi paskami po bokach, beżowe trampki i złote kolczyki z fioletowymi kryształkami.

dotarł do jak największej liczby odbiorców. Jej sprawę poruszano także w kilku programach dotyczących zaginionych dzieci. Pomimo tych szeroko zakrojonych działań los Ann wciąż był nieznany. Kiedy aresztowano Oakleya, część mieszkańców Louisville miała nadzieję, że choć jedna ze spraw, która zasiała strach w ich miasteczku, znajdzie swoje zakończenie. W 1985 r. na sali sądowej Leigh Mooney stanęła ponownie twarzą w twarz z człowiekiem, który próbował ją zgwałcić i zranił nożem. Gregory Lewis Oakley Jr., który został oskarżony o próbę gwałtu i włamanie, nie przyznał się do winy. Podczas procesu argumentował, że został pomyłony z kimś innym i jest niewinny. Ku wielkiej uldze Leigh, jej rodziny, policjantów i wielu mieszkańców Kentucky ława przysięgłych uwierzyła dziewczynce. Oakleya uznano za winnego zarzucanych mu czynów i skazano na dwadzieścia lat pozbawienia wolności.

Kto sadi drzewo, ten sadi nadzieję

1 czerwca 1988 r. Anatoly i Lyudmila Gotlibowie zasadzili świerk wielkości dziecka przy szkole Meredith-Dunn w pobliżu Taylorsville Road i Hikes Lane. Podczas spotkania odczytano wiersz *Kto sadi drzewo, ten sadi nadzieję*. Wszystkie zebrane osoby przywiązały do gałązek żółte wstążki na znak nadziei. Rodzice ponownie zaapelowali w mediach o pomoc w poszukiwaniu ich dziecka.

Michael Lee Lockhart – 1990 r.

22 marca 1988 r. roku policja aresztowała Michaela Lee Lockharta, który został oskarżony o zamordowanie policjanta Paula Hulseya Jr. W toku dochodzenia odkryto, że ten morderca ma na sumieniu o wiele więcej przestępstw i ofiar. Michael Lee Lockhart zgwałcił i w bestialski sposób okaleczył, a następnie zamordował: 13 października 1987 r. w stanie Indiana 16-letnią Wendy Gallagher, a 20 stycznia 1988 r. 14-letnią Jennifer Colhouer w Land O'Lakes na Florydzie. Za te zbrodnie i zabójstwo Paula Hulseya Jr. otrzymał wyroki śmierci w trzech stanach: Florydzie, Indianie i Teksasie. Ostatni proces odbył się na terenie Teksasu, dlatego tam czekał na wykonanie wyroku.

W 1990 r. Michael Lee Lockhart, osadzony w stanowym więzieniu w Huntsville, przyznał, że zabił od dwudziestu do trzydziestu osób, w tym 12-letnią Ann Gotlib. Poinformował, że zakopał jej ciało na terenie Fort Knox. Śledczy po potwierdzeniu, że stacjonował tam w 1983 r., zabrali go do Kentucky. Podczas trzydniowych

poszukiwań nie odnaleziono szczątków Ann. Trzy lata później Lockhart przekazał FBI mapę z dokładnym zaznaczeniem miejsca, gdzie pochował dziewczynkę, ale agenci nie byli w stanie dopasować jej do terenu Fort Knox. Zanim w 1997 r. wykonano wyrok, poinformowano opinię publiczną, że poza działaniami w terenie poddano Lockharta testom na poligrafie i badanie wykazało, że kłamał w sprawie Ann Gotlib. 9 grudnia 1997 r. wykonano karę śmierci, Michael Lee Lockhart zmarł po podaniu mu śmiertelnego zastrzyku.

Mijały kolejne miesiące i lata, a los Ann wciąż był nieznany. Choć dochodzenie w sprawie jej zaginięcia nie zostało zamknięte, to jej akta trafiły do puli cold case i zaprzestano intensywnego dochodzenia.

Lata 1992–2008

W 1992 r. Charles Cavins, który w latach 80. i 90. odsiadywał wyrok za włamanie, zgłosił się do śledczych z informacją, że wie, co stało się z Ann Gotlib. Zeznał, że kiedy w 1989 r. siedział w jednej celi z Gregorym Lewisem Oakleyem Jr., ten wyznał mu, że jest odpowiedzialny za śmierć Ann. Pedofil powiedział mu, że uprowadził dziewczynkę z parkingu centrum handlowego Bashford Manor Mall, aby ją zgwałcić. Podobnie jak podczas poprzednich ataków, chciał najpierw uspokoić swoją ofiarę, dlatego wstrzyknął jej dużą dawkę leku opioidowego, tym razem wybrał Talwin^[37].

Chwilę po zastrzyku 12-letnia Ann Gotlib zaczęła wymiotować. Wyjawił mu, że gdy zaczęła zwracać, wpadł w szal i ją udusił. Następnie zawiązał jej ciało w brezent i

zakopał. Prowadzący dochodzenie nie uwierzyli Cavinsowi, ponieważ miał on już na swoim koncie kilka kłamstw. W czerwcu 2002 r. z powodu stanu zdrowia zwolniono warunkowo z więzienia Gregory'ego Lewisa Oakleya, Jr. Opuścił zakład karny w La Grange i zamieszkał w rodzinnej Alabamie. Na łożu śmierci udzielił wywiadu, w którym podkreślił, że nie ma nic wspólnego z zaginięciem Ann Gotlib. Zmarł na raka w rodzinnym domu w październiku tego samego roku.

Tymczasem do FBI wpływały kolejne zgłoszenia o tym, że w Brighton Beach na Brooklynie, a także w Nowym Jorku widziano osobę podobną do Ann, ale żadna z tych informacji nie została pozytywnie zweryfikowana. Ann Gotlib wciąż pozostawała zaginiona.

25. rocznica zaginięcia Ann Gotlib – 2008 r.

1 czerwca 2008 roku w 25. rocznicę zaginięcia zorganizowano spotkanie upamiętniające Ann Gotlib. Pod drzewem zasadzonym wcześniej przez rodziców, które po dwudziestu latach wznosiło się ponad dwupiętrowy dach szkoły Meredith-Dunn, umieszczono tablicę pamiątkową:

25 lat nadziei

*To drzewo zasadziliśmy, by upamiętnić
nasze zaginione dziecko.*

Ku czci Ann Gotlib

2008

Gotlibowie oraz kilkadziesiąt osób, w tym wolontariusze ECHO, ponownie przywiązywali żółte wstążki na znak nadziei. Na miejscu pojawiły się media. W wiadomościach mieszkańcy Kentucky i innych stanów mieli możliwość ponownie zapoznać się z jej sprawą i zobaczyć progresję wiekową 37-letniej Ann przygotowaną przez NCMEC. Choć w 2008 r. miejsce, z którego uprowadzono Ann, i jego okolica wyglądały inaczej^[38], to wciąż wiele osób pamiętało zarówno wydarzenia z 1983 r., jak i wygląd tamtych terenów.

Przełom w śledztwie

3 czerwca 2008 r., zaledwie dwa dni po umieszczeniu tablicy upamiętniającej zaginięcie Ann, prawdę o wydarzeniach z 1 czerwca 1983 r. postanowiła wyznać Virginia Bailey, która w 1984 r. była wezwana na przesłuchanie po tym, gdy jej były partner Gregory Oakley Jr. został aresztowany za włamanie i próbę gwałtu. Kobieta wyznała sierżantowi Butlerowi i jego dowódcy, porucznikowi Barry'emu Wilkersonowi z policji Louisville, dlaczego przed laty nie powiedziała całej prawdy. Wyjaśniła, że po pierwsze przesłuchujący ją policjanci byli niemili, a po drugie bała się swojego partnera. Gdy się poznali z Gregorym podczas pracy w Fisher Packing Co., a następnie razem zamieszkali, nie wiedziała o jego kryminalnej przeszłości i o tym, że jest pedofilem. Jednak miesiąc przed zaginięciem Ann Oakley zaproponował jej wspólny wyjazd do rodzinnej Alabamy, a gdy już tam dotarli, zabrał ją na swój proces. Tam dowiedziała się, że odurzył i molestował swoją przybraną córkę. Wyznała, że

zaczęła się go bać. Z czasem zaczął się coraz częściej upijać, a pewnego dnia przyniósł do domu strzykawkę i leki. Wystraszona kazała mu je zabrać z mieszkania. Podobno skojarzyła ten fakt z jego pracą, co jest dość dziwne, gdyż w trakcie procesu z pewnością usłyszała, że użył takiego zestawu do uciszenia porwanej pasierbicy. Teraz kiedy nie żył i ponownie usłyszała o Ann Gotlib, postanowiła wyjawić prawdę. Zeznała, że pod koniec maja Oakley poinformował ją, że wyjeżdża na kilka dni w podróż służbową, i opuścił ich mieszkanie 31 maja 1983 r. Ku jej zaskoczeniu wrócił już następnego dnia, 1 czerwca 1983 r., około 23.00. Zaniepokoiło ją nie tylko jego zachowanie, które wskazywało na to, że jest pijany, ale też fakt, iż poprosił ją o wypranie zakrwawionego fartucha i ubrania, które z siebie zdjął. Powiedziała, że była przyzwyczajona do widoku czerwonych plam na jego koszulkach i spodniach, gdyż jej partner z racji wykonywanego zawodu często wracał w umazanych krwią ubraniach, tyle że nigdy wcześniej nie zażądał, aby je natychmiast uprała. Po zeznaniu Virginii Bailey sierżant Butler i porucznik Barry Wilkerson postanowili ponownie skontaktować się z Charlesem Cavinsem. Ze względu na jego przeszłość i liczne kłamstwa za zgodą Cavinsa poddano go testom na poligrafie.

Porucznik Barry Wilkerson poinformował, że świadek według badania mówi prawdę. Opierając się na wszystkich wskazówkach, jakie w tamtym okresie otrzymała policja, rozpoczęto także przeszukanie niewielkiego koryta potoku Beargrass Creek. Sierżant Dave Minniear z zespołu policyjnych nurków poinformował, że jego sześćosobowy zespół

przeszukiwał dno i wydobyl na powierzchnię nawet najmniejsze fragmenty kości. Stanowy lekarz sądowy Barbara Weekly-Jones już na etapie wstępnych oględzin stwierdziła, że wszystkie fragmenty są zwierzęce. Antropolog później potwierdził tę informację.

Kolejny etap śledztwa – 2008 r.

Po uzyskaniu nowych informacji sierżant Denny Butler z policji Louisville postanowił ponownie przejrzeć akta dotyczące sprawy zaginięcia Ann Gotlib. Kiedy rozpoczął żmudny proces kompletowania akt, okazało się, że to nie takie proste, gdyż ich poszczególne części znajdowały się w różnych budynkach.

Sierżant Denny Butler odkrył, że przez lata zagubiono kilka kluczowych dowodów, w tym potwierdzenie dokonanej przez Oakleya wypłaty z bankomatu w oddziale Liberty National Bank w Bashford Manor Mall oraz ubrudzone krwią pasy bezpieczeństwa z jego samochodu. Po zebraniu wszystkich dokumentów sierżant Butler i jego zespół posegregowali i chronologicznie ułożyli wszystkie strony. Następnie przystąpili do analizy każdego tropu i wskazówki. Choć nie mogli zagubionych dowodów, szczególnie pasów bezpieczeństwa, przebadac przy użyciu nowych metod stosowanych obecnie w kryminalistyce, to na podstawie zebranych w całość akt doszli do wniosku, że to Gregory Oakley Jr. uprowadził i zabił Ann.

4 grudnia 2008 r. policja podczas konferencji oficjalnie ogłosiła przełom w śledztwie. Rzecznik policji poinformował, że za zaginięcie Ann Gotlib odpowiedzialny

jest Gregory Oakley Jr. Major policji Barry Wilkerson potwierdził, że jest to jedyny podejrzany, a prokurator stanowy Dave Stenge dodał, że gdyby w obecnych czasach zebrano znane dziś dowody, to na ich podstawie oskarżono by Oakleya o uprowadzenie i śmierć Ann Gotlib. Prokurator odmówił komentarza dotyczącego ewentualnego pośmiertnego oskarżenia Oakleya, informując, że trwają w tej sprawie rozmowy.

5 grudnia na konferencji prasowej były detektyw policji hrabstwa Jefferson porucznik Robert Jones, który w 1984 r. musiał oddać sprawę Ann Gotlib FBI, oświadczył, że federalni spartaczyli śledztwo. Powiedział, że w momencie przekazania całej dokumentacji wszystkie dowody wskazywały na Oakleya jako głównego podejrzanego. Był wówczas pewien, że Federalne Biuro Śledcze dysponuje narzędziami potrzebnymi do rozwiązania tej sprawy. W dalszej części konferencji przyznał, że wczorajsze spotkanie policji z prasą uświadomiło mu, że choć przez lata kontaktował się z FBI i NCMEC, to zrobił za mało. Dziś żałuje, że nie nękał tych instytucji częściej i nie pytał, co udało im się ustalić w sprawie wytypowanego przez niego mordercy Ann Gotlib. Wyznał, że był pewien, że śledczy kontynuowali jego śledztwo, i teraz gdy wie, że tak nie było, jest mu wstyd. Zapowiedział, że niebawem spotka się z rodzicami Ann Gotlib, aby osobiście przeprosić Anatoly'ego i Lyudmilę za to, że nie zabiegał mocniej o kontynuowanie dochodzenia w czasach, gdy Oakley jeszcze żył. Na tym spotkaniu pojawiła się jeszcze jedna ważna informacja, otóż Jones wyznał, że nikt nigdy nie poinformował rodziców Ann, iż Oakley był tego samego dnia na terenie centrum, z którego uprowadzono

Ann, i nigdy nie pokazano im dowodu, który to potwierdzał, czyli wyciągu z danymi dokonanej przez niego wypłaty z bankomatu.

Po konferencji głos zabrała także Leigh Mooney-Hellinger. Powiedziała, że jej tata do ostatniego dnia życia był przekonany, że ten sam pedofil, który zaatakował jego córkę, stoi za zaginięciem Ann Gotlib. Leigh Mooney-Hellinger podziela tę opinię, a wytypowanie Oakleya na głównego podejrzanego jest dla niej swoistym zamknięciem historii Ann. Historii, która wpłynęła także na jej życie, gdyż po tym, co spotkało je obie, podczas służby w policji podchodziła po swojej pracy z pasją i oddaniem.

8 grudnia 2008 r. prokurator stanowy Dave Stenge poinformował, że nie sporządzi aktu oskarżenia przeciwko podejrzanemu. Dodał: „Wierzę, że Oakley jest sprawcą. Wierzę, że dowody są wystarczająco mocne, aby go oskarżyć i skazać ponad wszelką wątpliwość”. Wyjaśnił, że choć rodzice Ann i każdy, kto przez lata brał udział w śledztwie, chcieliby, żeby sprawa znalazła finał przed ławą przysięgłych, to zgodnie z prawem sędziego musiałby od razu oddalić akt oskarżenia ze względu na to, że Gregory Oakley Jr. zmarł w 2002 r. i nie miałby możliwości bronić się podczas procesu.

Chris Hoehl, emerytowany agent FBI, który wraz z zespołem był odpowiedzialny za dochodzenie w sprawie Ann Gotlib, przyznał, że każdego dnia myśli o Gotlibach i ich córce. Wyznał, że sprawa Ann go prześladowa, że myśli o niej, kiedy się budzi i zasypia. Podkreślił, że oficerowie, z którymi prowadził śledztwo, pracowali z pełnym oddaniem, ale wie, że zawiedli Ann, gdyż jej nie znaleźli. Robert Jones spotkał się z państwem Gotlib i ich

przeprosił. Ann pozostaje zaginiona, a jej sprawa wciąż jest otwarta. Śledczy raz w roku kontaktują się z jej rodzicami, aby omówić kolejne etapy dochodzenia.

Spuścizna Ann Gotlib

Po wydarzeniach z jesieni 2008 r., dzięki zaangażowaniu porucznika Barry'ego Wilkersona, szefa wydziału zabójstw, i pracy sierżanta Denny'ego Butlera, który odkrył, że akta niewyjaśnionych spraw są źle przechowywane, pomieszczone, a śledczy zajmują się nimi wybiórczo w zależności od stopnia zainteresowania rodziny, policja w Louisville dokonała radykalnych zmian. W 2009 r. powołano specjalną jednostkę składającą się z pięciu osób. Od tego momentu zespół wraca do wszystkich spraw mających więcej niż dwa lata niezależnie od tego, czy rodzina zaginionego lub ofiary kontaktuje się z policją, ani od tego, czy pojawiają się nowe tropy. Ten nowy oddział w Louisville i podejście do spraw cold case to swoista spuścizna po Ann Gotlib. Coś, co zaowocowało już w pierwszych latach rozwiązaniem aż jedenastu spraw kryminalnych.

Anatoly i Lyudmila Gotlibowie wciąż mają nadzieję, że dowiedzą się prawdy o tym, co spotkało ich córkę. Podkreślają, że nawet ostatnie wnioski policji Louisville to wciąż teorie niepoparte niezbitymi dowodami. Dziś Ann ma 50 lat, a od jej zaginięcia minęło już 38 lat. Piszę „ma” z szacunku dla nadziei jej rodziców i brata, który narodził się dziesięć lat po jej uprowadzeniu. Mam nadzieję, że kiedyś odkryjemy, co wydarzyło się 1 czerwca 1983 r., a

rodzice Ann otrzymają zakończenie, na które czekają tyle lat.

„Ciągle myślimy o tym, jak by wyglądała, co by zrobiła i czy już byłibyśmy dziadkami. Ale niestety musimy żyć ze świadomością, że jej z nami nie ma. Jest tylko w naszych myślach i we wspomnieniach” – Lyudmila Gotlib.

UPROWADZENIE JESSIKI LUNSFORD

„Koroner orzekł, że ofiara żyła, gdy została umieszczona w workach. Dusiła się od pięciu do ośmiu minut i resztkami sił przebiła palcami dwie warstwy worków na śmieci, próbując się wydostać”.

Narodziny potwora

John Evander Couey urodził się 19 września 1958 r. na Florydzie. Przyszedł na świat przedwcześnie, po tym gdy jego mama w zaawansowanej ciąży została wyrzucona z jadącego samochodu^[39].

Dorastał w dysfunkcyjnej rodzinie, naznaczonej alkoholem i przemocą. Od pierwszych dni życia nie miał zapewnionej prawidłowej opieki. Mama Johna, gdy brała go na ręce i nosiła, nie podtrzymywała mu głowy, a gdy ta kołysała się i kiwała na boki, uznawała, że to zabawne. Nie karmiła syna regularnie mlekiem, a zamiast wartościowego posiłku dawała mu głównie wodę z cukrem. Po narodzinach Johna związała się z Bobbym L., który tak jak ona był alkoholikiem. Zaniedbywany Couey nie rozwijał się prawidłowo, miał problemy z mówieniem, moczył się w łóżko. John cierpiał jednak nie tylko z powodu braku odpowiedniej opieki, ale także dlatego, że był maltretowany. Bobby L. znęcał się nad pasierbem na wiele sposobów; gdy chłopiec moczył się w nocy, za karę

przywiązywał go do łóżka lub wieszał ubranego w moką piżamę na klamce drzwi. Czasami ściągał z niej Johna i podrzucał go, aby upadł z wysokości na podłogę. Świadkowie widzieli, jak pewnego razu sam bolesny upadek nie wystarczył oprawcy i gdy chłopiec był już na ziemi, kopnął go tak mocno, że dzieciak poleciał pod łóżko, po drodze uderzywszy głową o jego ramę. Pewnego dnia ojczym, obwiniając pasierba między innymi o niewierność jego matki, złapał go i kilkakrotnie przytrzasnął mu głowę drzwiami. Gehenna Johna trwała wiele lat. Kilkuletni chłopiec był gwałcony przez ojca swojej matki, przyszywanego dziadka oraz wujka. W dostępnych źródłach nie ma informacji, czy zostali ukarani za te zbrodnie. Wykorzystywany chłopiec był także świadkiem seksualnych napaści na swoją przybraną siostrę, co także wpłynęło na jego psychikę. John Couey od najmłodszych lat doświadczał również odrzucenia przez rówieśników. Część dzieci, w tym jego kuzyni, biła go, wyzywała i nękała z powodu jego opóźnienia w rozwoju oraz deformacji uszu, z którą się urodził. Uszy Johna były nieproporcjonalnie duże i oklapnięte. Powodem napastliwości ze strony innych dzieci był również fakt, że w wieku siedmiu lat mówił tak niewyraźnie, iż trudno go było zrozumieć. Dlaczego przez długi okres dzieci nie mogły liczyć na pomoc ze strony opieki społecznej? Czemu ludzie z otoczenia pozwalali na krzywdzenie Johna i jego siostry? Na te pytania nie znamy odpowiedzi. Gdy John miał około ośmiu lat, zarówno on, jak i jego siostra zostali przekazani pod opiekę cioci Virginii K. [40]

Ich los się w końcu odmienił. Jak zeznała później jego ciocia, pomimo całego zła, jakiego zaznał, John nie był agresywny, tylko nieśmiały i zamknięty w sobie. Virginia K. nauczyła Johna mówić, zapisała go wraz z siostrą do szkoły, gdzie trafili do specjalnej klasy utworzonej dla dzieci z problemami. Zadbła także o wykonanie korekty uszu Johna. Couey dostał drugą szansę, ale traumatyczne doświadczenia pozostawiły po sobie trwałe ślady. Z powodu opóźnienia w rozwoju chłopiec nie nadążał z nauką. Ciocia Virginia, na którą wszyscy mówili Jean, odkryła również, że jej podopieczny ma halucynacje. Pewnego dnia zastała go leżącego w pozycji embrionalnej na swoim łóżku. Wokół niego leżały nożyczki i pocięte kawałki jej koszuli nocnej. John wyznał cioci, że myśli w jego głowie kazały mu to zrobić. Virginia K. szukała pomocy dla chłopca, ale spotykała się z odmową. Zwróciła się także o pomoc do sędziego zajmującego się sprawami nieletnich, ale ten poinformował ją, że chłopiec musiałby popełnić przestępstwo, aby mógł wkroczyć. Pomimo całego trudu, jaki Virginia K. włożyła w wychowanie i leczenie Johna, dwa lata później podjęła decyzję o oddaniu go pod opiekę kolejnej rodziny. Dlaczego? Gdy Couey miał dziesięć lat, przytapała go w niepokojącej sytuacji. Jej córka Suzzi spała, a on, leżąc na niej, próbował ściągnąć z niej bieliznę.

Po tym zdarzeniu John Couey trafił pod opiekę cioci Glynell, a ona umieściła go na ranczu dla chłopców z problemami. W takich placówkach do dziś łączy się edukację z pracą, pomagając trudnej młodzieży w wyjściu na prostą. Choć wiele osób próbowało pomóc Johnowi, w ciągu trzydziestu lat był wielokrotnie aresztowany. 46-letni

John Evander Couey miał na koncie dwadzieścia cztery wyroki skazujące za różne przestępstwa. W tym włamanie, oszustwa, kradzieże, posiadanie niezarejestrowanej broni i narkotyków. Tak często był skazywany za prowadzenie samochodu pod wpływem alkoholu, że jego prawo jazdy było zawieszane na dziewięćdziesiąt dziewięć lat. W 1978 r. włamał się do domu, w jednym z pokoi natrafił na 14-letnią dziewczynkę, złapał ją, po czym zasłonił jej dłońmi usta. Dzięki szybkiej interwencji bliskich oswobodzono dziewczynkę z rąk oprawcy. Został skazany za włamanie i napaść na dziesięć lat pozbawienia wolności. Dwa lata później został zwolniony warunkowo. W 1991 r. Couey w Kissimmee wypatrzył 5-letnią dziewczynkę i propozycją zabawy w chowanego zwabił małą w ustronne miejsce, pocałował ją, dotykał jej intymnych miejsc, po czym zaczął się na jej oczach masturbować. Został skazany za przestępstwo seksualne na dziecku poniżej szesnastego roku życia. Podczas odbywania kary starał się o leczenie, argumentując, że jest chory psychicznie, ale uznano, że nie potrzebuje terapii, gdyż jego zachowanie w więzieniu było nienaganne, a przestępstwo, za które został skazany, miało umiarkowaną wagę. Nie otrzymawszy pomocy, ponownie nie odsiedział całego wyroku i po pięciu latach wyszedł na wolność. Tym razem został jednak zarejestrowany jako pedofil, co nakładało na niego obowiązek informowania policji o miejscu zamieszkania. W 2005 r. znów przebywał na zwolnieniu warunkowym, tym razem skrócono mu wyrok za posiadanie narkotyków w stanie Floryda.

Homosassa 2005 r.

John Couey w 2005 r. opuścił miejsce zamieszkania w Homosassie na Florydzie i wprowadził się do przyczepy mieszkalnej przy West Snowbird Court 6647, oddalonej około trzech kilometrów od jego poprzedniego lokum. Przyczepa należała do jego przyrodniej siostry Dorothy Dixon. Nie poinformował policji o zmianie miejsca zamieszkania, tym samym łamiąc zasady zwolnienia warunkowego. W przyczepie mieszkalnej były łącznie trzy sypialnie. Jedną z nich zajmowała właścicielka 47-letnia Dorothy Marie Dixon wraz z partnerem Matthew Dittrichem. Drugą – córka Dorothy, 28-letnia Madie Catherine Secord, z mężem Gene'em Allanem Secordem i ich 2-letnim synem Joshua. John Couey zamieszkał w środkowej sypialni, do której mógł wejść głównymi drzwiami lub po drabinie przez okno. W lutym 2005 r. John Couey, jeżdżąc rowerem po okolicy, skręcił z West Snowbird Court w prawo i wjechał w South Sonata Avenue. Po drodze zauważył dziewczynkę bawiącą się na podwórku. Przejechał obok niej kilkakrotnie i ocenił jej wiek na sześć lat.

23 lutego 2005 r. Couey pojechał wraz z przyrodnią siostrą i jej partnerem na złomowisko, gdzie pracowali do późnych godzin, rozbierając ciężarówkę na części. Wrócili pomiędzy północą a pierwszą w nocy. Zanim rozeszli się do swoich sypialni, spędzili jeszcze trochę czasu razem, pijąc piwo, whisky i wdychając opary cracku. W pewnym momencie Dorothy i Matt poszli do swojej sypialni i zasnęli pomimo głośno grającego w ich sypialni telewizora.

Ich nowy współlokator nie poszedł spać, gdyż w jego głowie zrodził się chory plan, który postanowił zrealizować jeszcze tej samej nocy. Pomiędzy 1.00 a 3.00 w nocy 24 lutego 2005 r. Couey opuścił sypialnię i poszedł w kierunku przyczepy, w której mieszkała zauważona przez niego dziewczynka. Wszedł niezauważony do środka przez otwarte drzwi^[41], a następnie do jej pokoju. Obudził dziewczynkę i poinstruował, że ma nie krzyczeć ani nie wrywać się, gdyż przysłał go jej tata i muszą do niego teraz iść. Zdezorientowana i zaspana wzięła ze sobą maskotkę i ubrana w piżamę podążyła za porywaczem. Okazało się, że człowiek, który po nią przyszedł, mieszka tuż obok, skrótem niecałe sto pięćdziesiąt metrów od jej sypialni. Posłusznie weszła po drabinie i przez okno do jego pokoju, nieświadoma tego, co ją czeka. Kiedy tylko znaleźli się w środku, John Couey rozebrał i zgwałcił dziewczynkę. Krwawiła i oddała z bólu mocz. Nie zmiękczyło to serca pedofila, zatrzymał ją w swoim łóżku i poszedł spać.

Jessica Lunsford

Mark Lunsford urodził się w 1963 r. w Dayton w Ohio. Kiedy był w wojsku, jego rodzice przenieśli się do Gastonii w Karolinie Północnej. W 1984 r. po opuszczeniu wojska również tam zamieszkał, chcąc być blisko nich. Mark poszedł w ślady ojca i został kierowcą ciężarówki. Lunsford był dwukrotnie żonaty i miał czwórkę dzieci. Ostatnie z nich, Jessica Lunsford, urodziło się 6 października 1995 r. Rodzice Jessiki, Angela Bryant i Mark Lunsford, pobrali się w 1996 r., ale gdy miała rok,

postanowili się rozstać. Jessica została z tatą, który przejął nad nią prawną opiekę. Początkowo nadal mieszkali w Gastonii, ale ponieważ Jessie bardzo tęskniła za dziadkami, którzy tymczasem przenieśli się do Homosassy na Florydzie, w 2004 roku wyjechali i zamieszkali w przyczepie mieszkalnej przy S Sonata Ave należącej do Archiego i Ruth Lunsfordów. Kiedy w 2005 r. Mark Lunsford pracował jako operator wywrotki, jego córką opiekowali się ukochani dziadkowie. Najwięcej czasu dziewczynka spędzała z babcią, która kupowała jej ubrania i w pewnym stopniu zastępowała mamę.

Dziewięcioletka miała także bardzo dobry kontakt ze swoim tatą. Mark Lunsford, wspominając tamte lata, podkreśla, że nie była tylko jego córką, ale również najlepszą przyjaciółką. Jessie często dzwoniła do niego, gdy był w pracy, tylko po to, by mu powiedzieć, że go kocha. Czasami sprzeczali się, które z nich kocha bardziej to drugie, podczas jednej z takich potyczek słownych Jessie powiedziała, że kocha go tak mocno, iż nic nigdy nie stanie pomiędzy nimi. Mark i Jessie uwielbiali spędzać ze sobą czas, często jeździli na motocyklu, zwiedzali okolice. Mark Lunsford zabierał córkę do Saloon Bar & Grill na US 19, gdzie wspólnie śpiewali karaoke. Jessica miała wiele zainteresowań, ale tak uwielbiała śpiewać, że deklarowała, iż zostanie piosenkarką, a dopiero gdy jej się to nie uda, to pływaczką olimpijską lub projektantką mody. Każdy, kto miał kontakt z Jessicą, wspomina ją jako spokojne, czasami nieśmiałe, pełne dobra dziecko, szanujące dorosłych. Dziewczynka miała niezwykle dar zjednywania sobie ludzi, jej jasny, szczery uśmiech, piwne

oczy, jasnobrązowe włosy i urok osobisty sprawiały, że trudną ją było zapomnieć.

Na początku lutego 2005 r. 42-letni Mark Lunsford zabrał swoją córkę na targi do Tamy na Florydzie. Tam podarował jej różowy kapelusz i kolejną maskotkę do kolekcji. Jessica uwielbiała pluszowe zabawki i lalki, dlatego ucieszyła się, gdy dostała od taty dużego fioletowo-białego delfina. Tak dobrze się bawili, że wrócili do domu dopiero po północy. W 2005 r. 9-letnia Jessie uczęszczała do trzeciej klasy szkoły podstawowej w Homosassie i należała do kościelnej grupy młodzieżowej King's Kids.

23 lutego 2005 r., gdy wracała ze szkoły, dziadkowie odebrali ją z przystanku autobusowego i w drodze na spotkanie tej grupy kupili jej frytki w restauracji Sonic, aby nie była głodna, zanim wróci do domu. Jessie podczas spotkania grupy King's Kids przygotowywała się do konkursu i uczyła się na pamięć fragmentu z Biblii, a dokładnie z Listu św. Pawła do Filipian (4:13) „Wszystko mogę w tym, który mnie wzmacnia, w Chrystusie”^[42].

Dziadkowie nie czekali na wnuczkę, gdyż umówili się, że po zajęciach do domu odwiezie ją zaprzyjaźniona z rodziną Sharon Armstrong. Dziewczynka około 21.00 wróciła do domu i jedząc przekąskę, oglądała telewizję w swoim pokoju. Chwilę później jej tata wrócił z pracy. Jak wspomina Ruth, jej syn Mark był tego wieczoru umówiony ze swoją dziewczyną, ale zanim wyszedł, córka przytuliła go i powiedziała, że go kocha, i mówi mu to na wypadek, gdyby spała, jak on wróci.

Wieczór 23 lutego 2005 r.

Okolo 22.00 babcia patrzyła, jak Jessie z nową maskotką delfinem kładzie się spać w sypialni, która była jej azylem. Powiedziały sobie „dobranoc”, Ruth Lunsford zamknęła drzwi i poszła do męża. Pokój Jessie był jej prywatną przestrzenią, na drzwiach z pomocą babci umieściła różowy napis: „Zapukaj przed wejściem”. Współmieszkańcy szanowali to i stosowali się do prośby dziewczynki. Jessie bała się ciemności, dlatego tego wieczoru jak zawsze zasypiała przy włączonej lampce nocnej, obok której na wypadek awarii prądu leżała latarka.

Mark Lunsford wrócił od dziewczyny okolo 5.45. Wchodząc do przyczepy, mechanicznie przekręcił swój klucz w gałce. Nie pamiętał później, czy te drzwi były otwarte, czy zamknięte. Rozpoczął przygotowania do pracy. Po kilku minutach usłyszał budzik w pokoju córki. Jessie ustawiała alarm, aby nie spóźnić się do szkoły. Ponieważ dziewczynka nie reagowała, Mark postanowił ją obudzić. Kiedy wszedł do środka, budzik wciąż brzęczał, a na krześle leżały starannie złożone ubrania, które Jessie przygotowała sobie na ten dzień. W środku jednak nie było jego córki. W tamtym momencie tata Jessie jeszcze nie panikował, pomyślał, że śpi w sypialni dziadków, jak to zdarzało się wcześniej. Poszedł więc do nich, ale jej tam nie zastał. Obudził rodziców i poinformował, że nie może znaleźć Jessie. Ruth Lunsford kazała mu jeszcze raz sprawdzić pokój. Może spadła i leży za łóżkiem? Może jest w łazience? Schowała się w szafie? Bliscy dziewięciolatki przetrzasnęli całą przyczepę, ale jej nie

znaleźli, dlatego Mark postanowił wyjść na zewnątrz i rozejrzeć się po terenie posesji. Zauważył, że drzwi prowadzące z salonu na tylny ganek, które w tamtym okresie były stale zamknięte na klucz, są niezabezpieczone. Kiedy nie znalazł Jessie na terenie posesji, zaniepokojony poprosił mamę, aby zadzwoniła pod 911. Ruth Lunsford natychmiast to zrobiła i zgłosiła zaginięcie wnuczki. Dyspozytor powiadomił policję.

Przyczepa przy West Snowbird Court

24 lutego 2005 r.

Kochająca rodzina nie mogła odnaleźć Jessie, gdyż to ją uprowadził John Couey. Gdy rano tata jej szukał, oprawca obudził się i ponownie zgwałcił 9-letnią dziewczynkę. Zaledwie kilkadziesiąt metrów od zrozpaczonego ojca i dziadków. Pozostałym mieszkańcom przyczepy przy West Snowbird Court 6647 nie umknęło, że coś się dzieje po drugiej stronie na S Sonata Ave. Obserwowali przez okna, jak z minuty na minutę przybywa wozów policyjnych, przyjeżdżają ludzie na koniach i w quadach. Wieść o zaginięciu dziecka w tak małej społeczności rozchodziła się niczym pożar i prawie każdy chciał pomóc w poszukiwaniach. Jeszcze w godzinach porannych nad osiedlem przyczep mieszkalnych zaczęły krążyć helikoptery. Dość szybko na miejscu znalazły się także media.

Kiedy rankiem 24 lutego 2005 r. Couey przestał gwałcić Jessie, zamknął ją w szafie w sypialni i dołączył do innych, aby obserwować działania policji. Dorothy Dixon,

Matt Dittrich, Madie i Gene Secordowie wiedzieli, że w ich domu przebywa nielegalnie pedofil, jednak nie zgłosili jego obecności policji. Dorothy i Matt opuścili przyczepę i poszli na złomowisko, nie pytając, czemu John chce zostać w swojej sypialni. W ciągu pierwszych dwóch dni policja obchodziła teren dookoła, ale ani razu nie przeszukała okolicznych przyczep mieszkalnych. Choć Dorothy i Matt opuszczali miejsce zamieszkania, to w przyczepie prawie cały czas przebywał Gene z żoną Madie, która źle znosiła kolejną ciążę. 27 lutego 2005 r., kiedy Madie siedziała na ganku, podeszło do niej dwóch policjantów sprawdzających teren osiedla i poprosiło o zgodę na wejście do przyczepy. Kiedy wpuściła ich do środka, pobieżnie przeszukali pomieszczenia. Nie zajrzeli do szafy w środkowej sypialni^[43]. W tym czasie Couey, który wymknął się przez okno na zewnątrz, ukrywał się na tyłach przyczepy. Gdy policjanci wyszli, Couey wrócił do środkowej sypialni, w której więził ofiarę. Kiedy mieszkańcy przyczepy obserwowali rozwój wydarzeń na osiedlu i oglądali wiadomości skupiające się na zaginięciu dziewczynki, kiedy policja i ochotnicy krążyli po terenie osiedla, za cienkimi ścianami przyczepy przy West Snowbird Court 6647 koszmar Jessie trwał.

Śledztwo

Dochodzenie prowadzili detektywi z hrabstwa Citrus. Dowodził nimi szeryf Jeffrey Dawsy, w kolejnych dniach dołączyli do niego detektywi z policji stanowej, a także agenci FBI. W pierwszej fazie ustalono, że w przyczepie nie ma śladów włamania. Znalaziono tylko wycięcie w

kształcie litery L przy drzwiach prowadzących z ganku do salonu. To właśnie te drzwi Mark Lunsford zastał otwarte, kiedy szukał Jessie. Nikt z domowników nie wiedział, kto i kiedy zrobił to wycięcie. W pokoju dziewczynki wszystko wyglądało zupełnie normalnie. Nie odkryto śladów walki ani krwi. Brakowało tylko Jessie i jej najnowszej maskotki: dużego fioletowo-białego pluszowego delfina. Na łóżku leżał jej ukochany tygrysek, z którym sypiała. Nic też nie stało się jej ukochanemu pieskowi Corky'emu, który spał tej nocy w pokoju dziadków. Wokół przyczepy nie było śladów, które wskazywałyby, że np. ktoś ciągnął ciało lub doszło do szarpaniny.

Pierwsi podejrzani

W przypadku zaginięcia dziecka śledczy zaczynają dochodzenie m.in. od sprawdzenia najbliższej rodziny. Z powodu braku śladów włamania pierwszymi podejznanymi stali się Mark Lunsford i jego tata Archie. Szeryf Jeffrey Dawsy, który dużo później publicznie ich przeprosił, rozpoczął trzydniowe napastliwe przesłuchanie. Jego fragmenty można zobaczyć w filmie dokumentalnym z 2011 r.: *Tata Jessie*^[44]. Bliscy zaginionej dziewczynki, zrozpaczeni i zszokowani podejznaniami oraz agresywnym nastawieniem, tłumaczyli detektywom, że nie mają nic wspólnego z zaginięciem Jessie. Wiedzieli, że śledczy marnują cenny czas, w momencie gdy ona potrzebuje pomocy. Podkreślali, że zaginiona dziewczynka na pewno nie uciekła z domu, gdyż była kochana i miała dobre życie. Odrzucali też możliwość, że dała się zwabić, gdyż była nieśmiała i bała się obcych,

dlatego według nich najprawdopodobniej została zabrana siłą.

Podczas badania laptopa Marka Lunsforda odkryto, że w noc zaginięcia Jessie ktoś oglądał na nim pornografię dziecięcą^[45].

Mark Lunsford zaklinał się, że nigdy w życiu nie skrzywdziłby żadnego dziecka, a tym bardziej tego, które kocha nad życie. Ponieważ podejrzanych przesłuchiowano w osobnych pokojach, Mark martwił się o swojego tatę, pytał śledczych, gdzie jest i co się z nim dzieje. Detektywi okłamali Marka Lunsforda, przyszli do niego i powiedzieli, że ma zapytać swojego ojca, gdzie jest Jessie, gdyż on zna prawdę, ponieważ znaleźli krew Jessie na jego majtkach. W pewnym momencie śledczy zmusili Marka, aby przesłuchiwał własnego ojca. Mężczyźni byli zdruzgotani i załamani psychicznie, ale Mark Lunsford nawet przez chwilę nie uwierzył, że jego ojciec zrobił krzywdę swojej wnuczce.

Zarówno on, jak i jego tata zgodzili się na badania poligrafem, aby udowodnić, że mówią prawdę, i aby śledczy skupili się na szukaniu Jessie. Po tych testach szeryf hrabstwa Citrus Jeff Dawsy podał do wiadomości publicznej, że nie znaleziono nic podejrzanego na komputerze rodziny oraz że Archie i jego syn Mark Lunsford pozytywnie przeszli badania na poligrafie przeprowadzone przez FBI. Dodał, że odpowiedzi na żadne pytanie nie miały znamion kłamstwa.

Poszukiwania

Policjanci z psami tropiącymi przeczesywali najpierw najbliższą okolicę, a następnie prowadzili działania w promieniu ośmiu kilometrów. W poszukiwaniach poza setkami policjantów brali też udział ochotnicy, którzy napływali nie tylko z miasteczka Homosassa (dwa i pół tysiąca mieszkańców), ale także z okolic, a nawet oddalonych terenów. Śledczy zwrócili się również o pomoc do Narodowego Centrum do spraw Zaginionych i Wykorzystywanych Dzieci. Dzięki temu ich szeregi zasililo dwudziestu ekspertów, którzy specjalizowali się w koordynowaniu poszukiwań zaginionych dzieci. Na miejsce z Ohio przyjechała także mama dziewczynki Angela Bryant, która w ostatnim okresie nie odwiedzała córki, ale miała z nią kontakt telefoniczny.

Od pierwszego dnia poszukiwań w terenie i przesłuchań bliskich Jessie rodzina dziewczynki pomimo ciężkich chwil pojawiała się w mediach i apelowała o jej oddanie. Mark Lunsford przez łyzy zwrócił się do porywacza „Po prostu ją podrzucić. Przyjdę po nią. Wiem, że ktokolwiek ma Jessie, musi mieć serce”. Wierzył, że jego córka wróci do domu i podkreślał to na każdym kroku.

Przyczepa przy West Snowbird Court

24–25 lutego 2005 r.

W tym czasie John Couey nadal więził Jessie, zaledwie sto pięćdziesiąt metrów od jej bliskich. Po tym jak 24 lutego 2005 r. rano zgwałcił ofiarę, wkładał i wyciągał dziewczynkę z szafy, aby wykorzystywać ją seksualnie, gdy nasza go ochota. Według jego relacji Jessie nie

bronila się, nie uciekała, na jego życzenie ściągała z siebie ubranie. Siedząc w szafie, do której kazał jej wchodzić, cichutko sobie podśpiewywała lub bawiła się z jego kotem. Wiedziała od Coueya, że bliscy i policja jej szukają. Oprawca zostawiał włączony na całą dobę telewizor. Pozwalał jej oglądać wiadomości. Gdy była w szafie, uchylał drzwi, by nadal mogła patrzeć na telewizję. Według Coueya, gdy policjanci pierwszy raz weszli do przyczepy, a on musiał się wymknąć przez okno, ona grzecznie weszła do szafy i była cicho. John Couey twierdzi także, że karmił dziewczynkę, przygotowywał jej burgery, a nawet zamówił pizzę. Kazał załatwiać się jej w szafie i starał się ukrywać jej obecność przed współlokatorami. Ponieważ prawie cały czas był pijany i pod wpływem cracku, nie pamięta dokładnie, ile dni ją więził, ale minimum trzy. Jedno natomiast zapadło mu w pamięć, a mianowicie to, że wystraszył się, kiedy policjanci przeszukiwali przyczepę. Uzmysłował sobie, że im dłużej ją przetrzymuje, tym bardziej ryzykuje, że go złapią. Miał świadomość, że Jessie cierpi, ale mimo to jej nie pomógł. Myślał tylko o tym, jak uniknąć kary za swoją zbrodnię.

26(27)[46] lutego 2005 r.

26 (27) lutego 2005 r. Couey poszedł za przyczepę i blisko tylnego ganku wykopał dół. Następnie wrócił do sypialni i powiedział Jessie, że odda ją tacie. Musi jednak ją schować, aby nikt nie widział, jak będą przechodzić przez ulicę. Przyniósł dwa duże czarne worki o pojemności około stu dziesięciu litrów każdy. Kiedy Couey

związywał jej kablem nadgarstki, oburącz przytulała mocno do piersi delfina, którego dostała od taty. Gdy skończył, kazał Jessie wejść do pierwszego worka i zawiązał go nad jej głową. Następnie od góry nałożył na nią drugi worek, który mocno zawiązał pod jej pośladkami. Jessie znalazła się w pułapce. W pułapce, w której z każdym oddechem zaczynało brakować powietrza. Zostało jej maksymalnie osiem minut życia. Oprawca zaniósł ją i wrzucił do płytkiego grobu. Na dziewczynkę spadały kolejne warstwy piasku, przygniatając jej klatkę piersiową. Zagrabił teren i zasypał liśćmi. Jessie udusiła się kilkadziesiąt metrów od bliskich, reflektorów lamp, śledczych, psów policyjnych i ludzi, którzy kryli pedofila.

Ucieczka

Z powodu tego, że większość mieszkańców przyczepy była prawie cały czas pod wpływem narkotyków lub pijana, nie udało się ustalić, w jakim dniu Couey opuścił Homosassę. Wiadomo, że dołączył do Madie i Gene'a Secordów, którzy wraz z synkiem Joshem postanowili przenieść się do Crystal River. Mieszkał z nimi kilka dni. 4 marca Madie pojechała z Coueyem na dworzec autobusowy i kupiła mu na swoje nazwisko bilet do Savannah w stanie Georgia. John Couey opuścił Florydę 7 marca 2005 r.

Rejestr pedofilów

Tymczasem detektywi zgodnie z procedurą wdrażaną po zaginięciu dziecka rozpoczęli sprawdzanie ponad

dwudziestu tysięcy przestępców seksualnych zarejestrowanych na Florydzie. Zaczęli od dwustu mężczyzn, którzy byli zameldowani najbliżej miejsca uprowadzenia dziewczynki. Podczas dochodzenia odkryli, że John Couey nie przebywa pod wskazanym adresem i nie poinformował ich o zmianie miejsca zamieszkania. Udało im się dowiedzieć, że prawdopodobnie przeniósł się kilka kilometrów dalej do swojej przyrodniej siostry Dorothy Dixon. Jej przyczepa stała ulicę dalej od miejsca zamieszkania zaginionej dziewczynki. Pojechali na miejsce, ale siostra Coueya zarzekła się, że jej brat nie mieszka i nie mieszkał u niej w ostatnim czasie. Ponownie pobieżnie sprawdzono przyczepę. Śledczy powiadomili jednostki policji w innych stanach o tym, że pedofil John Couey opuścił miejsce zameldowania i ma być przesłuchany w sprawie zaginięcia 9-letniej Jessiki Lunsford. Policjanci z Savannah dość szybko zlokalizowali Johna Coueya i 12 marca (szesnaście dni od zaginięcia Jessie) zatrzymali go pod pretekstem sprawdzenia, czy ma przy sobie marihuanę. Przestępcę przesłuchiwany przez funkcjonariusza Jamesa Michaela Love'a zeznał, że nic nie wie na temat zaginięcia Jessiki Lunsford. Powiedział mu, że zanim przyjechał do Savannah, trzy tygodnie mieszkał z siostrzenicą w miejscu oddalonym o ponad trzy kilometry od przyczepy Lunsfordów.

John Couey nie został aresztowany. 14 marca 2005 r. (dziewiętnaście dni od zaginięcia Jessie) śledczy ponownie zjawili się przy przyczepie na West Snowbird Court 6647. Kolejny raz mieszkańcy przyczepy utrzymywali, że John Couey nie mieszkał z nimi i nie był u nich od dawna. Tym razem śledczy po wejściu do środka

sprawdzili przyczepę dokładnie. Nie znaleźli śladów świadczących o tym, że Couey tam mieszka. Zauważyli jednak, że materac na łóżku znajdującym się w środkowej sypialni jest cały pokryty dziwnymi plamami i smugami, a wiele z nich to najprawdopodobniej krew. Wydano nakaz aresztowania Coueya, prosząc policję z Savannah, aby ponownie go znalazła. Nie udało im się, gdyż podejrzany zdążył już uciec dwieście pięć kilometrów dalej do Augusty.

Zeżnanie

Kiedy wydano list gończy za Coueyem, w telewizji i prasie publikowano zdjęcia pedofila z apelem o podanie jego miejsca pobytu. Dzięki tym działaniom rozpoznała go kobieta pomagająca w schronisku Armii Zbawienia w Augustie i powiadomiła policję. Natychmiast poinformowano Biuro Szeryfa w hrabstwie Citrus i wysłano policjantów do schroniska.

17 marca 2005 r.

Wstępnie 17 marca 2005 r. John Couey został aresztowany pod zarzutem zmiany miejsca zamieszkania bez zgłoszenia tego policji.

Jeszcze tego samego dnia do Augusty przyjechali detektywi z hrabstwa Citrus: Scott Grace i Gary Atchison. Detektywi rozpoczęli przesłuchanie o 14.30. Grace mocno naciskał na podejrzanego, a Atchison był miły i odwoływał się do jego sumienia. John Couey przez kilka godzin rozmawiał swobodnie o swoich przestępstwach,

zamiłowaniu do narkotyków, alkoholu i uparcie twierdził, że nic nie wie o zaginięciu Jessiki Lunsford. Wielokrotnie prosił o adwokata, ale go nie dostał. Gdy zgodził się na badanie poligrafem, ponownie poprosił o adwokata, ale kolejny raz go zignorowano. Tymczasem do Augusty przyjechał agent specjalny FBI John Whitmore, który następnego dnia przystąpił do wykonania testów na poligrafie. Kiedy zakończył badanie, John Couey powiedział do Whitmore'a: „Nie musisz mi mówić, jaki jest wynik”, i poprosił, aby przysłał detektywów, którzy go wczoraj przesłuchiwali. W obecności Scotta Grace'a, Gary'ego Atchisona i Johna Whitmore'a przyznał się do uprowadzenia, zgwałcenia i zamordowania Jessiki Lunsford. Wskazał również miejsce, gdzie zakopał ofiarę.

Zeznanie Coueya zajmuje ponad sto stron, zarówno ono, jak i wielogodzinne taśmy wideo są wciąż przechowywane w Biurze Szeryfa hrabstwa Citrus. Z tego materiału wyłania się przerażający obraz cierpienia dziewczynki. Couey wyznał wtedy śledczym coś jeszcze, powiedział, że ponieważ dziewczynka cierpiała, nie gwałcił jej w ostatnich godzinach jej życia. Zeznał, że kiedy zawiązywał jej ręce i worki na niej, nie walczyła i nie prosiła go o życie. Poinformował, że pozwolił jej zatrzymać delfinka i dodał: „Ona żyła. Pochowałem ją żywą”.

Ponieważ Couey został zatrzymany w innym stanie, rozpoczęto procedurę ekstradycji do stanu Floryda.

Ekshumacja

18 marca, zanim zapadł wieczór, we wskazanym przez Coueya miejscu pojawili się śledczy i technicy kryminalistyki. Jeden z detektywów biorących udział w wydobyciu ciała dziewczynki, Brian Spiddle, blisko miejsca pochówku, pod schodami tylnego ganku przyczepy znalazł grabie i łopatę. Kryminaliści po namierzeniu grobu ściągali najpierw liście, które go pokrywały, a następnie kolejne warstwy ziemi. Odkryli zwłoki drobnej 10-letniej dziewczynki w dole głębokim na osiemdziesiąt centymetrów. Jessie została odnaleziona w zawiązanych workach, leżała w pozycji embrionalnej. Jedną z pierwszych rzeczy, które dostrzegli śledczy, były dwa palce, które przebiły worki i wystawały na zewnątrz. Później odkryto, że związаныmi dłońmi przytulała pluszowego delfina. Koroner po wstępnych oględzinach miejsca zbrodni i zwłok Jessie orzekł, że dziewczynka dusiła się od trzech do pięciu minut, a palce, które przebiły worki, świadczą o tym, że resztką sił próbowała się uwolnić. Około 3.30 chłodnia z ciałem dziewczynki opuściła Homosassę i ruszyła do kostnicy w Leesburgu. Technicy kryminalistyki zakończyli pracę około 4 nad ranem 19 marca 2005 r.

Dopiero podczas tych wydarzeń współlokatorzy Coueya z lutego 2005 r. przyznali, że mieszkał z nimi w przyczepie, a oni go kryli. Zostali oskarżeni o utrudnianie śledztwa.

Tata Jessie pojawił się na miejscu poszukiwań wczesnym rankiem. Wieść o czynnościach prowadzonych przez śledczych za przyczepą przy West Snowbird Court 6647 już dawno rozniosła się po okolicy i Mark zastał tam nie tylko media, ale także ludzi, którzy od wielu dni

pomagali szukać Jessie. Nie ma słów, które opisałyby rozpacz bliskich Jessie. Jej ojciec otoczony przez przedstawicieli mediów powiedział: „Wszyscy słyszeli, jak za każdym razem mówiłem, że wróci do domu. Teraz jest w domu”. Szeryf Dawsy poinformował, że jadą już po Coueya, aby go dostarczyć do aresztu śledczego w Lecanto, i prokuratura będzie żądała dla niego kary śmierci.

W kolejnych godzinach i dniach ludzie napływali do przyczepy mieszkalnej Lunsfordów. Przynosili jedzenie, maskotki, znicze. Opinia publiczna wrzała zszokowana odkryciem, w jaki sposób, tak blisko własnego domu, została skrzywdzona i zamordowana Jessie. Kalyn Boles, kuzyn Marka, powiedział: „Chciałbym go zobaczyć martwego, w Biblii jest napisane – oko za oko. Myślę, że cokolwiek jej się stało, powinno jemu się przytrafić”. Matka Jessie powiedziała, że jej córka nie zasłużyła na śmierć, a on odebrał jej życie i za to zapłaci.

20 marca 2005 r. John Couey pojawił się w sądzie w hrabstwie Citrus. Sędzia za naruszenie zasad zwolnienia warunkowego nałożył na niego karę w wysokości dziewięciuset pięciu dolarów. Ponieważ nie było wszystkich wyników badań, został wstępnie poinformowany o grożących mu zarzutach, potwierdził, że rozumie swoje prawa i zarzuty, jakie mogą mu być postawione.

Autopsja

Po wydobyciu zwłoki dziewczynki zostały przewiezione do kostnicy w Leesburgu. Stan rozkładu ciała Jessie był

zróżnicowany od średniego po zaawansowany. Doktor Steven Cogswell ustalił, że układ pokarmowy Jessie był prawie pusty, co znaczy, że nie jadła od dwunastu godzin do trzech–czterech dni przed śmiercią. Na ciele dziewczynki znalazł ślady kokainy świadczące o tym, że była w miejscu, gdzie palono crack.

Dziewczynka została zgwałcona. W pochwie u jej wejścia dr Cogswell znalazł rozdarcie tkanki, ale nie był w stanie podać, co dokładnie je spowodowało. Oszacował, że rana powstała prawdopodobnie nie wcześniej niż sześć godzin przed śmiercią. Nie stwierdził śladów użycia knebla, duszenia, urazów wewnętrznych. Nie udało się mu ustalić, czy dziewczynka udusiła się w workach jeszcze na powierzchni ziemi, czy już w grobie. Jednak z wyznania winy Coueya wiemy, że żyła, gdy ją zakopywał. Na podstawie stopnia rozkładu ciała dr Cogswell ocenił, że ofiara zginęła między końcem lutego a 7 marca. Oznacza to, że mogła być przetrzymywana przez Coueya dłużej niż trzy dni.

Odnalezione dowody

Badanie miejsca zbrodni trwało trzy dni. Skupiono się m.in. na znalezieniu odcisków palców i DNA. Podstawą do porównania linii papilarnych ofiary była karta szkolna Jessie. Po serii brutalnych morderstw na dzieciach i z powodu liczby ich zaginięć w wielu szkołach kartę z odciskami palców zakładano wszystkim uczniom. Podczas przeszukania odkryto odciski palców Jessie tylko w sypialni, w której była więziona, a ściśle biorąc w szafie, na pudełku od pizzy i na blacie stołu. Obok nich były

również odciski Coueya. Na pudełku od pizzy zabezpieczono także odciski palców sześciu innych osób. Nigdy nie podjęto próby ich identyfikacji. Analityk włókien dopasował kabel radiowy, którym były związane nadgarstki dziewczynki, do przewodu, który biegł od wnętrza zajmowanej przez Coueya sypialni do prowizorycznej anteny znajdującej się na dachu przyczepy.

Nie odnaleziono odcisków palców na workach, w których pochowano Jessie, ale piętnaście podobnych worków ze śmieciami stało na zewnątrz przyczepy, na jednym z nich zabezpieczono dwa odciski palców podejrzanego.

Wyniki badań DNA

Przeprowadzono badania na obecność DNA, wykorzystując próbki pobrane z materaca i poduszki, na których było mnóstwo plam o różnych kolorach, wielkości i kształcie. Próbkę pobrano także z plamy krwi znajdującej się na ścianie szafy, w której była przetrzymywana Jessie. Dla porównania wzięto próbki ofiary uzyskane z wymazu z ust, który został wykonany po jej odnalezieniu. DNA Coueya było w policyjnej bazie. Analityk DNA Roshale Gaytmenn wyizolowała DNA Jessie i Coueya z plam na poduszkach, a także z plamy na materacu, która była mieszaniną krwi ofiary i nasienia mordercy. Nie przebadano wszystkich śladów z materaca i jednej z poduszki. Nigdy nie dostarczono do porównania DNA pozostałej dwójki mężczyzn mieszkających w przyczepie, gdy była w niej więziona i gwałcona Jessie.

Pogrzeb

Pogrzeb Jessie miał charakter prywatny. 25 marca 2005 r. uczestniczyli w nim tylko jej najbliżsi. Nie znając dokładnej daty śmierci, bliscy wybrali dzień, w którym ją uprowadzono. Krewni dziewczynki, wiedząc, że śmierć Jessie zdruzgotała nie tylko ich, ale wiele osób, które z poświęceniem jej szukały i modliły się za jej bezpieczny powrót, spotkali się z nimi następnego dnia. 26 marca 2005 r. w Lecanto w kościele Seven Rivers odbyło się nabożeństwo żałobne upamiętniające Jessie, na które mógł przyjść każdy. Zjawilo się około tysiąca osób. Nikt nie ukrywał łez. Szeryf Jeffrey Dawsy wyznał, że jest mu przykro, iż nie zwrócił rodzinie Jessie żywej. Zarówno on, jak i Mark podkreślali, że należy zmienić prawo tak, aby chroniło dzieci. Nie może być dalej tak, że przestępca ma większe prawa od ofiary. Po nabożeństwie wypuszczono w niebo setki kolorowych balonów na znak pamięci i nadziei.

Proces

John Couey został oskarżany o zabójstwo pierwszego stopnia, włamanie, uprowadzenie i zgwałcenie dziecka poniżej 16. roku życia z użyciem przemocy na każdym z tych etapów.

Przed rozpoczęciem procesu adwokaci Coueya złożyli wnioski o odrzucenie części dowodów, jakimi dysponowała prokuratura, argumentując, że 17 marca 2005 r. Scott Grace i Gary Atchison, ignorując podczas

przesłuchania prośby Johna Coueya o adwokata, naruszyli jego konstytucyjne prawa, w związku z czym zdobyte wtedy przyznanie się do winy powinno być wykluczone z procesu. Dodatkowo podkreślili, że gdyby nie to zeznanie, ciało dziewczynki nie zostałoby odnalezione, więc jego zlokalizowanie, wydobywanie oraz wszelkie wyniki badań także należy usunąć z listy dowodów. Sędzia hrabstwa Citrus Richard Howard zgodził się częściowo z ich wnioskiem i podkreślił w orzeczeniu, że po zapoznaniu się z ponadstustronicowym zeznaniem Coueya i przejrzeniu taśm wyliczył, że w pewnym momencie Couey powołał się na swoje prawa i prosił o adwokata aż osiem razy w ciągu niecałej minuty. Dlatego te zeznania muszą być wykluczone z dowodów. Jeśli chodzi o odnalezienie ciała Jessie, to zgodził się z prokuratorem, że ciało dziewczynki i tak zostałoby odnalezione, więc wszelkie dalsze postępowanie pozostaje ważne. Choć przyznanie się do winy i opis zbrodni przekazany przez samego przestępcę bardzo pomogłyby oskarżycielom w udowodnieniu winy oskarżonego, to prokurator Brad King był przekonany, że nawet bez jego zeznań mają dość dowodów, aby doprowadzić do skazania Coueya.

Sędzia Richard Howard stanął przed trudnym zadaniem znalezienia bezstronnych ławników, którzy nie widzieli wiadomości na temat usuniętego z dowodów przyznania się mordercy do winy i informacji, że Jessica Lunsford została pochowana żywcem. 21 kwietnia 2006 r. podczas przesłuchania przygotowawczego zgodził się z obiema stronami, że należy przenieść proces do innego hrabstwa. Wybrano hrabstwo Lake w Kalifornii. Niestety tam również

nie udało się wybrać ławników. Wytypowane osoby zgłaszały, że nieznanymi ludziami grożą im śmiercią, jeśli nie zarekomendują dla Coueya kary śmierci. 12 września 2006 r. sędzia Richard Howard poinformował, że proces ostatecznie odbędzie się w hrabstwie Miami-Dade. Obrona wniosła sprzeciw, gdyż różnica demograficzna pomiędzy hrabstwem, w którym popełniono zbrodnię, a wyznaczonym na proces była zbyt duża. Argumentowali, że uniemożliwi to wybranie podobnej pod względem rasy, przekonań, religii i życiowego doświadczenia ławy przysięgłych. 8 listopada sędzia Howard odrzucił wniosek obrony i wyznaczył termin procesu na 1 marca 2007 r. Couey został przewieziony do Miami-Dade już 9 lutego 2007 roku. Dziewiętnaście dni później po dwunastu dniach rozmów z dwustu osiemdziesięcioma ośmioma kandydatami ława przysięgłych została wybrana. W jej skład weszło sześciu mężczyzn i sześć kobiet.

Proces Johna Coueya był podzielony na dwie części. W pierwszej ławnicy musieli zdecydować, czy jest on winny zabójstwa pierwszego stopnia, włamania, porwania i zgwałcenia Jessie z użyciem przemocy na każdym z tych etapów, czy też nie. Następnie, jeśli Couey zostanie uznany za winnego, ławnicy mieli podjąć decyzję, czy powinien zostać skazany na karę śmierci, czy na karę dożywotniego pozbawienia wolności.

Pierwsza część procesu

Pierwsza część procesu rozpoczęła się 1 marca 2007 r. John Couey nie przyznał się do zarzucanych mu czynów. Na sali sądowej przez cały czas byli najbliżsi Jessie, w

tym dziadkowie, jej mama i tata. Mark Lunsford poza momentem, gdy zeznawał, nawet na sekundę nie spuścił wzroku z Coueya. Oskarżyciel umieścił na sali sądowej ścianę szafy i poplamiony materac, aby zebrane w niej osoby mogły na własne oczy zobaczyć rozległe, liczne różowe smugi i plamy krwi Jessie. Podczas tej części procesu wiele zeznań wywołało falę wzruszeń, która zdawała się omijać oskarżonego. Niski, drobny, łysiejący Couey o wodnisto niebieskich oczach przez prawie cały proces rysował coś na kartce, bawił się krawatem i nie wykazywał emocji. Nie zareagował nawet wtedy, gdy technik kryminalistyczny Kristin Lehman pomagała asystentowi prokuratora Pete'owi Magrino, wskazując, gdzie dokładnie znalazła wymieszane płyny ustrojowe oskarżonego i ofiary. Nie zmienił wyrazu twarzy, gdy przez łzy zeznawali bliscy dziewczynki, gdy detektyw Daniel Holder, który uczestniczył w wydobyciu ciała Jessie, identyfikował dowody z miejsca pochówku i relacjonował ich odnalezienie. W momencie gdy pojawiły się zdjęcia z autopsji dziewczynki, wiele osób nie zdołało powstrzymać łez. Couey nie reagował, gdy detektyw Gary Atchison, trzymając pluszowego delfina, takiego samego jak ten znaleziony wraz z Jessicą, zeznał, że kiedy 11 października 2005 r. udał się do więzienia, aby uzyskać próbkę włosów i pisma Coueya, ten wdał się w dwugodzinną rozmowę z nim i śledczym Holderem. Atchison zeznał, że oskarżony powiedział im, że kiedy porwał Jessicę, był pod wpływem cracku, i że przeprosił ją w niebie. Dodał, że zanim Bóg mu wybaczy, on najpierw musi wybaczyć sobie, i że gdyby jego siostra bardziej się nim opiekowała, to może nie doszłoby do tej sytuacji.

Detektyw powiedział również, że oskarżony wyznał, iż żałuje i nie rozumie, jak mógł popełnić taką zbrodnię, gdyż nie jest typem mordercy.

John Couey ożywał się tylko w przerwach, gdy zwracali się do niego jego adwokaci. W jednym z takich momentów kamera uchwyciła jego szeroki uśmiech, który zbulwersował osoby śledzące przebieg procesu.

Obrońcy skupili się na zasianiu wątpliwości u ławników i wykazaniu, że John Couey jest upośledzony umysłowo. Wezwali na świadka dr. Roberta Berlanda, który wcześniej badał oskarżonego. Zeznał on, że cztery dni wcześniej poddał go testowi WAIS-III. Jego wynik wykazał, że Couey ma IQ na poziomie 65 punktów. Dodatkowo na podstawie wyników i rozmów z krewnymi oskarżonego stwierdza, że jest on upośledzony umysłowo i cierpi na zaburzenia psychotyczne, ma urojenia, halucynacje oraz zaburzenia nastroju. Choroba psychiczna ma wpływ na to, w jaki sposób myśli i jakie podejmuje decyzje. Dodał, że jego stan plus izolacja sprawiły, iż rozmawiał ze strażnikami i śledczymi na temat dokonanej zbrodni, ale jego zeznania nie były dobrowolne.

Po wysłuchaniu mowy końcowej obu stron 7 marca 2007 r. dwunastu ławników po blisko czterech godzinach obrad jednomyślnie uznało Johna Coueya za winnego wszystkich zarzucanych mu czynów. John Couey ponownie nie zareagował w żaden sposób, a bliscy Jessie, ze łzami w oczach, odetchnęli z ulgą. Mark Lunsford powiedział dziennikarzom, że rodzina czeka na drugą część procesu, która ma rozpocząć się za tydzień, i dodał: „On nie jest martwy”. Każdy z nas ma własne zdanie na temat zasadności kary śmierci, a rodzina Jessie

od odnalezienia zwłok dziewczynki nie ukrywała swojego, uważali, że za to, co jej zrobił, jedynym słusznym wyrokiem jest śmierć.

Druga część procesu

Druga, dwudniowa część procesu rozpoczęła się we wtorek 13 marca 2007 r. Winny zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego z 2002 r. mógł uniknąć kary śmierci tylko wtedy, gdy zostanie uznany za osobę upośledzoną umysłowo, ponieważ w stanie Floryda w takim wypadku nie zasądza się kary śmierci. Z tego powodu obrońca Coueya Dan Lewan wraz z zespołem skupił się na wykazaniu, że ich klient jest upośledzony umysłowo, a jego IQ wynosi poniżej 70^[47].

Obrona wezwała na świadków osoby, które zeznały, jak wyglądało dzieciństwo Johna. To właśnie z tej części pochodzą informacje znajdujące się na początku rozdziału. Zeznając, podkreślali, że John Couey wciąż ma halucynacje i przez traumatyczne dzieciństwo nie potrafi funkcjonować zgodnie z prawem. Następnie obrona powołała na świadków specjalistów. Jednym z nich był wybitny lekarz Joseph Wu, dyrektor Irvine's School of Medicine na Uniwersytecie Kalifornijskim, profesor nadzwyczajny Wydziału Psychiatrii i Behawioryzmu, autor wielu publikacji na temat PET^[48].

Doktor Wu przeanalizował dane ze skanowania PET mózgu Coueya, które wykonał znany neuropsycholog dr Frank Wood, i wykazał między innymi, że uszkodzenie obszaru płata czołowego wskazuje na nieprawidłowość układu nerwowego i jest spójne z psychozami i

halucynacjami słuchowymi, jakich doświadcza oskarżony. Ten rodzaj uszkodzenia, połączony z IQ na poziomie niższym niż 70, patologicznym środowiskiem, w jakim się wychowywał oskarżony, zażywaniem przez niego narkotyków i pićem alkoholu, znacząco wpływa na zdolność podejmowania decyzji i radzenia sobie z impulsami.

Coueya bronił również emerytowany profesor Wake Forest Baptist Medical Center, który zeznał, że wskazane przez dr. Wu uszkodzenia prawej strony mózgu mocno upośledzają regulację zachowań seksualnych. Mogą one wywołać zaburzenie neurologiczne znane jako zespół Klüvera-Bucy'ego. To zaburzenie powstaje, gdy dochodzi do obustronnego zniszczenia lub uszkodzenia ciała migdałowatego i części płatów skroniowych. Główne objawy tego zespołu to: upośledzenie właściwego reagowania na bodźce emocjonalne, upośledzenie pamięci, żarłoczność oraz hiperseksualność.

Prokuratura powołała na świadka swojego biegłego, psychologa sądowego dr. Harry'ego McClarena, który zeznał, że na podstawie rozmów z osobami znającymi Coueya nie może uznać go za upośledzonego umysłowo, gdyż nie ma on wymaganego deficytu w zakresie zachowań adaptacyjnych. Dodał także, że skan PET jest oceniany indywidualnie i on nie widzi żadnych anomalii w mózgu oskarżonego.

Podobne stanowisko zajął dr Cotten. Kolejnym świadkiem prokuratury był psycholog kliniczny dr Gregory Pritchard, który zeznał, że poddał on Johna Coueya testowi Stanford-Binet, podczas którego uzyskał wynik 78 punktów w pełnej skali IQ. Według niego Couey nie jest

upośledzony umysłowo. Co ciekawe, powołany ponownie pod koniec części karnej dr Berland po wysłuchaniu innych biegłych stwierdził, że po zapoznaniu się ze wszystkimi badaniami nie jest w stanie ostatecznie określić stopnia upośledzenia Johna Coueya.

W tej części procesu asystent prokuratora Peter Magiro przypomniał ponownie zebrane dowody. Dodatkowo ławnicy zapoznali się po raz pierwszy ze szczegółami ataku oskarżonego na 5-letnią dziewczynkę w 1991 r. Prokurator podkreślał również, że John Couey nie działał w sposób nieprzemyślany czy pod wpływem impulsu, jak to próbuje wykazać obrona. To, w jaki sposób porwał i zamordował Jessie, wskazuje, że był zdolny do zaplanowania szczegółów. Wykopał dół, związał jej nadgarstki, następnie związał na niej dwa worki, aby mieć pewność, że się nie wydostanie, zaniósł ją do grobu i zakopał. Peter Magiro poszedł o krok dalej, wziął replikę maskotki delfina i zdjęcie Jessie i wrzucił je do środka, związał jeden worek, następnie drugi i zapytał zebranych: „Czy to wymagało świadomego wysiłku?”.

W swojej ostatniej przemowie w środę asystent prokuratora stanowego Richard Ridgway przekonywał ławników, aby nie skupiali się na dzieciństwie Coueya, lecz na wyborach, których dokonał, gdy uprowadził i zabił Jessicę. Bo to od wyborów, których dokonujemy, zależy, jakimi jesteśmy ludźmi. Ridgway z powodu przerażającej natury zbrodni prosił o zarekomendowanie kary śmierci.

Obronca Johna Coueya Dan Lewan prosił ławników o coś przeciwnego. Prosił ich, aby wzięli pod uwagę traumatyczne dzieciństwo Coueya, fakt, iż był maltretowany, zaniedbywany, sięgał w próbie

samoleczenia po narkotyki i był umyślowo upośledzony. Podkreślał, że to wszystko sprawiało, iż nie mógł kontrolować wszystkich impulsów, był dziecinny i nie potrafił działać w granicach prawa. Zwrócił się do ławników z prośbą, aby skupili się i zastanowili, dlaczego nie zbadano ewentualnego udziału w zbrodni innych mieszkańców przyczepy, w której więziono Jessie. Skoro była tam więziona, czemu nie krzyczała, nie wzywała pomocy, nawet gdy przyszli policjanci?

Po wysłuchaniu obu stron ławnicy poszli się naradzić. Podjęcie decyzji zajęło im godzinę i piętnaście minut. Zarekomendowali dziesięcioma głosami do dwóch karę śmierci.

Wyrok

Ostateczna decyzja należała do sędziego Richarda A. Howarda z sądu okręgowego hrabstwa Citrus, który potrzebował kilku dni, aby rozważyć dowody przedstawiane przez obie strony.

24 sierpnia 2007 r. sędzia Howard w mowie końcowej, gdy omawiał cierpienie, jakiego zaznała Jessie, z powodu emocji musiał robić pauzy. Powiedział, że John Couey, porywając, gwałcąc i zakopując ofiarę w workach na śmieci, popełnił potworną zbrodnię. Choć specjalistom nie udało się ani zaprzeczyć, ani udowodnić, że Couey zakopał żywcem Jess, dodał: żyła, kiedy włożył ją do dołu. Żyła, gdy sypał na nią łopatą kolejne warstwy ziemi. Ostatnich myśli Jessie nie da się zgłębić. Orzekł, że fakty wskazują na to, że Couey był świadomy wyborów, których dokonywał, i to, co zrobił niewinnemu dziecku, przeważa

argumenty przedstawione przez jego obrońców. Sędzia Richard Howard nie zmienił rekomendacji ławy przysięgłych i zasądził karę śmierci. Kiedy wyprowadzono mordercę skutego kajdankami, detektywi z hrabstwa Citrus po kolei obejmowali ojca i dziadków Jessie.

Mark Lunsford, Angela Bryant, Archie i Ruth Lunsfordowie odetchnęli z ulgą, gdyż w ich oczach kara śmierci była jedyną słuszną dla człowieka, który zamordował niewinne, cudowne dziecko. Średni czas oczekiwania na karę śmierci w stanie Floryda wynosił wtedy około dwunastu lat, nie ukrywali więc, że dla nich sprawa zakończy się dopiero po śmierci Coueya.

Apelacja

W styczniu 2009 r. prawnik Johna Coueya James R. Wolchak złożył apelację, w której rozpisał konkretne argumenty mające pomóc zmienić jego karę na dożywotnie pozbawienie wolności. James R. Wolchak domagał się w niej ponownego procesu, argumentując, iż naruszono konstytucyjne prawa oskarżonego. Z apelacji wynika, że przy wyborze miejsca na proces nie wybrano obszaru zbliżonego demograficznie, a część ławników wiedziała o niedopuszczonym do procesu zeznaniu Coueya i słyszała stwierdzenie, że dziewczynka została pochowana żywcem. Z apelacji dowiadujemy się, że w 2007 r. obrońca Coueya wnioskował o przesunięcie daty rozprawy po tym, gdy miesiąc przed rozpoczęciem procesu prokurator dołączył kolejne dziewięćset sześćdziesiąt stron do akt sprawy i dodał dwunastu świadków. Ponieważ odrzucono jego wniosek, obrońca

Coueya nie był w stanie przygotować prawidłowo obrony swojego klienta, a zatem pogwałcono jego konstytucyjne prawa do rzetelnego procesu. Domagając się nowego procesu, Wulchak zwracał uwagę na to, że nie ma żadnych dowodów, iż doszło do przemocy podczas włamania i uprowadzenia ofiary. Zarzuca, że nie poddano badaniu innych plam z materaca i poduszki, nie sprawdzono, czy DNA dwóch pozostałych mężczyzn mieszkających w przyczepie znajdowało się w sypialni, w której była przetrzymywana ofiara, choć są ku temu przesłanki. W apelacji odniósł się do zeznania Nathalie Windham, strażniczki z więzienia hrabstwa Citrus. Zgodnie z jej relacją Couey wyznał jej, że zarówno jego przyrodnia siostra, jak i Matt Dittrich wiedzieli, że Jessica tam była, a partner jego siostry spędził z Jessicą Lunsford trochę czasu sam na sam w sypialni. James R. Wulchak zwrócił uwagę na to, że aby odeprzeć pytania obrony dotyczące tego, że dziewczynka nie wzywała pomocy, gdy policjanci byli w środku, w mowie końcowej pierwszej części procesu prokurator utrzymywał, że śmierć Jessie nastąpiła w noc zaginięcia, a wyniki autopsji wskazują, że mogło być inaczej. Sąd zignorował dowody przedstawione przez biegłych sądowych i nie uznał za okoliczność łagodzącą tego, że oskarżony cierpiał na skrajne zaburzenia psychiczne lub emocjonalne, które skutkowały tym, że nie był w stanie dostosować swojego zachowania do wymogów prawa. Adwokat Coueya stwierdzał w apelacji, że bezprawnie nie dopuszczono do procesu informacji o tym, że na laptopie Marka Lunsforda ktoś oglądał pornografię dziecięcą. Argumentował, że obrona powinna mieć możliwość przesłuchania go w tej sprawie.

Podkreślali, że jest ważne, aby Amerykanie o tym usłyszeli, gdyż Mark Lunsford założył Fundację im. Jessie, zbiera pieniądze i choć nie pracuje, ma na koncie czterdzieści tysięcy dolarów. Apelacja zawiera ponad dwadzieścia tysięcy słów i nie sposób jej tutaj całej przytoczyć. Podsumowując, prawnik Johna Coueya w jego imieniu wnioskował o uchylenie wyroku, gdyż wszystkie błędy, jakie zostały popełnione podczas procesu, sprawiły, że orzeczona kara śmierci narusza ósmą i czternastą poprawkę do Konstytucji Stanów Zjednoczonych oraz art. I, § 17.

Bliscy Jessie Lunsford, choć spodziewali się apelacji, byli zdruzgotani, gdy dowiedzieli się, że została już złożona. Wiedzieli, że jeśli zostanie rozpatrzona pozytywnie, czeka ich kolejny proces i rozdrapywanie ran. Bali się również, że Couey może wygrać i nie ponieść zasłużonej ich zdaniem kary.

John Couey

19.09.1958 – 30.09.2009

Couey podczas oczekiwania na wyrok śmierci nie mógł mieć gości. Pisał więc listy, w których bardzo często nawiązywał do tematów biblijnych, był pewny, że Bóg mu wybaczy i w niebie będzie mógł przeprosić Jessie za to, co jej zrobił. Couey nie doczekał apelacji, 30 września 2009 r. o godzinie 11.15, tydzień przed czternastymi urodzinami Jessie, zmarł w Jacksonville Memorial Hospital, w którym przebywał od 12 sierpnia, z powodu komplikacji związanych z rakiem odbytu. Nikt z bliskich

nie odebrał jego ciała, został pochowany na cmentarzu zakładu karnego w Raiford.

Po śmierci szeryf Jeffrey Dawsy powiedział, że żałuje, iż los wyręczył prawo, gdyż chciał patrzeć w oczy Coueya, gdy ten będzie umierał w komorze śmierci.

Zamknięcie tego rozdziału przyniosło ulgę Archiemu i Ruth Lunsfordom. Ich syn Mark wyznał, że jest to trudny okres dla niego i całej rodziny, gdyż 6 października Jessie kończyłaby czternaście lat. Powiedział: „Śmierć Coueya nie zwróciła mi Jessie”. Czuł tylko spokój, wiedząc, że Couey już nikogo nie skrzywdzi i że podatnicy nie muszą pokrywać kosztów jego utrzymania – pięćdziesiąt pięć tysięcy dolarów rocznie. Podkreślił, że jego śmierć niewiele zmienia, gdyż w samym stanie Floryda wciąż powiększa się liczba zarejestrowanych pedofilów i choć zmiany powoli się dokonują, to wciąż jest jeszcze wiele do zrobienia.

15 lutego w niedzielny wieczór 2009 r. przyczepa mieszkalna, w której John Couey przetrzymywał i zamordował Jessie, doszczętnie spłonęła. Strażacy uznali pożar za podejrzany, a część mieszkańców Homosassy była zdania, że została podpalona, i dodawali, że dziwią się, że stało się to tak późno.

„Jessie’s Place”

Ruth Lunsford wspierała utworzenie i przecinała wstęgę podczas otwarcia centrum pomocy dzieciom nazwane „Jessie’s Place”. Psychologowie, lekarze, terapeuci skupili się w nim na pomocy dzieciom maltretowanym i molestowanym w stanie Floryda. Podczas otwarcia

centrum dr Jensen, dyrektor medyczny Institute for Child Health Policy na University of Florida, powiedziała, że w ich stanie aż pięć procent dzieci zgłasza codzienne znęcanie się nad nimi. Miesięcznie czworo z nich umiera wskutek urazów zadanych podczas maltretowania. O otworzenie tego miejsca walczył również szeryf Jeff Dawsy, który od chwili odnalezienia zwłok Jessie wspierał działania mające skutkować zmianą prawa i wprowadzeniem szerszej pomocy dla zagrożonych przemocą dzieci.

Jessica Lunsford Act

Mark Lunsford rozpoczął batalię o zmianę prawa, kiedy trwało jeszcze dochodzenie w sprawie śmierci jego córki. Dowiedział się, że w 2005 r. tylko na Florydzie siedmiuset pięćdziesięciu pedofilów nie podało adresu miejsca zamieszkania lub nie przebywało pod tym adresem. Wiedział, że gdyby Couey za wcześniejszą napaść seksualną na dziecko otrzymał większy wyrok, to jego córka by żyła. Nie rozumiał, dlaczego osoba tak często karana wciąż otrzymywała przywilej zwolnienia warunkowego. Nie potrafił pojąć, że ktoś taki jak Couey nie był kontrolowany, że nikt nie sprawdzał, czy przebywa pod podanym policji adresem. Miał dziesiątki pytań i przekonanie, że prawo jest wadliwe, a za każdą rysę na nim odpowiedziała życiem jego córka.

We wspomnianym wcześniej filmie *Tata Jessie* pokazano, jak trudna to była walka. Na początku nie wszyscy przedstawiciele prawa i osoby, które miały możliwość wpłynąć na zmianę przepisów, tworzenie

ustaw, czekali na Lunsforda z otwartymi ramionami. Nie poddawał się jednak i pokonywał przeszkodę za przeszkodą.

Wykorzystując fakt, iż los Jessie wstrząsnął opinią publiczną w całym kraju, lobbował za tym, aby uporządkować i ujednoczyć przepisy we wszystkich stanach. Walczył o powstanie prawa federalnego, które zapewni pokrycie kosztów pobytu przestępców seksualnych w więzieniu we wszystkich stanach (do dziś się to nie udało). Ta walka wymagała funduszy. Mark Lunsford wrócił do pracy, ale nie potrafił się skoncentrować i siedząc za kierownicą, popełniał błędy. Pewnego dnia znalazł się na poboczu drogi, płacząc i nie mogąc sobie przypomnieć, gdzie jest i dokąd zmierza, dlatego dla bezpieczeństwa swojego i innych zrezygnował z tej pracy. Założył z pomocą ludzi wierzących w jego działania Fundację im. Jessie, którą mógł wesprzeć finansowo każdy, kto także uważał, że prawo nie chroni dzieci. Znalazły się osoby, którym się to nie podobało, zarzucały więc publicznie ojcu Jessie, że wzbogaca się na jej śmierci.

Działania Marka Lunsforda pomimo początkowych trudności przyniosły skutek i już w 2005 r. gubernator stanu Floryda podpisał Jessica Lunsford Act. W 2006 r. ustawę podpisał gubernator Kalifornii Arnold Schwarzenegger. Ustawa ta reguluje wiele obszarów prawa dotyczących przestępców seksualnych, oto kilka najważniejszych: pedofil, który ukończył osiemnaście lat i udowodniono mu napaść seksualną na dziecko poniżej dwunastego roku życia, zostaje skazany na dwadzieścia pięć lat pozbawienia wolności bez możliwości zwolnienia

warunkowego. Po opuszczeniu więzienia dożywotnio nosi opaskę GPS, która monitoruje jego położenie. Niepodanie miejsca zamieszkania traktowane jest jako przestępstwo. Jego dane wraz ze zdjęciem znajdują się w rejestrze dostępnym publicznie. Zarejestrowani pedofile nie mają prawa mieszkać w odległości sześciuset metrów od placówek przeznaczonych dla dzieci i parków rekreacyjnych. Nie mają prawa pracować z dziećmi. Osoby ukrywające pedofilów lub informacje na temat ich pobytu popełniają przestępstwo.

Po procesie Johna Coueya prokurator Brad King był mocno krytykowany za to, iż współlokatorzy Coueya z przyczepy, w której więził on Jessie, nie zostali ukarani za ukrywanie przestępcy seksualnego. Odpowiedział, że w czasie gdy prowadzono dochodzenie, w stanie Floryda nie można ich było o nic oskarżyć. Dzięki wejściu w życie Jessica Lunsford Act taka sytuacja nie powinna się już powtórzyć. Prawo na Florydzie nie działa jednak wstecz, dlatego Dorothy Dixon, Matthew Dittrich, Madie i Gene Secordowie nigdy nie zostali pociągnięci do odpowiedzialności. Obie pary się rozstały, a opieka społeczna odebrała dzieci Madie.

W 2006 r. działania Marka wsparł Cary Katz, biznesmen i ojciec sześciorga dzieci. Katz założył fundację Stop Child Predators. Zgromadził sztab prawników, polityków, ekspertów, rodziców, funkcjonariuszy organów ścigania, z którymi wspólnie z Markiem Lunsfordem jako przewodniczącym rady doradczej walczą m.in. o wprowadzenie Jessica Lunsford Act we wszystkich stanach. W 2021 r. ustawa ta nie weszła jeszcze w życie w Illinois, Nowym Jorku, Idaho i na Hawajach.

Mark Lunsford pozywa hrabstwo Citrus

Choć planował to już wcześniej, to dopiero trzy lata po śmierci córki Mark Lunsford złożył pozew przeciwko Biuru Szeryfa hrabstwa Citrus i Florida Department of Law Enforcement. Kiedy to zrobił, media na nowo zainteresowały się sprawą Jessie, a opinia publiczna z niedowierzaniem śledziła kolejne doniesienia. Mark Lunsford podkreślił w pozwie, że dane dotyczące przeszukiwania przyczepy są nieprawdziwe. Odkrył również, że 24 i 25 lutego policjanci byli przed przyczepą i sprawdzali teren wokół niej, ale nie weszli do środka, aby ją przeszukać, choć ludzie zgłaszali, że mieszka tam rodzina z problemami, która ma krewnego pedofila. Co gorsza, podobno FDLE kontrolował miejsce zamieszkania Coueya i dwa tygodnie przed porwaniem Jessie przekazano nowy adres Coueya szeryfowi Dawsy'emu wraz z nakazem jego aresztowania za złamanie zasad zwolnienia warunkowego, ale ten nie wykonał polecenia. Z prasą skontaktowali się specjaliści, którzy przeszukiwali pierwszego dnia teren z pomocą psów, i wyznali, że te prowadziły ich w kierunku przyczepy przy West Snowbird Court 6647 kilkakrotnie, ale detektywi kazali im się zatrzymać. Te informacje zostały również podane w filmie *Tata Jessie*. Podobno już pierwszego dnia sąsiedzi zgłosili policji, że pod oknem w tej przyczepie stoi drabina. Według Marka te wszystkie działania plus ogólne podejście do śledztwa, niezabezpieczenie miejsca zbrodni, wpuszczanie gapiów, mediów, brak przeszukań, sztywne trzymanie się procedur doprowadziły do śmierci

Jessie. W pozwie Mark Lunsford domagał się stu tysięcy dolarów odszkodowania, ale podkreślił, że nie chodzi o pieniądze, tylko o to, żeby zmieniono procedury tak, by w przyszłości uratować inne dzieci. Argumentował, że kiedy jego córka była gwałcona, detektywi znęcali się psychicznie nad nim i jego ojcem, skupiając się na ich domniemanej winie.

Kiedy w mediach pojawiła się informacja o tym pozwie, część opinii publicznej odwróciła się od Marka Lunsforda. Pojawiły się głosy, że to on odpowiada za śmierć córki, gdyż nie było go tej nocy w domu, a drzwi były otwarte. Zaczęto ponownie roztrząsać zasadność działania Fundacji im. Jessie (dziś już nie istnieje). Prawdopodobnie pod wpływem negatywnej reakcji części opinii publicznej podsycanej przez osobowością radiową „Bubbę the Love Sponge” Mark Lunsford wycofał pozew. Szeryf Jeffrey Dawsy odniósł się do zarzutów z pozwu, twierdząc, że są nieprawdziwe i że jego biuro zrobiło wszystko, aby odnaleźć Jessicę Lunsford żywą. Dodał, że w prywatnej rozmowie z ojcem ofiary poinformował go, że gdyby teraz cofnął czas, przeprowadziłby śledztwo w ten sam sposób, zgodnie z obowiązującymi wtedy procedurami.

Romeo i Julia

Mark Lunsford ponownie skupił na sobie uwagę publiczną, kiedy jego 17-letni syn został aresztowany w Ohio za pieszczoty ze swoją 14-letnią dziewczyną. Mark wybronił syna, wykorzystując obowiązujące na Florydzie prawo Romea i Julii. Według tego prawa ofiara musi mieć od czternastu do siedemnastu lat, nie może być młodsza od

sprawcy o więcej niż cztery lata. Ofiara musi wyrazić zgodę na seks dobrowolnie. Sprawca nie może być zarejestrowanym przestępcą seksualnym. Dzięki temu prawu J. Lunsford otrzymał tylko dziesięć dni kary pozbawienia wolności i nie został zarejestrowany jako przestępca seksualny. Ponownie część opinii publicznej stanęła przeciwko Markowi Lunsfordowi, zarzucając mu hipokryzję. Mark Lunsford po dzień dzisiejszy wspiera organizacje walczące o ochronę dzieci i twierdzi, że przypadek jego syna w stu procentach spełniał wymogi „prawa zakochanych”.

Jessie nie krzyczała, nie uciekała...

Podczas procesu Johna Coueya jego obrońca pytał: Dlaczego Jessie nie krzyczała? Dlaczego nie uciekała? Scenariuszy tłumaczących jej zachowanie jest kilka, ale wspomnijmy o dwóch. Pierwszy opisany przez dr. Cogswella, według którego znalezione na ciele 9-letniej Jessiki Lunsford ślady kokainy dają podstawę do podejrzenia, że narkotykiem mógł być odurzony nie tylko Couey, ale także Jessie, którą więziono w pomieszczeniu, gdzie palono crack. Jest również inne wyjaśnienie jej zachowania, a mianowicie takie, że Jessie była tak przerażona, że wykonywała wszystkie polecenia Coueya, tak jak ofiara innego przestępcy. Dwadzieścia lat wcześniej, w 1985 r. w lutym, do domu 6-letniej Anastasii Hronas włamał się mężczyzna nazywany przez media Nocnym Prześladowcą. Richard Ramirez otworzył okno do jej pokoju, wszedł do środka i ją obudził. Dziewczynka była zaspana i wydawało jej się, że Ramirez jest kimś,

kogo zna. Posłusznie wyszła z nim przez okno i wsiadła do jego auta. Nie krzyczała, nie uciekała. W pewnym momencie kazał jej otworzyć schowek, a kiedy to zrobiła, zobaczyła broń. Dopiero wtedy zrozumiała, że coś jest nie tak, ale było już za późno. Była tak przerażona, że słuchała go nawet wtedy, gdy kazał jej wejść do torby, nie reagowała, gdy zasuwiał nad nią zamek błyskawiczny i znalazła się w pułapce. Porywacz zaniósł ją w tej torbie do obskurnego mieszkania, w którym gwałcił ją, pomimo że błagała, by przestał, gdyż bardzo ją boli. Po kilku godzinach gwałcenia ofiary Ramirez ponownie kazał wejść Anastasii do torby. Zrobiła to! Nie uciekała! Nie krzyczała! Była tylko skrzywdzonym, wycieńczonym, przerażonym dzieckiem. Kiedy dojechali w pobliże stacji benzynowej, oprawca wypuścił ją i kazał jej iść na stację i tam szukać pomocy. Anastasia przeżyła, chociaż nie wszystkim ofiarom Richarda Ramireza to się udało. Dziewczynka wróciła do rodziny. To niesamowite dziecko znalazło w sobie dość siły, by zeznawać na procesie swojego oprawcy. Świat ponownie usłyszał jej historię po tym, jak Netflix wyprodukował miniserial *Richard Ramirez: Polowanie na seryjnego mordercę*.

John Couey podczas przesłuchania 17 marca 2005 r. wyznał, że początkowo chciał wypuścić Jessie, ale przestraszył się, gdy policjanci przeszukiwali przyczepę. Mógł zlitować się i wypuścić uprowadzoną dziewczynkę, wybrał jednak własną wolność kosztem życia Jessie.

BABY DOE

„W pewnym momencie Bonnie Flynn zamarła. Chwilę zajęło jej przyswojenie, na co patrzy. Kiedy zaczęła sprawdzać, co jest w środku, nie spodziewała się, że zobaczy małe dłonie, a następnie stópki dziecka”.

Rachelle Bond

Boston, Stany Zjednoczone

Rachelle Bond dorastała w domu pełnym przemocy i zabobonów. Bitą przez matkę, która miała nadzieję, że siłą wypędzi z niej diabła, zaczęła sięgać po twarde narkotyki. Uzależniona nastolatka robiła wszystko, by zdobyć na nie pieniądze. Prostytuowała się, handlowała lekami i popełniała drobne przestępstwa. Rachelle Bond przez wiele lat była bezdomna. Urodziła dwóch synów, ale z powodu uzależnienia nie dane jej było ich wychować. Pierwszego odebrano jej w 2001 r., drugiego w 2006 r. W 2011 r. Rachelle podeszła do Joego Amoroso, który tak jak ona był bezdomny. Zapytała go, czy ma pieniądze, zlitował się i dał jej trochę drobnych. Zanim go poznała, miała za sobą jedenaście aresztowań. W 2011 r. Rachelle i Joe po tym, gdy zostali parą, przyłączyli się do protestu Occupy Boston. Podczas niego pikietowano przeciw nierówności gospodarczej, rasizmowi i seksizmowi.

Protestujący żądali zmian, które zaowocują sprawiedliwością, równością społeczną oraz prawdziwą demokracją. Wiele osób, w tym Rachelle i Joe, rozbiło namioty w pobliżu Boston's Dewey Square. Mieszkanie w namiocie nie było im obce, gdyż oboje często byli bezdomni i namioty stanowiły ich jedyne schronienie. Rodzice Belli wyznali później, że to podczas tego strajku poczęła się ich córka. Ten protest nie zakończył się pokojowo. Sędzia, który 17 listopada 2011 r. zakazał usunięcia siłą koczujących w namiotach ludzi, w grudniu zmienił zdanie i 10 grudnia bostońska policja rozpoczęła akcję usuwania protestujących oraz namiotów. Aresztowano czterdzieści sześć osób.

W styczniu 2012 r. zapadł wyrok po dwunastym aresztowaniu Rachelle Bond. Tym razem skazano ją na sześć miesięcy pozbawienia wolności. W tym czasie Rachelle była w ciąży z Bellą. Zanim więc dziewczynka przyszła na świat, przebywała kilka miesięcy w łonie mamy odsiadującej wyrok. Po tym gdy Rachelle Bond trafiła do więzienia, Joe Amoroso porzucił partnerkę i swoje dziecko i wyjechał do innego stanu. Jak zeznał później, nie mógł wtedy być ojcem Belli, ponieważ był silnie uzależniony, bezdomny i potrzebował czasu, aby wyjść na prostą.

Narodziny Belli

Bella Neveah Amoroso Bond urodziła się 6 sierpnia 2012 r. Przy jej narodzinach była jej babcia ze strony ojca Patricia Quinn, która bardzo chciała uczestniczyć w życiu wnuczki. W tym czasie Rachelle Bond przechodziła okres

próbny po ostatnim pobycie w więzieniu, który zakończyła w maju 2013 r. Z powodu uzależnienia, kryminalnej przeszłości oraz faktu, iż poprzednie dzieci zostały jej odebrane, spędziła razem z Bellą ponad rok w schroniskach, gdzie mogły liczyć na pomoc i wsparcie. W październiku 2013 r., kiedy Bella miała rok i dwa miesiące, Rachelle Bond, która w tym czasie nie brała narkotyków i udowodniła, że bardzo chce być dobrą mamą, otrzymała mieszkanie przy Maxwell Street 115 w Bostonie. Początkowo czynsz za jego wynajem był prawie w całości opłacany przez państwo. Mogła liczyć także na pomoc innych placówek, które wspierały kobiety w jej położeniu. Między innymi zapewniono Belli bony na żywność i bezpłatną opiekę lekarską do maja 2014 r. Dzięki temu była na wszystkich bilansach, szczepieniach i lekarze sprawowali kontrolę nad jej zdrowiem. Rachelle Bond mogła także bezpłatnie korzystać z opieki medycznej w poradniach pomagających osobom uzależnionym. W tym okresie zażywała Metadon, który stosuje się przy leczeniu uzależnienia od heroiny.

Kontrole z placówek, które wspierały mamę i jej córkę, były wyznaczone na określony czas, a te najważniejsze, podczas których sprawdzano, czy Bella jest bezpieczna, kończyły się pod koniec 2013 r. Jak wykazało późniejsze śledztwo, pracownik odpowiedzialny za los Belli skopiował prawie w całości wywiad z 2012 r. i wkleił go do „pokontrolnych” raportów pod koniec 2012 i w 2013 r.

Pracownicy DCF, czyli Departamentu do spraw Dzieci i Rodzin, instytucji, która ma między innymi chronić dzieci przed wykorzystywaniem i zaniedbaniem, uznali w 2013 r., że warunki życia Belli nie muszą już być sprawdzane.

Podjęła taką decyzję, wiedząc, że Rachele Bond przed narodzinami córki była przez lata silnie uzależniona od twardych narkotyków, głównie heroiny. Nie zapewnili dziewczynce dalszej ochrony pomimo kryminalnej przeszłości jej matki i faktu, że wcześniej odebrano jej prawa rodzicielskie do dwójki dzieci.

Początkowo Rachele Bond starała się być dobrą mamą. W mieszkaniu znajdującym się w zatłoczonej dzielnicy Dorchester pięknie urządziła jedną z dwóch sypialni, którą przeznaczyła na pokój dla Belli. Dziewczynka miała w pokoju mnóstwo zabawek, a dzięki bonom nie brakowało jej ubranek i jedzenia. Rachele nie skupiła się tylko na córce, ale zaczęła również wspomagać przyjaciół, z którymi wcześniej mieszkała na ulicy.

Choć wielu z nich wciąż zmagало się z uzależnieniem od narkotyków, mogli liczyć nie tylko na posiłek, ale i nocleg. Świadkowie, którzy w tamtym okresie pojawiali się w mieszkaniu Belli, zeznali, że Rachele utrzymywała porządek w jej pokoju. Zeznali także, że na pierwszy rzut oka do drugich urodzin Belli nic nie wskazywało na to, że dziewczynce grozi niebezpieczeństwo. W tym okresie nad losem dziewczynki czuwała także jej matka chrzestna Megan F. Opiekowała się Bellą, gdy Bond zaczęła znikać z domu, początkowo na dzień–dwa, a z czasem na kilka dni. Niestety jej kontakt z Bellą urwał się, gdy w życiu Rachele pojawił się Michael McCarthy, a ona zmieniła miejsce zamieszkania. Zimą 2014 r. Bella miała już dwa latka, była bardzo żywą roześmianą dziewczynką, która kochała muzykę, kotki, zwierzęta, przyrodę i dziewczęce kolory. Bella była uroczym dzieckiem, miała gęste

falowane, ciemnobrązowe włosy, które opadały jej na ramiona, duże brązowe oczy i rezerwatywny uśmiech. Większość informacji, które pozwalają nam zrekonstruować ostatnie miesiące życia dziewczynki, znamy dzięki zeznaniom złożonym podczas śledztwa i procesu.

Michael McCarthy

Bond spotkała Michaela McCarthy'ego, gdy szukał substancji odurzających pod jedną z klinik wspierających osoby uzależnione. Rachelle sprzedała mu leki i dała swój numer telefonu, aby się z nią skontaktował, w razie gdyby potrzebował pomocy. Zadzwoił zimą 2014 r., aby dopytać o jej adres, a następnie przyjechał do jej domu. Mama Belli pozwoliła mu zostać. Michael McCarthy miał wtedy trzydzieści cztery lata, a Rachelle czterdzieści. Wraz z McCarthyem w domu Belli pojawiła się kolejna postać, jego wieloletni przyjaciel Michael Sprinsky. Mężczyźni trzymali się razem od czasów szkolnych.

Michael McCarthy był od wielu lat bardzo poważnie uzależniony. Zażycwanie narkotyków spowodowało u niego padaczkę. Dla bezpieczeństwa miał zawsze przy sobie specjalnie wyszkolonego psa, który ostrzegał go przed nadchodzącym atakiem. Życie McCarthy'ego miało szanse potoczyć się inaczej. Wychowywał się w kochającej rodzinie, jego ojciec miał sklep i zakład hydrauliczny, który chciał przekazać synom. Przyuczał go do zawodu i wspierał. Michael McCarthy dobrze się uczył, miał przyjaciół i przyszłość przed sobą. Wszystko zmieniło się, gdy sięgnął po narkotyki i uzależnił się od nich.

Podobno duży wpływ na tę sytuację miała śmierć mamy, z którą był bardzo związany. Po jej pogrzebie pozostali członkowie rodziny walczyli o niego, ale bezskutecznie.

Kiedy McCarthy pojawił się w życiu Rachelle Bond, ona także przegrała z uzależnieniem. Wróciła do regularnego zażywania narkotyków, głównie heroiny. Jak zeznał Michael Sprinsky, McCarthy poza narkotykami wniósł do domu Belli „coś” jeszcze... Zeznał, że jego przyjaciel od lat interesuje się wieloma mrocznymi tematami, między innymi okultyzmem, demonologią i egzorcyzmami. Michael McCarthy zwierzał się Sprinsky’emu, że posiadał moc, która pozwala mu usuwać złe duchy z pomieszczeń i ludzi. Miał na tym punkcie prawdziwą obsesję i uważał, że demony żyją wśród nas. Pasjonował się także teoriami Alexa Jonesa, który przez wielu uznawany jest za jednego z największych twórców teorii spiskowych i fake newsów w historii USA. Choć Jones ma wielu przeciwników, a w 2018 r. zablokowały go wszystkie duże media społecznościowe, to od lat ma on również wielu zwolenników na całym świecie. W śledzenie teorii spiskowych i zgłębianie demonologii Michael McCarthy wciągnął także Rachelle. Jak zeznała później, mężczyzna fascynował ją właśnie dlatego, że interesował się alternatywną duchowością, zjawiskami nadprzyrodzonymi i wspomnianymi teoriami spiskowymi, co po części pokrywało się także z jej zainteresowaniami. W początkowej fazie ich znajomości Rachelle była pewna, że mogą razem z Bellą stworzyć rodzinę. W tym okresie już żadna instytucja nie kontrolowała, w jakich warunkach żyje dziewczynka i czy jest bezpieczna. Nie wiedziały więc, że Bella jest pod opieką silnie uzależnionych ludzi.

Powrót ojca

W marcu 2015 r. Joe Amoroso przeprowadził się do Bostonu. Decyzję o powrocie podjął z kilku powodów. Po pierwsze dlatego, że razem ze swoją mamą martwili się o Bellę. Patricia Quinn wielokrotnie prosiła Rachelle, aby pozwoliła jej przejąć opiekę nad wnuczką. Mama Belli nie tylko się nie zgodziła, ale dodatkowo odseparowała wnuczkę od babci. Po tym wydarzeniu Patricia Quinn i Joe Amoroso dzwoniли do DCF i informowali, że martwią się o Bellę i podejrzewają, że Rachelle znowu bierze narkotyki i ją zaniedbuje. Zaniepokojeni prosili DCF o skontrolowanie warunków, w jakich żyje dziewczynka. Kiedy po zgłoszeniach próbowali się dowiedzieć, czy ktoś sprawdził, czy dziewczynce nie dzieje się krzywda, nikt nie chciał im udzielić informacji. Jak tłumaczyli później, w tamtym okresie byli bardzo biedni i nie stać ich było na wynajęcie prawnika. Według obowiązującego wówczas prawa w DCF obowiązywał wtedy dwupoziomowy system, według którego dzieci były przydzielane albo do kategorii wysokiego, albo niskiego ryzyka. Do pierwszej kategorii przypisywano dzieci, których opiekunowie mieli na koncie zarzuty zaniedbania, wykorzystywania seksualnego lub znęcania się nad dziećmi. Kryminalna historia Rachelle oraz fakt, że odebrano jej dwójkę dzieci, kwalifikowała Bellę do tej kategorii. DCF nigdy nie wyjawiał, czy dziewczynka faktycznie się w niej znajdowała i dlaczego zlekceważono zgłoszenia ojca i babci. Joe Amoroso zeznał także, że choć nadal jego życie nie było idealne, podjął decyzję o powrocie do Bostonu, gdyż czuł się na

siłach, aby w końcu pojawić się w życiu córki, z którą dotąd miał tylko kontakt telefoniczny.

Joe Amoroso po powrocie popełnił błąd, którego, jak wyznał, będzie żałował do końca życia. Dni, tygodnie mijały, a on wciąż odwlekał spotkanie z córką.

Obojętność

Sąsiedzi zeznali podczas śledztwa, że słyszeli czasami awantury dochodzące z mieszkania przy Maxwell Street 115, ale Bella widziana poza domem nie wyglądała na bitą czy zaniedbaną. Sąsiadka Rachelle Bond pani Torres zeznała, że zanim Michael McCarthy wprowadził się do mieszkania obok, uważała sąsiadkę za troskliwą i kochającą matkę. Później wszystko się zmieniło. Rachelle stała wyglądała na zmartwioną. Gdy chciała zadzwonić, przychodziła do niej naćpana, aby pożyczyć telefon, tłumacząc, że nie ma pieniędzy na doładowanie karty. Pani Torres zeznała także, że po pojawieniu się McCarthy'ego zaczęła słyszeć płacz Belli. Kiedy dziewczynka płakała, Rachelle krzyczała, że ma przestać i wracać do swojego pokoju. W tym czasie Rachelle nie tylko zaniedbywała córkę i narażała ją na niebezpieczeństwo, ale także odseparowała ją od nielicznych znajomych i członków rodziny, którzy dotąd mieli z nią kontakt. Siostra Rachelle, Tamera Bond, widziała Bellę ostatni raz w styczniu 2015 r. W wywiadach mówiła o tym, że nigdy nie widziała, aby jej siostra uderzyła swoją córkę, ale w 2015 r. chodziła cały czas podminowana. Według niej Rachelle nigdy nie powinna mieć dzieci, ale tłumaczyła jej zachowanie bardzo

trudnym dzieciństwem. W styczniu lub lutym 2015 r. do mieszkania Rachele wprowadził się przyjaciel McCarthy'ego Michael Sprinsky. Wytrzymał w domu przy Maxwell Street 115 zaledwie dwa tygodnie. W ciągu tych kilkunastu dni McCarthy codziennie godzinami mówił tylko o spiskach i demonach, które przejęły kontrolę nad światem. Zaniepokojenie Sprinsky'ego wzmoгло się, gdy McCarthy zapytał go, czy uważa, że w dziecko mogą wejść demony. Jednak szalę przeważyło coś gorszego. W obecności Sprinsky'ego McCarthy w ramach kary zamknął 2-letnią Bellę w szafie. Mała szlochała i przez kilkadziesiąt minut prosiła, aby ją wypuścili. Bezskutecznie. Kiedy sytuacja się powtórzyła, Michael Sprinsky nie wytrzymał i się wyprowadził. Nie pomógł dziecku, gdyż, jak później tłumaczył, był wtedy bardzo silnie uzależniony i nie był w stanie podejmować prawidłowych decyzji. Niestety, w tamtym okresie zarówno Rachele Bond, jak i Michael McCarthy również znajdowali się w szponach uzależnienia. Było ono tak silne, że do dziś nie ustalono, jak dokładnie wyglądały ostatnie tygodnie życia Belli i tragiczne wydarzenia, które wstrząsnęły opinią publiczną na całym świecie.

Śmierć Belli

Prawdopodobnie tragiczne wydarzenia, które zostaną opisane poniżej, rozegrały się w maju 2015 r. Tego dnia dwuipółletnia Bella miała problemy z zaśnięciem. Rachele Bond położyła ją do łóżka, ale co chwilę dziewczynka przybiegała do pokoju, gdzie dorośli oglądali telewizję. Gdy sytuacja powtórzyła się trzeci raz, Rachele poprosiła

McCarthy'ego, aby tym razem to on zaprowadził Bellę do łóżka. Zrobiła tak, gdyż, jak zeznała później, jej córka czuła przed nim większy respekt. Po dłuższej chwili zaniepokojona ciszą postanowiła sprawdzić, co się dzieje; kiedy Rachelle podeszła do drzwi, zauważyła, jak Michael McCarthy z całej siły uderza pięścią w brzuch jej córeczkę. Cios był tak silny, że ciało Belli odbiło się od materaca. Kiedy Rachelle doskoczyła do córki, zauważyła, że jej twarz jest szara i obrzęknięta.

Bella nie oddychała, Rachelle zaczęła resuscytację. Przerażona przeklinała i podniesionym głosem pytała Michaela McCarthy'ego, co zrobił. Na co odpowiedział: „I tak była demonem. Nadszedł czas, aby umarła”.

Kiedy Rachelle to usłyszała, próbowała go odepchnąć, ale zaczął ją podduszać, do momentu aż straciła przytomność. Kiedy kobieta doszła do siebie, siedziała roztrzęsiona w pokoju dziennym. Według jej relacji Michael McCarthy wstrzyknął jej potężną dawkę narkotyku prosto do żyły szyjnej, po której zasnęła na wiele godzin. Z zeznań Rachelle wynika, że McCarthy zagroził, że jeśli komuś powie o tym, co zrobił, to ją zabije. Wmawiał jej, że ze względu na jej przeszłość nikt jej uwierzy i uznają, że jest winna śmierci swojej córki. Z powodu nałogu opiekunów Belli nie wiemy dokładnie, kiedy ciało dziewczynki zostało zapakowane do worków na śmieci i włożone do lodówki. Nie wiemy również, ile dokładnie czasu było w niej przetrzymywane, ale przyjmuje się, że od kilku dni do miesiąca.

Ukrycie zwłok

Pewnego dnia Michael McCarthy zapakował zawinięte w worki na śmieci zwłoki Belli do torby, a następnie przeniósł je do samochodu. Według Rachelle McCarthy kazał jej wsiąść do auta, a kiedy ta w środku spanikowała, uderzył ją tak mocno, że straciła przytomność. Pojechali do zakładu ojca Michaela McCarthy'ego w Quincy, skąd zabójca wziął stare nieużywane obciążniki do sztangi, które dołączył do pakunku ze zwłokami dziecka. Następnie pojechał w miejsce, które bardzo dobrze znał. Wybrał je także dlatego, że ten przemysłowy porośnięty trawą i pełen gruzu teren naprzeciw Black Falcon Terminal w południowym Bostonie leżał na uboczu, co umożliwiło mu potajemnie wrzucenie ciała Beli do Boston Harbor. Po śmierci dziewczynki, która została przez McCarthy'ego nazwana demonem, jej „opiekunowie” wpadli w narkotyczny ciąg. Osobom, które pytały o Bellę, mówili, że albo jest gdzieś z siostrą czy rodzicami chrzestnymi, albo że zabrał ją pracownik DCF. Jakiś czas po zniknięciu Belli Rachelle postanowiła wyrzucić sporą część jej zabawek. Sąsiadka, która to zauważyła, zapytała, czemu je wyrzuca, odpowiedziała, że kupiła córce nowe.

W czerwcu 2015 r. Joe Amoroso zapukał do drzwi mieszkania przy Maxwell Street 115. Kiedy nikt mu nie otworzył, podszedł do tylnych drzwi i tak mocno w nie walił, aż Rachelle się w nich pojawiła. Było około północy, ale Joe Amoroso upierał się, że chce zobaczyć córkę. Nie wiedział wtedy, że Bella nie żyje. Rachelle poinformowała go, że Bella wyjechała z chrzestną i wróci dopiero za miesiąc. Sieć kłamstw się zacieśniała, a prądy bostońskiej zatoki zaniósły ciało dziewczynki na brzeg.

Baby Doe

*25 czerwca 2015 r., plaża Winthrop Boston,
Stany Zjednoczone*

25 czerwca 2015 r. Bonnie Flynn wyszła na spacer ze swoim psem. Wybrała urokliwe miejsce oddalone od codziennego zgiełku dużego miasta. Nie tylko ona lubiła przechadzać się brzegiem Deer Island, która znajdowała się w zatoce Massachusetts, a dokładnie w jej mniejszej części – Boston Harbor. Ta wyspa chętnie wybierana jest przez osoby, które chcą aktywnie spędzić czas lub mają ochotę posiedzieć na brzegu plaży i podziwiać panoramę portu i miasta. Tego dnia podczas zabawy na Deer Island podopieczny pani Flynn zainteresował się pakunkiem, który na plaży zostawił odpływ. Pies podbiegł do niego, zaczął go obwąchiwać i trącać łapami. Bonnie Flynn chciała ruszyć dalej, ale jej pupil był bardzo pobudzony i nie chciał odejść od znaleziska. Ponieważ zachowanie zwierzęcia ją zaniepokoiło, postanowiła sprawdzić, co jest w środku. Nie miała przy sobie nic ostrego, poszukała więc muszli i zaczęła nią delikatnie rozcinać kolejne warstwy folii. W pewnym momencie Bonnie Flynn zamarła. Chwilę zajęło jej przyswojenie, na co patrzy. Kiedy zaczęła sprawdzać, co jest w środku, nie spodziewała się, że zobaczy małe dłonie, a następnie stópki dziecka. Nie chcąc oddalać się od zwłok, kobieta zaczęła wzywać pomocy. Osoby, które zareagowały na jej wołanie, natychmiast wezwały policję. Świadkowie w napięciu czekali na przybycie śledczych, zastanawiając się, co spotkało to dziecko.

Pierwszy na miejscu zjawił się Daniel Herman, a następnie pozostali śledczy i zespół techników kryminalistyki. W poszukiwaniu dowodów przeczesano nie tylko całą plażę, ale także pobliskie dno zatoki. Sprowadzono również psy tropiące wyszkolone do poszukiwania zwłok, aby sprawdzić, czy na tym terenie nie ma więcej ciał lub ludzkich szczątków. Poza pakunkiem, który skrywał ciało Jane Doe^[49] (Baby Doe), nie odnaleziono nic więcej podejrzanego.

Już w pierwszym dniu śledztwa sprawa Baby Doe z Deer Island została nagłośniona przez media. Opinia publiczna była wstrząśnięta, zewsząd padały pytania: Kim jest Baby Doe? Co za potwór zapakował w worki ciało dziecka? Czy została zamordowana? Dlaczego nikt jej nie szuka?

Ponieważ w pierwszym dniu śledztwa nie udało się ustalić tożsamości dziewczynki, dla dalszego rozwoju sprawy kluczowe było określenie wieku, rasy i ustalenie przyczyny śmierci. W stanie Massachusetts na wykonanie sekcji zwłok dziecka, które prawdopodobnie było zaniechane lub nad którym się znęcano, czekało się w tamtym okresie nawet dwieście czterdzieści dwa dni. Jednak sprawie Baby Doe nadano priorytet i już dzień później 26 czerwca 2015 r. dr Henry Niels przystąpił do wykonania autopsji.

Pierwsze ustalenia

Po wydobyciu ciała dziewczynki z worków na śmiecie i przeprowadzeniu wielu badań śledczy otrzymali między innymi te informacje: Baby Doe była ubrana w białe

legginsy w czarne kropki. We włosach znaleziono elastyczną gumkę. Jej ciało zostało owinięte w biały kocyk z czarnym wzorem pasów zebry oraz patchworkową kołderkę w różowej tonacji. Niestety, z powodu bardzo zaawansowanego stopnia rozkładu ciała rysy twarzy dziecka uległy zniekształceniu, co nie pozwalało na jego identyfikację np. na podstawie upubliczniczonych zdjęć. Lekarz określił, że w chwili śmierci Baby Doe miała od 4 do 6 lat i była dobrze odżywiana. Prawdopodobnie była rasy białej, po dalszych badaniach dodano, że mogła mieć także latynoskie geny. Ważyła około 14 kg przy 100 cm wzrostu. Miała dłuższe, falujące (35,5 cm), brązowe włosy oraz oczy tego samego koloru. Lekarz orzekł, że na ciele dziewczynki znalazł siniaki na ramionach, brzuchu, dolnej części pleców i udach. Nie odkrył dowodów na molestowanie seksualne, a testy na obecność toksyn czy substancji chemicznych, np. wybielacza, dały wynik negatywny. Doktor Henry Niels nie znalazł niczego, co potwierdziłoby, że dziewczynka zmarła z powodów naturalnych. Równocześnie nie umiał określić konkretnej przyczyny śmierci. Ze względu na wcześniejsze wyniki i fakt, iż nie mógł wykluczyć uduszenia, zapisał w raporcie, że prawdopodobnie została zamordowana.

Śledczy kontynuowali śledztwo kilkutorowo. Po pierwsze skontaktowali się z Narodowym Centrum Dzieci Zaginionych i Wykorzystywanych z prośbą o pomoc i wykonanie na podstawie przesłanych zdjęć portretu, który przedstawiłby, jak dziewczynka mogła wyglądać za życia. Christi Andrews przygotowała portret, który wyglądał tak realistycznie, że wiele osób uważało go za zdjęcie.

W jednym z wywiadów Christi Andrews wyznała, że tworzenie wizerunku na podstawie zdjęcia dziecka, którego ciało jest w tak zaawansowanym stopniu rozkładu, jest dla niej traumatycznym przeżyciem, ale zawsze stara się jak najlepiej wykonać swoje zadanie, mając nadzieję, że jej praca pomoże odkryć tożsamość dziecka.

Wizualizacja wyglądu Baby Doe pojawiała się nie tylko w prasie i telewizji, ale także na rozwieszanych plakatach i przydrożnych billboardach. Na nich często pokazywano także odnaleziony przy niej kocyk i legginsy. Kiedy odkryto, że dziewczynka miała przekłute uszy, do jej portretu dodano kolczyki. Obok portretu pojawiała się także pytanie: Czy mnie znasz? I apel: Proszę podaj policji moje nazwisko.

Tymczasem przeszukiwano bazę osób zaginionych, ale opis dziewczynki oraz jej DNA nie pasowały do żadnego zgłoszenia z ostatnich miesięcy. Na dodatek po tym, gdy śledczy ustalili, że legginsy, które miała na sobie Baby Doe, są w rozmiarze 4T^[50], zostały wyprodukowane przez firmę Circo i były sprzedawane w komplecie z koszulką w sklepie Target, a kocyk pochodził ze sklepu K-Markt, rozpoczęto działania mające wykryć, kto zakupił te rzeczy.

Wytypowano i sprawdzono sto osób. Śledczy David Swan chodził od domu do domu w nadziei, że ktoś zdoła sensownie wytłumaczyć ich brak po zakupie. Niestety, nie pomogło to odkryć tożsamości Baby Doe. W trakcie dochodzenia ustalono, jakie telefony logowały się do masztów w okolicy odnalezienia zwłok, i sprawdzono wytypowane numery. Poproszono również specjalistów o

zbadanie, z jakich miejsc ciało Baby Doe mogło dryfować, zanim osiadło w miejscu, gdzie je odnaleziono.

Niestety, te działania także nie pomogły ustalić tożsamości Baby Doe. Prowadzący dochodzenie sprawdzali każdy, nawet najmniejszy trop, brali również pod uwagę, iż mogła być dzieckiem imigrantów, którzy nie zgłosili jej narodzin. Istniało prawdopodobieństwo, że zwłoki zostały przewiezione z zupełnie innego kraju, dlatego cyfrowy portret dziewczynki został rozesłany po całym świecie.

Kim jest Baby Doe?

Ponieważ historia dziewczynki stała się bardzo głośna, wiele osób, które w Stanach Zjednoczonych utraciły dzieci w wyniku porwania lub zaginięcia, prosiło o porównanie DNA Baby Doe z ich profilem genetycznym. W sprawę znalezionej na Deer Island dziewczynki zaangażowały się także osoby śledzące rozwój dochodzenia. Prowadziły one własne poszukiwania i dzwoniły z informacjami, że martwa dziewczynka podobna jest do tej lub innej zaginionej.

W ciągu tygodni przeprowadzono około dwustu testów DNA, które miały wykazać, że odnaleziona dziewczynka to konkretne, figurujące w bazie zaginionych dziecko. Brano pod uwagę między innymi zaginioną Sarę Hoggle i Aliayah Lunsford, które były podobne do Baby Doe.

Sara Hoggle

W 2013 r. 27-letnia Catherine Hoggle, która od młodości chorowała na schizofrenię paranoidalną, była dwukrotnie

hospitalizowana w szpitalu psychiatrycznym z powodu znaczącego pogorszenia się jej zdrowia. Uważała, że niezidentyfikowane osoby chcą odprawić nad nią egzorcyzmy i odciąć jej nogi.

W Clarksburgu na jej powrót ze szpitala czekał mąż i trójka dzieci. Kiedy wróciła do domu, bliskim wydawało się, że pomimo choroby Catherine Hoggle po ostatniej hospitalizacji radzi sobie z codziennym życiem. 7 września 2014 r. jej mąż Troy Turner przed wyjazdem do pracy zawiózł dzieci i Catherine do jej rodziców, którzy mieszkali w pobliżu w Darnestown. Zrobił to, gdyż jego żona wciąż była w trakcie leczenia i miała zakaz prowadzenia samochodu i przebywania sam na sam z dziećmi. Gdy Turner odjechał, Catherine pod pretekstem zjedzenia z 2-letnim synem Jacobem pizzy pożyczyła od swojego ojca Randy'ego samochód i wyjechała z rodzinnego domu. Wróciła sama, informując bliskich, że zostawiła syna pod opieką przyjaciół.

Rodzice uwierzyli jej i wieczorem tata Catherine odwiózł ją, najstarszego wnuka i 4-letnią wnuczkę Sarah do ich domu. Troy Turner wrócił z pracy około północy. 8 września 2014 r. obudził go najstarszy syn i zapytał, czy wie, gdzie jest Sarah i Jacob.

Troy szybko przeszukał dom i zauważył, że nie ma także jego żony. Kiedy odprowadził syna na przystanek autobusowy i wrócił do domu, już miał dzwonić na policję, ale Catherine wróciła. Żona uspokoiła go, mówiąc, że zawiozła dzieci do przedszkola. Catherine Hoggle pozwoliła, by mąż odwiózł ją na obowiązkowe leczenie. W południe Troy Turner usłyszał od żony, że nie pamięta dokładnie nazwy nowego przedszkola, w którym zostawiła dzieci. Turner czuł, że coś jest nie tak, poinformował więc żonę, że jadą do komisariatu. Kiedy już byli w pobliżu budynku, Catherine Hoggle powiedziała, że zaraz mu wszystko powie, tylko prosi, aby najpierw kupili coś do jedzenia w Chick-fil-A. Kiedy wyszli z jedzeniem, Catherine powiedziała, że musi na chwilę wrócić do restauracji. Weszła do niej, znalazła inne wyjście i uciekła. Troy Turner złożył

zawiadomienie o ucieczce żony i zaginięciu dzieci. Policja i zrozpaczona rodzina rozpoczęli poszukiwania Catherine, Sarah i Jacoba. Catherine Hoggle złapano i aresztowano cztery dni później 12 września 2014 r. w Germantown. Ze względu na stan zdrowia zamknięto ją w Clifton T. Perkins Hospital Center, na oddziale o zaostrowym rygorze. Od tego czasu mama dwójki zaginionych dzieci po dzień dzisiejszy płacze się w zeznaniach i wciąż twierdzi, że jej dzieci są bezpieczne. Podczas leczenia miewa napady agresji, kilkakrotnie próbowała uciec ze szpitala. W 2017 r. Catherine Hoggle została oskarżona o zamordowanie swoich dzieci, Sarah i Jacoba. Lekarze uznali, że Catherine Hoggle z powodu choroby psychicznej nie może wziąć udziału w procesie. Zarzuty nie zostaną oddalone do 2022 r. Sarah przypominała z opisu Baby Doe, miała brązowe falujące włosy i brązowe oczy. W chwili zaginięcia ważyła około 18 kilogramów i miała 91 centymetrów wzrostu. Badania DNA wykluczyły jednak, że Baby Doe to Sarah Hoggle. Pomimo szeroko zakrojonych poszukiwań i wieloletniego śledztwa sprawa zaginięcia Sarah i Jacoba do dziś nie została wyjaśniona.

Aliayah Lunsford

24 września 2011 rok w Weston, w Wirginii, o godzinie 11.31 Lena Lunsford zgłosiła policji zaginięcie 3-letniej córki, Aliayah Lunsford. Poinformowała śledczych, że zauważyła nieobecność córki już po 9 rano, ale postanowiła najpierw sama rozejrzeć się po okolicy i jej poszukać. Dziewczynka miała brązowe włosy i oczy tego samego koloru. Ważyła około 15 kilogramów, miała 76 centymetrów wzrostu. Jej mama podkreślała, że była nieśmiała i nie opuściłaby sama rodzinnego domu. Śledczy podczas przeszukania posesji nie znaleźli śladów włamania. Specjaliści z jednostki K-9^[51] przeszukiwali teren wokół domu, psy podjęły trop i poprowadziły ich do rzeki West Fork około stu pięćdziesięciu metrów od domu zaginionej dziewczynki.

Sprowadzono nurków, ale ani oni, ani trzystu wolontariuszy pomagających w poszukiwaniach nie natrafili na żaden ślad Aliayah.

Choć nie znaleziono żadnych dowodów na to, że ktoś z bliskich skrzywdził zaginioną dziewczynkę, policja na podstawie znanej im historii tej rodziny skierowała zawiadomienie do opieki społecznej. Dziewięć dni po zaginięciu Aliayah czworo jej rodzeństwa zostało odebrane Lenie Lunsford. Nie był to pierwszy raz, gdyż już wcześniej trafiały one czasowo do rodzin zastępczych lub były lokowane u krewnych. W czasie zaginięcia 3-letniej Aliayah jej mama była w ciąży bliźniaczej. Opieka społeczna sukcesywnie dążyła do odebrania jej praw rodzicielskich do wszystkich, w tym nowo narodzonych dzieci, co ostatecznie udało się w 2013 r. po tym, gdy Lena trafiła do więzienia za oszustwa socjalne. Badania DNA wykluczyły, że Baby Doe to Aliayah Lunsford.

Szóstkę odebranych Lenie Lunsford dzieci adoptowali Craig i Cammie Cole'owie. Stworzyli oni rodzeństwu Aliayah wspólny dom.

Kiedy Craig i Cammie Cole'owie adoptowali dzieci, nie znali historii ich zaginionej siostry, ale z czasem informacje do nich dotarły. Przybrani rodzice widzieli, że Destiny i Kiarę coś męczy, ale nie chcieli naciskać, czekali, aż dziewczynki same się otworzą. W czasie gdy ich siostra zaginęła, miały 9 i 11 lat. W końcu pięć lat później obie siostry jedna po drugiej wyrzuciły z siebie prawdę. Milczały tyle czasu, gdyż były zastraszone przez matkę. Groziła, że jeśli wyjawią prawdę, to je znajdzie i zabije. Jak zeznały, 23 września 2011 r. Lena Lunsford okładała swoją 3-letnią córkę złamaną listwą od piętrowego łóżka. Dziewczynki zauważyły, że ich siostra po razach nie mogła utrzymać prosto głowy. Dodatkowo była osłabiona, gdyż miała grypę i wymiotowała. Nie powstrzymało to ich matki ani nie obudziło w niej współczucia, pomimo choroby i pobicia zmuszała Aliayah do stania w kącie. W trakcie procesu ławnicy usłyszeli o latach znęcania się nad dziewczynką, którą traktowano najgorzej z całego rodzeństwa, była bita, głodzona,

aż w końcu Lena zakatowała ją na śmierć. Siostry Aliayah zeznały, że kiedy ich mama 24 września zaważyła, że dziewczynka nie żyje, zapakowała jej ciało do kosza na pranie, kazała im wsiąść do samochodu i wywiozła ciało ich siostry do lasu. Zwłok Aliayah nigdy nie odnaleziono. Na podstawie zeznań córek Lena Lunsford została skazana za zabójstwo i znęcanie się nad dzieckiem. Wyrok, jaki zapadł, gwarantuje, że nigdy nie wyjdzie na wolność.

Baby Doe – dalszy etap śledztwa

Mijały tygodnie, a sprawa Baby Doe pozostawała nierozwiązana. Początkowo ze względu na możliwość, iż dziewczynka była dzieckiem imigrantów, jej portret pojawiał się w mediach prawie na całym świecie, także polscy widzowie zostali poproszeni o zidentyfikowanie dziewczynki. Szacuje się, że jej podobiznę widziało prawie pięćdziesiąt milionów osób. Kiedy późniejsze badania wykazały, że dziewczynka dorastała na terenie Bostonu lub w jego okolicy, skupiono się na poszukiwaniach na terenie Stanów Zjednoczonych. Zwiększono liczbę ulotek oraz banerów, które pojawiały się w witrynach sklepowych przy drogach oraz na samochodach.

W śledztwie od początku pomagali specjaliści z Narodowego Centrum Dzieci Zaginionych i Wykorzystywanych. Wspomniany już w rozdziale dotyczącym zaginięcia Ann Gotlib John Walsh w rozmowie z reporterem CNN poruszył sprawę Baby Doe. Powiedział, że często w podobnych sytuacjach winny śmierci dziecka jest partner matki, który znęcał się nad dzieckiem lub je molestował. Bazując na wieloletnim doświadczeniu, poinformował widzów, że nierzadko takie

dzieci zabijane są przypadkiem, np. podczas bicia. Powiedział także, że wciąż tożsamość dziewczynki jest nieznana, ponieważ „ludzie nie chcą rozmawiać z gliniarzami”, aby ci nie zainteresowali się zbytnio ich własnym życiem. Dlatego zaapelował do widzów, że jeśli boją się rozmawiać ze śledczymi, a wiedzą, kim jest dziewczynka, to mogą skontaktować się z nim, a on zapewni im anonimowość.

Przełom

Trzy miesiące po śmierci Belli nieobecnością dziewczynki zainteresował się Michael Sprinsky. Dowiedział się od Rachele, że jej córkę zabrała opieka społeczna. Kiedy w połowie września Michael McCarthy znalazł szpital, do którego przyjęto go w celu przeprowadzenia operacji dłoni, Rachele została sama w mieszkaniu. 16 września Sprinsky postanowił ponownie odwiedzić partnerkę swojego przyjaciela. Podczas rozmowy Rachele pochwaliła się, że od kilku dni nie zażywa narkotyków. Sprinsky, chcąc dodać jej otuchy, powiedział, że to dobrze, bo teraz będzie miała szansę odzyskać córkę. Na te słowa coś w Rachele pękło, rozplakała się i powiedziała, że to niemożliwe, gdyż Michael McCarthy zabił Bellę, twierdząc, że była demonem, i że jej córka to Baby Doe, o której mówią w mediach. Jak później zeznała, nie mogła dłużej sama dźwigać tego ciężaru, a powiedziała prawdę właśnie przyjacielowi swojego partnera, gdyż wiedziała, że ten dobrze go zna i jej uwierzy, szczególnie że Sprinsky kilkakrotnie ostrzegał ją przed McCarthym i radził, aby go zostawiła. Michael

Sprinsky nie mógł w to uwierzyć i załamany poszedł do osoby, u której zawsze szukał pomocy, czyli do swojej siostry, która poradziła mu, aby dokładnie przyjrzał się plakatowi i komunikatowi z podobizną Baby Doe.

17 września 2015 r.

17 września 2015 r. miały miejsce dwa ważne wydarzenia. Po pierwsze, Michael Sprinsky, który rozpoznał na plakatach rzeczy Belli, poprzez swojego kuratora skontaktował się z policją i przekazał wszystko, co wiedział na temat zamordowanej dziewczynki. Po jego zeznaniu policja wydała nakaz aresztowania Rachelle Bond i Michaela McCarthy'ego. Po drugie, Rachelle wyznała ojcu Belli, że jego córka nie żyje. Według zeznań, które złożył w sądzie, Joe Amoroso uwierzył, że za śmierć Belli odpowiedzialny jest McCarthy. Była partnerka wyznała mu, że od śmierci córki była nadal z Michałem tylko dlatego, że jej groził. Powiedziała mu, że mężczyzna zabrał jej leki i codziennie wstrzykiwał heroinę, aby była zamoczona i spokojna. Po wysłuchaniu tej historii Amoroso postanowił, że będzie wspierał Rachelle. Wyznała mu także, że wyjawiała prawdę Sprinsky'emu, który zapewne zawiadomi policję. Joe zaproponował, że pójdą do domu jego mamy, aby przed aresztowaniem sama jej powiedziała, że Bella nie żyje. Rachelle się zgodziła, ale poprosiła Joego, żeby poczekał na nią na przystanku, sama w tym czasie poszła do domu wziąć prysznic. Kiedy była w łazience, zobaczyła dwóch policjantów kierujących się w stronę domu i udało jej się uciec tylnymi drzwiami. Kiedy Rachelle wróciła do Joego i

powiedziała, że już jej szukają, wyłączyli swoje telefony, aby ich nie namierzono. Nie poszli od razu do babci Belli, ale spacerowali i wspólnie zażywali narkotyki. W końcu pod wieczór dotarli do domu Patricii Quinn. Babcia Belli o śmierci wnuczki dowiedziała się jednak dopiero następnego dnia rano. Kiedy 18 września 2015 r. śledczy pukali do drzwi jej domu, w wiadomościach podawano informację o znalezionych trzy miesiące wcześniej zwłokach małej dziewczynki. W tym momencie Rachelle wyznała jej, że Baby Doe to Bella. Zanim bez stawiania oporu oddała się w ręce policjantów, przekazała swoje dwa telefony Joemu Amoroso (podczas procesu zarzucono jej, że oddając je, chciała coś ukryć, ale nie udowodniono, że były w nich jakieś obciążające ją dowody). Prawdopodobnie w tym czasie lub dzień wcześniej Michael Sprinsky wymieniał esemesy z leżącym w szpitalu Michaeliem McCarthym. Sprinsky napisał do przyjaciela, że go zdradził, że zna prawdę i wie, że zamordował niewinne dziecko, że nie może przestać wymiotować. Na co McCarthy odpisał, że przecież Bella żyje, tylko zabrali ją pracownicy DCF. Bardzo szybko w mediach pojawiła się informacja o tym, że Baby Doe została zidentyfikowana. Na stronie Narodowego Centrum Dzieci Zaginionych i Wykorzystywanych pojawił się film, w którym John Walsh powiedział: „Baby Bella może wreszcie spocząć w spokoju. Miejmy nadzieję, że uda się uzyskać sprawiedliwość, na jaką zasługuje”.

Przed procesem

Po aresztowaniu Rachelle Bond przedstawiła pierwszą wersję wydarzeń. Okłamała detektywów, że od pięciu lat jest czysta i nie zażywa narkotyków, i zeznała, że Bellę zabił jej partner. 18 września śledczy pojechali do szpitala, gdzie odbyło się pierwsze przesłuchanie McCarthy'ego. Podejrzanym przyjął detektywów w szpitalnej sali, dobrowolnie zrezygnował z obecności prawnika podczas przesłuchania i ze spokojem udzielał wyważonych odpowiedzi. Przepytywany przez śledczych zeznał, że nie wie, w jakiej sprawie do niego przychodzą. Zapytany, czy był lub jest w związku z Rachelle Bond, powiedział, że nie, że tylko się przyjaźnił i u niej mieszkał. Na informacje o śmierci dziewczynki zareagował tak samo jak podczas wymiany esemesów z przyjacielem. Spokojnym głosem powiedział, że według jego informacji Bella żyje i jest pod opieką pracowników opieki społecznej.

Na YouTube można zapoznać się z nagraniem z tego przesłuchania i prześledzić pojawienie się podejrzanych w sądzie w październiku 2015 r. Po aresztowaniu Michael McCarthy usłyszał, że jest podejrzany o zamordowanie Belli Neveah Amoroso Bond. W jego przypadku sędzia Thomas Kaplanes nie wyraził zgody na kaucję. Rachelle Bond została poinformowana, że jest podejrzana o pomoc w ukrywaniu śmierci dziecka oraz współudział w pozbyciu się jego ciała. Została także oskarżona o nieprawne pobieranie świadczeń na Bellę o łącznej wysokości tysiąca czterystu dolarów w momencie, gdy wiedziała, że jej córka nie żyje. W przypadku Rachelle sędzia Thomas Kaplanes wyznaczył kaucję w wysokości miliona dolarów.

Po przesłuchaniu podejrzanych prokurator Dan Conley, który uwierzył w wersję Rachelle Bond, zaproponował jej

układ. W zamian za zeznania przeciw Michaelowi McCarthy'emu zagwarantowano jej, że otrzyma niewielki wyrok i wyjdzie na wolność po zakończeniu procesu, pod warunkiem że zgodzi się iść na terapię i leczenie. Tymczasem śledczy pojawili się w mieszkaniu przy Maxwell Street 115. Podczas jego przeszukiwania odnaleziono koszulkę z kompletem od białych legginsów w czarne kropki, wiele śladów biologicznych należących do mieszkańców tego lokum. Znalaziono także książki poruszające tematykę demonologii i samych demonów. Z domu zabrano do badań kilka rzeczy, w tym materace oraz lodówkę, w której miały być przetrzymywane zwłoki Belli. Prokurator okręgowy hrabstwa Suffolk Dan Conley podczas konferencji poinformował opinię publiczną, że nie wniesie oskarżenia przeciwko ojcu Belli, Joemu Amoroso, gdyż nie ponosi on odpowiedzialności karnej w tej sprawie, ale niewątpliwie jest winny jako ojciec, który zawiódł własne dziecko. Ponieważ przesłuchanie wszystkich świadków, analiza dowodów, przeszukanie mieszkania, dna zatoki w miejscu, w którym miało zostać wrzucone ciało dziewczynki, ponowna sekcja Belli Bond i wiele innych czynności śledczych trwały wiele miesięcy, proces rozpoczął się dopiero w 2017 r.

Proces

31 maja 2017 r. w Sądzie Najwyższym hrabstwa Suffolk rozpoczął się piętnastodniowy proces Michaela McCarthy'ego. Oskarżającym był prokurator David Deakin. Obrony Michaela McCarthy'ego podjął się Jonathan Shapiro. Rozpoczynając proces, sędzia Janet

Sanders poinformowała ławę przysięgłych, że McCarthy jest oskarżony o morderstwo pierwszego stopnia, ale mogą go także uznać za winnego nieumyślnego spowodowania śmierci lub całkowicie oczyścić z zarzutów. W toku procesu przedstawiono sto sześćdziesiąt dziewięć dowodów i wysłuchano zeznań trzydziestu świadków. Proces był wydarzeniem medialnym i prawie cały dostępny jest na YouTube. obrońca McCarthy'ego od samego początku podkreślał niewinność swojego klienta, a linię obrony oparł na próbie wykazania, że dowody przedstawione przez prokuraturę są błędne lub niepewne i to Rachelle zamordowała swoją córkę. Jonathan Shapiro poinformował ławników, że świadek oskarżenia podczas śledztwa kilkakrotnie zmieniała zeznania. Początkowo Rachelle zeznała, że kiedy poszła do pokoju Belli, było w nim ciemno i widziała tylko McCarthy'ego stojącego nad łóżkiem dziewczynki i jego cofającą się dłoń. Później twierdziła, że w pokoju było włączone światło i widziała, jak partner uderza z całą siłą pięścią w brzuch Belli. Błędnie wskazała dzień, w którym pomogła wyrzucić ciało dziewczynki do zatoki. Gdy udowodniono jej, że w tym czasie auto McCarthy'ego było u mechanika, podała inną datę. Jonathan Shapiro próbował podważyć wiarę w miłość Rachelle do córki, pokazując selfie, na którym jest uśmiechnięta i wystawia język do obiektywu. Po poinformowaniu ławników, że zrobiła je dzień przed aresztowaniem, zapytał, czy tak wygląda zrozpaczona matka. obrońca McCarthy'ego upublicznił kilkuletnie wpisy z dziennika Rachelle, z których wynikało, że myślała o demonach w kontekście dzieci. Sąd odrzucił

jednak ten dowód, gdyż nie pokrywał się on czasowo ze śmiercią dziewczynki.

Prokurator David Deakin, aby wytłumaczyć ławnikom, dlaczego Rachelle Bond rozbudowywała, a czasami nawet zmieniała swoje zeznania, przedstawił im obraz poważnie uzależnionej od narkotyków kobiety. Dodał, że im dłużej była w areszcie bez dostępu do nich, tym bardziej miała klarowny umysł i była w stanie przypomnieć sobie więcej szczegółów. Dodatkowo początkowe zeznanie Rachelle było niepełne, gdyż zostało przerwane przez jej adwokata Janice Bassil, która poinformowała ją, że nie powinna udzielać dalszych informacji i że kolejne przesłuchanie odbędzie się już w jej obecności. Rachelle Bond pod koniec zeznań powiedziała, że okropnie cierpi po stracie córki, którą bardzo kochała. Dodała, że żałuje i wstydzi się, że ukrywała śmierć Belli, ale było to spowodowane faktem, iż była fizycznie i psychicznie zdominowana przez oskarżonego, który kontrolował ją na każdym kroku i zadbał o to, aby cały czas znajdowała się pod wpływem narkotyków.

Drugiego dnia procesu prokurator wezwał na świadka Michaela Sprinsky'ego, który szczegółowo opowiedział o trwającej od dziesięciu lat obsesji McCarthy'ego na punkcie okultyzmu. Dwunastu członków ławy przysięgłych słuchało o jego przekonaniach, że świat opanowały demony, a on ma moc wypędzania duchów z ludzi i mieszkań.

Jonathan Shapiro zaprezentował na sali sądowej posty, które Rachelle udostępniła na swoim Facebooku. Pokazał między innymi stary post ze zdjęciem opisanym w skrócie: „Jestem takim przyjacielem, który pomoże ci

ukryć zwłoki”. Miało to udowodnić, że jest złą osobą i wiedziała, jak i gdzie ukryć ciało dziecka. Dowód ten miał umniejszyć znaczenie ujawnienia wyników przeszukania telefonu McCarthy’ego, podczas którego odkryto, że wyszukiwał on materiały dotyczące demonów i satanistycznych ofiar z ludzi. Jonathan Shapiro starał się udowodnić, że Rachelle wcale nie bała się Michaela McCarthy’ego. Pokazał esemesy, które wysyłała do niego po śmierci córki, pisała w nich, że go kocha, prosiła o zakup np. papieru toaletowego.

Prokurator wezwał na świadka adwokata B. Hobana, który wiosną 2015 r. rozpatrywał sprawę zaległości za czyny Rachelle Bond. Hoban zeznał, że podczas ostatniego spotkania kobieta wydała mu się wzburzona i początkowa faza spotkania przebiegała w niezbyt przyjaznej atmosferze. Po dłuższej rozmowie, gdy wyznała mu, że jej chłopak Michael McCarthy ją śledzi i kontroluje, zrobiło mu się jej żal. Aby jej pomóc, zapisał na umowie swój prywatny numer telefonu i powiedział, że jeśli jej partner zadzwoni, on potwierdzi, że tu była. Prokurator David Deakin puścił także pierwsze przesłuchanie oskarżonego. Zwrócił sędziemu i ławnikom uwagę na fakt, iż McCarthy wówczas skłamał śledczym, mówiąc, że nie jest w związku z Rachelle. Podkreślił, że choć oskarżony spędził z Bellą tyle czasu, kiedy podczas przesłuchania dowiedział się, że grozi jej niebezpieczeństwo, a może nawet nie żyje, w żaden sposób nie zareagował. Nie zapytał, czy jest bezpieczna lub czy wiedzą, co się mogło jej stać. Dodatkowo prokurator pokazał esemesy, które oskarżony wysyłał do Rachelle po śmierci jej córki. Dwa z nich są warte

wspomnienia: w pierwszym McCarthy ostrzega Bond, by podczas załatwiania spraw związanych z opóźnieniem opłaty za czynsz nie wspominała o Belli, żeby sprawą nie zainteresował się DCF. Drugi, sprzed śmierci dziewczynki, brzmiał: „Za bardzo ją kochamy, żeby pozwolić wampirom być wokół niej”

Jonathan Shapiro te same dowody przedstawił w zupełnie innym świetle. Argumentował, że spokojny głos oskarżonego wynikał z faktu, iż pierwszy raz przesłuchiwany był w szpitalu, gdy znajdował się pod wpływem leków, i z jego słów jasno wynika, że uważał, iż Bella została zabrana przez pracowników opieki społecznej. A ton pierwszego esemesa wskazuje, że pisał o dziewczynce w czasie teraźniejszym, a robił to, ponieważ był pewien, że ona żyje.

Kolejnym mocnym dowodem prokuratury były sygnały z masztów telefonii komórkowej, które znajdowały się w pobliżu miejsca, gdzie zgodnie z zeznaniem Rachelle oskarżony miał wrzucić ciało Belli do zatoki. Maszty połączyły się z numerem telefonu McCarthy'ego dzień po tym, gdy w telewizji pojawiła się informacja, że przyływ wyrzucił na plażę ciało dziecka. Prokurator wykazał, że w ostatnich miesiącach tylko w tym dniu telefon oskarżonego łączył się z tymi masztami.

Jonathan Shapiro starał się wykazać, że nie da się tej drogi odbyć w określonym czasie, co pokazują połączenia z masztami, ale oskarżyciel zbił ten argument, tłumacząc ławnikom, że łączenie się telefonu z masztem jest płynne, zależne od wielu czynników i jak najbardziej było to możliwe.

Kolejnym punktem zapalnym podczas procesu była odnaleziona torba z dwoma stalowymi krążkami, które nakłada się na sztangę. Odkryto je na dnie zatoki w miejscu, które Rachelle wskazała jako to, gdzie Michael McCarthy pozbył się ciała dziecka.

Tej samej firmy, ale nowsze odnaleziono w zakładzie hydraulicznym ojca McCarthy'ego. Obrońca Michaela podważył ten dowód, argumentując, że specjalistom nie udało się określić, jak długo te przedmioty leżały w wodzie, zanim zostały odnalezione. Powołany na świadka brat McCarthy'ego zeznał, że przed zniknięciem Belli zawiózł stare, nieużywane obciążniki do mieszkania Rachelle, aby mogła ich używać do ćwiczeń. Prokurator pokazał zardzewiałe obciążniki i zapytał, która kobieta chciałaby z nimi ćwiczyć, wiedząc, że cała się od nich ubrudzi. Shapiro na każdym etapie procesu przypominał, że DNA Belli Bond nie zostało odnalezione w samochodzie jego klienta. Co więcej ani DNA McCarthy'ego, ani jego odciski palców nie zostały odnalezione na wyłowionej z dna zatoki torbie, obciążnikach, foliach, w które była zawinięta dziewczynka, jej ciele oraz ubraniach, a także kocu i kołderce, w które była zawinięta. Według Jonathana Shapiro dowodzi to, że oskarżony nie zamordował Belli.

Wielu świadków zeznało, że ostatni raz widzieli Bellę w marcu 2015 r., co może oznaczać, że dziewczynka została zabita znacznie wcześniej, niż sugerują zeznania Rachelle. Nie powiodła się próba udowodnienia, że ciało Belli, aby wypłynąć w miejscu, w którym je odnaleziono, musiało być wrzucone w miejscu wskazanym przez Rachelle. Członek zespołu planowania poszukiwań i

ratownictwa Straży Wybrzeża w Bostonie Jay Woodhead zeznał, że mogło dotrzeć tam z wielu miejsc zatoki, także z tego wskazanego przez świadka oskarżenia. Jednym z kluczowych dni procesu był ten, w którym na świadka wezwano naczelnego lekarza sądowego dr. Henry'ego Nielsa. Przeprowadzał on pierwszą sekcję Belli Bond. Zeznał, że odkrył na ciele dziecka siniaki na ramionach, brzuchu, dolnej części pleców i udach, ale obie strony zgodziły się, że niczego one nie dowodzą, gdyż nie sposób określić, jak powstały. Nie stwierdził penetracji. Po ocenie ześlizgnięcia się skóry z części ciała dziewczynki orzekł, że przebywała w wodzie dłuższy czas. Ogólnie z powodu stanu rozkładu ciała nie mógł znaleźć żadnego dowodu, który bezsprzecznie wskazywałby, że Bella została zamordowana. Ostatecznie uznał, że ponieważ nie odnalazł żadnej oznaki choroby, dziewczynka najprawdopodobniej zmarła wskutek uduszenia lub śmiertelnego zaburzenia rytmu serca, które występuje w wyniku silnego uderzenia w obszar bezpośrednio nad sercem. Doktor Henry Niels nie był jednak w stanie udowodnić swojej teorii. Zeznał, że Bella była bardzo duża jak na swój wiek, przez co błędnie go określił. Bardzo często przy omawianiu wyników sekcji pokazuje się zdjęcia ofiary, jednak w przypadku Belli uznano, że są one zbyt drastyczne, aby je upubliczniać.

Obecność nasienia

Podczas procesu zeznawała także pracownica laboratorium kryminalistycznego policji stanu Massachusetts. Abbey Scott była jednym ze specjalistów,

którzy badali znalezione dowody, także szczątki Belli Bond. Przedstawiając w sądzie wyniki badań, zeznała, że na legginsach, w których odnaleziono dziewczynkę, wytypowała dwie plamy, które poddała testom na obecność śliny i nasienia. Próbką pobrana z okolic kolana dała pozytywny wynik na obecność nasienia. Pobrała więc kolejne próbki, w tym jedną z plamy znajdującej się na tylnej części legginsów. Mając do dyspozycji wystarczającą ilość materiału, spróbowała wyekstrahować plemniki, ale wynik był negatywny. Scott zeznała, że przeprowadziła także testy, które miały wykazać, czy Bella Bond była napastowana seksualnie. Otrzymała wynik negatywny dla nasienia, ale pozytywny dla śliny z próbki zlokalizowanej po wewnętrznej stronie uda. Abbey Scott poddała testom także koc w paski zebry, który okrywał dziewczynkę. Oba testy zarówno na obecność nasienia, jak i śliny dały wynik pozytywny. Nie była jednak w stanie powiązać tych próbek z oskarżonym.

Podczas procesu członkowie ławy przysięgłych nie tylko mieli możliwość zapoznać się z dowodami obu stron, ale także autobusem dotarli do wszystkich miejsc związanych ze śmiercią Belli. Po podróży dwanaście osób rozpoczęło obrady. Po dwudziestu trzech godzinach, czwartego dnia procesu, uznali McCarthy'ego za winnego zabójstwa drugiego stopnia, zarekomendowali karę dożywotniego pozbawienia wolności z możliwością wystąpienia o zwolnienie warunkowe po piętnastu latach. 26 czerwca 2017 r. sędzia podtrzymała rekomendacje wyroku, ale przedłużyła okres, po którym McCarthy może wyjść na wolność, do dwudziestu lat^[52].

Michael McCarthy odsiaduje karę w Cedar Junction, w Walpole. Jest to więzienie o zaostrzonym rygorze ze średnią dzienną populacją wynoszącą około ośmiuset mężczyzn.

Rachelle Bond, reprezentowana przez adwokat Janice Bassil, 12 lipca została skazana na dwa lata bezwzględnego pozbawienia wolności i dwa kolejne dwa lata w zawieszeniu. Pierwszą część kary odsiedziała, czekając na proces. Do ośrodka odwykowego miała trafić 27 czerwca, ale z powodu braku wolnego łóżka opuściła areszt 12 lipca 2017 r. Po opuszczeniu ośrodka zwolnienie warunkowe mogło jej być cofnięte, gdyby piła alkohol, zażywała narkotyki lub mieszkała z osobami uzależnionymi. Przez dwa lata miała obowiązek przechodzić testy na obecność narkotyków i postępować zgodnie z zaleceniami psychiatry specjalizującego się w leczeniu uzależnień. Janice Bassil powiedziała w 2017 r., że jej klientka zaczyna od zera. Ma tylko jedną torbę z podstawowymi rzeczami, które zostały uratowane z magazynu. Bassil powiedziała, że wśród tych rzeczy jest para błyszczących różowych butów małej Belli, które mają sentymtalne znaczenie dla jej klientki. Nie wszyscy zgadzali się z wyrokiem, jaki otrzymała matka zamordowanej dziewczynki, ale Dan Conley, który awansował na prokuratora generalnego stanu Massachusetts, gdy rozmawiał z mediami jeszcze podczas trwania procesu, powiedział, że prokuratura nie proponuje układów lekkomyślnie i że uwierzono Rachelle Bond, gdyż jej zeznania pokrywały się z dowodami, do

jakich dotarli śledczy jeszcze przed formalnym zeznaniem mamy Belli oraz po jej przesłuchaniu. Jonathan Shapiro do końca wierzył swojemu klientowi, według niego małeńka Bella Bond faktycznie spotkała w dniu śmierci potwora – własną matkę.

Pogrzeb

Z powodu konieczności przeprowadzenia drugiej sekcji zwłok Bella Bond została pochowana na cmentarzu w Winthrop dopiero 27 listopada 2015 r. Ceremonia na prośbę Rachelle miała charakter prywatny. Dziewczynka spoczęła w grobie obok swojej prababci.

Pochowano ją z kołdrą podarowaną przez Grupę Larsona, która założyła na Facebooku stronę: „Sprawiedliwość dla Belli Bond Amoroso”. Członkowie grupy uszyli kołdrę z kawałków podarowanych z wielu stanów. Na części z nich były wiersze i błogosławieństwa.

Ta sama grupa doprowadziła do tego, że w miejscu, gdzie odnaleziono ciało Belli, po dzień dzisiejszy stoi postawiona na jej cześć figurka małej łani i tablica pamiątkowa.

Po tym jak śledztwo Office of the Child Advocate wykazało błędy w działaniu DCF, administracja zwiększyła finansowanie tej instytucji i zatrudniła trzystu nowych pracowników socjalnych. Aby uhonorować śmierć dziewczynki, powstał projekt Remembering Bella Bond. Został zapoczątkowany przez grupę South Shore Moms, która zaczęła zbierać m.in. ubrania, środki higieniczne i przybory szkolne dla dzieci trafiających do rodzin zastępczych. Sprawa Belli Bond tak samo jak każda, w

której ofiarą jest dziecko, pokazuje, jak ważne jest, aby reagować, gdy jesteśmy świadkami krzywdzenia dziecka. Nigdy nie powinniśmy odwracać wzroku, a jeśli boimy się bezpośredniej konfrontacji, zawsze możemy anonimowo poinformować odpowiednie służby.

OD AUTORKI

Pracę nad książką rozpoczęłam od wybrania spraw kryminalnych, które chciałabym przedstawić. Czysty przypadek sprawił, że większość z nich pochodzi ze Stanów Zjednoczonych. Wybrałam je, gdyż interesuję się nimi od wielu lat i pokazują, jak różne oblicza może mieć „zło”. Dwie z tych spraw: morderstwo Jessie Lunsford i Belli Bond są przedstawione także na moim kanale YouTube – Kartoteka, pozostałe zapewne pojawią się na nim w przyszłości. Napisałam zapewne, gdyż kanał został mi już raz skradziony i nie wiem, czy dane mi będzie rozwijać to miejsce. Jeśli tak, we wrześniu pojawią się na nim materiały poświęcone książce, w tym jeden specjalny ze zdjęciami osób oraz miejsc zbrodni przedstawionych w tej publikacji.

Przygotowując materiały do książki, z powodu ilości pojawiających się w źródłach rozbieżności, musiałam decydować, które informacje powinnam przekazać Czytelnikom. W większości spraw wybór ułatwiały mi dostępne w internecie apelacje lub artykuły i materiały telewizyjne z początkowego etapu dochodzenia. Za przykład podam wzrost Ann Gotlib. W pierwszych artykułach zaraz po zaginięciu dziewczynki podano, że przy wzroście 129,5 cm ważyła 38,55 kg, dziś na stronie The Charley Project widnieje informacja, że Ann miała 155,44 cm wzrostu i ważyła 38,55 kg. Patrząc na zdjęcia

Ann i nie dostrzegając oznak wychudzenia, zdecydowałam, że podam opis z pierwszych artykułów. Z powodu wspomnianych rozbieżności w źródłach najwięcej pracy włożyłam w rozdział poświęcony Sylvii Likens. Na przestrzeni prawie sześćdziesięciu lat powstało wiele artykułów i książek poświęconych zbrodni, jakiej się wobec niej dopuszczono. Niestety wiele z nich podaje różne informacje dotyczące podstawowych, a nawet kluczowych elementów sprawy.

Na forum podanym w źródłach opublikowane są transkrypty z procesu Gertrude Baniszewski. Ponieważ postanowiłam wpleść drobne fragmenty z tego zapisu, chciałam mieć pewność, że istnieją inne dokumenty potwierdzające, że nie są fałszywe. Nie mogłam ich zweryfikować na stronie podanej na forum: www.sylvialikens.com, gdyż dziś po kliknięciu w link otwiera się zapewne piracka strona. Z pomocą przyszły mi jednak dwie książki, jedna napisana przez Johna Deana *House of Evil: The Indiana Torture Slaying*, który uczestniczył w procesie, i druga napisana przez Forresta Bowmana, Jr. *Sylvia: The Likens Trial*, adwokata Johna Baniszewskiego i Coya Hubbarda. Historia Sylvii Likens opisana jest w tak wielu artykułach i książkach, że trudno mi było wyjść poza pewne ramy, mam jednak nadzieję, że udało mi się choć w części przekazać ją tak, jak ja „patrzę” na nią od prawie trzydziestu lat.

Jedną ze spraw nazwaną przez media „Facebookowym morderstwem” wybrałam, gdyż myślę o niej nieustannie już ponad siedem lat. Jest jak wyjęta z powieści science fiction, ale także pokazuje, jak istotne jest poważne traktowanie cyberprzemocy. Pozostałe wybrałam dlatego,

że każda z nich pokazuje, jak ważne jest prawidłowe przeprowadzenie śledztwa, resocjalizacja więźniów, dbanie o bezpieczeństwo, diagnozowanie i leczenie chorób psychicznych, zmienianie prawa tak, aby nas jak najlepiej chroniło. Jak ważne jest, aby nie być obojętnym na krzywdę drugiego człowieka. Zbrodnia jest jednym z czynów, który spotyka się ze szczególnym potępieniem, ale droga do niej bywa długa i skomplikowana. Często na każdym jej etapie można wiele zrobić, aby jej zapobiec.

Jak wspomniałam we wstępie, oddanie tej publikacji w Wasze ręce jest dla mnie wielkim wydarzeniem i mam nadzieję, że niebawem ponownie spotkamy się na łamach stron kolejnej książki.

PODZIĘKOWANIA

Niniejszą książkę zadedykowałam mojemu Tacie w podziękowaniu za to, że zaszczepił we mnie miłość do książek i zainteresował sprawami kryminalnymi. Czwartego dnia walki z COVID-19 zmarł w marcu tego roku, nie doczekawszy chwili, w której spełnia się jedno z moich największych marzeń. Pasją do czytania wspólnie zaraziliśmy moją córkę Maję, której także chciałam podziękować za to, że prowadząc na YouTube kanał Maja K., gdzie skupia się na promowaniu czytelnictwa, przekonała mnie do założenia własnego kanału Kartoteka (początkowo Przekartkowane). Z dużym prawdopodobieństwem, gdyby nie jej pasja i wsparcie, dziś nie celebrowałabym chwili, w której oddaję w Wasze ręce pierwszą książkę. Dziękuję również mojej mamie Bogusi, mężowi Romanowi i synowi Kacprowi, którzy od początku wspierają moje pasje i dopingują mnie do dalszych działań. Dziękuję Kajetanowi Herbetowi za konsultację prawną oraz Jaśmin z kanału YouTube Stanowo.com, której wciągające materiały z serii „Kryminalnie” zainspirowały mnie do stworzenia na moim kanale cyklu „Wokół zbrodni”. Sebastianowi R. za weryfikację części zagranicznych źródeł. Dziękuję również za wsparcie Ani Lince i Paulinie Kujawie, a także wszystkim Widzom, którzy czekają na kolejne materiały na kanale Kartoteka. Dziękuję Tobie, drogi Czytelniku, ta

książka nie powstałaby, gdyby nie Ty, ale chcę Ci szczególnie podziękować za to, że biorąc do ręki książkę *Wokół zbrodni*, przyczyniłeś się do tego, że historie ofiar nie zostaną zapomniane.

Na koniec chciałabym podziękować wszystkim wspierającym osobom pracującym w Wydawnictwie Filia za umożliwienie mi spełnienia jednego z największych marzeń oraz za wsparcie w trakcie jego realizacji.

ŹRÓDŁA

Estibaliz Carranza

„Tiroler Tageszeitung”, „Wiener Kellerleichen – Verdächtige redet über Motive”, [online]: <https://www.tt.com/artikel/4027662/wiener-kellerleichen-verdaechtige-redet-ueber-motive>, 2011, [dostęp: 01.08.2021].

„Tiroler Tageszeitung”, „Kellerleichen: Anklagebehörde geht Vergiftungs-Verdacht nach”, [online]: <https://www.tt.com/artikel/3794509/kellerleichen-anklagebehoerde-geht-vergiftungs-verdacht-nach>, 2011, [dostęp: 01.08.2021].

„Tiroler Tageszeitung”, „Krone muss Eissalon-Besitzerin 5000 Euro Entschädigung zahlen”, [online]: <https://www.tt.com/artikel/3345011/krone-muss-eissalon-besitzerin-5000-euro-entschaedigung-zahlen>, 2011, [dostęp: 01.08.2021].

AGENCIA EFE, „Italia extraditará a Austria a la española sospechosa de doble asesinato”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=v0hrG6HcJsc&ab_channel=AGENCIAEFE, 2011, [dostęp: 01.08.2021].

9news, „Grisly Austrian ice cream parlour to re-open”, [online]: <https://www.9news.com.au/world/grisly->

- [austrian-ice-cream-parlour-to-re-open/902194bd-0062-48a1-8fe1-ab4a0fb559ce](https://www.oe24.at/oesterreich/chronik/austrian-ice-cream-parlour-to-re-open/902194bd-0062-48a1-8fe1-ab4a0fb559ce), 2011, [dostęp: 01.08.2021].
- OE24, „Eis-Lady: Eis-Lady jetzt in Klagenfurt”, [online]: <https://www.oe24.at/oesterreich/chronik/eis-lady-jetzt-in-klagenfurt/32242198>, 2011, [dostęp: 01.08.2021].
- OE24, „Eis-Baronin mit Taxi auf der Flucht”, [online]: <https://www.oe24.at/oesterreich/chronik/eis-baronin-mit-taxi-auf-der-flucht/30899233>, 2011, [dostęp: 01.08.2021].
- OE24, „Eis-Lady hatte doch Komplizen”, [online]: <https://www.oe24.at/welt/leichen-zerstueckelt-und-einbetoniert-wiener-eis-lady-hatte-doch-komplizen/31431178>, 2011, [dostęp: 01.08.2021].
- OE24, „Das sagte «Esti» der Polizei in Udine”, [online]: <https://www.oe24.at/welt/die-aussagen-von-estibaliz-c-das-sagte-sie-der-polizei/31121951>, 2011, [dostęp: 01.08.2021].
- OE24, „Freund von Eis-Lady: Ich Sorge für Kind”, [online]: <https://www.oe24.at/oesterreich/chronik/freund-von-eis-lady-ich-sorge-fuer-kind/33650908>, 2011, [dostęp: 01.08.2021].
- OE24, „Eis-Lady: Ihr letzter Freund spricht”, [online]: <https://www.oe24.at/welt/eis-lady-ihr-letzter-freund-spricht/30971238>, 2011, [dostęp: 01.08.2021].
- OE24, „Eis-Lady nach Klagenfurt überstellt”, [online]: <https://www.oe24.at/oesterreich/chronik/kellerleichen-wien-eis-lady-wird-nach-klagenfurt-ueberstellt/32144099>, 2011, [dostęp: 01.08.2021].
- OE24, „Eis-Baronin engagiert Promi-Anwalt”, [online]: <https://www.oe24.at/oesterreich/chronik/tomanek->

- [macht-das-rennen-eis-baronin-engagiert-promi-anwalt/32772225](https://www.oe24.at/oesterreich/chronik/eis-lady-will-fritzl-gutachterin/32772225), 2011, [dostęp: 01.08.2021].
- OE24, „Eis-Lady will Fritzl-Gutachterin”, [online]: <https://www.oe24.at/oesterreich/chronik/eis-lady-will-fritzl-gutachterin/33078018>, 2011, [dostęp: 01.08.2021].
- OE24, „Esti C.: Freund verspricht ihr ewige Liebe”, [online]: <https://www.oe24.at/oesterreich/chronik/eislady-esti-c-in-u-haft-freund-verspricht-ihr-ewige-liebe/33574666>, 2011, [dostęp: 01.08.2021].
- „Kronen Zeitung”, „Eis-Baronin verrät grausige Details zu den Morden”, [online]: <https://www.krone.at/267449>, 2011, [dostęp: 01.08.2021].
- Imagen Noticias, „Juzgan en Viena a mexicana acusada de descuartizar a ex parejas”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=f3pMOHiPljY&ab_channel=ImagenNoticias, 2012, [dostęp: 01.08.2021].
- Alejandra Silva, „El juicio del Ángel del Hielo en Viena”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=54v84aUSh28&ab_channel=AlejandraSilva, 2015, [dostęp: 01.08.2021].
- Redactia DiasporaTV, „Mordprozess um die Eislady beginnt”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=xJd5q9Qqrgc&ab_channel=RedactiaDiasporaTV, 2012, [dostęp: 01.08.2021].
- EFE in English, „Cold-blooded woman pleads guilty to Ice Cream Murders”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=_N5RWmPiJEU&ab_channel=EFEinEnglish, 2012, [dostęp: 01.08.2021].

Noticias, „Cadena perpetua para la española que descuartizó a dos exparejas en Austria”, [online]: https://www.antena3.com/noticias/mundo/cadena-perpetua-espanola-que-descuartizo-dos-exparejas-austria_2012112257538fad4beb2837bbfdb9e2.html, 2012, [dostęp: 01.08.2021].

9news, „Guilty verdict for Austrian Ice Killer”, [online]: <https://www.9news.com.au/world/guilty-verdict-for-austrian-ice-killer/1c1f9ff6-4378-4449-9d6b-fb17db562e10>, 2012, [dostęp: 01.08.2021].

AGENCIA EFE, „Ante la Justicia la «dama descuartizadora» de Viena”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=o_t1A-yDsRk&ab_channel=AGENCIAEFE, 2012, [dostęp: 01.08.2021].

BBC News, „«Ice cream murder» trial begins in Vienna”, [online]: <https://www.bbc.com/news/av/world-europe-20404548>, 2012, [dostęp: 01.08.2021].

S. Sturdee, „«Cold-blooded» ice cream lady on trial”, [online]: <https://www.news.com.au/world/breaking-news/cold-blooded-ice-cream-lady-on-trial/news-story/c4a714d9972217865d53e25f216e3506>, 2012, [dostęp: 01.08.2021].

ABC Internacional, „La descuartizadora Estibaliz Carranza era «amable y sumisa» con sus examantes”, [online]: https://www.abc.es/internacional/abci-descuartizadora-amable-sumisa-examantes-201211210000_noticia.html, 2012, [dostęp: 01.08.2021].

H. Hanson, „Goidsargi Estibaliz Carranza Zabala Pleads Guilty To Killing Ex-Husband, Boyfriend In Ice Cream

- Parlor”, [online]:
https://www.huffpost.com/entry/estibaliz-carranza-murder-husband-ice-cream-parlor_n_2165849, 2012,
[dostęp: 01.08.2021].
- „Tiroler Tageszeitung”, „Urteil über Estibaliz C. steht kurz bevor”, [online]:
<https://www.tt.com/artikel/5746590/urteil-ueber-estibaliz-c-steht-kurz-bevor>, 2012, [dostęp: 01.08.2021].
- „Tiroler Tageszeitung”, „Geständnis unter Tränen: Estibaliz C. schilderte die Tötungen”, [online]:
<https://www.tt.com/artikel/5729192/gestaendnis-unter-traenen-estibaliz-c-schilderte-die-toetungen>, 2012,
[dostęp: 01.08.2021].
- „Tiroler Tageszeitung”, „Estibaliz C. – Eisbaronin tötete ihre Freunde eiskalt”, [online]:
<https://www.tt.com/artikel/5731378/estibaliz-c-eisbaronin-toetete-ihre-freunde-eiskalt>, 2012, [dostęp: 01.08.2021].
- „Tiroler Tageszeitung”, „Kellerleichen: Gerichtsmediziner schockte mit Leichenfotos”, [online]:
<https://www.tt.com/artikel/5741144/kellerleichen-gerichtsmediziner-schockte-mit-leichenfotos>, 2012,
[dostęp: 01.08.2021].
- „Tiroler Tageszeitung”, „Die Eis-Lady und das betonierte Grab im Keller”, [online]:
<https://www.tt.com/artikel/5706383/die-eis-lady-und-das-betonierte-grab-im-keller>, 2012, [dostęp: 01.08.2021].
- „Tiroler Tageszeitung”, „Ex-Liebhaber und Trauzeugen von Estibaliz C. im Zeugenstand”, [online]:

- <https://www.tt.com/artikel/5734877/ex-liebhaber-und-trauzeuge-von-estibaliz-c-im-zeugenstand>, 2012, [dostęp: 01.08.2021].
- „Tiroler Tageszeitung”, „Estibaliz C. vorübergehend nach Linz verlegt”, [online]: <https://www.tt.com/artikel/4368954/estibaliz-c-voruebergehend-nach-linz-verlegt>, 2012, [dostęp: 01.08.2021].
- „Tiroler Tageszeitung”, „Gutachterin hält Estibaliz C. für brandgefährlich”, [online]: <https://www.tt.com/artikel/5415499/gutachterin-haelt-estibaliz-c-fuer-brandgefuehrlich>, 2012, [dostęp: 01.08.2021].
- „Tiroler Tageszeitung”, „Estibaliz C. möchte ihren Sohn wochenweise sehen”, [online]: <https://www.tt.com/artikel/4173166/estibaliz-c-moechte-ihren-sohn-wochenweise-sehen>, 2012, [dostęp: 01.08.2021].
- „Tiroler Tageszeitung”, „Estibaliz C. durfte erstmals ihr Kind sehen”, [online]: <https://www.tt.com/artikel/4249462/estibaliz-c-durfte-erstmals-ih-kind-sehen>, 2012, [dostęp: 01.08.2021].
- „Tiroler Tageszeitung”, „Eissalonbesitzerin will Kindvater im Gefängnis heiraten”, [online]: <https://www.tt.com/artikel/4122799/eissalonbesitzerin-will-kindvater-im-gefaengnis-heiraten>, 2012, [dostęp: 01.08.2021].
- „Tiroler Tageszeitung”, „Skelettfunde in Wien keine Seltenheit“, [online]: <https://www.tt.com/artikel/4652113/skelettfunde-in-wien-keine-seltenheit>, 2012, [dostęp: 01.08.2021].

- „Tiroler Tageszeitung“, „Kindsvater: „Estibaliz durfte ihr Baby nicht mal kurz anschauen“, [online]: <https://www.tt.com/artikel/4169709/kindsvater-estibaliz-durfte-ihr-baby-nicht-mal-kurz-anschauen>, 2012, [dostęp: 01.08.2021].
- WIEN ORF, „Kellerleichen: Gatte sagt nicht aus“, [online]: <https://wien.orf.at/v2/news/stories/2559652/>, 2012, [dostęp: 01.08.2021].
- WIEN ORF, „Leichen im Keller – eine Chronologie“, [online]: <https://wien.orf.at/v2/news/stories/2501035/>, 2012, [dostęp: 01.08.2021].
- „Kurier“, „Die Esti tat alles, um zu gefallen“, [online]: <https://kurier.at/chronik/wien/die-esti-tat-alles-um-zu-gefallen/1.321.902>, 2012, [dostęp: 01.08.2021].
- „Kurier“, „Das Geständnis der Estibaliz Carranza“, [online]: <https://kurier.at/chronik/wien/das-gestaendnis-der-estibaliz-carranza/1.263.891>, 2012, [dostęp: 01.08.2021].
- „Kurier“, „Estibaliz C. als «tickende Zeitbombe»“, [online]: <https://kurier.at/chronik/oesterreich/estibaliz-c-als-tickende-zeitbombe/1.183.109>, 2012, [dostęp: 01.08.2021].
- „Kurier“, „Estibaliz C.: Kein Sex in der Josefstadt“, [online]: <https://kurier.at/chronik/wien/estibaliz-c-kein-sex-in-der-josefstadt/772.747>, 2012, [dostęp: 01.08.2021].
- „Kurier“, „Estibaliz C. würde wieder töten“, [online]: <https://kurier.at/chronik/wien/estibaliz-c-wuerde-wieder-toeten/792.508>, 2012, [dostęp: 01.08.2021].
- „Tiroler Tageszeitung“, „Baby von Estibaliz C. nach Spanien gebracht“, [online]:

- <https://www.tt.com/artikel/4587674/baby-von-estibaliz-c-nach-spanien-gebracht>, 2012, [dostęp: 01.08.2021].
- OE24, „Esti im Frauen-Knast”, [online]: <https://www.oe24.at/oesterreich/chronik/esti-im-frauen-knast/88843306>, 2012, [dostęp: 01.08.2021].
- OE24, „So verteidige ich die Eis-Lady”, [online]: <https://www.oe24.at/oesterreich/chronik/so-verteidige-ich-die-eis-lady/71464309>, 2012, [dostęp: 01.08.2021].
- OE24, „Eis-Lady spritzte sich Botox”, [online]: <https://www.oe24.at/oesterreich/chronik/eis-lady-spritzte-sich-botox/85621298>, 2012, [dostęp: 01.08.2021].
- OE24, „So liefen die Plädoyers”, [online]: <https://www.oe24.at/oesterreich/chronik/so-liefen-die-plaedoyers/85892908>, 2012, [dostęp: 01.08.2021].
- OE24, „Eis-Lady kämpft um ihr Baby”, [online]: <https://www.oe24.at/oesterreich/chronik/eis-lady-kaempft-um-ihr-baby/52596883>, 2012, [dostęp: 01.08.2021].
- OE24, „Die Befragung der italienischen Zeugen”, [online]: <https://www.oe24.at/oesterreich/chronik/die-befragung-der-italienischen-zeugen/85618967>, 2012, [dostęp: 01.08.2021].
- OE24, „Eislady: Geheim-Training für Prozess”, [online]: <https://www.oe24.at/oesterreich/chronik/eislady-geheim-training-fuer-prozess/85151443>, 2012, [dostęp: 01.08.2021].
- OE24, „Esti sitzt Strafe in Schwarzaub ab”, [online]: <https://www.oe24.at/oesterreich/chronik/esti-sitzt-strafe-in-schwarzau-ab/85891316>, 2012, [dostęp: 01.08.2021].

- OE24, „So lief der Prozess“, [online]: <https://www.oe24.at/oesterreich/chronik/so-lief-der-prozess/85903841>, 2012, [dostęp: 01.08.2021].
- OE24, „Eis-Lady: Hier bringt ihr Mama das Baby“, [online]: <https://www.oe24.at/oesterreich/chronik/eis-lady-hier-bringt-ihr-mama-das-baby/54845594>, 2012, [dostęp: 01.08.2021].
- OE24, „Erst Punsch, dann tötete die Eis-Lady“, [online]: <https://www.oe24.at/oesterreich/chronik/erst-punsch-dann-toetete-die-eis-lady/85498997>, 2012, [dostęp: 01.08.2021].
- OE24, „Eis-Lady: Hochzeit zu Ostern“, [online]: <https://www.oe24.at/oesterreich/chronik/eis-lady-hochzeit-zu-ostern/60243183>, 2012, [dostęp: 01.08.2021].
- OE24, „Eis-Lady: Vater belastet Jugendamt“, [online]: <https://www.oe24.at/oesterreich/chronik/fall-estibaliz-in-wien-vater-des-babys-belastet-jugendamt/53291173>, 2012, [dostęp: 01.08.2021].
- OE24, „Eis-Lady: «Alles war voll mit Blut»“, [online]: <https://www.oe24.at/oesterreich/chronik/eis-lady-alles-war-voll-mit-blut/71374308>, 2012, [dostęp: 01.08.2021].
- OE24, „Arsen-Witwe kommt in Esti-Knast“, [online]: <https://www.oe24.at/oesterreich/chronik/arsen-witwe-kommt-in-esti-knast/101007794>, 2013, [dostęp: 01.08.2021].
- ABC Internacional, „No pido perdón. Maté a dos hombres a los que una vez amé“, [online]: <https://www.abc.es/internacional/20141116/abci-estibaliz-carranza-asesina-helado-201411161254.html?>

- [ref=https%3A%2F%2Fwww.google.com%2F](https://www.google.com/), 2014, [dostęp: 01.08.2021].
- „Kurier”, „Die Memoiren der Eislady”, [online]: <https://kurier.at/chronik/wien/meine-zwei-leben-die-memoiren-der-eislady/97.062.087>, 2014, [dostęp: 01.08.2021].
- M. Piggott, „«Ice Cream Killer» Estibaliz Carranza Publishes Memoir Describing her Horrific Crimes”, [online]: <https://www.ibtimes.co.uk/ice-cream-killer-estibaliz-carranza-publishes-memoir-describing-her-horrific-crimes-1475063>, 2014, [dostęp: 01.08.2021].
- B. Bell, „«Ice cream» killer Carranza publishing memoirs”, [online]: <https://www.bbc.com/news/world-europe-30056611>, 2014, [dostęp: 01.08.2021].
- OE24, „Hollywood ganz heiß auf Eislady im TV”, [online]: <https://www.oe24.at/oesterreich/chronik/wien/hollywood-ganz-heiss-auf-eislady/166801206>, 2014, [dostęp: 01.08.2021].
- OE24, „Esti: 1. Foto aus der Zelle”, [online]: <https://www.oe24.at/oesterreich/chronik/niederosterreich/esti-1-foto-aus-der-zelle/168757387>, 2014, [dostęp: 01.08.2021].
- OE24, „Estibaliz Carranza über ihre zwei Leben”, [online]: <https://www.news.at/a/estibaliz-carranza-meine-zwei-leben>, 2014, [dostęp: 01.08.2021].
- C. Pachner, „Estibaliz Carranza über ihre zwei Leben”, [online]: <https://www.news.at/a/estibaliz-carranza-meine-zwei-leben>, 2014, [dostęp: 01.08.2021].
- M. Leidig, „Ice Cream Killer: Beautiful murderess shot two men in head and cut up bodies”, [online]: <https://www.mirror.co.uk/news/real-life-stories/ice->

- [cream-killer-beautiful-murderess-4671600](#), 2014, [dostęp: 01.08.2021].
- E. Carranza, M. Prewein, *Meine zwei Leben: Die wahre Geschichte der Eislady*, Wyd. edition a, 2014.
- „Tiroler Tageszeitung”, „«Eislady» Estibaliz C. in Maßnahmenabteilung verlegt”, [online]: <https://www.tt.com/artikel/10759237/eislady-estibaliz-c-in-massnahmenabteilung-verlegt>, 2015, [dostęp: 01.08.2021].
- OE24, „Eis-Lady: «Ich werde gemobbt»”, [online]: <https://www.oe24.at/oesterreich/chronik/eis-lady-ich-werde-gemobbt/212116855>, 2015, [dostęp: 01.08.2021].
- OE24, „Liebesbriefe für die «Eis-Lady»”, [online]: <https://www.oe24.at/oesterreich/chronik/wien/liebesbrief-e-fuer-die-eis-lady/211196510>, 2015, [dostęp: 01.08.2021].
- OE24, „Razzia: Handy in Estis Zelle”, [online]: <https://www.oe24.at/oesterreich/chronik/niederoesterreich/razzia-handy-in-estis-zelle/177663215>, 2015, [dostęp: 01.08.2021].
- OE24, „«Eis-Lady» will nach Spanien”, [online]: <https://www.oe24.at/oesterreich/chronik/wien/eis-lady-will-nach-spanien/212153298>, 2015, [dostęp: 01.08.2021].
- OE24, „Esti kämpft um Liebe in Kuschelzelle”, [online]: <https://www.oe24.at/oesterreich/chronik/esti-kaempft-um-liebe-in-kuschelzelle/208763239>, 2015, [dostęp: 01.08.2021].
- OE24, „Eislady kommt in Horrorknast”, [online]: <https://www.oe24.at/oesterreich/chronik/eislady-kommt>

- [in-horrorknast/260423175](#), 2016, [dostęp: 01.08.2021].
„Tiroler Tageszeitung”, „Bald auch geistig abnorme Straftäterinnen in Asten? Prüfung läuft”, [online]: <https://www.tt.com/artikel/11950863/bald-auch-geistig-abnorme-straftaeterinnen-in-asten-pruefung-laeuft>, 2016, [dostęp: 01.08.2021].
- „Tiroler Tageszeitung”, „Estibaliz C. soll in die Sonderanstalt nach Asten verlegt werden”, [online]: <https://www.tt.com/artikel/11949845/estibaliz-c-soll-in-die-sonderanstalt-nach-asten-verlegt-werden>, 2016, [dostęp: 01.08.2021].
- Salomon Bernhard, *Zelle 14*, Wyd. edition a, 2018.
- „New York Daily News”, „Female «Ice Cream Killer» Being Moved To All Male Prison”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=GWaymELeuEo&ab_channel=NewYorkDailyNews, 2017, [dostęp: 01.08.2021].
- OE24, „Eislady zieht in Psychoknast”, [online]: <https://www.oe24.at/oesterreich/chronik/eislady-zieht-in-psychoknast/265205155>, 2017, [dostęp: 01.08.2021].
- OE24, „So lebt «Esti» in ihrer Psycho-Haft”, [online]: <https://www.oe24.at/oesterreich/chronik/so-lebt-esti-in-ihrer-psycho-haft/307230235>, 2017, [dostęp: 01.08.2021].
- OE24, „Eislady kostet uns 160 Euro pro Tag”, [online]: <https://www.oe24.at/oesterreich/chronik/eislady-kostet-uns-160-euro-pro-tag/265942412>, 2017, [dostęp: 01.08.2021].
- OE24, „Neuer Wirbel um Eislady”, [online]: <https://www.oe24.at/oesterreich/chronik/neuer-wirbel-um-eislady/286098220>, 2017, [dostęp: 01.08.2021].

OE24, „Mitgefangene: So war meine Zeit mit «Esti»”, [online]:

<https://www.oe24.at/oesterreich/chronik/mitgefangene-so-war-meine-zeit-mit-esti/295686889>, 2017, [dostęp: 01.08.2021].

J. Robinson, „Austria’s «ice cream killer» who murdered her husband and lover and stored them in a freezer will be moved to an all-MALE psychiatric hospital”, [online]: <https://www.dailymail.co.uk/news/article-4131214/Woman-dubbed-ice-cream-killer-moved-MALE-hospital.html>, 2017, [dostęp: 01.08.2021].

„Tiroler Tageszeitung”, „Doppelmörderin Estibaliz C. nach Asten in Sonderanstalt verlegt”, [online]: <https://www.tt.com/artikel/13625749/doppelmoerderin-estibaliz-c-nach-asten-in-sonderanstalt-verlegt>, 2017, [dostęp: 01.08.2021].

„Tiroler Tageszeitung”, „Doppelmörderin Estibaliz C. offenbar nach Asten verlegt”, [online]: <https://www.tt.com/artikel/13625376/doppelmoerderin-estibaliz-c-offenbar-nach-asten-verlegt>, 2017, [dostęp: 01.08.2021].

„Tiroler Tageszeitung”, „Künftig auch geistig abnorme Straftäterinnen in Asten”, [online]: <https://www.tt.com/artikel/12485268/kuenftig-auch-geistig-abnorme-straftaeterinnen-in-asten>, 2017, [dostęp: 01.08.2021].

„Tiroler Tageszeitung”, „«Eislady» in NÖ Justizanstalt bedroht: Prozess in Wiener Neustadt”, [online]: <https://www.tt.com/artikel/12637907/eislady-in-noe-justizanstalt-bedroht-prozess-in-wiener-neustadt>, 2017, [dostęp: 01.08.2021].

- L. Eustachewich, J. Schram, „«Ice cream killer» is so dangerous, she's headed to a men's prison", [online]: <https://nypost.com/2017/01/17/dangerous-ice-cream-killer-being-moved-to-mens-prison/>, 2017, [dostęp: 01.08.2021].
- L. Eustachewich, J. Schram, „«Ice Lady» aka Ice Cream Killer Estibaliz Carranza moved to men's prison in Austria", [online]: <https://www.news.com.au/world/europe/ice-lady-aka-ice-cream-killer-estibaliz-carranza-moved-to-mens-prison-in-austria/news-story/60b67ffbfec2c2d2b1c0b93d0b43034>, 2017, [dostęp: 01.08.2021].
- OE24.TV, „Eislady: Die Scheidung ist durch", [online]: https://www.youtube.com/watch?v=prdmFVIHeyQ&ab_channel=OE24.TV, 2018, [dostęp: 01.08.2021].
- „Kronen Zeitung", „Doppelmörderin Esti C. will einen neuen Namen", [online]: <https://www.krone.at/1831107>, 2018, [dostęp: 01.08.2021].
- „Tiroler Tageszeitung", „Sex in Vollzugsanstalt – Justiz stellt Buch von «Eislady» infrage", [online]: <https://www.tt.com/artikel/15035099/sex-in-vollzugsanstalt-justiz-stellt-buch-von-eislady-infrage>, 2018, [dostęp: 01.08.2021].
- „Tiroler Tageszeitung", „Verurteilte Doppelmörderin Estibaliz C. lässt sich scheiden", [online]: <https://www.tt.com/artikel/14733459/verurteilte-doppelmoerderin-estibaliz-c-laesst-sich-scheiden>, 2018, [dostęp: 01.08.2021].

- OE24, „Eis-Lady: «Hochzeit muss warten» im TV”, [online]: <https://www.oe24.at/oesterreich/chronik/eis-lady-hochzeit-muss-warten/349588000>, 2018, [dostęp: 01.08.2021].
- OE24, „Jetzt soll «Eislady» in die Kinos kommen”, [online]: <https://www.oe24.at/oesterreich/chronik/jetzt-soll-eislady-in-die-kinos-kommen/348338366>, 2018, [dostęp: 01.08.2021].
- OE24, „Doppelmörderin «Esti» über ihren ersten Sex nach acht Jahren Knast”, [online]: <https://www.oe24.at/oesterreich/chronik/doppelhoerderin-esti-ueber-ihren-ersten-sex-nach-acht-jahren-knast/347986194>, 2018, [dostęp: 01.08.2021].
- OE24, „Sex-Eklat: «Eislady» kommt in anderes Gefängnis”, [online]: <https://www.oe24.at/oesterreich/chronik/wien/sex-eklat-eislady-kommt-in-anderes-gefaengnis/356812201>, 2018, [dostęp: 01.08.2021].
- OE24, „Eislady wird Fall fürs Parlament”, [online]: <https://www.oe24.at/oesterreich/chronik/eislady-wird-fall-fuers-parlament/348224109>, 2018, [dostęp: 01.08.2021].
- OE24, „«Esti» zerstört Fernseher im Gefängnis”, [online]: <https://www.oe24.at/oesterreich/chronik/oberoesterreich/esti-zerstoert-fernseher-im-gefaengnis/356965803>, 2018, [dostęp: 01.08.2021].
- OE24, „Eislady: Zicken-Alarm hinter Gittern”, [online]: <https://www.oe24.at/oesterreich/chronik/eislady-zicken-alarm-hinter-gittern/357369044>, 2018, [dostęp: 01.08.2021].

- OE24, „Esti geschieden: So viel muss ihr Ex zahlen”, [online]: <https://www.oe24.at/oesterreich/chronik/esti-geschieden-so-viel-muss-ihr-ex-zahlen/349336771>, 2018, [dostęp: 01.08.2021].
- OE24.TV, „Fellner! Live: Interview mit Astrid Wagner zur «Eislady»”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=e_xdEckMA1o&ab_channel=OE24.TV, 2018, [dostęp: 01.08.2021].
- OE24.TV, „Fellner! Live: Der Autor des Eislady-Buches”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=DqPPt0wkOeY&ab_channel=OE24.TV, 2018, [dostęp: 01.08.2021].
- OE24.TV, „Fall Eislady: Anwältin Astrid Wagner spricht über die neuesten Entwicklungen”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=wNDnSorZXA8&ab_channel=OE24.TV, 2018, [dostęp: 01.08.2021].
- S. Bernhard, *Zelle 14: Die wahre Geschichte der Liebe zwischen der Mörderin Estibaliz Carranza, bekannt als „Eislady”, und einem Mithäftling*, Wyd. edition a GmbH, 2018.
- OE24, „Trennung: Die Eis-Lady ist wieder Single im TV”, [online]: <https://www.oe24.at/oesterreich/chronik/trennung-die-eis-lady-ist-wieder-single/389141891>, 2019, [dostęp: 01.08.2021].
- OE24, „Estibaliz C. Letzte Geheimnisse der «Eislady» im TV”, [online]: <https://www.oe24.at/leute/tv/estibaliz-c-letzte-geheimnisse-der-eislady-im-tv/454564308>, 2020, [dostęp: 01.08.2021].

„Kronen Zeitung“, „Keine Hochzeit: Doppelmörderin Esti wieder Single“, [online]: <https://www.krone.at/1961766>, 2019, [dostęp: 01.08.2021].

OE24, „Eis-Lady kommt nie wieder frei“, [online]: <https://www.oe24.at/oesterreich/chronik/prozess-gegen-estibaliz-c-das-urteil-lautet-lebenslang-fotos-video/85818501>, 2021, [dostęp: 01.08.2021].

OE24, „Die spektakulärsten Mordfälle Österreichs“, [online]: <https://www.oe24.at/businesslive/die-spektakulaersten-mordfaelle-oesterreichs/459980545>, 2021, [dostęp: 01.08.2021].

A. Sedlak-Hevener, „11 Disturbing And Gruesome Facts About Estibaliz Carranza, The Ice Cream Killer“, [online]: <https://www.ranker.com/list/estibaliz-carranza-facts/amandasedlakhevener>, 2021, [dostęp: 01.08.2021]

FOX 13 Tampa Bay, „Double-murder suspect, defending himself, screams opening statements at jury“, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=L0wNPsxID0w&ab_channel=FOX13TampaBay, 2021, [dostęp: 01.08.2021].

Jenelle Potter

M. McLaughlin, „Facebook Defriending Murder: Jenelle Potter, Daughter Of Accused Killer, Had History Of Cyber Fights“, [online]: https://www.huffpost.com/entry/jenelle-potter-facebook-fight_n_1266844, 2012, [dostęp: 01.08.2021].

„Daily Mail“, „Gunned down over a Facebook snub: The couple «shot dead by a father... because they defriended his daughter on social networking site»“,

[online]: <https://www.dailymail.co.uk/news/article-2098583/Father-60-charged-murder-shot-dead-couple-defriended-daughter-Facebook.html>, 2012, [dostęp: 01.08.2021].

The Tomahawk, „Curd and Potter indicted by Grand Jury”, [online]: <https://www.thetomahawk.com/local-news/curd-and-potter-indicted-by-grand-jury/>, 2012, [dostęp: 01.08.2021].

The Tomahawk, „Potter and Curd bonds set at \$1.5 million each”, [online]: <https://www.thetomahawk.com/local-news/potter-and-curd-bonds-set-at-1-5-million-each/>, 2012, [dostęp: 01.08.2021].

The Tomahawk, „BILLIE JEAN HAYWORTH”, [online]: <https://www.thetomahawk.com/obits/billie-jean-hayworth/>, 2012, [dostęp: 01.08.2021].

The Tomahawk, „Barbara Potter arrested in «Facebook murders» case”, [online]: <https://www.thetomahawk.com/local-news/barbara-potter-arrested-in-facebook-murders-case/>, 2012, [dostęp: 01.08.2021].

The Tomahawk, „Barbara Potter arrested for tampering with evidence in «Facebook murders» investigation”, [online]: <https://www.thetomahawk.com/local-news/barbara-potter-arrested-for-tampering-with-evidence-in-facebook-murders-investigation/>, 2012, [dostęp: 01.08.2021].

The Tomahawk, „Facebook murder victim’s family criticizes Sheriff Reece”, [online]: <https://www.thetomahawk.com/local-news/facebook-murder-victims-family-criticizes-sheriff-reece/>, 2012, [dostęp: 01.08.2021].

The Tomahawk, „Murder investigation continues, court documents reveal tumultuous history”, [online]: <https://www.thetomahawk.com/local-news/murder-investigation-continues-court-documents-reveal-tumultuous-history/>, 2012, [dostęp: 01.08.2021].

The Tomahawk, „Two local deaths being investigated”, [online]: <https://www.thetomahawk.com/local-news/two-local-deaths-being-investigated/>, 2012, [dostęp: 01.08.2021].

The Tomahawk, „Potter, Curd make court appearance”, [online]: <https://www.thetomahawk.com/local-news/potter-curd-make-court-appearance/>, 2012, [dostęp: 01.08.2021].

The Tomahawk, „Updates on criminal court cases in Johnson County”, [online]: <https://www.thetomahawk.com/local-news/updates-on-criminal-court-cases-in-johnson-county/>, 2012, [dostęp: 01.08.2021].

The Tomahawk, „Criminal court case updates”, [online]: <https://www.thetomahawk.com/local-news/criminal-court-case-updates/>, 2012, [dostęp: 01.08.2021].

The Tomahawk, „Johnson County Criminal Court update”, [online]: <https://www.thetomahawk.com/local-news/johnson-county-criminal-court-update/>, 2012, [dostęp: 01.08.2021].

The Tomahawk, „Potter, Curd charged with first degree murder of Payne, Hayworth”, [online]: <https://www.thetomahawk.com/local-news/potter-curd-charged-with-first-degree-murder-of-payne-hayworth/>, 2012, [dostęp: 01.08.2021].

The Tomahawk, „BILLY CLAY PAYNE”, [online]: <https://www.thetomahawk.com/obits/billy-clay-payne>, 2012, [dostęp: 01.08.2021]

The Tomahawk, „Murder investigation continues, court documents reveal tumultuous history”, [online]: <https://www.thetomahawk.com/local-news/murder-investigation-continues-court-documents-reveal-tumultuous-history/>, 2012, [dostęp: 01.08.2021].

L. Hilliard, „Potter guilty on two counts of First Degree Murder”, [online]: <https://www.thetomahawk.com/local-news/potter-guilty-on-two-counts-of-first-degree-murder/>, 2013, [dostęp: 01.08.2021].

L. Hilliard, „Marvin Potter given two life sentences”, [online]: <https://www.thetomahawk.com/local-news/marvin-potter-given-two-life-sentences/>, 2013, [dostęp: 01.08.2021].

L. Hilliard, „Day four of the Marvin Potter trial includes several witness testimonies”, [online]: <https://www.thetomahawk.com/local-news/day-four-of-the-marvin-potter-trial-includes-several-witness-testimonies/>, 2013, [dostęp: 01.08.2021].

L. Hilliard, „Mother and daughter charged in Payne, Hayworth deaths”, [online]: <https://www.thetomahawk.com/local-news/mother-and-daughter-charged-in-payne-hayworth-deaths/>, 2013, [dostęp: 01.08.2021].

The Tomahawk, „Barbara and Janelle Potter charged in „Facebook Murders””, [online]: <https://www.thetomahawk.com/local-news/barbara-and-janelle-potter-charged-in-facebook-murders/>, 2013, [dostęp: 01.08.2021].

The Tomahawk, „Potter’s trial to be held in Washington County”, [online]: <https://www.thetomahawk.com/local-news/potters-trial-to-be-held-in-washington-county/>, 2013, [dostęp: 01.08.2021].

The Tomahawk „Marvin Potter trial is underway”, [online]: <https://www.thetomahawk.com/local-news/marvin-potter-trial-is-underway/>, 2013, [dostęp: 01.08.2021].

The Tomahawk, „Potter to serve two life sentences”, [online]: <https://www.thetomahawk.com/local-news/potter-to-serve-two-life-sentences/>, 2013, [dostęp: 01.08.2021].

The Tomahawk, „Facebook murder trials set for January”, [online]: <https://www.thetomahawk.com/local-news/facebook-murder-trials-set-for-january/>, 2014, [dostęp: 01.08.2021].

The Tomahawk, „Marvin Potter denied new trial; other defendants to be tried together April 13th”, [online]: <https://www.thetomahawk.com/local-news/marvin-potter-denied-new-trial-other-defendants-to-be-tried-together-april-13th/>, 2014, [dostęp: 01.08.2021].

The Tomahawk, „Judge says Potters/Curd trial will remain in Washington County”, [online]: <https://www.thetomahawk.com/local-news/judge-says-potters-curd-trial-will-remain-in-washington-county/>, 2014, [dostęp: 01.08.2021].

J. Diaz, A. Valienete, „Convicted Tennessee Woman Denies Wanting Couple Dead After Social Media Feud”, [online]: <https://abcnews.go.com/US/convicted-tennessee-woman-denies-wanting-couple-dead-social/story?id=34370841>, 2015, [dostęp: 01.08.2021].

- L. Hilliard, „Online threats should always be taken seriously”, [online]: <https://www.thetomahawk.com/uncategorized/online-threats-should-always-be-taken-seriously/>, 2015, [dostęp: 01.08.2021].
- L. Hilliard, „State closes in on Potter women”, [online]: <https://www.thetomahawk.com/local-news/state-closes-in-on-potter-women/>, 2015, [dostęp: 01.08.2021].
- L. Hilliard, „Potter women guilty on all charges, life sentence for both”, [online]: <https://www.thetomahawk.com/local-news/potter-women-guilty-on-all-charges-life-sentence-for-both/>, 2015, [dostęp: 01.08.2021].
- L. Hilliard, „Judge denies motions by Potters for new trial and barring of book publication”, [online]: <https://www.thetomahawk.com/local-news/judge-denies-motions-by-potters-for-new-trial-and-barring-of-book-publication/>, 2015, [dostęp: 01.08.2021].
- L. Hilliard, „Potter women to serve two concurrent life sentences; Curd pleads guilty, gets 25 years with possibility of parole in 7.5”, [online]: <https://www.thetomahawk.com/local-news/potter-women-to-serve-two-concurrent-life-sentences-curd-pleads-guilty-gets-25-years-with-possibility-of-parole-in-7-5/>, 2015, [dostęp: 01.08.2021].
- The Tomahawk, „ADA Brooks’ book about the Facebook Murders goes on sale in February”, [online]: <https://www.thetomahawk.com/local-news/ada-brooks-book-about-the-facebook-murders-goes-on-sale-in-february/>, 2015, [dostęp: 01.08.2021].

WCYB News, „Guilty on all counts in Potter double-murder trial”, [online]: <https://wcyb.com/news/tennessee-news/guilty-on-all-counts-in-potter-double-murder-trial>, 2015, [dostęp: 01.08.2021].

J. Diaz, A. Valiente, „Convicted Tennessee Woman Denies Wanting Couple Dead After Social Media Feud”, 2015, [online]: <https://abcnews.go.com/US/convicted-tennessee-woman-denies-wanting-couple-dead-social/story?id=34370841> [dostęp: 01.08.2021].

J. Diaz, A. Valiente, „How a Social Media Feud Led to the Murder of a Young Tennessee Couple”, 2015, [online]: <https://abcnews.go.com/US/social-media-feud-led-murder-young-tennessee-couple/story?id=34346840>, [dostęp: 01.08.2021].

NESWS WCYS 5, „Guilty on all counts in Potter double-murder trial”, 2015, [online]: <https://wcyb.com/news/tennessee-news/guilty-on-all-counts-in-potter-double-murder-trial>, [dostęp: 01.08.2021].

A. Klausner, „«I never wished them dead»: Weeping killer begs for forgiveness over elaborate «catfish» where she posed as a male CIA agent and encouraged the murder of a young couple”, 2015, [online]: <https://www.dailymail.co.uk/news/article-3267234/Woman-denies-elaborate-catfishing-scheme-posed-male-CIA-agent-got-father-shoot-couple-obsessed-claimed-bullied-her.html>, [dostęp: 01.08.2021].

D. Brooks, *Too Pretty To Live: The Catfishing Murders of East Tennessee*, Wyd. Diversion Books, 2016.

IN THE COURT OF CRIMINAL APPEALS OF TENNESSEE AT KNOXVILLE, „STATE OF TENNESSEE v. MARVIN E. POTTER, JR.”, [online]: https://www.tncourts.gov/sites/default/files/pottermarvin_opn_3.pdf, 2016, [dostęp: 01.08.2021].

G. Schoales, „Woman posing as CIA agent convinces parents to kill Facebook friends”, [online]: <https://www.news.com.au/lifestyle/real-life/true-stories/woman-posing-as-cia-agent-convinces-parents-to-kill-facebook-friends/news-story/97c3d72e7447b4c66be3d364aeab5106>, 2016, [dostęp: 01.08.2021].

WJHL, „TN appeals court upholds Marvin Potter’s conviction in Facebook killings”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=DcPcwKQe-ME&ab_channel=WJHL, 2016, [dostęp: 01.08.2021].

Oxygen, „#killerpost: Episode 1 Preview: Payne and Potter | Oxygen”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=fyKAjsJKvQ0&ab_channel=Oxygen, 2016, [dostęp: 01.08.2021].

B. Thomas, „Barbara Potter’s appeal of her conviction in the Facebook murders on hold”, [online]: <https://www.thetomahawk.com/featured-news/barbara-potters-appeal-of-her-conviction-in-the-facebook-murders-on-hold/>, 2016, [dostęp: 01.08.2021].

B. Thomas, „Appeals Court upholds ruling in Marvin «Buddy» Potter trial”, [online]: <https://www.thetomahawk.com/local-news/appeals->

[court-upholds-ruling-in-marvin-buddy-potter-trial/](#), 2016, [dostęp: 01.08.2021].

The Tomahawk, „ADA Brooks says book just started flowing out”, [online]: <https://www.thetomahawk.com/local-news/ada-brooks-says-book-%C2%91just-started-flowing-out%C2%92/>, 2016, [dostęp: 01.08.2021].

WJHL, „Defense attorneys for women at center of «Facebook murders» ask for new trial”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=QwqO82a2DoU&ab_channel=WJHL, 2017, [dostęp: 01.08.2021].

WJHL, „Sullivan County District Attorney taking over «Facebook murders» case”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=zIVxLZaDI7c&ab_channel=WJHL, 2017, [dostęp: 01.08.2021].

B. Thomas, „Decision on new Potter trial still three months away”, [online]: <https://www.thetomahawk.com/uncategorized/decision-on-new-potter-trial-still-three-months-away/>, 2017, [dostęp: 01.08.2021].

WJHL, „Tenn. Supreme Court censures assistant Carter Co. district attorney over «Facebook Murders» book”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=l5Ja2oWxzjY&ab_channel=WJHL, 2018, [dostęp: 01.08.2021].

JUSTIA US Law, „State of Tennessee v. Jenelle Leigh Potter”, [online]: <https://law.justia.com/cases/tennessee/court-of->

- [criminal-appeals/2019/e2015-02261-cca-r3-cd.html](https://www.justia.com/cases/tennessee/court-of-criminal-appeals/2019/e2015-02261-cca-r3-cd.html),
2018, [dostęp: 01.08.2021].
- JUSTIA US Law, „State of Tennessee v. Barbara Mae Potter”, [online]:
<https://law.justia.com/cases/tennessee/court-of-criminal-appeals/2019/e2015-02262-cca-r3-cd.html>,
2018, [dostęp: 01.08.2021].
- WJHL, „TDOC employee accused of meddling with Facebook murders case”, [online]:
https://www.youtube.com/watch?v=zTEjKZsiZ2U&ab_channel=WJHL, 2018, [dostęp: 01.08.2021].
- B. Campbell, „Prison guard fired over writing letter to judge in support of Potter women”, [online]:
<https://www.thetomahawk.com/local-news/prison-guard-fired-over-writing-letter-to-judge-in-support-of-potter-women/>, 2018, [dostęp: 01.08.2021].
- B. Thomas, „No new trial for Potters”, [online]:
<https://www.thetomahawk.com/local-news/no-new-trial-for-potters/>, 2018, [dostęp: 01.08.2021].
- TNCourts, „State of Tennessee v. Jenelle Leigh Potter E2015-02261-CCA-R3-CD”, [online]:
<https://www.tncourts.gov/courts/court-criminal-appeals/opinions/2019/02/05/state-tennessee-v-jenelle-leigh-potter>, 2019, [dostęp: 01.08.2021].
- Court Listener, „State of Tennessee v. Jenelle Leigh Potter, E2015-02261-CCA-R3-CD (Tenn. Crim. App. 2019)”, [online]:
<https://www.courtlistener.com/opinion/4587566/state-of-tennessee-v-jenelle-leigh-potter/>, 2019, [dostęp: 01.08.2021].

J. Patterson, *Murder Thy Neighbour: (Murder Is Forever: Volume 4)*, Wyd. Random House UK, 2020.

FindLaw, „Tennessee Protective Orders Laws”, [online]: <https://statelaws.findlaw.com/tennessee-law/tennessee-protective-orders-laws.html>, [dostęp: 01.08.2021].

Sylvia Likens

„Time”, „Trials: Avenging Sylvia”, [online]: <https://content.time.com/time/subscriber/article/0,33009,835635,00.html>, 1966, [dostęp: 01.08.2021].

„Time”, „Trials: Addenda to De Sade”, [online]: <https://content.time.com/time/subscriber/article/0,33009,901828,00.html>, 1966, [dostęp: 01.08.2021].

JUSTIA US Law, „Baniszewski v. State”, [online]: <https://law.justia.com/cases/indiana/supreme-court/1970/256-ind-1-1.html>, 1970, [dostęp: 01.08.2021].

J. Dean, *House of Evil: The Indiana Torture Slaying*, Wyd. St. Martin’s True Crime, 2008.

noiramour, „Ivan Rogers Sylvia Likens Memorial”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=RY5zkZSz_Sw&ab_channel=noiramour, 2009, [dostęp: 01.08.2021].

Axis Company, „1965 radio interview – murder of Sylvia Likens”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=cU3Bonz-HNc&ab_channel=AxisCompany, 2010, [dostęp: 01.08.2021].

Thomas Henning, „Evils Wife – Gertrude Baniszewski @ parol board 1985 god thanks she is dead now”, [online]: https://www.youtube.com/watchv=imeyaMy1J5s&ab_channel=ThomasHenning, 2010, [dostęp: 01.08.2021].

- L. Warren, „Teacher’s aide suspended after school officials learn she was part of a family who tortured and killed a teenage girl in 1965”, [online]: <https://www.dailymail.co.uk/news/article-2222130/Paula-Pace-Baniszewski-Teachers-aide-suspended-officials-learn-family-tortured-killed-teenage-girl-1965.html>, 2012, [dostęp: 01.08.2021].
- ABC News, „Teacher’s Aide Fired for Revelation of Role in Grisly 1965 Killing”, [online]: <https://abcnews.go.com/US/iowa-teachers-aide-fired-role-grisly-1965-killing/story?id=17555655>, 2012, [dostęp: 01.08.2021].
- D. Mitchell, „The 1965 torture and murder of Sylvia Likens”, [online]: <https://eu.indystar.com/story/news/history/retroindy/2013/10/24/sylvia-likens/3178393/>, 2013, [dostęp: 01.08.2021].
- F. Bowman Jr., *Sylvia: The Likens Trial*, Wyd. Createspace Independent Publishing Platform, 2014.
- Fox News, „Iowa teacher aide fired after school officials learn of role in 1965 killing”, [online]: <https://www.foxnews.com/us/iowa-teacher-aide-fired-after-school-officials-learn-of-role-in-1965-killing>, 2015, [dostęp: 01.08.2021].
- John Mikulenk, „The Storyteller”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=6USKF2bnTBQ&ab_channel=JohnMikulenk, 2015, [dostęp: 01.08.2021].
- E. Bleier, „Family of girl murdered 50 years ago in «most terrible crime in Indiana history» reliving the nightmare as her sister and her husband vanish after casino trip”,

- [online]: <https://www.dailymail.co.uk/news/article-3079220/Sylvia-Likens-Indiana-family-scared-Dianna-Bedwell-sister-vanishes.html>, 2015, [dostęp: 01.08.2021].
- S. Stall, „Looking Back On Indiana’s Most Infamous Crime, 50 Years Later”, [online]: <https://www.indianapolismonthly.com/longform/likens-looking-back-indianas-infamous-crime-50-years-later>, 2015, [dostęp: 01.08.2021].
- W. Higgins, „Retro Indy: The Murder of Sylvia Likens, as told over 50 years ago”, [online]: <https://eu.indystar.com/story/news/crime/2015/10/23/indianapolis-most-sadistic-act-sylvia-likens-gertrude-baniszewski-torture-slaying-indianapolis-news-indianapolis-crime-crime-horror-torture/74209878/>, 2015, [dostęp: 01.08.2021].
- WRTV Indianapolis, „Monday marks 50 years since Sylvia Likens’ murder”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=_B6CI5O0dH8&ab_channel=WRTVIndianapolis, 2015, [dostęp: 01.08.2021].
- WTHR, „Child murder victim Sylvia Likens’ sister Dianna missing”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=1upSD-oaLmE&ab_channel=WTHR, 2015, [dostęp: 01.08.2021].
- D. Noe, „The Horrific, Tragic Death Of 16-Year-Old Sylvia Marie Likens”, [online]: <https://thoughtcatalog.com/denise-noe/2015/10/the-horrific-tragic-death-of-16-year-old-sylvia-marie-likens/>, 2015, [dostęp: 01.08.2021].

WTHR, „Sylvia’s Child Advocacy Center”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=ud7VDE5rFEE&ab_channel=WTHR, 2016, [dostęp: 01.08.2021].

Indiana CACs, „Indiana’s «most terrible crime» leads to big changes for the Boone County CAC”, [online]: <https://incacs.org/indianas-terrible-crime-leads-big-changes-boone-county-cac/>, 2016, [dostęp: 01.08.2021].

V. J. West, „Sylvia Likens Murder Case”, [online]: <https://comet.soic.iupui.edu/deoi/sylvia-likens-murder-case/>, 2016, [dostęp: 01.08.2021].

Investigation Discovery, „The Girl Next Door: The torture and murder of 16-year-old Sylvia Likens”, [online]: <https://www.investigationdiscovery.com/crimefeed/crime-history/the-girl-next-door-the-torture-murder-of-16-year-old-sylvia-likens-in-pop-culture/>, 2017, [dostęp: 01.08.2021].

John Mikulenka, „The Activist”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=pblJKy1t6lA&ab_channel=JohnMikulenka, 2017, [dostęp: 01.08.2021].

Indianapolis MONTHLY, [online]: „The Couple Investigating The Death Of Their Daughter”, 2017, [dostęp: 01.08.2021].

A. Wren, „The Couple Investigating The Death Of Their Daughter”, [online]: <https://www.indianapolismonthly.com/news-and-opinion/crime/husband-wife-private-detectives-investigate-murder-daughter>, 2017, [dostęp: 01.08.2021].

Indy Star, „RetroIndy: Torture death of Sylvia Likens”, [online]: <https://eu.indystar.com/gallery/news/history/retroindy/2013/08/27/retroindy-torture-death-of-sylvia-likens/2705867/>, 2017, [dostęp: 01.08.2021].

Timeless Evil, „Monster Mom Of Indiana: Gertrude Baniszewski”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=jc5jOvzEJg8&ab_channel=TimelessEvil, 2017, [dostęp: 01.08.2021].

Thomas Henning, „Evils Wife – Gertrude Baniszewski @ parol board 1985 god thanks she is dead now”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=imeyaMy1J5s&ab_channel=ThomasHenning, 2010, [dostęp: 01.08.2021].

R. Green, *Torture Mom: A Chilling True Story of Confinement, Mutilation and Murder*, Wyd. Ryan Green Publishing, 2018.

E. Knight, „The tragic story of Sylvia Likens: The murder case that proves you never really know your neighbours!”, [online]: <https://mysteriesunsolved.com/2020/12/sylvia-likens.html>, 2021, [dostęp: 01.08.2021].

Tapatalk Groups, „Baniszewski Trial Transcript...”, [online]: <https://www.tapatalk.com/groups/watchingrobertpickton88015/baniszewski-trial-transcript-please-don-t-post-in-t3026.html>, 2011, [dostęp: 01.08.2021].

„Sylvia’s Child Advocacy Center”, [online]: <https://sylviascac.org/>, [dostęp: 01.08.2021].

Diana Bedwell

- L. C. Billings, „Dianna Bedwell: Older sister of young girl murdered 50 years ago found alive after being stranded in the desert”, [online]: <https://www.independent.co.uk/news/world/americas/notorious-american-murder-victims-sister-found-alive-husband-s-body-after-two-weeks-stranded-californian-desert-10276245.html>, 2015, [dostęp: 01.08.2021].
- CBS News, „Woman stranded in desert describes last moments with dying husband”, [online]: <https://www.cbsnews.com/news/california-woman-stranded-in-desert-describes-last-moments-with-dying-husband/>, 2015, [dostęp: 01.08.2021].
- US Today News, „Sister of 1965 murder victim vanishes in California”, [online]: <https://eu.usatoday.com/story/news/nation/2015/05/14/murder-victims-older-sister-vanishes/27319223/>, 2015, [dostęp: 01.08.2021].
- US Today News, „School district fires aide upon learning of secret past”, [online]: <https://eu.usatoday.com/story/news/nation/2012/10/24/teacher-aide-secret-past-unearthed/1654301/>, 2012, [dostęp: 01.08.2021].
- J.C. Oates, „To Be Female Is to Die”, [online]: <https://www.nytimes.com/1979/09/09/archives/to-be-female-is-to-die-millett.html>, 1979, [dostęp: 01.08.2021].

Ann Gotlib

- E. Flack, „Investigators May Have New Leads In 21-Year-Old Abduction Case”, [online]: <https://www.wave3.com/story/1898954/investigators->

[may-have-new-leads-in-21-year-old-abduction-case/](#),
2004, [dostęp: 01.08.2021].

Websleuths, „KY – Ann Gotlib, 12, Louisville, 1 June 1983”, [online]:
<https://www.websleuths.com/forums/threads/ky-ann-gotlib-12-louisville-1-june-1983.25880/page-3>, 2005,
[dostęp: 01.08.2021].

C. Bredar, „Officers who investigated Gotlib case talk about their work”, [online]:
<https://www.wave3.com/story/9462772/officers-who-investigated-gotlib-case-talk-about-their-work/>, 2008,
[dostęp: 01.08.2021].

Wave3 News, „Commonwealth’s Attorney won’t seek indictment against Gotlib suspect”, [online]:
<https://www.wave3.com/story/9477915/commonwealths-attorney-wont-seek-indictment-against-gotlib-suspect/>,
2008, [dostęp: 01.08.2021].

Whas11, „Gotlib announcement brings memories back to those close to the case”, [online]:
<https://web.archive.org/web/20081206001911/http://www.whas11.com/news/local/stories/whas11-topstories-081204-gotlibreax.2ed93d08.html>, 2008, [dostęp: 01.08.2021].

Whas11, „1983 Gotlib investigator talks to WHAS11 about botched case”, [online]:
<https://web.archive.org/web/20081209075525/http://www.whas11.com/justposted/stories/120508whascwTopBJones.33a4734b.html>, 2008, [dostęp: 01.08.2021].

Whas11, „Timeline of Ann Gotlib case”, [online]:
<https://web.archive.org/web/20081206010850/http://www>

w.wahas11.com/news/local/stories/wahas11-top-081204-timeline.2eae99fd.html, 2008, [dostęp: 01.08.2021].

Whas11, „Gotlib announcement brings memories back to those close to the case”, [online]: <https://web.archive.org/web/20081206001911/http://www.w.wahas11.com/news/local/stories/wahas11-topstories-081204-gotlibreax.2ed93d08.html>, 2008, [dostęp: 01.08.2021].

S. Kelly, „THE DEAD EX-CON POLICE BELIEVE KIDNAPPED AND KILLED ANN GOTLIB WAS A SUSPECT YEARS AGO, BUT NOT FOR LONG”, [online]: <https://www.leoweekly.com/2008/12/suspect-investigation/>, 2008, [dostęp: 01.08.2021].

S. Reaves, „Police still looking for Ann Gotlib 25 years after disappearance”, [online]: <https://www.wave3.com/story/8403035/police-still-looking-for-ann-gotlib-25-years-after-disappearance/>, 2008, [dostęp: 01.08.2021].

L. English, „Ann Gotlib’s family still hopeful she’ll be found”, [online]: <https://www.wave3.com/story/8409806/ann-gotlibs-family-still-hopeful-shell-be-found/>, 2008, [dostęp: 01.08.2021].

L. English, „Former Oakley victim always believed he was involved in Gotlib disappearance”, [online]: <https://www.wave3.com/story/9468512/former-oakley-victim-always-believed-he-was-involved-in-gotlib-disappearance/>, 2008, [dostęp: 01.08.2021].

Ch. Gazaway, „Police: Convicted felon responsible for Ann Gotlib’s disappearance and death”, [online]: <https://www.wave3.com/story/9458488/police->

- [convicted-felon-responsible-for-ann-gotlibs-disappearance-and-death/](#), 2008, [dostęp: 01.08.2021].
WLKY News Louisville, „Family Marks Anniversary Of Girl’s Disappearance”, [online]:
https://www.youtube.com/watch?v=oLlpGpYyldw&ab_channel=WLKYNewsLouisville, 2011, [dostęp: 01.08.2021].
- WLKY News Louisville, „Missing in the Metro: Inside LMPD’s Missing Persons Unit”, [online]:
https://www.youtube.com/watch?v=2roKcQPe_Tk&ab_channel=WLKYNewsLouisville, 2015, [dostęp: 01.08.2021].
- WLKY News Louisville, „Missing in the Metro: Ann Gotlib, Louisville’s oldest case”, [online]:
https://www.youtube.com/watch?v=xXZnzawWbKk&ab_channel=WLKYNewsLouisville, 2015, [dostęp: 01.08.2021].
- I. Cobain, „Killer breakthrough – the day DNA evidence first nailed a murderer”, [online]:
<https://www.theguardian.com/uk-news/2016/jun/07/killer-dna-evidence-genetic-profiling-criminal-investigation>, 2016, [dostęp: 01.08.2021].
- Stolen Babies Are you a Stolen child?, „ANN GOTLIB 12 YEARS OLD Jun 1, 1983 LOUISVILLE, KY”, [online]:
<https://www.facebook.com/StolenBabiesSB/posts/710718852433413>, 2017, [dostęp: 01.08.2021].
- The Doe Network, „68DFKY – Ann Gotlib”, [online]:
<http://www.doenetwork.org/cases/68dfky.html>, 2017, [dostęp: 01.08.2021].
- WHAS11, „The Vault: Ann Gotlib’s disappearance”, [online]:

- https://www.youtube.com/watch?v=i9ML78d6nE0&ab_channel=WHAS11, 2017, [dostęp: 01.08.2021].
- THE CHARLEY PROJECT, „Ann Gotlib”, [online]: <https://charleyproject.org/case/ann-gotlib>, 2019, [dostęp: 01.08.2021].
- „Dziennik Naukowy”, „Czy badanie wariografem jest wiarygodne?”, [online]: <https://dzienniknaukowy.pl/czlowiek/czy-badanie-wariografem-jest-wiarygodne>, 2020, [dostęp: 01.08.2021].
- „Find Ann Gotlib”, [online]: <https://www.facebook.com/pg/Find-Ann-Gotlib-769283336453191/posts/>, [dostęp: 01.08.2021].
- NamUs, „Missing Person / NamUs #MP2890”, [online]: <https://www.namus.gov/MissingPersons/Case#/2890/details>, [dostęp: 01.08.2021].
- Louisville Metro Police Department, „Ann Gotlib”, [online]: https://www.louisville-police.org/305/Ann-Gotlib?cfchl_captcha_tk=pmid_1f718535a57babfe5fd7966baa8974a50243deb0-1627850722-0-gqNtZGzNArjcnBszQii, [dostęp: 01.08.2021].
- Kapitał Ludzki Narodowa Strategia Spójności, „Organizacja genomu człowieka i sekwencjonowanie DNA”, [online]: http://www.chemiabiologiczna.polsl.pl/studenci/materialystudenci/7-Organizacja_genomu_i_sekw.pdf, [dostęp: 01.08.2021].
- MP. Baza Leków, „Ketamina”, [online]: <https://www.mp.pl/pacjent/leki/subst.html?id=442>, [dostęp: 01.08.2021].

Drugs.com, „Demerol”, [online]:
<https://www.drugs.com/demerol.html>, [dostęp:
01.08.2021].

Serial: *The Confession Killer*, Reż. Robert Kenner, Taki
Oldham, Dystrubutor: Netfli

ARTUR JAY HARRIS, „The Unsolved «Murder» of Adam
Walsh. Book One: Finding the Killer”, [online]:
[https://www.arthurjayharris.com/book-one-finding-the-
killer](https://www.arthurjayharris.com/book-one-finding-the-killer), [dostęp: 01.08.2021].

ARTUR JAY HARRIS, „The Unsolved “Murder” of Adam
Walsh. Book Two: Finding the Victim”, [online]:
[https://www.arthurjayharris.com/book-one-finding-the-
killer](https://www.arthurjayharris.com/book-one-finding-the-killer), [dostęp: 01.08.2021].

Blog Artur Jay Harris, [online]:
<https://www.arthurjayharris.com/blog>, [dostęp:
01.08.2021].

COURT OF FLORIDA, „CASE NO. SC07-1636”, [online]:
[https://www.floridasupremecourt.org/content/download/
375610/file/07-1636_Ini.pdf](https://www.floridasupremecourt.org/content/download/375610/file/07-1636_Ini.pdf), [dostęp: 01.08.2021].

CNN, „Sheriff: Evidence points to sex abuse”, [online]:
[https://edition.cnn.com/2005/LAW/03/20/lunsford.case/i
ndex.html](https://edition.cnn.com/2005/LAW/03/20/lunsford.case/index.html), 2005, [dostęp: 01.08.2021].

Volusia Sheriff, „The Jessica Lunsford Act”, [online]:
[https://www.volusiasheriff.org/resources/jessica-
lunsford.stml](https://www.volusiasheriff.org/resources/jessica-lunsford.stml), 2005, [dostęp: 01.08.2021].

CBS News, „Girl’s Body Found Near Home”, [online]:
[https://www.cbsnews.com/news/girls-body-found-near-
home/](https://www.cbsnews.com/news/girls-body-found-near-home/), 2005, [dostęp: 01.08.2021].

E. Barry, „Body of Florida Girl Is Found After Sex Offender
Confesses”, [online]:

- <https://www.latimes.com/archives/la-xpm-2005-mar-20-na-jessica20-story.html>, 2005, [dostęp: 01.08.2021].
- KLTF, „Judge Tosses Confession in Jessica Lunsford Case”, [online]: <https://www.kltv.com/story/5100392/judge-tosses-confession-in-jessica-lunsford-case/>, 2006, [dostęp: 01.08.2021].
- L. Setrakian, „Jurors in Jessica Lunsford Trial Won't Hear 'I Buried Her Alive'”, [online]: <https://abcnews.go.com/US/LegalCenter/story?id=2172692&page=1>, 2006, [dostęp: 01.08.2021].
- „The Citrus County Chronicle”, „Couey Trial”, [online]: https://www.chronicle-online.com/couey_trial/video_photo2.html, 2007, [dostęp: 01.08.2021].
- Reuters Staff, „Notorious killer sentenced to death in Florida”, [online]: <https://www.reuters.com/article/us-usa-sexoffender-idUSN2437253120070824>, 2007, [dostęp: 01.08.2021].
- CNN, „Couey guilty of murdering 9-year-old Jessica Lunsford”, [online]: <https://edition.cnn.com/2007/LAW/03/07/girl.slain/index.html?s=PM:LAW>, 2007, [dostęp: 01.08.2021].
- Steve Ipsen, „Jessica's Law”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=XcYCC-EqUU0&ab_channel=SteveIpsen, 2007, [dostęp: 01.08.2021].
- asha2793, „John Couey-kidnap/rape/murder of Jessica Lunsford trial”, [online]: <https://www.youtube.com/watch?>

- [v=R6WERF690ZQ&ab_channel=asha2793](https://www.youtube.com/watch?v=R6WERF690ZQ&ab_channel=asha2793), 2008, [dostęp: 01.08.2021].
- Wcnc Newsroom, „Governor signs «Jessica’s Law» for sex offenders”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=SiXPZ_OpxIQ&ab_channel=WcncNewsroom, 2008, [dostęp: 01.08.2021].
- pindesign, „Paul Callan’s commentary: Child Killer: Life or Death?”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=5bXtZokOzPE&ab_channel=pindesign, 2008, [dostęp: 01.08.2021].
- WESH 2 News, „Jessica Lunsford’s Father Plans To Sue Citrus Co”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=9D459xs0Kkk&ab_channel=WESH2News, 2008, [dostęp: 01.08.2021].
- Daniel Chesery, „Jessi’s Ride 2008”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=bqcS5V1RD0E&ab_channel=DanielChesery, 2008, [dostęp: 01.08.2021].
- MassGOP, „Rep. Eugene O’Flaherty (D-Chelsea) on Jessica’s Law”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=-LbNly3dbiY&ab_channel=MassGOP, 2008, [dostęp: 01.08.2021].
- ApparitionZ, „FL Mark Lunsfords Son Has Sex With 14-Year-Old But Not Registered”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=7II8AGdR6UI&ab_channel=ApparitionZ, 2009, [dostęp: 01.08.2021].
- Karie Allison, „Mark Lunsford-The Case Through His Eyes”, [online]: <https://www.youtube.com/watch?>

- [v=K0YIjGdLqGg&ab_channel=KarieAllison](https://www.youtube.com/watch?v=K0YIjGdLqGg&ab_channel=KarieAllison), 2009, [dostęp: 01.08.2021].
- Robby Douglas, „Child killer Couey dies in prison hospital”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=JBZUd9Zk1yA&ab_channel=RobbyDouglas, 2009, [dostęp: 01.08.2021].
- Associated Press, „Killer of Fla. 9-year-old Jessica Lunsford Dies”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=cyVHWyGygkM&ab_channel=AssociatedPress, 2009, [dostęp: 01.08.2021].
- KGTVpromotion, „JESSICA'S LAW PROMO”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=V5tTmxwYyo&ab_channel=KGTVpromotion, 2009, [dostęp: 01.08.2021].
- „Ocala Star-Banner”, „John Couey, died at 51”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=7J_NpVGzCHU&ab_channel=OcalaStar-Banner, 2009, [dostęp: 01.08.2021].
- KGTVpromotion, „JESSICA'S LAW ITEAM”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=437L-QxQYFs&ab_channel=KGTVpromotion, 2009, [dostęp: 01.08.2021].
- WBAL Radio, „Mark Lunsford At Rally For Changes To «Jessica's Law»”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=ScBIK5JckbU&ab_channel=WBALRadio, 2010, [dostęp: 01.08.2021].
- KCRA News, „Jessica's Law Backers Happy With Order”, [online]: <https://www.youtube.com/watch?>

- [v=w9HwHSrglxM&ab_channel=KCRANews](https://www.w9hwhsrglxm.com/channel/KCRANews), 2010, [dostęp: 01.08.2021].
- News4Jax, „Timeline In Lunsford Killing, Couey Trial”, [online]:
<https://www.news4jax.com/news/2007/03/08/timeline-in-lunsford-killing-couey-trial/>, 2011, [dostęp: 01.08.2021].
- B. Dvir, „Jessie’s Dad”, Dvir Productions, 2011.
- StatehouseSteps, „Jessica Lunsford Act”, [online]:
https://www.youtube.com/watch?v=8F5oqJ6kcvE&ab_channel=StatehouseSteps, 2011, [dostęp: 01.08.2021].
- WCPO 9, „Jessica’s Law enacted in Columbus”, [online]:
https://www.youtube.com/watch?v=5b5Qua_BaW0&ab_channel=WCPO9, 2012, [dostęp: 01.08.2021].
- Dr Maurice Godwin, „Dr Godwin on Fox News – Jessica Lunsford Murder”, [online]:
https://www.youtube.com/watch?v=Tnv8Xbt4DFI&ab_channel=DrMauriceGodwin, 2012, [dostęp: 01.08.2021].
- Filmy YouTube, „Jessie’s Dad – Trailer”, [online]:
https://www.youtube.com/watch?v=X1UOSP53J_o&ab_channel=YouTubeMovies, 2013, [dostęp: 01.08.2021].
- Robby Douglas, „Jessie’s Place”, [online]:
https://www.youtube.com/watch?v=CTSwd8e1QWM&ab_channel=RobbyDouglas, 2013, [dostęp: 01.08.2021].
- Denver7 – The Denver Channel, „«Jessica’s Law» fails again before state legislators”, [online]:

https://www.youtube.com/watch?v=iNyLd6ad5FA&ab_channel=Denver7%E2%80%93TheDenverChannel, 2013, [dostęp: 01.08.2021].

Denver7 – The Denver Channel, „«Jessica’s Law» fails again before state legislators”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=iNyLd6ad5FA&ab_channel=Denver7%E2%80%93TheDenverChannel, 2013, [dostęp: 01.08.2021].

Gov. News, „Governor Christie Signs Jessica Lunsford Act Into Law To Strengthen Penalties For Sexual Assault Against Children – Bill Requires Mandatory Minimum Sentence of 25 Years to Life for Aggravated Sexual Assault Against Children Under 13 Years of Age”, [online]: <http://insidescene.com/2014/06/governor-christie-signs-jessica-lunsford-act-into-law-to-strengthen-penalties-for-sexual-assault-against-children-bill-requires-mandatory-minimum-sentence-of-25-years-to-life-for-aggravated-sexual-a/#prettyPhoto>, 2014, [dostęp: 01.08.2021].

HLN, „Flashback Friday: The Jessica Lunsford murder”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=IPS1pKLOi6U&ab_channel=HLN, 2015, [dostęp: 01.08.2021].

PennState News, „Award-winning film, part of campaign for child protection, available for free”, [online]: <https://news.psu.edu/story/345250/2015/02/17/arts-and-entertainment/award-winning-film-part-campaign-child-protection>, 2015, [dostęp: 01.08.2021].

B. O’Reilly, „Justice for Jessica Lunsford”, [online]: <https://www.foxnews.com/story/justice-for-jessica-lunsford>, 2015, [dostęp: 01.08.2021]

- B. O'Reilly, „Jessica Lunsford is Everyone's Child”, [online]: <https://www.foxnews.com/story/jessica-lunsford-is-everyones-child>, 2015, [dostęp: 01.08.2021].
- AP Archive, „A Florida jury reconvenes today to consider the fate of John Couey. The sex offender is convicted of”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=SZhozbk94Wc&ab_channel=APArchive, 2015, [dostęp: 01.08.2021].
- AP Archive, „A convicted sex offender was found guilty Wednesday of kidnapping, raping and murdering 9-year-old J”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=e04DLea3xJo&ab_channel=APArchive, 2015, [dostęp: 01.08.2021].
- AP Archive, „Mark Lunsford, took the witness stand and spoke directly to the man convicted of killing his daughter”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=8Wm-EYTn5Yg&ab_channel=APArchive, 2015, [dostęp: 01.08.2021].
- AP Archive, „Graphic testimony got under way Thursday in the murder case of John Evander Couey, who's accused of”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=jVSxT0tZ_dU&ab_channel=APArchive, 2015, [dostęp: 01.08.2021].
- AP Archive, „Jurors determine John Couey should die for the murder of nine year old Jessica Lunsford”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=tJND2Qat0wl&ab_channel=APArchive, 2015, [dostęp: 01.08.2021].
- KRBS, „Roundtable: Jessica's Law Ruling, CPUC Investigations”, [online]: <https://www.youtube.com/watch?>

[v=vR_P8_I0s40&ab_channel=KPBS](#), 2015, [dostęp: 01.08.2021].

Fox News, „Trailer Where Jessica Lunsford Died Burns Down in Suspicious Fire”, [online]: <https://www.foxnews.com/story/trailer-where-jessica-lunsford-died-burns-down-in-suspicious-fire>, 2015, [dostęp: 01.08.2021].

Fox News, „Jessica Lunsford Trial May Change Venue”, [online]: <https://www.foxnews.com/story/jessica-lunsford-trial-may-change-venue>, 2015, [dostęp: 01.08.2021].

CBS 17, „Gov. McCrory signs «Jessica’s Law» to better protect children”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=aqLWDkSzs70&ab_channel=CBS17, 2016, [dostęp: 01.08.2021].

CNN, „FL COUEY COURT APPEAR”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=GjGmkEHmoUA&ab_channel=CNN, 2016, [dostęp: 01.08.2021].

DND USA, „Judge Poe tells story of Jessica Lunsford Murder – DND”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=-wE1a1zOseQ&ab_channel=DNDUSA, 2017, [dostęp: 01.08.2021].

News4Jax, „Timeline In Lunsford Killing, Couey Trial”, [online]:

E. Thompson, „The Abduction & Murder of Jessica Lunsford”, [online]: <https://morbidology.com/the-abduction-murder-of-jessica-lunsford/>, 2018, [dostęp: 01.08.2021].

A. N. Sumter, „Jessica Marie Lunsford: The 9-Year-Old Girl Who Was Kidnapped And Buried Alive By A Sex Offender, John Evander Couey”, [online]: <https://www.thecriminaljournal.com/florida-sex-offender-abducted-raped-and-murdered-9-year-old-jessica-lunsford/>, 2018, [dostęp: 01.08.2021].

KPAX-TV, „Bullock signs «Jessica’s Law», mandates harsher punishment for child sex crimes”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=psNI_trWJv0&ab_channel=KPAX-TV, 2019, [dostęp: 01.08.2021].

WJTV 12 News, „Greenville lab director sentenced for falsifying lab results”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=jKrfXPEPE60&ab_channel=WJTV12News, 2020, [dostęp: 01.08.2021].

CNN, „Convicted child killer Couey dies in prison, Florida officials say”, [online]: <https://edition.cnn.com/2009/CRIME/09/30/florida.couey.dead/>, [dostęp: 01.08.2021].

WSOC-TV, „Governor signs «Lunsford Act» in honor of Gastonia girl”, [online]: <https://www.wsoctv.com/news/governor-signs-lunsford-act-honor-gastonia-girl/I3O5JVCNYD3NAQBHWZQLZOSCM/>, [dostęp: 01.08.2021].

Miniserial: *Night Stalker: The Hunt For a Serial Killer*, Producent Eli Holzman, 2021, Dystrybutor: Netflix „Daily Star”, „Night Stalker: How brave six-year-old girl helped bring down vile serial killer”, 2021, [online]:

<https://www.dailystar.co.uk/tv/how-brave-six-year-old-23310205>, [dostęp: 01.08.2021].

Bella Bond

Massachusetts. Office of the Child Advocate, „The Office of the Child Advocate’s Review of the Death of Bella Bond”, Wyd. Commonwealth of Massachusetts, Office of the Child Advocate, [online]: <http://archives.lib.state.ma.us/handle/2452/279445>, 2015, [dostęp: 01.08.2021].

Associated Press, „Baby Doe’s Godmother, Father Speak Out”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=wINP-Lrnbs&ab_channel=AssociatedPress, 2015, [dostęp: 01.08.2021].

„Boston Herald”, „Bella Bond’s dad denies shoplifting or invoking her name”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=bjK2DUjROGw&ab_channel=BostonHerald, 2015, [dostęp: 01.08.2021].

„Global News”, „Boston police investigating disturbing «Baby Doe» case”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=bBzvW8hM3bw&ab_channel=GlobalNews, 2015, [dostęp: 01.08.2021].

M. Towner, „Baby Doe’s mom and her boyfriend in custody after Boston shore tot found in June is identified: Bella Bond was not reported missing but breakthrough came after a tipster recognized the police sketch”, [online]: <https://www.dailymail.co.uk/news/article->

[3240091/Official-Girl-dead-Boston-Harbor-shore-identified.html](https://www.cbsnews.com/news/search-for-identity-of-young-girl-found-dead-in-boston-harbor-continues/), 2015, [dostęp: 01.08.2021].

CBS News, „Officials to Baby Doe’s family: «Please step forward»”, [online]: <https://www.cbsnews.com/news/search-for-identity-of-young-girl-found-dead-in-boston-harbor-continues/>, 2015, [dostęp: 01.08.2021].

E. C. McLaughlin, „Boyfriend of «Baby Doe’s» mother held without bail; mom’s bail set at \$1M”, [online]: <https://edition.cnn.com/2015/09/21/us/boston-baby-doe-charges/index.html>, 2015, [dostęp: 01.08.2021].

RMF24, „Makabryczna historia «Baby Doe». Jej zwłoki przez miesiąc trzymano w lodówce”, [online]: https://www.rmf24.pl/fakty/swiat/news-makabryczna-historia-baby-doe-jej-zwloki-przez-miesiac-trzym,nld,1888875#crp_state=1, 2015, [dostęp: 01.08.2021].

E. Chuck, T. Winter, „«Baby Doe»: Girl Found Dead in Boston Identified, Mother and Boyfriend to Be Charged”, [online]: <https://www.nbcnews.com/news/us-news/baby-doe-girl-found-dead-boston-identified-mother-arrested-report-n429751>, 2015, [dostęp: 01.08.2021].

BBC News, „«Baby Doe» case: Accused killer thought child was «demon»”, [online]: <https://www.bbc.com/news/world-us-canada-34320410>, 2015, [dostęp: 01.08.2021].

HLN, „Following the evidence in the Baby Bella case”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=wW5aCBkDapl&ab_channel=HLN, 2015, [dostęp: 01.08.2021].

HLN, „Meet the tipsters who helped crack Baby Doe case”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=70k39uGUWEI&ab_channel=HLN, 2015, [dostęp: 01.08.2021].

CBS Boston, „Bella Bond’s Biological Father Says He Never Met His Daughter”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=ovFzXld-dlg&ab_channel=CBSBoston, 2015, [dostęp: 01.08.2021].

CBS Boston, „Facebook Video Shows Baby Bella Celebrating Birthday”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=rwHBPpyXuBY&ab_channel=CBSBoston, 2015, [dostęp: 01.08.2021].

CBS Boston, „New Leads In Baby Doe Case”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=bTzmiWI_5pw&ab_channel=CBSBoston, 2015, [dostęp: 01.08.2021].

CBS Boston, „Second Autopsy Postpones Baby Bella’s Funeral”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=VEjhJM2ldww&ab_channel=CBSBoston, 2015, [dostęp: 01.08.2021].

CBS Boston, „Public Funeral Planned For Baby Bella”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=nG4v0E_vkaw&ab_channel=CBSBoston, 2015, [dostęp: 01.08.2021].

CBS Boston, „Mother’s Boyfriend Killed Bella Bond At Bedtime, Prosecutors Say”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=uSgOOTeRGhM&ab_channel=CBSBoston, 2015, [dostęp: 01.08.2021].

Inside Edition, „Heartbroken Dad Weeps During Private Funeral for Boston’s «Baby Doe»”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=DfCOHg_9lpA&ab_channel=InsideEdition, 2015, [dostęp: 01.08.2021].

Inside Edition, „Father of «Baby Doe» Outraged at Alleged Murderer: «You Won’t Last a Day»”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=pGhrbcDFmQ4&ab_channel=InsideEdition, 2015, [dostęp: 01.08.2021].

Inside Edition, „How Forensic Artist Created Baby Doe Image Everyone is Trying to Identify”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=BDkrdU4wmYA&ab_channel=InsideEdition, 2015, [dostęp: 01.08.2021].

Inside Edition, „Mom Arrested After «Baby Doe» Identified as Dead Child Found in Harbor”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=cIjy7ExsLI4&ab_channel=InsideEdition, 2015, [dostęp: 01.08.2021].

CNN, „John Walsh on the «Baby Doe» mystery”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=JjuX0dy1p-g&ab_channel=CNN, 2015, [dostęp: 01.08.2021].

CNN, „Who is «Baby Doe»?”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=CGuDvGt_SPg&ab_channel=CNN, 2015, [dostęp: 01.08.2021].

CNN, „Boston’s «Baby Doe» identified; mother and...”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=sw6OAtciCT8&ab_channel=CNN, 2015, [dostęp: 01.08.2021].

CNN, „Walsh on «The Hunt» for «Baby Doe»”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=TffuUypq_Ag&ab_channel=CNN, 2015, [dostęp: 01.08.2021].

WCVB Channel 5 Boston, „Exclusive interview with key tipsters in Bella Bond case”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=8gMUuj5k4Yk&ab_channel=WCVBChannel5Boston, 2015, [dostęp: 01.08.2021].

WCVB Channel 5 Boston, „Memorial grows outside Dorchester home where Bella Bond lived”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=KiCHtngB0hl&ab_channel=WCVBChannel5Boston, 2015, [dostęp: 01.08.2021].

WCVB Channel 5 Boston, „Trooper who discovered Bella Bond's body testifies”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=AxQHowQ-WDI&ab_channel=WCVBChannel5Boston, 2015, [dostęp: 01.08.2021].

WCVB Channel 5 Boston, „Mothers collect items for children in crisis to honor Bella Bond”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=zrO2Jdc4ehE&ab_channel=WCVBChannel5Boston, 2015, [dostęp: 01.08.2021].

WCVB Channel 5 Boston, „Mothers collect items for children in crisis to honor Bella Bond”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=zrO2Jdc4ehE&ab_channel=WCVBChannel5Boston, 2015, [dostęp: 01.08.2021].

WCVB Channel 5 Boston, „Bella Bond's mother arrested, her boyfriend charged with murder”, [online]:

- https://www.youtube.com/watch?v=c91VbudCcKA&ab_channel=WCVBChannel5Boston, 2015, [dostęp: 01.08.2021].
- WCVB Channel 5 Boston, „«Baby Doe» identified, suspects being questioned”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=aZu-pYYoPVY&ab_channel=WCVBChannel5Boston, 2015, [dostęp: 01.08.2021].
- WCVB Channel 5 Boston, „New report documents fatal errors in Bella Bond case”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=MqX2KFtYi3c&ab_channel=WCVBChannel5Boston, 2015, [dostęp: 01.08.2021].
- WCVB Channel 5 Boston, „Tribute to Bella Bond dedicated on Deer Island”, [online]: <https://www.youtube.com/watch?v=f8du2dlp5tl>, 2015, [dostęp: 01.08.2021].
- WCVB Channel 5 Boston, „Bella Bond,s mother expected in court”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=m5nxE_MzLZU&ab_channel=WCVBChannel5Boston, 2016, [dostęp: 01.08.2021].
- National Center for Missing & Exploited Children, „Heroes' Awards – Bella Bond”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=7qYlyEz_zMo&ab_channel=NationalCenterforMissing%26ExploitedChildren, 2016, [dostęp: 01.08.2021].
- MassLive, „WATCH: Attorneys in Bella Bond Case Face Off”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=BE-XAiqRCA4&ab_channel=MassLive, 2016, [dostęp: 01.08.2021].

MassLive, „WATCH: Bella Bond’s Godmother Reacts to Verdict”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=FTpvzKJCkyg&ab_channel=MassLive, 2017, [dostęp: 01.08.2021].

MassLive, „Rachelle Bond’s attorney says she wants fresh start”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=aCHNIza7pB4&ab_channel=MassLive, 2017, [dostęp: 01.08.2021].

MassLive, „Michael McCarthy sentencing: Defense attorney Jonathan Shapiro speaks”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=LQBjWNYO_ko&ab_channel=MassLive, 2017, [dostęp: 01.08.2021].

CBS Boston, „Evidence Shown In Bella Bond Trial”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=3xUy6G2qPwA&ab_channel=CBSBoston, 2017, [dostęp: 01.08.2021].

CBS Boston, „More Forensic Experts Testify In Bella Bond Murder Trial”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=RO02ZxPPf2A&ab_channel=CBSBoston, 2017, [dostęp: 01.08.2021].

CBS Boston, „Friend Of Accused Bella Bond Killer Recalls Disturbing Conversations”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=JwZEpv_UCy0&ab_channel=CBSBoston, 2017, [dostęp: 01.08.2021].

CBS Boston, „Bella Bond Case Is High Stakes For The Defendant--And The Suffolk DA”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=hg22GxmFyZA&ab_channel=CBSBoston, 2017, [dostęp: 01.08.2021].

CBS Boston, „Bella Bond’s Mother To Leave Jail, Enter Rehab Friday”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=W7Et8fU35BY&ab_channel=CBSBoston, 2017, [dostęp: 01.08.2021].

WCVB Channel 5 Boston, „Tribute to Bella Bond dedicated on Deer Island”, [online].

CBS Boston, „Bella Bond Trial: «Baby Doe» Mother Could Face Perjury Charge”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=sGwr5T1O02s&ab_channel=CBSBoston, 2017, [dostęp: 01.08.2021].

WCVB Channel 5 Boston, „Bella Bond murder trial begins today”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=ccjHS1Cupog&ab_channel=WCVBChannel5Boston, 2017, [dostęp: 01.08.2021].

WCVB Channel 5 Boston, „Grandma of Bella Bond calls mother’s plea deal unfair”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=NKWE4JcraQY&ab_channel=WCVBChannel5Boston, 2017, [dostęp: 01.08.2021].

Law&Crime Network, „Bella Bond Murder Trial Prosecution Opening Statements”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=sO4fOOzQ6gY&ab_channel=Law%26CrimeNetwork, 2017, [dostęp: 01.08.2021].

Law&Crime Network, „Bella Bond Murder Trial Jury Site View”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=Q8gJliYhr8Y&ab_channel=Law%26CrimeNetwork, 2017, [dostęp: 01.08.2021].

- J. Cuoco, „Michael McCarthy convicted of 2nd-degree murder in death of Bella Bond”, [online]: <https://whdh.com/news/michael-mccarthy-convicted-of-2nd-degree-murder-in-death-of-bella-bond/>, 2017, [dostęp: 01.08.2021].
- GBH News, „Rachelle Bond Sentenced”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=1dnZKmuQ4Xs&ab_channel=GBHNews, 2017, [dostęp: 01.08.2021].
- E. Leverson, „«She was a demon»: Trial for murder of 2-year-old Bella Bond begins”, [online]: <https://edition.cnn.com/2017/05/30/us/bella-bond-murder-trial/index.html>, 2017, [dostęp: 01.08.2021].
- CBSNews, „A gift from God”: Bella Bond remembered as killer sentenced”, [online]: <https://www.cbsnews.com/news/a-gift-from-god-bella-bond-remembered-as-killer-sentenced/>, 2017, [dostęp: 01.08.2021].
- Daily Mail, „Bella Bond’s godmother speaks following arraignment – Daily Mail”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=Z3IMUF5szlA&ab_channel=DailyMail, 2018, [dostęp: 01.08.2021].
- WCVB Channel 5 Boston, „Judge won’t reduce conviction of Bella Bond’s killer”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=HFj_wjQS4k4&ab_channel=WCVBChannel5Boston, 2018, [dostęp: 01.08.2021].
- 7News – WHDH Boston, „Verdict in Bella Bond murder trial”, [online]:

- <https://www.facebook.com/7NEWS/videos/10156263838398332/>, 2017, [dostęp: 01.08.2021].
- NBCNews, „Bella Bond Case: Man Found Guilty in Boston Child’s Murder”, [online]: <https://www.nbcnews.com/news/us-news/bella-bond-case-man-found-guilty-boston-child-s-murder-n776781>, 2017, [dostęp: 01.08.2021].
- M. Reddy, „Judge denies motion to change conviction in Bella Bond murder”, [online]: <https://dailyfreepress.com/2018/03/18/judge-denies-motion-to-change-conviction-in-bella-bond-murder/>, 2018, [dostęp: 01.08.2021].
- E. Levenson, „Bella Bond murder trial closes with mom’s credibility on the line”, [online]: <https://edition.cnn.com/2017/06/20/us/bella-bond-murder-trial/index.html>, 2017, [dostęp: 01.08.2021].
- G. Dumcius, „Michael McCarthy’s defense attorney went «off the rails», should be «ashamed» after sentencing, DA Dan Conley says”, [online]: https://www.masslive.com/news/2017/06/michael_mccarthys_defense_atto.html, 2019, [dostęp: 01.08.2021].
- NBC Boston, „Bella Bond Trial Continues”, [online]: <https://www.nbcboston.com/news/local/necn-bella-bond-trial-continues/21013/>, 2019, [dostęp: 01.08.2021].
- Ch. Fiandaca, „«It Wasn’t A Murder»: Man Convicted Of Killing Bella Bond Says He’s Innocent”, [online]: <https://boston.cbslocal.com/2020/11/11/i-team-michael-mccarthy-convicted-murder-bella-bond-interview-appeal/>, 2020, [dostęp: 01.08.2021].

J. Dwinell, „Satan-obsessed killer of Boston’s «Baby Doe» Bella Bond loses appeal”, [online]: <https://www.bostonherald.com/2021/06/07/satan-worshipping-killer-of-bostons-baby-doe-bella-bond-loses-appeal/>, 2021, [dostęp: 01.08.2021].

@babydoe.justice, „in Loving Memory of Baby Bella Bond”, [online]: https://www.facebook.com/pg/babydoe.justice/photos/?ref=page_internal, 2021, [dostęp: 01.08.2021].

Sarah Grace Hoggle

MyDeathSpace, „Jacob and Sarah (2 & 3) missing, but paranoid schizophrenic mother Catherine Hoggle says they are safe”, [online]: <http://mydeathspace.com/vb/showthread.php?29119-Jacob-and-Sarah>, 2012, [dostęp: 01.08.2021].

S. Burke, „SEARCH FOR HOGGLE CHILDREN CONTINUES, MOTHER EXPECTED IN COURT ON MONDAY”, [online]: <https://www.mymcmedia.org/search-for-hoggle-children/>, 2014, [dostęp: 01.08.2021].

J. Reilly, „Where are the kids? Schizophrenic mom found after vanishing insists her children are «safe» but refuses to reveal their whereabouts to police or husband”, [online]: <https://www.dailymail.co.uk/news/article-2755116/Schizophrenic-mom-vanishing-insists-children-safe-refuses-reveal-whereabouts-police-husband.html>, 2014, [dostęp: 01.08.2021].

D. Belt, „School Lockdown, \$108M Penalty for Drug Dealer, East Coast Rapist + Missing Swimmer: News

- Nearby”, [online]:
<https://patch.com/maryland/severnapark/school-lockdown-108m-penalty-drug-dealer-east-coast-rapist-missing-swimmer-news-nearby>, 2015, [dostęp: 01.08.2021].
- D. Belt, „Missing Hogle Kids: Mom Says She’s Competent, Judge Disagrees”, [online]:
<https://patch.com/maryland/rockville/missing-hogle-kids-mom-says-shes-competent-judge-disagrees-0>, 2015, [dostęp: 01.08.2021].
- WMAR Staff, „Catherine Hogle indicted for murder of her two children”, [online]:
<https://www.wmar2news.com/news/state/catherine-hogle-indicted-for-murder-of-her-two-children>, 2017, [dostęp: 01.08.2021].
- CBSNews, „Maryland mom Catherine Hogle indicted in deaths of two long-missing children”, [online]:
<https://www.cbsnews.com/news/maryland-mom-catherine-hogle-indicted-in-deaths-of-two-long-missing-children/>, 2017, [dostęp: 01.08.2021].
- True Crime Daily, „Pt. 1: Kids Vanish Before Mom Disappears – Crime Watch Daily with Chris Hansen”, [online]:
https://www.youtube.com/watch?v=qhgMKzA3E_k&t=1s&ab_channel=TrueCrimeDaily, 2018, [dostęp: 01.08.2021].
- THE CHARLEY PROJECT, „Sarah Grace Hogle”, [online]:
<https://charleyproject.org/case/sarah-grace-hogle>, 2019, [dostęp: 01.08.2021].
- N. Baker, „Second Doctor Finds Catherine Hogle Unfit For Trial But Still «Dangerous» In Murder Case Of Her Two Children”, [online]:

<https://baltimore.cbslocal.com/2019/08/12/catherine-hoggle-murder-trial-latest/>, 2019, [dostęp: 01.08.2021].

D. Morse, „Catherine Hogle: Man begs judge not to drop charges against girlfriend who ‘murdered’ their two children”, [online]:

<https://www.independent.co.uk/news/world/americas/catherine-hoggle-murder-trial-children-death-troy-turner-a9345356.html>, 2020, [dostęp: 01.08.2021].

S. Ramirez, „No decision after Hogle hearing”, [online]: <https://www.fox5dc.com/news/no-decision-after-hogle-hearing>, 2020, [dostęp: 01.08.2021].

Aliayah Lunsford

A. Edwards, „Millions share picture of missing girl found on Boston beach as police try to ID her”, [online]: <https://www.fox13now.com/2015/07/08/millions-share-picture-of-missing-girl-found-on-boston-beach-as-police-try-to-id-her-2/>, 2015, [dostęp: 01.08.2021].

WDTV 5 News, „5 News at 6: Lena Lunsford arrested and charged in daughter’s death, neighbors react”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=HKxnCJ2zxXA&ab_channel=WDTV5News, 2016, [dostęp: 01.08.2021].

CBSNews, „Mother of long-missing W.Va. girl Aliayah Lunsford charged”, [online]: <https://www.cbsnews.com/news/aliayah-lunsford-missing-west-virginia-mother-charged/>, 2016, [dostęp: 01.08.2021].

Roger Adkins, „Lunsford Press Conference”, [online]: <https://www.youtube.com/watch?>

- [v=gpJ1LPL_540&ab_channel=RogerAdkins](https://www.wchstv.com/news/local/exclusive-sister-who-came-forward-in-aliayah-lunsford-case-shares-her-story), 2016, [dostęp: 01.08.2021].
- THE CHARLEY PROJECT, „Aliayah Paige Lunsford”, [online]: <https://charleyproject.org/case/aliayah-paige-lunsford>, 2018, [dostęp: 01.08.2021].
- L. Rubin, „EXCLUSIVE: Sister who came forward in Aliayah Lunsford case shares her story”, [online]: <https://wchstv.com/news/local/exclusive-sister-who-came-forward-in-aliayah-lunsford-case-shares-her-story>, 2018, [dostęp: 01.08.2021].
- L. Rubin, „Jury convicts Lena Lunsford on all four charges in death of missing daughter”, [online]: <https://wchstv.com/news/local/defense-presenting-its-case-in-lunsford-murder-trial-request-for-acquittal-denied>, 2018, [dostęp: 01.08.2021].
- CBSNews, „Aliayah Lunsford case: Mom of long-missing W.Va. girl guilty of murder”, [online]: <https://www.cbsnews.com/news/aliayah-lunsford-case-mom-of-long-missing-w-va-girl-guilty-of-murder/>, 2018, [dostęp: 01.08.2021].
- M. Valente, „UPDATE: Lunsford Conaway’s ex-husband: «We took bath salts» night Aliayah was allegedly struck”, [online]: <https://www.wdtv.com/content/news/Lunsford-in-2011-ignorant-people-are-stalling-the-investigation-480127603.html>, 2018, [dostęp: 01.08.2021].
- S. Farberov, „Mother-of-six indicted for the 2011 death of her three-year-old daughter «who was bludgeoned, denied medical care then dumped in the woods»”, [online]: <https://www.dailymail.co.uk/news/article->

[4289948/Mother-indicted-2011-killing-3-year-old-daughter.html](https://www.foxnews.com/4289948/Mother-indicted-2011-killing-3-year-old-daughter.html), 2018, [dostęp: 01.08.2021].

Leslie Rubin, „Serious Feature – For Aliayah”, [online]: https://www.youtube.com/watch?v=GHS7o9WH5P4&ab_channel=LeslieRubin, 2018, [dostęp: 01.08.2021].

John Walsh

NBCNews, „Police: 1981 killing of Adam Walsh solved”, [online]: <https://www.nbcnews.com/id/wbna28257294>, 2008, [dostęp: 01.08.2021].

NBCNews, „Questions linger in Adam Walsh probe”, [online]: <https://www.nbcnews.com/id/wbna28314608>, 2008, [dostęp: 01.08.2021]

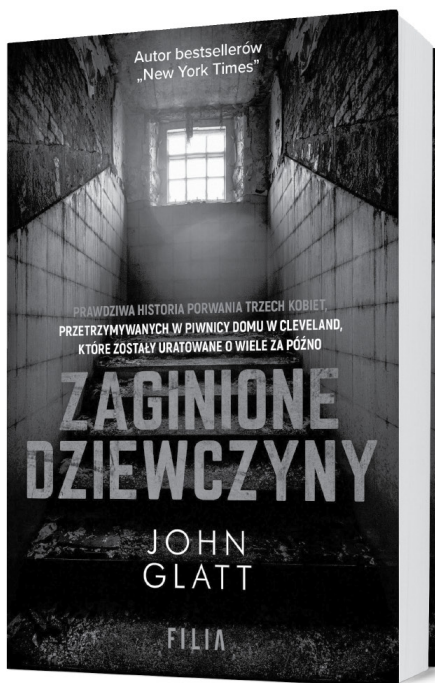
D. Harris, C. Pedersen, „Adam Walsh Murder: John and Reve Walsh Re-Live the Investigation”, [online]: <https://abcnews.go.com/US/adam-walsh-murder-john-reve-walsh-live-investigation/story?id=13037931>, 2011, [dostęp: 01.08.2021].

FOX NEWS, „The Murder of Adam Walsh: A 27-Year Mystery Solved”, 2015, [online]: <https://www.foxnews.com/story/the-murder-of-adam-walsh-a-27-year-mystery-solved>, [dostęp: 01.08.2021].

O. B. Waxman, „The U.S. Is Still Dealing With the Murder of Adam Walsh”, [online]: <https://time.com/4437205/adam-walsh-murder/>, 2016, [dostęp: 01.08.2021].

One Hundred Ninth Congress of the United States of America, „Adam Walsh Act. H.R.4472”, [online]: <https://www.congress.gov/bill/116th-congress/house-bill/4472?s=1&r=9>, 2019, [dostęp: 01.08.2021].

PRAWDZIWA HISTORIA PORWANIA TRZECH KOBIET
PRZETRZYMYWANYCH W PIWNICY DOMU W CLEVELAND,
KTÓRE ZOSTAŁY URATOWANE O WIELE ZA PÓŹNO



FILIA

NA FAKTACH



FILIA
NA FAKTACH

[1] Według niektórych źródeł mężczyzna ją porzucił i dlatego rozważała jego zamordowanie.

[2] Część źródeł podaje, że była to inna broń, która również należała do pierwszej ofiary.

[3] Opis wydarzeń przekazany przez E. Carranzę.

[4] Kilka lat później Carranza w jednej z książek wyznała, że jej ojciec nie był tyranem, a opisanie dzieciństwa w ten sposób miało pomóc w obronie. Rodzina Esti zgodziła się na takie ich przedstawienie w nadziei, że to złagodzi wyrok.

[5] Bliscy zwracali się do niego Buddy.

[6] Restraining Order, No Contact Order.

[7] Tennessee Bureau of Investigation – Biuro Śledcze stanu Tennessee.

[8] W 2012 r. w Tennessee wyniki badania poligrafem nie były dopuszczane jako dowód w sądzie. Badanie to wykorzystywano jako dodatkową pomoc w ramach przesłuchań.

[9] Po badaniach balistycznych nie udało się dopasować pocisków do żadnej ze skonfiskowanych w domu Potterów broni, choć były podobieństwa do pocisków, od których zginęły ofiary. Mimo że nie udało się w stu procentach uwodnić, że śmiertelne pociski pochodziły z arsenału Marvina Pottera, to ławnicy podczas procesu zostali o tym znalezisku i podobieństwach poinformowani.

[10] Ze względu na zainteresowanie prasy i dostępne w mediach informacje podjęto decyzję, że proces nie może się odbyć w hrabstwie Johnson.

[11] Na przykład Ryan Green, *Torture Mom: A Chilling True Story of Confinement, Mutilation and Murder*.

[12] Nigdy nie doprowadził do poważniejszych obrażeń.

[13] Rodzina Likensów zmieniała miejsce zamieszkania od czternastu do siedemnastu razy.

[14] Likensowie pracowali w niej wspólnie przez dziewięć lat.

[15] Mieszkali w nim około dwóch lat. Po jego sprzedaży ponownie wynajmowali mieszkania do 8 lutego 1965 r., mieszkali kilka miesięcy przy 2543 na Fairfax, a później przy 2716 East New York Street.

[16] Dwie przecznice od domu Gertrude Baniszewski.

[17] Shirley urodziła się 6 lipca 1955 r.

[18] Jenny Likens zeznając podczas procesu w 1966 r., powiedziała, że to Lester Likens wyszedł z propozycją

przenocowania, ale większość źródeł podaje, że wyszła ona od Gertrude.

[19] Wiele źródeł podaje, że dziewczynki zaczęły być bite, gdy Likensowie nie płacili za opiekę nad ich córkami, ale podczas procesu w 1966 r. Lester Likens przedstawił dowody przelewów na pełną kwotę i zeznał, że kiedy odwiedzał córki, często dawał Gertrude dodatkowe pieniądze.

[20] Skończył 12 lat w styczniu 1966 r.

[21] Stephanie podczas procesu w 1966 r. zeznała, że Sylvia przyznała się do rozsiewania na jej temat plotek, aby została uznana za tak złą jak ona, ale nikt inny tej informacji nie potwierdził.

[22] Wiele źródeł podaje, że wyznanie o zbliżającej się śmierci nastąpiło w piwnicy, ale tak właśnie zeznała Jenny podczas procesu w 1966 r.

[23] Sylvia uderzała łopatą o podłogę, wzywając pomocy.

[24] Później wręczono także śledczym list, który napisała 19 października.

[25] Sylvia straciła ten ząb w wieku 7 lat, kiedy to niefortunnie zderzyła się z bratem. Państwa Likensów nie było stać na wstawienie stomatologicznego mostka.

[26] Lekarz nie miał wagi, dlatego wizualnie oszacował ciężar ciała Sylwii. Podczas procesu Jenny zeznała, że pomiędzy sierpniem a październikiem Sylvia schudła od 4 do 8 kg.

[27] Organizacja powstała, aby podnieść świadomość w kwestiach wykorzystywania, nadużyć i uprowadzeń dzieci. Zapewnia także wsparcie rodzinom wykorzystywanych lub zaginionych dzieci.

[28] Część źródeł podaje, że pies doprowadził śledczych pod ten kompleks mieszkalny dwukrotnie.

[29] AMBER Alert (America's Missing: Broadcast Emergency Response) w Polsce znany pod nazwą Child Alert – system alertów mających na celu szybkie informowanie opinii publicznej o porwaniu dziecka. Powstał dwa lata po porwaniu i zamordowaniu 15 stycznia 1996 r. 9-letniej Amber Hagerman.

[30] Podział seryjnych morderców ze względu na ich geograficzną mobilność: megastatyczni (ofiary zamieszkują ten sam obszar), np. Arthur Gary Bishop, megamobilni (seryjni mordercy przemieszczający się nawet tysiące kilometrów w poszukiwaniu ofiary), np. Nathaniel Bar-Jonah.

[31] Część źródeł podaje, że dziewczynka chciała przechytryć napastnika i zaproponowała mu pójście do pokoju na piętrze, w którym była broń, ale gdy do niego podeszła, chwycił ją i zaczęła się szamotanina.

[32] Pracowała w jednostce zajmującej się przestępstwami skierowanymi przeciwko dzieciom.

[33] Pochodna fencyklidyny stosowana do znieczulenia podczas zabiegów niewymagających zwiótczenia mięśni szkieletowych.

[34] Demerol – opioidowy lek przeciwbólowy. Niewłaściwie podawany może powodować uzależnienie, doprowadzić do śmierci z przedawkowania.

[35] Niektóre źródła podają, że wszystkie były rude.

[36] W 1984 roku po tym, jak Kongres Stanów Zjednoczonych uchwalił Missing Children's Assistance Act dzięki Revé i Johnowi Walshom oraz innym rodzicom zaginionych i zamordowanych dzieci powstała organizacja National Center for Missing & Exploited Children (NCMEC). W latach 70. i 80. zostało uprowadzonych i zamordowanych wiele dzieci, ale to właśnie zaginięcie Ann Gotlib uświadomiło społeczeństwu, że potrzebne są zmiany w amerykańskim prawie dotyczącym bezpieczeństwa dzieci. NCMEC specjalizuje się w odnajdywaniu dzieci i ich identyfikacji, gdy zostaną odnalezione zwłoki. Numer sprawy Ann Gotlib w NCMEC: 601552.

[37] Silny, uzależniający opioidowy lek przeciwbólowy, źle dobrana dawka lub podana osobie uczulonej na tę substancję może doprowadzić do śmierci.

[38] Bashford Manor Mall przestało istnieć, część budynków zburzono, a na ich miejscu powstał Wal-Mart i Lowe's.

[39] Matkę Coueya wypchnął z jadącego samochodu jego biologiczny ojciec. Źródła nie podają ich personaliów.

[40] Część źródeł podaje, że stało się to po tym, gdy dzieci porzuciła matka Johna.

[41] Podczas procesu argumentowano, że się włamał, ale Couey twierdził, że drzwi były otwarte.

[42] Biblia, Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne, Warszawa 1990.

[43] Couey zeznał, że gdyby wtedy zajrzeli do tej szafy, odnaleźliby Jessie.

[44] Film w głównej mierze skupia się na wydarzeniach rozgrywających się po śmierci Jessie. Zdobył wiele nagród w tym: za najlepszy film dokumentalny na ITN Distribution Film and New Media Festival 2011 oraz na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Fort Lauderdale 2011.

[45] Apelacja Johna Coueya, sprawa nr SC07-1636. To źródło nie podaje, co konkretnie znaleziono na laptopie Marka Lunsforda. Faktem jest, że sędzia zakazał przesłuchiwanie podczas procesu Marka Lunsforda w tej sprawie. W komentarzach na blogu www.pattisblog.com pojawia się informacja, że Mark Lunsford miał sprawę za posiadanie pornografii dziecięcej w laptopie i akta sprawy były dostępne w internecie, ale zostały usunięte, w związku z czym trudno zweryfikować tę informację. Z kolei na stronie oncefallen.com zamieszczono informację, że kilka usuniętych plików noszących znamiona pornografii dziecięcej zostało odkrytych w koszu. Nie znaleziono dowodów na to, że właściciel laptopa produkuje porno. Mark zaprzeczył, że ma z tymi plikami coś wspólnego. Nie dotarłam do źródeł, które by ten element sprawy wiarygodnie wyjaśniły.

[46] Późniejsze dowody wskazują, że dziewczynka mogła być przetrzymywana przez cztery dni.

[47] IQ 70 – próg wymagany na Florydzie w 2007 r., aby osobę uznano za umyślowo upośledzoną.

[48] Pozytonowa tomografia emisyjna.

[49] Jane Doe – osoba płci żeńskiej o nieustalonej tożsamości.

[50] Amerykański rozmiar ubrań dla dzieci od 104–106 cm.

[51] Specjalna jednostka policji składająca się z przewodników i ich psów szkolonych do różnych zadań.

[52] Prokuratura żądała dwudziestu pięciu lat.